Ośrodek Analiz Politologicznych UW

20


# ZAGROŻENIE TERRORYSTYCZNE W EUROPIE

**e-Politikon**

KWARTALNIK NAUKOWY OŚRODKA ANALIZ POLITOLOGICZNYCH UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

**Numer XX, zima 2016**

ISSN 2084-5294

ISSN 2084-5294
Uniwersytet Warszawski
Ośrodek Analiz Politologicznych
ul. Nowy Świat 67
00-927 Warszawa
biuro@oapuw.pl, epolitikon@oapuw.pl
www.oapuw.pl, www.epolitikon.pl

## Spis treści

## Contents

## Wstęp

Szanowni Państwo,

tematem przewodnim niniejszego numeru jest problem terroryzmu w Europie. Uwzględniając zapotrzebowanie badawcze wynikające z obecnej sytuacji politycznej na świecie, zamierzeniem redaktorów było zaproszenie do publikacji autorów – zarówno ze świata nauki, jak i praktyki – specjalizujących się w rozpoznawaniu oraz zwalczaniu tego zjawiska. Zagrożenie terrorystyczne w państwach europejskich, szczególnie w starych państwach członkowskich Unii Europejskiej, jest stosunkowo wysokie w porównaniu z latami poprzednimi. Spektakularne zamachy w ciągu ostatnich dwóch lat we Francji, Belgii oraz Niemczech wpływają na polaryzację opinii i postaw społecznych oraz intensyfikują potrzebę redefinicji dotychczasowych rozwiązań antyterrorystycznych. Stąd potrzeba pogłębionej debaty nad problematyką współczesnego terroryzmu i sposobów przeciwdziałania temu zjawisku. Systemy zwalczania terroryzmu na poziomie krajowym i ponadnarodowym koncentrują się na ograniczaniu bezpośredniego zagrożenia związanego z terroryzmem wewnętrznym obcego pochodzenia (*home grown terrorism*) oraz coraz częściej z działaniami zagranicznych bojowników (*foreign fighters*). Bezpieczeństwo państwa zależy m.in. od przeciwdziałania różnorakim zagrożeniom, od ich rozpoznawania oraz efektywnego niwelowania. Skuteczność reagowania na nowe wyzwania i zagrożenia wiąże się ze stanem wiedzy o organizacjach terrorystycznych, ich celach, strukturze, środkach i metodach oraz działaniu. Ze względu na internacjonalizację zagrożeń o charakterze politycznym uwzględniać należy analizując bezpieczeństwo europejskie również zagrożenia generowane i monitorowane spoza terytorium Unii Europejskiej, jak na przykład aktywność tzw. Państwa Islamskiego, Al-Kaidy i jej filii itd.

Przedkładany numer otwiera artykuł teoretyczny Stanisława Sulowskiego – współredaktora jubileuszowego wydania. Ukazano w nim specyfikę ogólnego trendu zmian w postrzeganiu terroryzmu oraz sposobów przeciwdziałania temu zjawisku w państwach demokratycznych po 11 września 2001 r.

Kolejny artykuł, należący do drugiego ze współredaktorów – Aleksandry Zięby – nosi tytuł *Płeć terroryzmu – wprowadzenie do zagadnienia*. Poruszono w nim kwestię obecności tzw. męskiego spojrzenia w badaniach nad terroryzmem. Autorka podejmuje próbę analizy wybranych pojęć wykorzystywanych przez nurt feministyczny do zrozumienia roli i udziału kobiet w terroryzmie.

Następny tekst to *Ustawa o działaniach antyterrorystycznych – kilka uwag na temat potrzeby jej uchwalenia*, którego autorką jest Agnieszka Grzelak. Dokonano w nim analizy ustawy z dnia 10 czerwca 2016 roku o działaniach antyterrorystycznych względem zgodności z prawami człowieka i wolnościami obywatelskimi, wpisując się w dyskusję nad wrażliwym problemem ograniczenia wolności na rzecz bezpieczeństwa w państwach demokratycznych. Sławomir Czapnik i Mariusz Baranowski w tekście *W poszukiwaniu strukturalnych korzeni zamachów terrorystycznych w latach 2015-2016* prezentują główne przesłanki z perspektywy socjologicznej wydarzeń we Francji. Artykuł Rafała Zgryziewicza *Strategia komunikacyjna DAESH zagrożeniem dla współczesnej Europy* koncentruje się na specyfice strategii komunikacyjnej tzw. Państwa Islamskiego (Daesh), ze szczególnym uwzględnieniem struktur organizacji, sposobu wymiany i przekazu informacji oraz umiejętności stosowania technik wpływu społecznego. Dopełnieniem tych rozważań jest artykuł Adama Martofela *Cyberterroryzm i propaganda jako nowe wymiary zagrożenia terrorystycznego.* Część dotyczącą zagrożeń terrorystycznych w Europie zamyka artykuł Jakuba Sabały pt. *System przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym w Republice Turcji*. System antyterrorystyczny tego państwa ma istotne znaczenie dla UE, ze względu na traktowanie Turcji jako „buforu" europejskiego bezpieczeństwa.

W części Varia niniejszego numeru publikujemy artykuł Dominiki Kasprowicz pt. *Aspekty metodologiczne tworzenia nawigatorów wyborczych (Voting Advice Applications).* Wracamy tym samym do tematu nawigatorów wyborczych, który Autorka wraz ze swoim zespołem badawczym poruszała już na łamach 15. numeru „e-Politikonu".

Prezentowane wydanie zamyka artykuł recenzyjny na temat książki Marcina Kaczmarskiego pt. *Russia-China Relations in the Post-Crisis International Order*, przygotowany przez Agatę Serafin.

***

Składamy serdeczne podziękowania Autorom za interesujące i potrzebne teksty. Problemy w nich poruszone są istotne dla nauk o bezpieczeństwie, odnoszą się bowiem zarówno do istoty samego zjawiska terroryzmu, jak i jego prawidłowego diagnozowania. W poszczególnych publikacjach wyraźnie potwierdza się teza, że terroryzm jest metodą stosowaną z premedytacją, nastawioną na wywołanie powszechnego strachu, będącą przejawem ekstremalnej wrogości wobec społeczności, w której atak został przeprowadzony. Głównym celem działania terrorystów jest wywarcie wpływu na decydentów politycznych, czyli próba wymuszenia konkretnych działań i zachowań. Nowe trendy oraz ewolucja *modus operandi* ugrupowań terrorystycznych, szczególnie inspirujących się wypaczoną interpretacją religii, winny być uwzględnione przez systemy przeciwdziałania. Mamy nadzieję, że zaprezentowane w niniejszym numerze artykuły ukazują złożoność badań nad terroryzmem. Zamieszczone teksty mogą stać się przyczynkiem do pogłębionej debaty nad problematyką radykalnej przemocy politycznej oraz stanem dotychczasowych rozwiązań antyterrorystycznych. Podejmowana tematyka ma charakter otwarty i zaprasza Czytelnika do refleksji nad poruszanymi wątkami.

Życzymy interesującej lektury!

Stanisław Sulowski

Aleksandra Zięba

**Stanisław Sulowski**

# WOLNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO W KONTEKŚCIE WALKI Z TERRORYZMEM

Słowa kluczowe:

*dyskurs o antyterroryzmie, wolność, bezpieczeństwo, terroryzm, islam, zapobieganie i zwalczanie*

## Dyskurs o bezpieczeństwie i wolności

Pobieżna analiza dzisiejszego dyskursu o wolności i bezpieczeństwie wskazuje na to, że więcej uwagi poświęca się bezpieczeństwu. W związku z tym uprawniona jest konstatacja, że w pewnym sensie zinstytucjonalizowana równowaga pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością w reżymach liberalnej demokracji została częściowo zakłócona. W dyskursie tym zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku i Waszyngtonie stanowią niewątpliwie istotną cezurę. Dylematy, przed którymi stanęły rządy liberalnych demokracji po 11 września, były zupełną nowością. To w związku z walką z terroryzmem zrodziło się pytanie, czy wspólnoty polityczne, narodowe mogą pozwolić sobie na ograniczenie wolności, aby zapewnić bezpieczeństwo. Należy także podkreślić, że do tej pory dla wielu państw europejskich zjawisko terroryzmu nie było najważniejsze w agendzie spraw politycznych. Dla Amerykanów były to swojego rodzaju szok i poczucie bezradności wobec nowej formy zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego. Stany Zjednoczone ogłosiły, że znajdują się w stanie wojny z nowym terroryzmem. To oznaczało, że dla bezpieczeństwa państwa i jego społeczeństwa pojawiła się nowa forma zagrożenia, któremu nie wiadomo jak ma przeciwdziałać demokratyczne państwo prawa. Dla decydentów politycznych przesłanie było jasne, że w tej sytuacji sprawy bezpieczeństwa i wolności powiązały się w skomplikowany sposób i utrzymanie do-

tychczasowej równowagi w tym zakresie jest praktycznie niemożliwe. Oznaczało to, że przeciwdziałanie terroryzmowi i walka z nim nie mogą być prowadzone na podstawie dotychczasowych procedur. Rządzący ogłosili, że nowy rodzaj zagrożeń wymaga nowej, adekwatnej do nich, odpowiedzi. Z kolei obrońcy wolności w tej nowej sytuacji ogłosili, że liberalny projekt równowagi pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem wymaga przemyślenia, ale nie przedłożyli żadnych konkretnych propozycji. Poszukiwania nowych rozwiązań w tym zakresie stały się jedną z najważniejszych spraw w agendzie politycznej państw europejskich. Zamachy w Madrycie w 2004 roku i w Londynie 2005 roku w znaczy sposób przyspieszyły poszukiwanie przez poszczególne państwa nowych rozwiązań w zakresie walki z terroryzmem. Kolejne zamachy terrorystyczne w 2016 roku we Francji i Niemczech sprawiały zaś, że dyskurs o poszukiwaniu równowagi pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem nie szybko się skończy.

**Specyfika nowego terroryzmu**

Terroryzm nie jest nowym zjawiskiem, ale 11 września wyznaczył nowy etap jego rozwoju. Specyfika i rozmiar zamachów oraz ich kontynuacja w 2016 roku oznaczają, że mamy do czynienia z nowym rodzajem terroryzmu, a mianowicie – co należy powiedzieć wprost – terroryzmu powiązanego z różnymi radykalnymi odłamami religii islamskiej. W związku z powyższym po 2001 roku przedmiotem szczególnego zainteresowania stał się terroryzm islamski. Ma on mocną legitymizację religijną, która – jak uważa Gilles Kepel – ukształtowała się w procesie oddolnej reislamizacji w państwach arabskich i zislamizowanych przestrzeniach w państwach zachodniej Europy[1]. Należy oczywiście dodać, że jest to nadużycie i instrumentalne wykorzystywanie religii islamu. Fenomen terroryzmu islamskiego jest w pewnym sensie konsekwencją globalnej modernizacji świata; modernizacji, w której tradycyjny styl życia oparty na ścisłym powiązaniu z religią zderza się

[1] G. Kepel, *Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata,* Warszawa 2010, s.268.

z nowoczesnością utożsamianą głównie z kulturą Zachodu. Niezwykłość nowego terroryzmu polega przede wszystkim na tym, że nie jest on metodą osiągania konkretnych celów politycznych, ale staje się strategią postępowania wobec zdefiniowanego wroga. Specyfika nowego terroryzmu wyraża się w kilku nowych i innych niż dotychczas cechach. Po pierwsze, jest on silnie motywowany religijnym przesłaniem. Po drugie, profil osobowościowy sprawców wskazuje, że są to głównie zamachowcy samobójcy mający na celu duże liczby ofiar. Po trzecie, dysponuje on sprawnym systemem zdobywania olbrzymich środków finansowych. Po czwarte, i co najważniejsze, posiada nową, globalną, sieciową i elastyczną strukturę zorganizowania.

**Działania państw narodowych**

Akty terrorystyczne po 2001 roku zmobilizowały państwa zachodnie do podejmowania różnorodnych przeciwdziałań, które przede wszystkim odnosiły się do zmiany prawa wewnętrznego dotyczącego bezpieczeństwa oraz współpracy pomiędzy państwami w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi. W tym okresie ukształtował się prawnomiędzynarodowy system procedur i instytucji zapobiegania terroryzmowi i zwalczania go. Wspomniany system tworzą uregulowania w ramach ONZ, Rady Europy oraz Unii Europejskiej. Specyfika tych uregulowań polega na tym, że akcentuje się w nich konieczność zachowania podstawowych standardów międzynarodowych w zakresie ochrony praw człowieka, nawet wobec sprawców przestępstw terrorystycznych[2]. Chociaż dorobek prawnomiędzynarodowy jest znaczny, to jednak nie udało się sformułować jednej definicji terroryzmu, takiej, która byłaby akceptowana przez większość państw. Nadal jest to bardziej kwestia politycznego uznania niż normy prawnomiędzynarodowej. To w znacznym stopniu utrudnia ocenę podejmowanych działań antyterrorystycznych przez państwa, a szczególnie w zakresie ich wpływu na prawa człowieka i wolności. Zdecydowanie należy

[2] T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 89-90.

podkreślić, że wszystkie uregulowania prawne podejmowane przez rządy państw zachodnich po 2001 roku, mające na celu zapobieganie terroryzmowi i jego zwalczanie, nie są obojętne w stosunku do norm prawa międzynarodowego oraz katalogu praw i wolności zawartych w konstytucjach i innych aktach prawnych tych państw. Sytuacja ta jest na gruncie europejskim niezwykle złożona, do tej pory bowiem prawa i wolności w tradycji konstytucyjnoprawnej Zachodu, wywalczone w długim procesie historycznym, w opozycji do silnego państwa, stanowią niepodważalny i nienaruszalny kanon ustroju politycznego, któremu nadano wymiar standardów międzynarodowych. Prawa i wolności upowszechniły się w demokratycznych państwach prawa, natomiast zagrożenia bezpieczeństwa dla nich nie były postrzegane z należytą uwagą. Hobbesowski Lewiatan symbolizujący silne państwo został na gruncie europejskim ograniczony konstytucyjnie i pogodził się ze stanem rzeczy, w którym prymat miały prawa człowieka i wolności. W gruncie rzeczy państwa zachodnie stały się, w rozumieniu Giovanniego Sartoriego, demokracjami skonsolidowanymi, którym nie grozi powrót do rządów autorytarnych. Państwa zachodnie, hołdując idei rozprzestrzeniania się demokracji w świecie w ujęciu Samuela Huntingtona i Francisa Fukuyamy, poszły jeszcze dalej – uważają, że obalanie despotów w imię wolności jest konieczne i może być uznane za sprawiedliwe. Nikt strategiczne, a nawet taktycznie nie zastanawiał się nad konsekwencjami takich działań. Ignorowano ostrzeżenia, że endemiczna anarchia, która w zasadzie była nieunikniona, może być czymś gorszym niż reżymy świeckich despotów czy autorytarnych przywódców. Należy się zgodzić z Johnem Grayem, brytyjskim teoretykiem liberalizmu, który uważa, że państwa powinny mieć swobodę wyboru drogi rozwoju i dopóki nie stanowią zagrożenia dla innych, należy tolerować nawet niedemokratyczne reżymy[3].

[3] J. Gray, *Herezje*. *Przeciwko postępowi i innym iluzjom*, Wrocław 2015, s.80.

**Wolności i bezpieczeństwo w katalogu praw konstytucyjnych reżymów liberalnych**

Nowy typ zagrożeń po 2001 roku stanowił poważne wyzwanie dla demokratycznych państw prawa w Ameryce Północnej i Europie. W nowej sytuacji państwa te nie tylko chciały, lecz także musiały wzmocnić swoja siłę oraz skuteczność podejmowanych działań wobec zagrożeń terrorystycznych. Ukształtowana zasada zapewnienia praw i wolności na tyle, ile się da, a bezpieczeństwa na tyle, ile to konieczne stała się trudna do utrzymania jako polityczna dyrektywa w walce z terroryzmem i przeciwdziałaniu mu. Zagrożenia o charakterze terrorystycznym wiążą się z potrzebą zwiększenia władzy państwowej między innymi po to, aby była ona skuteczna. Poszerzanie władzy państwowej nie jest zgodne z tradycją liberalną demokratycznego państwa prawa. W ten sposób powstaje napięcie, konflikt pomiędzy działaniami mającym na celu zwiększenie bezpieczeństwa a utrwaloną tradycją nienaruszalności praw i wolności. Rodzą się następujące pytania: Co i jak robić aby zagwarantować bezpieczeństwo obywatelom bez potrzeby ograniczania praw i wolności? Czy w tym stanie rzeczy uda się zachować równowagę między prawami i wolności a bezpieczeństwem czy potrzebujemy wolności za wszelka cenę? Jak utrzymać właściwe proporcje między wolnością a bezpieczeństwem? Warto zwrócić uwagę, że ostatnie pytanie to właściwie odwieczne pytanie nie tylko filozofii polityki, lecz także rządzących i rządzonych.

Po 2001 roku pytania te nabrały bardzo ważnego znaczenia. W dyskursie prawnokonstytucyjnym i politycznym pojęcie bezpieczeństwa zawsze zderzało się z problematyką wolności jednostek, grup i społeczeństw oraz narodów. Wolność jest zawsze treścią konstytucji demokratycznych państw prawa, natomiast bezpieczeństwo nie zawsze, chociaż w nowoczesnym konstytucjonalizmie często staje się ono prawem konstytucyjnym jednostki.

Kwestię powiązań wolności z bezpieczeństwem dostrzegał już wcześniej Wilhelm von Humboldt, według którego bezpieczeństwo było warunkiem wolno-

ści[4]. Ten tok myślenia spodobałby się dzisiaj wielu politykom, podkreśla się w nim bowiem ważną rolę państwa. Z kolei John Stuart Mill w swoim eseju *O wolności* jest zdania, że władza rządzących może zarazem rodzić niebezpieczeństwo – z tego powodu bezspornie dawał priorytet wolności przed bezpieczeństwem[5]. Z kolei Benjaminowi Franklinowi przypisuje się powiedzenie: *kto wyzbywa się z wolności, aby wygrać bezpieczeństwo, ten nie zasługuje ani na jedno, ani na drugie*. Wypowiedź ta, jak i inne stanowiska myślicieli polityki, ilustruje złożony charakter relacji między wolnością a bezpieczeństwem. Czy istniejąca zależność wskazuje jednak na pewną hierarchię? Okazuje się, że kwestia wolności i bezpieczeństwa należy do bardziej złożonych. Po pierwsze, bezpieczeństwo i wolność stały się na określonym etapie rozwoju państwa jego podstawowymi zadaniami. Po drugie, są one w swej istocie dość różne i często przeciwstawne. Po trzecie, bezpieczeństwo jest utożsamiane z brakiem zagrożeń, wolność zaś – z ich powstawaniem. Po czwarte, realizacja zadań państwowych w zakresie wolności ma charakter raczej zindywidualizowany, a realizacja zadań w zakresie bezpieczeństwa – kolektywny[6].

Przeciwstawność celów w urzeczywistnianiu wolności i bezpieczeństwa w państwie może doprowadzać do sytuacji paradoksalnej. Państwo, które chce realizować pełne bezpieczeństwo, musi być omnipotentne we wszystkich sprawach. W ten sposób rodzi ono zagrożenia dla kwestii wolności – w tym sensie, bez wątpienia, pojawia się sprzeczność między wolnością a bezpieczeństwem. Z dzisiejszej perspektywy, przy bliższym przyjrzeniu się problemowi, z wolnością mamy wówczas do czynienia, gdy nie występuje przymus, natomiast z bezpieczeństwem – gdy nie występują zagrożenia dla życia, ciała, prywatności i własności. Bezpie-

[4] W. von Humboldt, *Ideen zu einem Versuch, die Grenze der Wirksamkeit des Staates zu bestimmen*,[w:] tegoż*, Menschenbildung und Staatsverfassung. Texte zur Rechtphilosophie*, Freiburg 1994, s. 74.

[5] J.S. Mill, *On Liberty*, New York 2009.

[6] Ch. Gusy, *Gewährleistung von Freiheit und Sicherheit im Lichte unterschiedlicher Staats – und Verfassungsverständnisse*, [w:] *Veröffentlichungen der Vereinigung der deutschen Staatsrechtslehrer*, Berlin 2004, s. 155.

czeństwo w wolności znaczy zdecydowanie więcej niż skuteczne realizowanie zadań państwa, w tym zagwarantowanie porządku publicznego. Powinno się to odbywać w taki sposób, aby wypełnianie tych zadań nie ograniczało praw i wolności jednostek. W tym kontekście można założyć, że wolność potrzebuje pewnej dozy bezpieczeństwa, a więc, aby żyć w wolności potrzebujemy bezpieczeństwa, odwrotnie zaś: bezpieczeństwo bez wolności prowadzi do państwa autorytarnego lub totalitarnego. We współczesnych czasach opinia B. Franklina wydaje się zatem nie do przyjęcia, ponieważ trudno te dwie wartości hierarchizować. Jednak Karl R. Popper uważał, że tylko wolność może nam zapewnić bezpieczeństwo[7]. Równowaga pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem w praktyce politycznej państwa jest trudna do utrzymania, co nie oznacza, że jest niemożliwa. Należy jednak podkreślić, że w praktyce państwo, realizując obie wartości, działa zgoła odmiennie. W przypadku bezpieczeństwa zadanie państwa będzie polegało na ochronie dóbr prawnych w sferze prywatnych stosunków oraz na niedopuszczeniu do ingerencji innych podmiotów w sprawy jednostki. Oznacza to aktywną rolę państwa oraz jego instytucji, wyrażającą się w działalności ustawodawczej, orzecznictwie i administrowaniu. Jeśli chodzi z kolei o wprowadzanie w życie wolności, rozumianej szczególnie w sensie negatywnym[8], to państwo nie musi się tu wykazywać aktywnością – powinno tylko powstrzymywać swoją reakcję lub tak działać, aby żaden organ władzy publicznej nie ingerował i nie ograniczał działań jednostki. A skoro prawo przewiduje ograniczenia wolności, to tylko tak, by ustanowione przepisy nie ograniczały istoty wolności. W najnowszych interpretacjach tzw. doktryna pozytywnych obowiązków nakazuje jednak organom państwa pewną aktywność wraz z jednoczesnym i zachowaniem równowagi pomiędzy indywidualnym a zbiorowym interesem w zakresie korzystania z wolności. Państwo ma obowiązek

[7] K. R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tom 2, Warszawa 2006, s. 164.
[8] I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, [w:] tegoż, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa 1991.

umożliwienia efektywnego korzystania z przysługujących jednostce praw i wolności poprzez stworzenie odpowiedniego systemu prawnego. Sprawa relacji pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem jest skomplikowana, ponieważ prawa i wolności są prawie we wszystkich państwach ujęte konstytucyjnie, natomiast bezpieczeństwo w znacznie mniejszym stopniu. Często trudno mówić o prawie do bezpieczeństwa, a jeśli już, to trzeba je wywodzić z szerszej wykładni przepisów konstytucyjnych. Historycznie rzecz ujmując, bezpieczeństwo jako prawo pojawiło się najpierw w dokumentach określających naturalne prawa człowieka wynikające z jego przyrodzonej godności. Taki cel przyświecał chociażby twórcom amerykańskiej *Deklaracji Niepodległości* oraz francuskiej *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.* W art. 2 francuskiej deklaracji czytamy: *Celem wszelkiego zrzeszenia politycznego jest utrzymanie przyrodzonych i niezbywalnych praw człowieka. Prawa te to: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciw uciskowi*. Później kwestia bezpieczeństwa jako prawa i pewnej wartości została wpisana we francuską konstytucję z 1793 roku. Idee amerykańskiej konstytucji i francuskiej deklaracji oddziaływały na europejski konstytucjonalizm. W liberalnej europejskiej myśli konstytucyjnej XIX wieku kwestia bezpieczeństwa była, obok wolności, niezwykle ważna. Należy jednak zaznaczyć, że bezpieczeństwo pojmowano wówczas w sensie bezpieczeństwa prawnego, w ramach którego miały być gwarantowane ochrona przed nadużyciami władzy oraz indywidualna wolność.

Współcześnie w wielu państwach europejskich przepisy konstytucyjne lub ustawowe zawierają odwołania do bezpieczeństwa jako obowiązku władz państwowych oraz ujmują kwestie bezpieczeństwa w postaci prawa jednostek lub ludności. Warto jednak zauważyć, że nie we wszystkich ustawach zasadniczych jest to ujęte *expressis verbis*, często np. prawo do bezpieczeństwa osobistego należy wywodzić z szerszej wykładni przepisów konstytucyjnych.

W polskiej konstytucji z 1997 roku pojęcie bezpieczeństwa znajdujemy w kilku artykułach. W art. 5 jest mowa o bezpieczeństwie obywateli jako jednym z

podstawowych zadań państwa, natomiast w art. 26 i 126 o bezpieczeństwie państwa – jako o dobru ogólnospołecznym, w ochronie którego dopuszcza się ograniczanie praw i wolności jednostki. Lecz – jak słusznie zauważył Dariusz Dudek – *bezpieczeństwo państwa stanowi tylko prima facie wartość nadrzędną wobec wartości indywidualnej egzystencji człowieka: nie oznacza to bynajmniej, że w każdym przypadku i w każdych warunkach zasługuje na pierwszorzędną i bezwzględną ochronę, przeciwnie: wymaga starannego i odpowiedzialnego wyważenia*[9]. Z kolei w art. 135 wymienia się organ doradczy prezydenta RP – właściwy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Warto też zauważyć, że przepisy polskiej konstytucji wspominają o bezpieczeństwie ekologicznym. Zgodnie z art. 74 konstytucji obowiązkiem władz publicznych jest prowadzenie takiej polityki, która zapewniałaby bezpieczeństwo ekologiczne. Z kolei obowiązująca konstytucja Hiszpanii gwarantuje obywatelom, zgodnie z art. 9 ust. 3 oraz art. 17 ust.1, prawo do bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwo prawne. Warto zaznaczyć także, że w preambule do hiszpańskiej konstytucji bezpieczeństwo zostało uznane za podstawową przesłankę, wartość i cel, którymi kierował się hiszpański suweren, ustanawiając ustrój polityczny. W konstytucjach Austrii, Bułgarii, Holandii bezpieczeństwo zostało ujęte, podobnie jak w polskiej konstytucji, jako zadanie, powinność władz publicznych. W art. 20 ust. 1 Konstytucji Królestwa Niderlandów z 28 marca 1814 roku jest zapisane, że bezpieczeństwo egzystencji ludności stanowi przedmiot troski władz. Z kolei w Federalnej Ustawie Konstytucyjnej Republiki Austrii z 1 stycznia 1930 roku stwierdza się, że ustawodawstwo i wykonawstwo w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego należy do kompetencji federacji. W Konstytucji Republiki Bułgarii z 12 lipca 1991 roku bezpieczeństwo jednostki jest naczelną zasadą ustrojową (preambuła), a bezpieczeństwo narodowe celem polityki zagranicznej (art. 24 ust.2). Bezpieczeństwo jako prawo zostało też ujęte

[9] D. Dudek, *Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej jako wartość konstytucyjna*, [w:], L. Antonowicz, T. Guz, M. R. Pałubska (red.), *Bezpieczeństwo Polski. Historia i współczesność* Lublin 2010, s. 183.

w Konstytucji Republiki Finlandii z 11 czerwca 1999 roku. W art. 19 tejże stwierdza się, że obywatele mają prawo do bezpieczeństwa socjalnego, a w art. 7, że każdy ma prawo do życia, wolności osobistej, nienaruszalności i bezpieczeństwa. Podobnie w art. 27 ust.1 Konstytucji Republiki Portugalskiej sformułowane jest prawo do wolności i bezpieczeństwa. Również w Konstytucji Republiki Cypru z 16 sierpnia 1960 roku (art. 11 ust.1) oraz Konstytucji Rumunii z21 listopada 1991 roku (art. 23 ust.1), a także Konstytucji Republiki Słowenii z 23 grudnia 1991 roku (art. 34), w Konstytucji Malty z 21 września 1964 roku (art. 32 pkt. a) stwierdza się, że każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Jeden z niemieckich konstytucjonalistów jest zdania, że również niemiecka ustawa zasadnicza z 1949 roku ujmuje bezpieczeństwo jako prawo podstawowe – *Grundrecht auf Sicherheit*[10]. Nie jest ono w obowiązującej ustawie sformułowane *explicite* i nie wszyscy konstytucjonaliści zgadzają się z powyższą interpretacją. Warto jednak nadmienić, że w pierwotnej wersji ustawy przedłożonej przez Radę Parlamentarną w art. 3 użyto pojęcia *bezpieczeństwo* w związku z dyskusją nad zagwarantowaniem praw podstawowych.

**Zderzenie wolności i bezpieczeństwa przy podejmowaniu działań antyterrorystycznych**

Prawa i wolności są tak skonstruowane, aby chronić obywateli przed ingerencją organów państwowych, natomiast działania antyterrorystyczne, szczególnie te pośrednie, polegają na stwarzaniu podstaw prawnych do ingerowania w owe prawa i wolności. W ten sposób zostają zakłócone wolności, tj. wolność w sensie negatywnym, czyli *wolność od*, rozumiana jako ochrona przed ingerowaniem państwa w sferę prywatną, a także wolność w sensie pozytywnym, czyli *wolność do*, rozumiana jako możliwość aktywnego działania (określana często jako wolność

[10] J. Isensee, *Das Grundrechtauf Sicherheit. Zu den Schutzpflichten des freiheitlichen Verfassungsstaat*, Berlin 1983. Podobnie sądzi G. Robbers, *Sicherheit als Menschenrecht*, Baden-Baden 1987.

partycypacyjna). Jednakże wobec zagrożenia terrorystycznego państwo jest zobligowane do skutecznego działania w sensie bezpośrednim i pośrednim, ponieważ to zagraża wolności. Jak zatem widać, między wolnością a bezpieczeństwem zachodzi specyficzna zależność. Ten związek praw i wolności oraz bezpieczeństwa w demokratycznym państwie prawa powoduje, że podejmowanie działań w zakresie zapobiegania terroryzmowi i zwalczania go przez organy i instytucje państwowe jest niezwykle złożone.

Istota działań podejmowanych przez państwa sprowadza się do zmiany przepisów dotyczących uprawnień służb specjalnych i policji w zakresie zbierania i gromadzenia informacji obejmujących dane osobowe. W tym celu potrzebne jest przeprowadzenie, zgonie z konstytucją, pewnych zmian w prawie. Tak jak wiele innych spraw i ta kwestia, w szczególności w demokratycznym państwie, jest złożona i staje się przedmiotem dyskursu politycznego. W ten sposób sprawa bezpieczeństwa wewnętrznego, a ściśle zagrożeń terrorystycznych, staje się ważnym tematem w agendzie politycznej, dla której potrzebne jest poparcie społeczeństwa. Dotychczasowe obserwacje pokazują, że zależy ono od czasu i stopnia zagrożenia terroryzmem. Strach i poczucie zagrożenia bezpośrednio po zamachach terrorystycznych wiążą się z wyrazami społecznego poparcia dla zaostrzenia środków i procedur antyterrorystycznych, natomiast po upływie pewnego czasu od zamachu społeczeństwa są mniej skłonne do popierania tych przedsięwzięć. Niestety w Europie mamy do czynienia z wyjątkowo niekorzystną sytuacją, ataki terrorystyczne są bowiem kontynuowane, co będzie miało wpływ na opinie wyborców na temat zmian prawa dotyczącego przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go. W zasadzie tylko wyborcy, którzy jednoznacznie są przekonani o prymacie wolności, zawsze będą uważać środki i procedury inwigilacji i kontroli nad społeczeństwem za niebezpieczne, a co za tym idzie, będą opowiadać się raczej za utrzymaniem i nieograniczaniem praw i wolności. Społeczeństwo jest w stanie poprzeć uregulowania dotyczące specjalnych środków związanych z ochroną infrastruktury

krytycznej przed zagrożeniami terrorystycznymi, ale już w mniejszym stopniu uregulowania prawne, które dotyczą ludzi bezpośrednio, np. kontroli bagażu, podsłuchu czy tez identyfikacji w przestrzeni publicznej. Podejmowane środki i procedury związane z przeciwdziałaniem terroryzmowi i walką z nim to nic innego jak skanowanie społeczeństwa według różnych kryteriów. Zdobyte informacje i wiedza są przeogromne i niebezpieczne. Z jednej strony dlatego, że umożliwiają policji i służbom specjalnym na mieszanie się do polityki, z drugiej zaś świat polityki ma pokusę i pragnie zdobyć i wykorzystać arsenał wiedzy i informacji do walki o władzę lub ojej utrzymanie.

Należy także wziąć pod uwagę, że terroryzm i walka z terroryzmem są kategoriami powodującymi wykluczenia. Słowo *terroryzm* wywodzi się etymologicznie z języka greckiego *treo* w znaczeniu „drżeć", „bać się" lub łacińskiego *terror* i *terreo* – „strach", „trwoga", „przerażenie" lub „wywoływać przerażenie". Wart zwrócić uwagę, że znaczenie współczesnego terroryzmu jest wzmacniane medialnie, co jeszcze w większym stopniu powoduje strach i przerażenie. Terroryzm definiuje zagrożoną większość i konkretyzuje jednostkę lub mniejszość jako zagrożenie. Jeżeli podejmowane środki i procedury w działaniach antyterrorystycznych są skonstruowane na zasadzie wykluczania według kryteriów etnicznych, religijnych, rasowych bądź kulturowych, to może prowadzić do dyskryminacji określonych środowisk i w ten sposób do ich radykalizacji. Niestety aktualnie ataki terrorystyczne są motywowane religijnie. Wiadomo, że organom państwa potrzebne są uprawnienia do skutecznych działań antyterrorystycznych, ale przy ich określaniu i stosowaniu należy postępować bardzo roztropnie, ponieważ owa skuteczność może rodzić nowe zagrożenia. Władze posługują się szerokim i ogólnym pojęciem terroryzmu i jest to powszechne, nie jest ono bowiem do końca zdefiniowane. W takiej sytuacji arsenał działań antyterrorystycznych może być bardzo szeroko stosowny. Można go wykorzystać wobec przeciwników politycznych lub można kryminalizować działania mające na celu urzeczywistnienie prawa do samostanowie-

nia lub je instrumentalizować. Przykładem politycznej instrumentalizacji terroryzmu może być postępowanie rządu José M. Aznara w Hiszpanii w związku z zamachami w Madrycie w 2004 roku tuż przed wyborami. Rząd chciał wówczas obciążyć odpowiedzialnością organizację ETA, mimo że służby specjalne były w posiadaniu informacji, że za zamachem stoi Al-Kaida.

To wszystko ma poważne konsekwencje dla właściwych relacji pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem. A to przede wszystkim z tego względu, że zmiany prawa w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania gonie są przedmiotem szczególnej uwagi ze strony społeczeństwa. Przyjęte nowelizacje prawa w tym zakresie miały mieć charakter tymczasowy. Okresy obowiązywania tych przepisów są nadal przedłużane i praktyka ta nie jest przedmiotem debaty publicznej. Tym bardziej, że zrozumienie złożonych kwestii prawnych, które dotyczą skomplikowanych materii technicznych, jest wyjątkowo trudne, a generalnie transparencja zmian w prawie dotyczącym zapobiegania terroryzmowi i zwalczania go jest wyjątkowo słaba. Ustawodawcy najczęściej formułują projekty zmian w sposób bardzo ogólny. Jest to raczej dyskurs na scenie politycznej między koalicją rządzącą a opozycją oraz fachowy dyskurs elitarny, w którym udział biorą uczeni i eksperci. W dyskursie politycznym dochodzi często do bardzo gwałtownych sporów, ale dotyczą one generaliów, a nie skomplikowanych szczegółów prawnych. Dyskurs w gronie fachowców, do których należą przedstawiciele z dziedziny nauki, administracji i służb specjalnych, jest też bardzo różnorodny i ogólny. Generalnie jednak pomija się w nim szczegóły zawarte w przepisach prawnych na temat skomplikowanych materii technicznych, które są potrzebne policji i innym służbom specjalnym w państwie do podejmowania antyterrorystycznych działań. W propozycjach przedstawianych przez rządy znajdują się bardzo różne rozwiązania prawne w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go. Zazwyczaj jest to złożony pakiet nowelizacji kilku ustawna raz, który należy rozpatrywać łącznie. W Niemczech nowelizacja dotyczyła aż 17 ustaw i kilku rozporządzeń, co objęło ponad

100 przepisów prawa[11]. Podobnie w Polsce nowelizacja dotyczyła kilkunastu ustaw. Praktyka w wielu państwach pokazała, że nowelizacje prawa w tym zakresie są zbyt daleko idące i dotykają kwestii ustrojowych. Tak było z I i II pakietem antyterrorystycznym w Niemczech, gdzie główni krytycy tych zmian sformułowali tezę o odchodzeniu od państwa prawa i podążaniu w kierunku państwa prewencyjnego (Präventionsstaat)[12]. W Polsce nowelizacja spotkała się z krytyczną oceną Trybunału Konstytucyjnego, a najnowsza próba dostosowania tego prawa została skrytykowana przez opozycję. Sądy konstytucyjne niemiecki oraz polski w swoich orzeczeniach stwierdziły niezgodność wielu przepisów z norami konstytucyjnymi i zaleciły stosowne poprawki niektórych przepisów prawnych. Również w Wielkiej Brytanii w opinii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka *Counter-Terrorism Act* też pozwalał na działania naruszające sferę prywatności[13]. Ogólnie jednak instytucje międzynarodowe mają w tym zakresie trudności, a to między innymi z powodu braku definicji terroryzmu w ujęciu prawa międzynarodowego. W takiej sytuacji instytucje międzynarodowe mają ograniczone możliwości reagowania na akty terrorystyczne, a także oceny działań antyterrorystycznych podejmowanych przez państwa.

Należy zgodzić się z opinią, że w demokratycznym państwie prawa to właśnie sądy konstytucyjne powinny ocenić, czy środki i procedury proponowane przez rządy i zatwierdzane przez parlamenty nie naruszają konstytucji, w których uregulowane są prawa i wolności.

**Korelacyjna zależność wolności i bezpieczeństwa**

Jak widać, działania podejmowane przez rządy dotykają owego specyficznego związku wolności i bezpieczeństwa, stanowiącego w pewnym sensie naczynia po-

[11] B-S. Kreitz, *InnereSicherheit – Das ideale Wahlkampfthema*?, Göttingen 2012, s.70.
[12] S. Huster, R. Karsten (Hrsg.), *Vom Rechtstaat zum Präventionsstaat*, Frankfurt am Main 2008.
[13] Case of Gillan and Quinton v. the United Kingdom, The European Court of Human Rights, 12 January 2010.

łączone. Trudno tutaj zaproponować kompromisowe rozwiązanie tak, aby równowaga bezpieczeństwa i wolności była utrzymana. Wydaje się, że modelowym rozwiązaniem byłaby zależałość korelacyjna. Na gruncie matematyki korelacja polega najogólniej na tym, że w procesach zmian przyrostowi jednej cechy zmiennej towarzyszy przyrost lub ubytek drugiej. Zgodnie z tym zmianom w ustawodawstwie antyterrorystycznym powinien towarzyszyć przyrost instrumentów i instytucji chroniących wolność. Liberał jednak dodałby, że pożądane byłoby realizowanie w maksymalnym zakresie wolności przez optymalne zagwarantowanie bezpieczeństwa. Reasumując, można przyjąć, że wolność i bezpieczeństwo w kontekście walki zagrożeniami terrorystycznymi nie muszą pozostawać w konflikcie. Wolność i bezpieczeństwo w demokratycznym państwie prawa należą do jego priorytetowych wartości i zadań, a więc powinny się korelacyjnie uzupełniać.

Owe korelacyjne zależności pomiędzy prawami i wolnością a bezpieczeństwem w kontekście walki z terroryzmem są możliwe, o ile państwa podejmą określone działania. Po pierwsze, należałoby przyjąć definicję terroryzmu na gruncie prawa międzynarodowego. Po drugie, projekty nowelizacji prawa wewnętrznego w zakresie przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu muszą być bardziej transparentne. Po trzecie, w demokratycznym państwie prawa sądy konstytucyjne powinny orzekać o zgodności tych nowelizacji z konstytucjami. Po czwarte, powinny być zapewnione cywilna kontrola i nadzór nad działaniami antyterrorystycznymi policji i służb specjalnych.

Należy jednak podkreślić, że to wszystko ma na celu jedynie zapobieganie terroryzmowi i zwalczanie go, nie eliminuje jednak przyczyn powstawania działań terrorystycznych. Wykorzenienie terroryzmu to szersze i bardziej złożone zagadnienie. Wymagałoby to działań globalnych i współpracy państw, które ograniczyłaby warunki materialne i subiektywne do kształtowania się zachowań terrorystycznych. Słusznie zauważył J. Gray, że w tej koalicji państw nie może zabraknąć

państw muzułmańskich[14]. Dalszemu oddalaniu się świata państw islamskich i państw zachodnich, dalszemu zaostrzaniu się stosunków pomiędzy nimi na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i kulturowej musi być położony kres. Tylko zbudowanie szerokiego sojuszu tych państw może być podstawą nowego porządku międzynarodowego, w którym będą mogły współistnieć różne kultury i ustroje polityczne wolne od terrorystycznych zagrożeń.

**Abstrakt**

Przedmiotem artykułu jest nowy dyskurs o wolności, prawach człowieka i bezpieczeństwie po 11 września 2001 roku. Podjęta problematyka dotyczy specyfiki nowego terroryzmu, konstytucjonalizacji wolności i bezpieczeństwa w państwach europejskich, a także tego, jak w liberalnych demokracjach zwalczanie terroryzmu zderza się z prawami człowieka i wolnością. W rozprawie podkreśla się rolę prymatu bezpieczeństwa, zwracając uwagę na to, że ułatwia on zaostrzenie przepisów prawa w zakresie zwalczania terroryzmu. Pojawia się również pytanie, czy w walce z terroryzmem należy zwalczać symptomy czy przyczyny.

**FREEDOM AND SECURITY IN THE CONTEXT OF THE FIGHT AGAINST TERRORISM**

**Abstract**

The focus of this paper is the new discourse on freedom, human rights and post 9/11security. The nature of new terrorism, the constitutionalization of freedom and security in Europe is discussed as well. Specifically, the paper tries to explain how fighting terrorism clashes with human rights and freedom, and to analyse the primacy of security, which facilitates the tightening up of anti-terrorism legislation. And finally, the question is asked whether counter-terrorism efforts and resources should be aimed at eradicating symptoms or rather causes of terrorism.

[14] J. Gray, dz. cyt., s. 64.

**Bibliografia:**

T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.

D. Dudek, *Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej jako wartość konstytucyjna*, [w:] L. Antonowicz, T. Guz, M. R. Pałubska (red.), *Bezpieczeństwo Polski. Historia i współczesność*, Lublin 2010.

J. Gray, *Herezje*. *Przeciwko postępowi i innym iluzjom*, Wrocław 2015.

Ch. Gusy, *Gewährleistung von Freiheitund Sicherheit im Lichteunterschiedlicher Staats– und Verfassungsverständnisse*, [w:] *Veröffentlichungen der Vereinigung der deutschen Staatsrechtslehrer*, Berlin 2004.

W. von Humboldt, *Ideen zu einem Versuch, die Grenze der Wirksamkeitdes Staates zubestimmen*, *in, Menschenbildung und Staatsverfassung. Texte zur Rechtphilosophie*, Freiburg 1994.

S. Huster, R. Karste, *Vom Rechtstaatzum Präventionsstaat*, Frankfurt am Main 2008.

J. Isensee, *Das Grundrecht auf Sicherheit. Zu den Schutzpflichten des freiheitlichen Verfassungsstaat*, Berlin 1983.

G. Kepel, *Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata,* Warszawa 2010.

B-S. Kreitz, *Innere Sicherheit – Das ideale Wahlkampfthema*?, Göttingen 2012.

J. S. Mill, *On Liberty*, New York 2009.

K. R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tom 2, Warszawa 2006.

**Aleksandra Zięba**

# PŁEĆ TERRORYZMU – WPROWADZENIE DO ZAGADNIENIA

Słowa kluczowe:

*feminizm, płeć, emancypacja, terroryzm, terroryzm z udziałem kobiet*

## Wprowadzenie

Zagadnienie płci w debacie publicznej w Polsce wzbudza liczne kontrowersje. Straszenie „ideologią gender", „genderyzmem", „wojującym" feminizmem i innymi pojęciami z zakresu obszaru badawczego zajmującego się płcią kulturową i statusem kobiet jest obecne w dyskursie społecznym i w wypowiedziach polityków oraz niektórych hierarchów Kościoła katolickiego[1]. Dyskredytacja dorobku nauki w kwestiach związanych z płcią kulturową nastąpiła również w pewnych rozważaniach naukowych[2], mimo że liczne ośrodki akademickie zaangażowane są w badania w obrębie *gender studies* oraz ról i funkcji kobiet w życiu publicznym[3]. Użyte

[1] Zob.: *Winni rodzice, feministki i....Abp Michalik znów o pedofilii*, „Gazeta Wyborcza. Wrocław" (online) z dn. 16 października 2013 r.

[2]Zob. np.: wywiad dla Polskiego Radia Trójka prof. M. Kleibera z Polskiej Akademii Nauk z dnia 15 stycznia 2014 r., plik audio-wizualny z audycji „Gość Trójki", http://www.polskieradio.pl/9/299/Artykul/1024760,Szef-PAN-o-gender-ideologizacja-nauki-jest-szkodliwa, 04.06.2016.

[3] Badania z tego zakresu prowadzone są w różnych ośrodkach akademickich: na Uniwersytecie Jagiellońskim [por. M. Radkiewicz (red.), *Gender w humanistyce*, Kraków 2003; A. Nacher, *Telepłeć: gender w telewizji doby globalizacji*, Karków 2008; na Uniwersytecie Łódzkim [por. I. Desparak, I. Kuźma (red.), *Kobiety niepokorne: reformatorki-buntowniczki - rewolucjonistki*, Łódź 2016; E. Oleksy (red.), *Problematyka kobiet w świecie*, Łódź 1996; E. Malinowska i in. (red.), *Gender Approach in Social Research*, Łódź 2012; na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu [por. A. Gajewska, *Hasło: feminizm*, Poznań 2008, M. Musiał-Karg (red.), *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, Toruń 2009; M. Bobako, *Demokracja wobec różnicy: multikulturalizm i feminizm w perspektywie uznania polityki*, Poznań 2010, na Uniwersytecie Warszawskim [por. A. Graff, *Świat bez kobiet: płeć w polskim życiu politycznym*, Warszawa 2011; M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006; M. Środa, *Kobiety i władza*, Warszawa 2010; A. Rothert, *Dualność i wielowość. Feminizm i kobiety w krajach muzułmańskich*, [w:], J. Danecki, S. Sulowski (red.), *Bliski Wschód coraz bliżej*,

w tytule artykułu pojęcie płci odnosić się będzie w dalszej części tekstu do różnic między kobietami a mężczyznami, jakie występują w życiu społecznym i politycznym oraz są ich wytworem. W takim ujęciu termin ten rozumiany jest jako płeć kulturowa w odróżnieniu od płci biologicznej, w której występują różnice nieusuwalne i nienarzucone, wynikające z uwarunkowań fizycznych.

Przedmiotem analizy jest ocena założeń wybranych elementów teorii feministycznej w badaniu zjawiska, jakim jest terroryzm[4]. W związku z powyższym uzasadnione jest odniesienie się do dorobku *gender studies* oraz nurtu feministycznego w naukach o polityce[5]. Uprzedzając zarzut o brak obiektywizmu, wynikający z tego, że autorem tekstu jest kobieta, warto przypomnieć słowa filozofa Petera Singera, który mówił: *Przyroda nie ustanowiła granic między gatunkami; są one jedynie odbiciem naszego sposobu klasyfikowania istot żywych*[6].

**Emancypacja kobiet do terroryzmu**

Emancypacja do terroryzmu sugeruje, że poprawne jest rozumienie udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych jako uwolnienie się od zależności oraz zdobycie lepszej czy zajęcie wyższej pozycji w strukturze społecznej[7]. Jednak to, co atrakcyjnie brzmi dla czytelnika, nie zawsze ma odzwierciedlenie w rzeczywistości. Szczególnie, gdy analizie zostaną poddane przesłanki partycypacji i motywy działań poszczególnych członkiń.

Zaangażowanie kobiet w działalność terrorystyczną nie jest zjawiskiem nowym. Aktywną rolę odgrywały one już w pierwszej – według typologii Davida

Warszawa 2011, s. 307-323]; na Uniwersytecie Wrocławskim [por. M. Baer, *Women's Spaces: Class, Gender and the Club: An Anthropological Study of the Transitional Process in Poland*, Wrocław 2003.

[4] Por.: L. Bibard, *Terrorisme et féminisme, Le masculine en question*, Paris 2016.

[5] C. Enloe, *The Morning after: Sexual Politics after the Cold War*, Berkeley 1993; J. Steans, L. Pettiford, *International Relations: Perspectives and Themes*, Essex 2001, s. 152-176; J. True, *Feminism*, [w:] S. Burchill, A. Linklater i in., *Theories of International relations*, London 1996, s. 210-251.

[6] (*O życiu i śmierci: Upadek etyki tradycyjnej,* Warszawa 1997).

[7] Zob. hasło emancypacja, Słownik Języka Polskiego (online), http://sjp.pwn.pl.

C. Rapoporta – fali anarchistycznej[8]. Stanowiły 1/4 członków organizacji Narodnaja Wola[9]. Renesans aktywności kobiet w terroryzmie przypadł na drugą połowę XX w. w ruchach świeckich o podłożu lewicowym np. w: Japońskiej Czerwonej Armii (JRA), Czerwonych Brygadach (BR)[10], Frakcji Czerwonej Armii (RAF) i Akcji Bezpośredniej (AD)[11], oraz w ugrupowaniach narodowowyzwoleńczych: Ludowym Froncie Wyzwolenia Palestyny (LFWP), Kraju Basków i Wolności (ETA)[12], Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Otwarcie nurtu lewicowego na członkostwo kobiet powiązane było z założeniami ideologicznymi tych ruchów, odwołaniami do haseł równości oraz zerwania z przeszłością. Ten typ aktywności może być postrzegany przez pryzmat emancypacji. Zmilitaryzowany udział kobiet odnotowano także w organizacjach rewolucyjnych, jak np. Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (FARC) oraz Świetlisty Szlak (SL). Ten trend utrzymuje się również współcześnie[13].

Jeffrey S. Handler, badając amerykańskie organizacje z lat 60. i 70. XX w., wykazał, że stosunek proporcji kobiet do mężczyzn w organizacjach lewicowych

[8] D. C. Rapoport wyodrębnił w historii terroryzmu cztery fale, jako cykle działalności mające charakter międzynarodowy. Termin fala obejmuje zarówno okres rozwoju, jak i stagnacji. Za I. falę uznał anarchistyczną (1879-1914), II.– falę antykolonialną (1918-koniec l. 60. XX w.), III. falę neolewicowa (druga połowa l. 60. do końca lat 80. XX w.) oraz IV. falę religijną (od 1979 roku). Nazwy poszczególnych fal pochodzą od idei przewodniej wyróżniającej się w tym okresie. D.C. Rapoport, *The Four Waves of Modern Terrorism*, [w:] A. K. Cronin, J. Ludes (red.), *Attacking Terrorism: Elements of a Grand Strategy*, Washington DC 2004, s. 48-73.

[9] Zob.: H. L. Smith, B. A. Carroll, *Women's Political&Social Thought: an Anthology*, Bloomington 2000, s. 233-242. Zob. szerzej historia terroryzmu z udziałem kobiet: C. Hickel, S. Schraut (red.), *Terrorismus und Geschlecht. Politische Gewalt in Europa seit dem 19. Jahrhundert,* Frankfurt am Main 2012.

[10] Zob. szerzej: R. Glynn*, Women, Terrorism and Trauma in Italian Culture*, New York 2013.

[11] O kobietach RAF i AC zob. szerzej: F. Bugnon, *Les>>Amazones de la terreur<<.Sur la violence politique des femmes*, de la Fraction armée rouge à Action directe, Paris 2015.

[12] F. Reinares analizując sylwetki członków ETA w latach 1970-1995, potwierdził, że dominują w niej mężczyźni – (93,6 % na łączną liczbę 482 terrorystów). Natomiast znaczny wzrost udziału kobiet odnotowano w latach 1983-1995. W okresie tym stanowiły 11,2% populacji zaangażowanej czynnie w przemoc polityczną. Zob. F. Reinares, *Who are the Terrorists? Analyzing Changes in Sociological Profile among Members of ETA*, [w:] J. Victoroff, A.W. Kruglanski (red.), *Psychology of Terrorism. Classic and Contemporary Insights*, New York – Hove 2009, s. 229.

[13] A. Zięba, *Problem udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych,* [w:] P. de la Fuente, W. Gizicki, C. Taracha (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Wybrane problemy*, Lublin 2015, s. 51-52.

oraz prawicowych wynosił odpowiednio 46,2 % i 11,2 %[14], przy czym w organizacjach prawicowych, zarówno o charakterze świeckim (głównie neofaszystowskich i rasistowskich), jak i odwołujących się do wypaczonych interpretacji religijnych wobec kobiet dominuje podejście patriarchalne. Z tego powodu różnice mogą występować w rolach, jakie pełnią w nich kobiety. Na przykład realizują one zadania składające się na działania logistyczne, jak np. usługi kurierskie, protektorskie związane z udzielaniem schronienia, odwiedzaniem więźniów w celu przekazywania informacji, zastawianie pułapek, eskortowanie zamachowców oraz urządzeń do miejsca przeznaczenia. Ponadto ważną rolę pełnią jako moderatorki rekrutacji i propagandy poprzez wykorzystanie sieci społecznych w celu identyfikacji i werbunku nowych członków do organizacji. Monitorują strony i witryny internetowe (funkcja *„sumienia")* w celu pielęgnacji wizerunku organizacji[15]. Podział zadań niekoniecznie musi wynikać z dyskryminowania kobiet, ale ze względu na ich większą skuteczność w realizacji wyżej powierzonych ról. Nie wyklucza to ich udziału w zamachach. Przykładem może być Beate Zschäpe z prawicowej niemieckiej organizacji Narodowosocjalistycznego Podziemia (NSU). Terrorystka, popierając dążenia ugrupowania do ustanowienia IV Rzeszy Niemieckiej, brała czynny udział w atakach głównie wymierzonych przeciw imigrantom tureckiego pochodzenia, w tym w dziewięciu zabójstwach w latach 2000-2007[16].

Współcześnie udział kobiet obserwowany jest w każdym nurcie terrorystycznym[17]. Odgrywają one różne role: logistyczne, rekrutacyjne, bojowników (biorą udział w walce zbrojnej), męczenników (głównie zamachy samobójcze), przywódcze oraz ideologiczne. Można podzielić je – za Sue Mahan i Pamalą L. Griset – na cztery kategorie: 1) działania sympatyzujące z organizacją, czyli udzielanie

[14] J.S. Handler, *Socioeconomic profile of an American terrorist*: *1960s and 1970s,* „Terrorism" 1990, Vol. 13, Issue 3, s. 195-213.
[15]Zob. szerzej: R. G. Cragin, S. A. Daly, *Women as Terrorists: Mothers, Recruiters and Martyrs*, Santa Barbara–Denver–Oxford 2009, s. 24-100.
[16] *NSU Prozess*, „Der Spiegel" (online) z dn. 12 października 2016 r.
[17] A. Zięba, *Problem udziału kobiet...*, s. 52-56.

podstawowego zaplecza logistycznego (środki finansowe, żywność, zapasy, nocleg), udzielanie bezpiecznego schronienia (*safe haven*) oraz usługi seksualne; 2) szpiegostwo, w tym przekazywanie i zbieranie informacji (funkcje wywiadowcze i kontrwywiadowcze) oraz funkcja przynęty; 3) rola wojownika, która wiąże się z przygotowaniem i przeprowadzaniem aktów terrorystycznych, używaniem broni, konstruowaniem bomb oraz 4) przywództwo – sprowadza się do zajmowania w organizacji znaczącej pozycji, pełnienia funkcji przywódczych, kreowania strategii i polityki organizacji[18]. Powyższe kategorie związane są z rangą aktywności i znaczenia danej osoby w organizacji na równi z mężczyznami będącymi członkami ugrupowania. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, czy umożliwiana jest droga awansu pomiędzy tymi realizowanymi zadaniami przyporządkowanymi do poszczególnej grupy.

Biorąc pod uwagę zasięg terytorialny organizacji, w których są obecne kobiety, trzeba stwierdzić, że reprezentują niemalże cały glob. W dalszym ciągu ruchy i ugrupowania odwołujące się do haseł lewicowych cieszą się popularnością wśród kobiet. Wysoka partycypacja kobiet, sięgająca niekiedy powyżej 40 % składu organizacji, odnotowywana jest w grupach zaliczanych do anarchistycznych (Nowe Czerwone Brygady/ NBR, Konspiracyjne Komórki Ognia/SPF), rewolucyjnych (FARC) i ekoterrorystycznych (Front Wyzwolenia Zwierząt/ALF, Front Wyzwolenia Ziemi/ELF, Powstrzymać Okrucieństwo wobec Zwierząt w Huntington/SHAC).

Kobiety aktywnie wspierają i angażują się w działania związane z przemocą polityczną organizacji i ruchów narodowowyzwoleńczych. Oprócz wyżej wspomnianych należy przywołać kobiety czynnie walczące w charakterze bojowników Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), Tamilskich Tygrysów Wyzwolenia Ilamu (LTTE) i czeczeńskich grup separatystycznych powiązanych z ideą Emiratu Kaukaskiego (EK).

[18] S. Mahan, P. L. Griset, *Terrorism in Perspective*, Thousand Oaks 2008, s. 15.

Również w terroryzmie zaliczanym do kategorii religijnego, partycypacja kobiet jest widoczna oraz dywersyfikacja ról i zadań ulega poszerzaniu o wcześniej dostępne tylko dla mężczyzn (przeszkolenie militarne, akcje zbrojne, wyznaczanie kierunków polityki ugrupowania). Udział kobiet w charakterze zamachowczyń odnotowywany jest m. in. w: Al-Kaidzie i jej filiach regionalnych, tzw. Państwie Islamskim (ISIS), Boko Haram (BH), Palestyńskim Islamskim Dżihadzie (PIJ), Brygadach Męczenników Al-Aqsa/Jasira Arafata oraz w Islamskim Ruchu Oporu (Hamas). Członkinie niektórych z tych organizacji aktywne są również na terenie Europy[19]. Do politycznej awangardy związanej z wytyczaniem ogólnych kierunków rozwoju organizacji oraz jej zaplecza ideologicznego, kobiety dopuszczane są rzadko. Niemniej jednak w styczniu 2005 r. wybrano do Politycznej Rady Hezbollahu pierwszą kobietę Rimę Fakhry, następnie przewodniczącą grupy kobiet Hezbollahu Afaf Hakim, która uzyskała prawo udziału w pracach Komitetu Wykonawczego. Pomimo że kobiety pełniły funkcję pomocniczą w działalności tej organizacji, przypuszcza się, że w najbliższym czasie ulegnie to zmianie[20].

**Radykalizacja kobiet do terroryzmu**

Hipoteza, że mężczyźni są bardziej agresywni niż kobiety, była już wielokrotnie naukowo potwierdzana i warunkowana chociażby fizycznością, skłonnością do ograniczonego odczuwania skruchy czy poczucia winy, a nawet kulturowo, poprzez role płciowe[21]. Udowodniono istnienie różnic między kobietami a mężczy-

[19] Zob. szerzej *casus* Holandii: J. Groen, A. Kranenberg, *Women Warriors for Allah. An Islamic Network in the Netherlands*, Philadelphia-Oxford 2010.

[20] *A Inside Look at the Women of Hezbollah*, „Ynet News Magazine" (online) z dn.26 lipca 2013 r.

[21] Zob. np.: B. A. Baron, D. R. Richardson (red.), *Human Aggression*, New York 1994; A. H. Eagly, V. J. Steffen, *Gender and Aggressive Behavior : A Meta-Analytic Review of the Social Psychological Literature*, „Psychological Bulletin" 1986, Vol. 100, No. 3, s. 309-330; J. S. Hyde, *How large are Gender Differences in Aggression? A Developmental Meta-Analysis*, „Developmental Psychology" 1984, Vol. 20, No. 4, 722- 736; A. Frodi, J. Macaulay, P. R. Thome, *Are Women Always Less Aggressive than Men? A Review of the Experimental Literature*, „Psychological Bulletin" 1977, Vol. 84, No. 4, s. 634-660; D. Zillman, *Hostility and aggression*, Hillsdale 1979; A. Bandura, *Aggression: A Social Learning Analysis*, Englewood Cliffs 1973.

znami w samych zachowaniach agresywnych, w tym fizycznym, jak i werbalnym użyciu przemocy. Na przykład kobiety są w stanie powstrzymać się od użycia siły znacznie dłużej niż mężczyźni. Między innymi wynikać to może z obaw przed konsekwencjami. Ciekawym jest, że różnice te potwierdzają się w badaniach w każdej kulturze, nawet wśród dwulatków[22]. Wytłumaczeniem impulsywnego zachowania może być wysoki poziom testosteronu, który dodatnio wpływa na poziom agresji i może przejawiać się antyspołecznym zachowaniem[23]. Ujęcie to potwierdza, dlaczego w charakterze bojowników i zabójców w organizacjach terrorystycznych przeważa płeć męska. Wykazuje się przy tym chęć odgrywania przez mężczyznę roli wojownika, widać zatem, że i aspekt współzawodnictwa z innymi mężczyznami ma znaczenie. W tradycyjnych kulturach status bojownika otoczony był bohaterskim etosem, z czym wiązał się między innymi prestiż oraz dostęp do określonych dóbr, a także większa liczba partnerek seksualnych[24]. Nie daje to jednak odpowiedzi na fenomen udziału kobiet w terroryzmie. Pewną wskazówką może być praca B. Ann Bettencourt i Normana Millera. W swoich badaniach udowodnili, że kobiety stają się agresywne w konkretnych momentach. Czynnikiem o wysokim oddziaływaniu katalizującym jest na przykład prowokacja, będąca częstym elementem życia społecznego. Mowa tu oczywiście o sytuacjach o określonej intensywności, negatywnym wpływie i generujących strach przed niebezpieczeństwem jak np. zniewaga, pejoratywna ocena, atak fizyczny czy frustracja. Podobne reakcje przy użyciu prowokacji zaobserwowano u mężczyzn, stąd też nie potwierdziły się założenia o różnicach między płciami[25]. Jednak czynniki mogące być katalizatorami fascynacji przemocą i jej użyciem niekoniecznie dają kompleksową odpowiedź na

[22]Zob. szerzej:. J. Archer, *Sex Differences in Aggression in Real-World Settings: A Meta-Analytic Review*, „Review of General Psychology" 2004, Vol.8, No 4, s. 291-322.
[23]Zob. szerzej: J. M. Dabbs, R. Morris, *Testosterone, Social Class and Antisocial Behavior in a Sample of 4,462 Men*, „Psychological Science", Vol. 1, No. 3, May 1990, s. 209-211.
[24]Zob.: M. Van Vugt, D. de Cremer , D. P. Janssen, *Gender Differences in Cooperation and Competition: The male-Warrior Hypothesis*, „Psychological Science"2007, Vol. 18, No. 1, s. 19-23.
[25] B. A. Bettencourt, N. Miller, *Gender Differences in Aggression as a Function of Provocation. A Meta -Analysis*, „Psychological Bulletin" 1996, Vol. 119, No. 3, s. 422-447.

pytanie: kto zostanie terrorystą/ terrorystką? – zdarzenia przyspieszające frustrację dotykają całej populacji, a tylko nieliczne jednostki dokonują aktów terroru.

Radykalizacja zarówno kobiet, jak i mężczyzn jest swoistą socjalizacją do ekstremizmu, manifestującą się w negacji istniejącego systemu/porządku politycznego przez użycie lub groźbę użycia przemocy (terroryzm jako metoda artykulacji potrzeb i interesów politycznych)[26]. Według Alexa P. Schmida można ją analizować, uwzględniając: podatność, sposób rekrutacji i metody indoktrynacji oraz podejmowane przez jednostkę działania. Należy jednak uwzględniać kontekst psychologiczny, społeczny, ekonomiczny i polityczny[27]. A. P. Schmid proponuje analizę uwarunkowań na trzech poziomach: mikro, mezo i makro. Pierwszy poziom dotyczy kwestii tożsamości jednostki i roli czynników generujących frustrację oraz uruchamiających m.in. chęć wyładowania gniewu, dokonania czynu, zemszczenia się lub podjęcia odwetu. Drugi uwzględnia radykalizację środowiska otaczającego jednostkę, w tym rodzinę, osoby najbliższe, kolegów, sąsiadów oraz sieci społeczne. Poziom trzeci to szerszy krąg: trendy postaw i zachowań opinii publicznej. Akcenty rozłożone są na indywidualne przeżycia jednostki, ale umieszczone w kontekście interakcji społecznej. Analiza ta jest użyteczna przy badaniu radykalizacji i rekrutacji do terroryzmu jako działalności grupowej, może być jednak niewystarczająca w przypadku gwałtownej samoradykalizacji.

Clark McCauley i Sophia Moskalenko, badając radykalizację, zaproponowali podział na trzy poziomy: jednostki, grupy oraz masy[28]. Odnośnie do poziomu jed-

[26] A. Zięba, D. Szlachter, *Zwalczanie terroryzmu – walka z radykalizacją postaw i werbowaniem terrorystów na obszarze Unii Europejskiej. Studium przypadku społeczności muzułmańskich*, [w:] W. Fehler, K. Marczuk, *Polityka Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Uwarunkowania – realizacja – wyzwania w drugiej dekadzie XXI wieku*, Warszawa 2015, s. 145-146.

[27] Zob.: A. P. Schmid, *Radicalisation, De-Radicalisation, Counter-Radicalisation: a Conceptual Discussion and Literature Review*, ICCT Research Paper, The Hague, March 2013, s. 3-5; http://www.icct.nl/download/file/ICCT-Schmid-Radicalisation-De-Radicalisation-Counter-Radicalisation-March-2013.pdf, 07.10.2016.

[28] Zob. szerzej: C. McCauley, S. Moskalenko, *Mechanism of Political Radicalization: Pathways Toward Terrorism*, „Terrorism and Political Violence" 2008, Issue 3, No. 20, s. 415-433.

nostki badacze za czynniki sprzyjające radykalizacji mogącej prowadzić do terroryzmu uznali:

- doświadczenie traumy (wiktymizacja), które może skłaniać do aktów terroru rozumianych przez jednostkę jako akt odwetu oraz zemsty, w tym szczególnie do zamachów samobójczych (fenomen tzw. „czarnych wdów" organizacji czeczeńskich)[29];
- brak realizacji potrzeb politycznych, żal i sprzeciw wobec realizowanej polityki są częstą motywacją np. tzw. samotnych wilków. Historia terroryzmu zna głównie przypadki terrorystów samotników jak Theodor Kaczyński czy Anders Breivik, rzadziej są nimi kobiety (np. Rachella Shannon)[30];
- przyłączenie się do radykalnej organizacji (tzw. „śliskie zbocze"). Według autorów jest to rzadki mechanizm, gdyż z reguły przystąpienie do organizacji jest procesem stopniowym „krok po kroku", wymagającym przygotowania i sprawdzenia rekruta zanim powierzy mu się zadanie udziału w walce zbrojnej. W tym przypadku decyzja indywidualna jest bardzo szybka, poprzedzona samoradykalizacją i chęcią podjęcia działań związanych ze stosowaniem przemocy. Warto zaznaczyć, że może mieć tu zastosowanie model wypracowany przez Policję Miasta Nowy Jork (*New York City Police Department*, NYPD), w którym wyróżniono cztery etapy tego procesu w stosunku do radykalizacji prowadzącej do udziału w światowym dżihadzie: 1) preradykalizacja, 2) autoidentyfikacja, 3) indoktrynacja, 4) dżihadyzacja,

[29] Por.: M. Crenshaw, *The Causes of Terrorism*, [w:] J. Horgan, K. Braddock, *Terrorism Studies. A Reader*, London/New York 2012, s. 106-111; A. Silke, *Becoming a Terrorist*, [w:] tenże (red.), *Terrorists, Victims and Society. Psychological Perspectives on Terrorism and its Consequences*, New York 2003, s. 29-53.

[30] Por.: P. J. Phillips, *Female Lone Wolf Terrorism: the Economic Analysis of Uniquely Gendered Lived Experiences*, October 31, 2013,https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2347881, 09.10.2016.

a w konsekwencji stosowanie przemocy[31]. Zjawisko na szeroką skalę dotyczy między innymi fenomenu „zagranicznych bojowników". Doskonałym przykładem jest obecna sytuacja w Europie (i w innych regionach) związana z masowym zaangażowaniem obywateli krajów Unii Europejskiej– w tym kobiet – w działania (zarówno stricte militarne, jak i propagandowe) tzw. Państwa Islamskiego[32];

- przyłączenie się do radykalnej organizacji ze względów uczuciowych[33]. Badacze twierdzą, że również relacje koleżeńskie i akceptacja osoby znaczącej (autorytetu) mogą mieć znaczenie. Należałoby się zastanowić, czy nagła fascynacja przemocą nie mogłaby być uwzględniona w tej kategorii. Afekt wynikający z przeżyć i emocji na wydarzenia na scenie politycznej (reakcja sprowokowana) może być katalizatorem na drodze do terroryzmu . Powszechnie występuje utrwalone przekonanie, że organizacje terrorystyczne są środowiskiem wrogim dla kobiet, dlatego, gdy obserwowane jest ich zaangażowanie, to ujmuje się to przez pryzmat "wyjątkowości". Na przykład Mia Bloom, badając zamachowczynie - samobójczynie, wśród opracowanych przez siebie czynników stanowiących motywację terrorystek również wyróżniła rolę uczuć i emocji. Zakwalifikowała do głównych motywów tzw. 4 R plus 1 ( „*the FourR's plus One*"), czyli: zemstę (*revange*), odkupienie (*redemption*), szacunek (*respect*), związek (*relationship*), dodając jeszcze gwałt (*rape*) jako zdarzenie mogące przyczynić się do uruchomienia np.

[31]Zob. szerzej: M. D. Silber, A. Bhatt, *Radicalization in the West: the Homegrown Threat*, New York 2007, http://www.nyc.gov/html/nypd/downloads/pdf/public_information/NYPD_Report-Radicalization_in_ the_West.pdf, 06.04.2016.
[32]Zob. szerzej: A. N. Spencer, *The Hidden Face of Terrorism: An Analysis of the Women in Islamic State*, „Journal of Strategic Security", Vol. 9, No. 3, Fall 2016, s. 74-98.
[33]Zob. np.: F. Reinares, *Who are the Terrorists?...* s. 229-234.

zemsty lub potrzeby zmycia hańby. Wszystkie te elementy mogą zachodzić na siebie i wzmacniać zaangażowanie w działalność terrorystyczną[34].

Jak piszą C. Macauley i S. Moskalenko, w przypadku radykalizacji grup znaczenie mogą mieć[35]:

- przesunięcie akcentu na terrorystyczny w organizacjach/stowarzyszeniach o podobnych założeniach ideowych. Proces polaryzacji, który sprawia, że osoby o ekstremistycznych poglądach w odniesieniu do „uśrednionej" opinii w grupie są bardziej podziwiane i postrzegane jako oddane sprawie, uzyskują tym samym specjalny status. Z czasem inni dołączają do nich, aby uniknąć wykluczenia i tym samym radykalizuje się opinia względem stosowania przemocy przez całą grupę. Doskonałym przykładem jest historia Weather Underground (Weatherman) wyrosłego z organizacji Studenci dla Demokratycznego Społeczeństwa (SDS)[36];
- skrajna spójność grupy, będąca wynikiem izolacji i zagrożenia. Zjawisko takie może mieć miejsce w grupach o charakterze militarnym, opartych na wzajemnym zaufaniu, oddaniu, poświęceniu i walce ze wspólnym wrogiem. Ekstremalne warunki powodują ekstremalne poczucie jedności i braterstwa. Wyjaśniałoby to np. fenomen mudżahedinów i ich oddania wobec osoby i legendy Usamy ibn Ladina, ale także zaangażowanie w operacje samobójcze kobiecych komand w ramach Tamilskich Tygrysów Wyzwolenia Ilamu oraz Partii Pracujących Kurdystanu. Z tymże czynnikiem równie ważnym może być też charyzma przywódcy;

[34] M. Bloom, *Bombshell: the many Faces of Women Terrorism*, London 2011, s. 234-236. Por.: L. A. O'Rourke, *What's Special about Female Suicide Terrorism?*, „Security Studies" 2009, Vol. 18, Issue 4, s. 681-718.

[35] C. McCauley, S. Moskalenko, *dz. cyt.*, s. 422-236.

[36] Zob. szerzej: E. Tsintsadze-Maass, R. W. Maass, *Groupthink and Terrorist Radicalisation*, „Terrorism and Political Violence" 2014, Vol. 26, Issue 5, s. 735-758.

- rywalizacja o uwagę i poparcie społeczności referencyjnej. Stosowanie przemocy lub jej dywersyfikacja i maksymalizacja ofiar ma na celu promocję sprawy, przyciągnięcie uwagi np. społeczności międzynarodowej. Ma tym samym zapewnić dominującą pozycję organizacji w społeczności, którą rzekomo reprezentuje (np. Al-Fatah vs. Hamas, Irlandzka Armia Republikańska vs. Bojownicy o Wolność Ulsteru, tzw. Państwo Islamskie vs. Dżabhatan-Nusra i Centralne Dowództwo Al-Kaidy). Dotyczy to głównie organizacji o charakterze narodowowyzwoleńczym rywalizujących ze sobą poprzez eskalację przemocy;
- rywalizacja o władzę z siłami państwowymi. Grupy ze słabym poparciem społecznym stosują często formy obywatelskiego nieposłuszeństwa, jak marsze, okupacja budynków rządowych itp. W konsekwencji władza stosuje środki przymusu bezpośredniego, powodując tym krytykę swoich działań, dzięki czemu grupa „poddawana represjom" znajduje sympatyków. Zaostrzenie przepisów antyterrorystycznych, ograniczenia praw i wolności obywatelskich na rzecz bezpieczeństwa, łamanie praw człowieka w walce z terroryzmem również mogą być umiejętnie wykorzystane przez organizacje terrorystyczne w propagandzie walki z państwem. Doskonałym przykładem jest intensyfikacja działań o charakterze terrorystycznych w wyniku tzw. drugiej wojny czeczeńskiej (1999-2009) oraz aktywizacja i kreacja mitologii „czarnych wdów"[37].
- rywalizacja w grupie – rozłam. Do rozłamu w obrębie organizacji na drobniejsze bojówki mogą prowadzić przede wszystkim konflikty interpersonalne. Wyraźnym przykładem takiej sytuacji jest IRA i jej następczynie IRA Oficjalna, IRA Tymczasowa, Prawdziwa IRA oraz IRA Kontynuacja.

[37] Zob. szerzej: S. McCucheon, *Czarne wdowy*, Gdańsk 2006; J. Jusik, *Narzeczone Allaha, Terrorystki – samobójczynie z Czeczenii*, Katowice 2006.

Opinia publiczna (masy) może ulec radykalizacji w kilku przypadkach. Po pierwsze, gdy uprawiana jest polityka kontrterrorystyczna z akcentem na komponent militarny. Zagrożenie zewnętrzne powoduje większą spójność wewnątrzpaństwową lub wśród sojuszników, poszanowanie dla liderów i norm oraz aprobatę działań ofensywnych. Krótkoterminowo działania takie mogą zwiększyć poczucie bezpieczeństwa, niemniej paradoksalnie w ich wyniku może dojść do zwielokrotnienia działań terrorystycznych i namnażania się organizacji. Doskonałym przykładem jest Globalna Wojna z Terroryzmem, w tym wojna w Afganistanie i Iraku – spowodowały one wzrost liczby sympatyków radykalnego islamu w regionie i tym samym wzrost zagrożenia terrorystycznego. Osoby dotychczas niezaangażowane politycznie oraz niezdecydowane, poprzez obecność wojsk zachodnich na ziemi islamu (*dar al-islam*), uległy radykalizacji nie tylko na terenach objętych działaniami zbrojnymi, lecz także w państwach biorących udział w koalicji antyterrorystycznej. Trwająca od roku 2011 r. wojna domowa w Syrii zaogniła i rozpropagowała zjawisko zagranicznych bojowników, którzy dołączają ze wszystkich kontynentów. Również aspekt seksualny wykorzystywany jest w celach propagandowych i rekrutacyjnych. Mimo mizoginicznego charakteru tzw. Państwa Islamskiego kobiety przyłączają się do tej organizacji[38].

Ważną rolę może odgrywać także nienawiść, czyli postrzeganie przeciwnika jako wroga totalnego i diabolicznego. Ważnym elementem retoryki terroru (wojny psychologicznej) jest dehumanizacja i demonizacja wroga oraz wykorzystania zasady kontrastu. Własna agresja usprawiedliwiana jest agresją (fizyczną, duchową) przeciwnika. Manipulacja nazewnictwem („synowie szatana", „świnie", „niewierni") ułatwia wpływanie na percepcję opinii publicznej, grup i jednostek. Nienawiść odgrywa centralną rolę w procesie radykalizacji, indoktrynacji (stawanie się terrorystą) i na późniejszym etapie utrzymania w grupie (proces bycia terrorystą) spaja

[38] K. Kneip, *Female Jihad – Women in the ISIS*, „Politikon"2016, Vol. 29, s. 88-106. , http://www.iapss.org/wp-content/uploads/2014/10/88_Volume-29.pdf, 09.09.2016.

grupę[39]. Również męczeństwo wykorzystywane jest przez organizacje jako oskarżenie i obarczenie odpowiedzialnością strony przeciwnej za nieposzanowanie życia. Obserwować tu można, odwołując się do Alberta Bandury, zjawiska przeniesienia odpowiedzialności na wrogie siły i jej rozproszenia poprzez moralne usprawiedliwienie działań terrorystycznych ujmowanych jako sprowokowanych, a niekiedy wręcz obronnych oraz obwinianie ofiar, właściwie ich dewaluację, dehumanizację i często demonizację [40].

Dwa ostatnie czynniki mają znaczenie w fazie indoktrynacji[41]. Szczególnie jednostki mogą być wspomagane do podejmowania działań terrorystycznych przez narrację umożliwiającą neutralizację mechanizmów agresji wobec innych. Przyczyniać się to może do wykształcenia swoistego relatywizmu moralnego, który sprzyja realizacji celów grupy oraz nadaje pewnych znamion misyjności/szczególności jej członkom[42]. Jednak zazwyczaj, radykalizacja do terroryzmu kobiet ujmowana jest jako pewna aberracja od normy, dlatego też już na poziomie działań terrorystki przedstawiane są przede wszystkim jako ofiary przemocy, oddane sprawie bohaterki lub skrajne monstra[43].

**Feministyczne pojęcia a terroryzm**

Płeć jest istotnym elementem również badań nad terroryzmem. Zrozumienie motywów partycypacji kobiet w tej formie radykalnej przemocy przybliża zrozumienie samego procesu, jakim jest stawanie się terrorystą. Płeć jako konstrukt społeczny wraz z przypisywanymi jej rolami i normami oddziałuje na tożsamość jednostki i jej

[39] W. Koomen, J. van der Pligt, *The Psychology of Radicalization and Terrorism*, London – New York 2016, s. 65-66.

[40] Zob.: A. Bandura, *Selective Moral Disengagement in the Exercise of Moral Agency*, „Journal of Moral Education" 2002, Vol. 31, No. 2, s. 101-119.

[41] Zob. na przykładzie analizy procesu kadrowego do przeprowadzenia zamachów samobójczych: M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006, s. 50-58.

[42] Zob. szerzej: B. Bolechów, *Terroryzm: aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa 2010, s. 108-116 i 117-125.

[43] L. Åhäll, *Sexing War/Policing Gender: Motherhood, Myth and Women's Political Violence*, London – New York 2015.

życie społeczne oraz polityczne. Warto – za Jacobem L. Stumpem i Priyą Dixit – omówić wybrane pojęcia feministyczne i ich możliwe zastosowanie w studiach nad terroryzmem (tab. 1)[44]. Zaznaczyć należy, że feministyczne teorie są zróżnicowane[45],natomiast wskazuje się ich cechę wspólną, jaką jest zwiększenie lub dążenie do zwiększenia społecznej roli kobiet przy założeniu, że cechą charakterystyczną społeczeństwa jest nierówność oraz istnieje dominacja mężczyzn[46].

Badacze problemu w pierwszej kolejności akcentują rolę systemów patriarchalnych, jako tych, które zachęcają, a niekiedy zmuszają kobiety do udziału w organizacjach terrorystycznych oraz aktach terrorystycznych. Badania jednak nie potwierdzają, że mechanizm przymuszenia jest czynnikiem decydującym o partycypacji w działalności terrorystycznej.

**Tab. 1. Wybrane pojęcia feministyczne i ich użycie w badaniach nad terroryzmem.**

| Pojęcie | Użycie | Przykłady w studiach nad terroryzmem |
|---|---|---|
| **Patriarchat** | System społeczny, w którym płeć męska znajduje się w centrum i jest uprzywilejowana. Wyznacza normy i je chroni. | „Kobiety terrorystki": postrzegane są jako produkt płciowego systemu społecznego (podział ról w społeczeństwie na typowo męskie i żeńskie). Obecność kobiet w organizacjach terrorystycznych jest podporządkowana szerszemu kontekstowi patriarchalnemu. Badania mogą kwestionować tę tożsamość kobiet. |
| **Męskie spojrzenie*** | Centralizuje procesy reprezentacji, w których to (heteroseksualny) męski punkt widzenia jest uprzywilejowany, tzn. | Badania mogą obejmować analizę kultury wizualnej (w literaturze też się tego używa do omówienia postaci np. |

[44] J. L. Stump, P. Dixit, *Critical Terrorism Studies: An introduction to research methods*, London – New York 2013, s. 58.

[45] Zob.: S. Withworth, *Ujęcia feministyczne*, [w:] P. D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa*, W. Nowicki (przeł.), Kraków 2008, s. 103-105; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 372-382.

[46]Zob. szerzej: M. Wollstonecraft, *A Vindication of the Rights of Women*, Harmondsworth 1985; B. Friedan, *The Feminine Mystique*, Harmondsworth 1963; K. Millett, *Sexual Politics,* London 1970; M. Daly, *Gyn/Ecology: The Metaethics of Radical Feminism*, London 1978.

| | | |
|---|---|---|
| | wykorzystywany w pierwszej kolejności. Podejście to wykazuje nierówny podział uprawnień i uprzedmiotowienie kobiet (i innych płci), ale działa w obie strony, wywierając wpływ (przeważnie różny, lub odwrotny) zarówno na obserwowanego, jak i obserwującego. | narratora), w której przedstawiane są osoby reprezentujące terroryzm. W tym ujęciu zauważalny jest nacisk na kobiety jako obiekty: zamachowczynie samobójczynie, które są zmuszone do działań przez rasę, normy społeczne, religię, „poczucie beznadziei"; męczennice.<br>Nie postrzega się kobiet jako istot odpowiedzialnych za siebie i umiejących samodzielnie decydować oraz kreować narrację o sobie. Często jest to związane z tym, że o tych kobietach opowiada mężczyzna, odmawiając im głosu („jego historia" zamiast „jej historia"). |
| **Równouprawnienie i emancypacja** | Często przedstawiane jako cele analizy feministycznej, które kwestionują istniejące warunki. Emancypacja może oznaczać wygospodarowanie przestrzeni dla kobiet tak, aby mogły ukazać swoje stanowisko w analizie terroryzmu. | Umożliwienie kobietom przedstawienia swojej wersji działań i aktywności terrorystycznej. |
| **Polityka przekraczająca różnice** | Pogląd, że różne punkty widzenia powinny być brane pod uwagę przy omawianiu konkretnych sytuacji, a różnica w równości jest możliwa (np. role i zróżnicowania w obrębie jednej grupy). | Nie uwzględnia się jednego punktu widzenia, lecz wiele równoprawnych. Zasada ta odnosi się też do osi pionowej (czas). Ukazywanie procesu i zmiany. |
| **Intersekcjonalność** | Metodologia, gdzie rasy, klasy, płcie, pochodzenie etniczne, orientacja seksualna, wiek są postrzegane jako czynniki krzyżujące się, które wpływają na systemy dominacji i podporządkowania oraz wzajemnie na siebie oddziałują. | Feminizm postkolonialny |
| **Maskulinizacja i feminizacja** | Związana z sądami wartościującymi, w których męskie cechy postrzegane są jako pożądane i wartościowe. Jednocześnie cechy kobiece (i feminizacja) są ujmowane jako niedo- | Zwykle osoby zaangażowane w terroryzm przedstawiane są jako zmaskulinizowane "grono młodych facetów", podczas gdy kobiety – jako zmanipulowane (słabe) przez mężczyzn, |

| | | |
|---|---|---|
| | skonałe i słabe. Grupy cech mogą być przyporządkowane kobietom i mężczyznom, ale w zależności od płci ujawniają się jako pozytywne lub negatywne. O tym, czy są pozytywne czy negatywne rozstrzyga ocena mająca na celu podtrzymanie patriarchalnego porządku. | żyjące w patriarchalnym społeczeństwie jednostki. Ważne w tym ujęciu jest to, że feminizacja prowadzi do braku sprawczości. Feminizacja jest postrzegana jako niepożądana, gdyż odbiera prawo głosu i spycha na niższe szczeble w hierarchii społecznej. |

***Relacje rasowe, społeczne są często postrzegane jako wynik zachodnioeuropejskiego, białego i androcentrycznego porządku, który jest narzucany innym kulturom. Przedstawiony porządek nazywa się „męskim spojrzeniem" (ang. *male gaze*).**
**Źródło: Na podstawie J. L. Stump, P. Dixit, *Critical Terrorism Studies: An introduction to Research Methods*, London/ New York 2013, s. 58.**

Środowisko społeczne może odgrywać ważną rolę we wprowadzeniu kobiety do terroryzmu, ale równie często czynnikiem decydującym może być wcześniejsze zaangażowanie w życie polityczne[47]. Z takim podejściem wiążą się też wykształcone kulturowo znaczenia tego, co męskie i kobiece (np. każdy język ujmuje te aspekty), które też niosą ze sobą oczekiwania, jak każda płeć powinna się zachowywać. Egzageracja oczekiwań utrwala się jako stereotyp, który może odnosić się do poszczególnych cech związanych z płcią[48].

Patriarchalne ujęcie może być powiązane z tzw. męskim spojrzeniem, które uprzedmiatawia kobietę, okradając ją z narracji o sobie samej. Często akcentuje się poczucie krzywdy i cierpienia, negując racjonalny wybór[49].Doskonałym przy-

[47] Zob. szerzej .: K. Jacques, P. J. Taylor, *Myths and Realities of Female-perpetrated Terrorism,* „Law and Human Behavior"2013, Vol. 37, s. 35-44.
[48]Zob. szerzej: J. Lolber, S. A. Farrell (red.), *The Social Construction of Gender*, Newbury Park 1991;S.A. Basow, *Gender Stereotypes and Roles*, Pacific Grove 1992; A. S. Wharton, *The Sociology of Gender: An Introduction to Theory and Research*, Oxford 2007; E. Malinowska (red.), *Społeczne konteksty i dylematy realizacji ról płciowych*, Łódź 2011.
[49]Zob. szerzej: L. J. Shepherd, *Feminist Security Studies*, [w:] R. A. Denemark (red.), *The International Studies Encyclopedia,* Oxford 2010; A. Tickner, *You just Don't Understand: Troubled Engagements between Feminists and IR Theorists*, „International Studies Quarterly"1997, Vol. 41, No. 4, s. 611-632; D. L. Cloud, *'The Veil the Threat of Terror': Afghan Women and the 'Clash of Civilizations' the Imagery of the US War on Terrorism*, „Quarterly Journal of Speech" 2004, Vol. 90, Issue 3, s. 285-306; C. Weber, *I am an American. Filming the Fear of Difference*, Chicago 2011; A. Wibben, *Feminist Security Studies: A Narrative Approach*, London–New York 2011; R. L. Riley, C. T. Mohan-

kładem są próby wyjaśnienia aktów samobójczych kobiet i funkcja legendy oraz prestiżu zamachowczyni oraz jej rodziny[50]. Prezentowanie działań terrorystycznych z udziałem kobiet jako aktów rozpaczy relatywizuje zbrodnię, budząc współczucie. Zauważalne jest to chociażby poprzez eufemistyczny język dotyczący zamachowczyń z Kaukazu Północnego, określanych jako „czarne wdowy"[51]. Karla J. Cunningham uznaje, że fenomen terrorystek czeczeńskich polega na kompilacji trzech składników: strachu + sympatii + rozgłosu, czyniących z nich perfekcyjne terrorystki[52].

Zaangażowanie kobiet w terroryzm może być też postrzegane przez pryzmat emancypacji, odczytywane jako zerwanie z zaistniałym porządkiem (patriarchalnym) i maskulinizacja. W analizie ugrupowań zmilitaryzowanych i zhierarchizowanych, takich jak np. kolumbijski FARC czy tamilskie LTTE, doszukiwano się tych czynników sprawczych jako decydujących i podtrzymujących motywację terrorystyczną[53]. Równie często postrzegano to jako dewiację[54]. Niektórzy eksperci z kolei terminem emancypacji określają (w kuluarach) samą obecność kobiet zajmujących się problematyką bezpieczeństwa, w tym w szczególności w krajach, w których dyscypliny takie jak nauki o obronności i bezpieczeństwie oraz wszelkie

ty, M. Bruce Pratt (red.), *Feminism and War: Confronting US Imperialism*, London 2008; Por.: L. Sjoberg, J. Martin *Feminist Security Theorizing*, [w:] R A. Denemark (red.), dz. cyt.

[50] R. Brym, B. Araj*, Are Suicide Bomber Suicidal?*, „Studies in Conflicts & Terrorism" 2012, Vol. 35, Issue 6, s. 432-443; E. El Sarraj, *Suicide Bombers: Dignity, Despair, and the Need of Hope*, „Journal of Palestine Studies" 2002, Vol. 31, No. 4,s. 71-76; B. Victor, *Army of Roses: Inside the World of Palestinian Women Suicide Bombers*, Emmaus 2003.; Por.: T. Narozhna, W. A. Knight, *Female Suicide Bombings: A Critical Gender Approach*, Toronto 2016.

[51] Zob.: A. Stack*, Zombies versus Black Widows: Women as Propaganda in the Chechen Conflict*, [w:] L. Sjoberg, C. E. Gentry (red.). *Women, Gender, and Terrorism*, Athens 2011, s. 83-95; N. Petrusenko, *Women in the World of Gender Stereotypes: The Case of the Russian Female Terrorists at the Beginning of the 20th Century*, „International Journal of Humanities and Social Science"2011, Vol. 1, No. 4, s. 135-146.

[52] K. J Cunningham *Countering female terrorism*, [w:] J. Horgan, K. Braddock (red.), *Terrorism studies: a reader*, London– New York 212, s. 443-446.

[53] C. Nordstorm, *Visible Wars and Invisible Girls*, „International Feminist Journal of Politics" 1999, Vol. 1, Issue 1, s. 14-33; C. D. Ness, *Female Terrorism and Militancy. Agency, Utility and Organization*, New York–London 2008.

[54] L. de Catal do Neuburger, T. Valentini, *Women and Terrorism*, New York 1996, s. 36.

badania policyjne i wojskowe zdominowane są przez mężczyzn, mających przygotowanie praktyczne. Określenie to ma pełnić funkcję dyskredytującą w środowisku naukowym oraz w oczach opinii publicznej. Powiązane jest ono ze wspomnianym wcześniej „męskim spojrzeniem" jako jedynie wartościowym i słusznym. Emancypacja kobiet do terroryzmu ujmowana jest jako rewolucyjna tendencja zerwania z dotychczasowym, często nieludzkim traktowaniem[55]. Formą neutralną wydaje się ukazywanie zaangażowania kobiet w przemoc polityczną przez pryzmat równouprawnienia do ekspresji politycznej, nawet jeśli przybiera ono skrajną postać równego dostępu do zamachów samobójczych, jak w przypadku Tamilskich Tygrysów[56]. Zastosowanie z kolei poglądu polityki przekraczającej granice (*transversal-politics*)[57] w studiach nad terroryzmem kładzie nacisk na dywersyfikację ról pełnionych przez kobiety w organizacjach terrorystycznych. Różnice w poszczególnych funkcjach i zadaniach związane są nie z płcią w obrębie organizacji, lecz w samej jej specyfice oraz interakcji w obrębie grupy. Analiza zaangażowania kobiet w przemoc polityczną nie służy przeciwstawieniu mężczyzn kobietom, lecz poszerza wiedzę o rodzaju ludzkim i aktywności politycznej w ogóle[58]. Inne podejście prezentowane jest przez badaczy zaliczanych do nurtu tzw. feminizmu postkolonialnego[59]. W nurcie tym podejmowane są starania o ukazanie związków przyczynowo-skutkowych między rasizmem i politycznym, ekonomicznym oraz kulturowym kolonializmem a nie-białą (niezachodnią) kobietą biorącą udział w przemocy

[55]Zob. szerzej.: A. M. Tètreault*, Women and Revolution a Framework for Analysis,* [w:] *A. M. Tereault* (red.), *Women and Revolution in Africa, Asia and the New World,* Columbia 1994*,* s. 3-32; J. Viterna, *Women in War: The Micro-processes of Mobilization in El Salvador,* New York 2013.
[56]Zob. szerzej, T. Herath, *Women in Terrorism: Case of the LTTE*, London 2012.
[57] N. Yuval-Davis, *What is 'Transversal Politics'?,* „Soundings", Issue 12, Summer 1999, s. 94-98.
[58]Zob. szerzej: J. K. Wesley, *Considering the Context of Women's Violence: Gender Lived Experiences and Cumulative Victimisation*, „Feminist Criminology" 2006, Vol. 1, No.4, s. 303-328; O'Gorman E., Jabri V. *Locating differences in feminist international relations*, [w:] E. O'Gorman, V. Jabri (red.), *Women, culture, international relations*, London 1999, s. 1-16.
[59] Zob.: M.T. Berger, K. Guidroz (red.), *The Intersectional Approach: Transforming the Academy trough Race, Class and Gende*r, Durgam, NC 2009, s. 61-80; J. McLeod, *Beginning Postcolonialism*, Manchester 2010.

politycznej w świecie postkolonialnym[60]. Podejście to podkreśla tym samym rolę uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych oraz różnice rasowe i etniczne, które wpływają na kierunki działań oraz zaangażowania w terroryzm.

**Wnioski**

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy terroryzm ma płeć jest bezcelowe, gdyż jest ono źle sformułowane[61]. Terroryzm to metoda realizacji celów politycznych przy użyciu przemocy. Bezsprzecznym jest jej wykorzystywanie w głównej mierze przez mężczyzn, jednak również i kobiety odgrywają w działalności terrorystycznej aktywną rolę .Mimo to eksperci, zestawiając męskich i żeńskich członków organizacji, tendencyjnie obierają za wzór męskiego terrorystę. Przeszkodą jest również niehomogeniczny charakter zjawiska przejawiający się w zróżnicowaniu na poziomie koncepcyjnym, celów, środków i metod, struktury i działań organizacji, a także zasięgu terytorialnego.

Partycypacja zarówno mężczyzn, jak i kobiet w ugrupowaniach terrorystycznych może być warunkowana kombinacją różnych powodów osobistych i politycznych. Wykazanie dążenia do równości płci w tego typu organizacjach jest dość trudne do potwierdzenia w obiektywnych badaniach naukowych. Wymagałoby szczegółowych analiz ilościowych, tymczasem dostęp do danych bywa utrudniony. Przeważają więc ujęcia szacunkowe i niestety niepełne. Motywów emancypacyjnych związanych z partycypacją kobiet doszukiwać się można w organizacjach anarchistycznych z XIX w., neolewicowych oraz niektórych narodowowyzwoleńczych XX i XXI w. Niemniej jednak wpisują się one w hasła koncepcji anarchi-

[60]Zob. szerzej: Ch. Bulbeck, *Re-Orienting Western Feminisms: Women's Diversity in a Postcolonial World*, Cambridge–New York 1998; G. Chowdhry, S. Nair (red.), *Power, Postcolonialism and International Relations. Reading Race, Gender and Class*, London 2002; M. M. Charrad, *States and Women's Rights. The Making of Postcolonial Tunisia, Algeria, and Morocco*, Berkeley 2002 Por.: A. Loomba, *Kolonializm/postkolonializm*, Natalia Bloch (przeł.), Poznań 2011.

[61]Por.: K. Köppert, *Hat Terrorismus ein Geschlecht*, 28. Oktober 2009, http://www.gwi-boell.de/de/2009/10/28/ hat-terrorismus-ein-geschlecht, 4.09.2016.

stycznych i rewolucyjnych, nie będąc celem samym sobie, celem działalności terrorystycznej jest bowiem wymuszenie na państwie/decydentach politycznych/społeczności międzynarodowej określonych działań lub ich zaniechanie. Wobec tego uczestnictwo kobiet, również w charakterze aktywnych bojowników, ma przybliżyć realizację podstawowego zadania, które leży u podstaw zawiązania się organizacji czy ruchu terrorystycznego. Mylnym wobec tego jest przeświadczenie, że środowisko przemocy politycznej jest wrogie w stosunku do członkostwa płci żeńskiej. Odnotowuje się zauważalny wzrost zaangażowania kobiet w terroryzm. Również ich role w organizacjach podlegają ciągłej dywersyfikacji. Same organizacje dostrzegają także szanse na wykorzystanie płci żeńskiej w działaniach operacyjnych ze względu na skuteczność i medialny rozgłos.

Oczywiście różnice biologiczne mogą mieć funkcjonalne znaczenie dla działalności organizacji terrorystycznych. Kobiety ze względu na ich stereotypowe postrzeganie oraz aspekt fizyczności mogą być wykorzystywane przez organizację w charakterze wabików lub do świadczenia określonych usług, w tym seksualnych i związanych z zapleczem logistycznym. W takich przypadkach kobieta postrzegana jest jako zakładnik ugrupowania oraz uwarunkowań, które zmusiły ją do udziału w działalności terrorystycznej. Wpływ stereotypów na postrzeganie kobiet funkcjonuje również poza otoczeniem organizacji terrorystycznych oraz umiejętnie jest wykorzystywany w propagandzie i do rekrutacji nowych członków. Dominujący obraz kobiety skrzywdzonej i cierpiącej, szczególnie z regionów objętych konfliktami zbrojnymi lub kryzysami na tle narodowościowym, łagodzi ewentualne oceny terrorystki, usprawiedliwiając moralnie jej działania poprzez "wytrych", jakim są pojęcia odwetu i zemsty. Ponadto niedostrzeganie zagrożenia ze strony kobiet wpływa na obniżenie efektywności systemów antyterrorystycznych. Między innymi błędnie zakłada się, że kobiety raczej działają za pośrednictwem zorganizowanej grupy niż w pojedynkę. Jednak, jeśli było to dotychczasową regułą z nielicznymi wyjątkami, to nie oznacza, że postępująca radykalizacja społeczeństw, jaką ob-

serwować można chociażby współcześnie w Europie, nie spowoduje spopularyzowania kategorii indywidualnego zamachowca („samotnego wilka") wśród kobiet.

Konkludując, można zastanowić się – za Laurentem Bibardem – czy współczesny terroryzm nie jest formą perwersji męskiego bycia w świecie, która zmusza kobiety do stosowania przemoc[62].Takie ujęcie może być jednak tylko kolejnym „męskim spojrzeniem", okradającym kobiety z racji racjonalnego angażowania się w brutalny ekstremizm.

**Abstrakt**

Zasadniczym celem artykułu jest przedstawienie problemów związanych z aspektem płci w badaniach nad terroryzmem. Punkt wyjścia stanowią kwestie związane z podstawowymi terminami w obrębie feminizmu i ich wykorzystaniem w badaniach nad radykalną przemocą polityczną. Podjęto również próbę scharakteryzowania zjawiska radykalizacji do terroryzmu i rozwoju badań nad terroryzmem z udziałem kobiet. Tezą artykułu jest stwierdzenie, że w badaniach nad terroryzmem dominują przypisane płci stereotypy i znaczenia wpisujące się w tzw. męskie spojrzenie.

**GENDER OF TERRORISM - INTRODUCTION TO THE RESEARCH ISSUE**

**Abstract**

The article presents the problem of studies on terrorism, focusing primarily on gender studies. The author attempts to analyse some concepts of feminism and their possible uses in research on terrorism. In addition, the question of radicalization and the development of research studies on female terrorism will be characterized. The thesis of the paper is that the dominant prism in the field of terrorism studies is the "male gaze" approach.

[62] L. Bibard, *Terrorisme et féminisme, Le masculine en question*, Paris 2016.

**Bibliografia:**

**Publikacje:**

B .A. Ackerly, M. Stern, J. True (red.), *Feminist Methodologies of International Relations*, Cambridge 2006.

L. Åhäll, *Sexing War/Policing Gender: Motherhood, Myth and Women's Political Violence*, London-New York 2015.

M.T. Berger, K. Guidroz (red.), *The Intersectional Approach: Transforming the Academy trough Race, Class and Gende*r, Durgam 2009.

B. A. Bettencourt, N. Miller, *Gender .Differences in Aggression as a Function of Provocation. A Meta-Analysis*, „Psychological Bulletin" 1996, Vol. 119, No. 3, s. 422-447.

L. Bibard, *Terrorisme et féminisme, Le masculine en question*, Paris2016.

M. Bloom, *Bombshell: the many Faces of Women Terrorism*, London 2011.

Ch. Bulbeck, *Re-Orienting Western Feminisms: Women's Diversity in a Postcolonial World*, Cambridge – New York 1998.

L. de Catal do Neuburger, T. Valentini, *Women and Terrorism*, New York 1996.

G. Chowdhry, G. Nair (red.), *Power, Postcolonialism and International Relations. Reading race, gender and class*, London 2002.

K. J.Cunningham,*Countering Female Terrorism*, [w:] J. Horgan, K. Braddock (red.), *Terrorism Studies: a Reader*, London– New York 2012, s. 439–453.

J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.

R. A. Denemark (ed.), *The International Studies Encyclopedia*, Oxford 2010.

C. Enloe, *The Morning after: Sexual Politics after the Cold War*, Berkeley 1993.

A. Loomba, *Kolonializm/ postkolonializm*, Natalia Bloch (przeł.), Poznań 2011.

C. Hickel, S. Schraut (red.), *Terrorismus und Geschlecht. Politische Gewalt in Europa seit dem 19. Jahrhundert,* Frankfurt am Main 2012.

C. McCauley, S. Moskalenko, *Mechanism of Political Radicalization: Pathways toward Terrorism*, „Terrorism and Political Violence" 2008, Issue 3, No. 20, s. 415-433.

J. McLeod, *Beginning Postcolonialism*, Manchester 2010.

E. Malinowska (red.), *Społeczne konteksty i dylematy realizacji ról płciowych*, Łódź 2011.

T. Narozhna, W. A. Knight, *Female Suicide Bombings: A Critical Gender Approach*, Toronto 2016.

L. A .O'Rourke, *What's Special about Female Suicide Terrorism?*, „Security Studies" 2009, Vol. 18, Issue 4, s. 681-718.

R. L. Riley, N. Inayatullah (red.), *Interrogating Imperialism: Conversations on Gender, Race and War*, Basingstoke 2006.

A. Rothert, *Dualność i wielowość. Feminizm i kobiety w krajach muzułmańskich*, [w:] J. Danecki, S. Sulowski (red.), *Bliski Wschód coraz bliżej*, Warszawa 2011, s. 307-323.

L. Sjoberg, C. E. Gentry (red.),*Women, Gender, and Terrorism*, Athens, GA 2011.

L. Sjoberg, C. E. Gentry, *Mothers, Monsters, Whores: Women's Violence in Global Politics*, London– New York 2007.

H. L. Smith, B. A. Carroll, *Women's Political & Social Thought: An Anthology*, Bloomington 2000.

J. Steans, L. Pettiford, *International Relations: Perspectives and Themes*, Essex 2001.

J. Steans, *Telling Stories about Women and Gender in the War of Terror*, „Global Society" 2008, Issue 1, Vol. 22, s. 159-176.

N. A. Spencer, *The Hidden Face of Terrorism: An Analysis of the Women in Islamic State*, „Journal of Strategic Security" 2016, Vol. 9, No. 3, s. 74-98.

C. Sylvester, S. Parashar, *The Contemporary 'Mahabharta' and the Many Draupadis*, [w:] R. Jackson, M. B . Breen Smith, J. Gunning (red.), *Bringing Gender to Critical Terrorism Studies. The New Research Agenda*, Abington Oxon UK2009, s. 178–193.

A. M.Tètreault (red.),*Women and Revolution in Africa, Asia and the New World,* Columbia 1994.

A. Tickner, *You just Don't Understand: Troubled Engagements between Feminists and IR Theorists*, „International Studies Quarterly"1997, Vol. 41, No. 4, s. 611-632.

J. True, *Feminism*, [w:] S. Burchill, A. Linklater i in., *Theories of International Relations*, London 1996, s. 210-251.

N. Yuval-Davis, *What is 'Transversal Politics'?*,„Sounding" 1999, Issue 12, , s. 94-98.

C. Weber, *I am an American. Filming the Fear of Difference*, Chicago 2011.

A. S. Wharton, *The Sociology of Gender: An Introduction to Theory and Research*, Oxford 2007.

A. Wibben, *Feminist Security Studies: A Narrative Approach*, London – New York 2011.

S. Withworth, *Ujęcia feministyczne*, [w:] P. D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa*, W. Nowicki (przeł.), Kraków 2008, s. 101-112.

A. Zięba, *Problem udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych,* [w:] P. de la Fuente, W. Gizicki, C. Taracha (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Wybrane problemy*, Lublin 2015, s. 49-64.

A .Zięba, *Female terrorism w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Politologiczny" 2014, nr 2, s. 209-224.

**Źródła internetowe:**

K. Kneip, *Female Jihad – Women in the ISIS*, „Politikon" 2016, Vol. 29, s. 88-106. , http://www.iapss.org/wp-content/uploads/2014/10/88_Volume-29.pdf, 09.09.2016.

K. Köppert, *Hat Terrorismus ein Geschlecht*, 28. Oktober 2009, http://www.gwi-boell.de/de/2009/10/28/ hat-terrorismus-ein-geschlecht, 4.09.2016.

P. J. Phillips, *Female Lone Wolf Terrorism: the Economic Analysis of Uniquely Gendered Lived Experiences*, October 31, 2013, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2347881**,** 09.10.2016.

A. P. Schmid, *Radicalisation, De-Radicalisation, Counter-Radicalisation: a Conceptual Discussion and Literature Review*, „ICCT Research Paper" 2013, http://www.icct.nl/download/file/ICCT-Schmid-Radicalisation-De-Radicalisation-Counter-Radicalisation-March-2013.pdf, 07.10.2016.

M. D. Silber, A. Bhatt, *Radicalization in the West: the Homegrown Threat*, New York 2007, http://www.nyc.gov/html/nypd/downloads/pdf/public_information/NYPD_Report-Radicalization_in_ the_West.pdf, 06.04.2016.

wywiad dla Polskiego Radia Trójka prof. M. Kleibera z Polskiej Akademii Nauk z dnia 15 stycznia 2014 r., plik audio-wizualny z audycji „Gość Trójki", http://www.polskieradio.pl/9/299/Artykul/1024760,Szef-PAN-o-gender-ideologizacja-nauki-jest-szkodliwa, 04.06.2016.

**Agnieszka Grzelak**

# USTAWA O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH – KILKA UWAG NA TEMAT POTRZEBY JEJ UCHWALENIA

Słowa kluczowe:

*działania antyterrorystyczne, prawo do prywatności, zwalczanie terroryzmu, proces legislacyjny, przestępstwo terrorystyczne*

## Wprowadzenie

W dniu 10 czerwca 2016 r. uchwalona została ustawa o działaniach antyterrorystycznych[1], która weszła w życie 2 lipca 2016 r. Jej celem jest określenie zasad prowadzenia działań antyterrorystycznych oraz współpracy między organami właściwymi w zakresie prowadzenia tych działań[2]. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazywano następująco: *wprawdzie Polska nie była dotychczas bezpośrednim celem ataku terrorystycznego, nie oznacza to jednak, że pozostaje zupełnie wolna od tego zagrożenia. Mając na uwadze udział Polski w działaniach międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej, jak również fakt, że terytorium RP uznawane jest w materiałach rozpowszechnianych przez organizacje terrorystyczne, jako potencjalny cel ewentualnych zamachów, zasadne jest podjęcie na poziomie prawa krajowego odpowiednich działań legislacyjnych, zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w związku z tymi zagrożeniami*[3]. Rozpoczęcie prac nad ustawą, a także ich szybkie zakończenie, z pominięciem szerszej dyskusji ze społeczeństwem na temat zasadności ustawy oraz celu poszczególnych zaproponowanych w niej roz-

[1]Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, (Dz. U. z 2016 r., poz. 904). Dalej jako: ustawa o działaniach antyterrorystycznych.

[2] Art. 1 ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

[3] Projekt ustawy wraz z jej uzasadnieniem znajduje się w druku nr 516, dostępnym na stronach Sejmu RP: www.sejm.gov.pl.

wiązań, prowokuje do postawienia kilku pytań na temat potrzeby przyjęcia nowego aktu prawnego oraz jego oceny. W kontekście tematyki niniejszego numeru czasopisma szczególnie istotne są te pytania, które dotyczą w ogóle potrzeby przyjmowania kolejnego aktu prawnego regulującego problematykę zwalczania terroryzmu w Polsce oraz ewentualnych zagrożeń, jakie stwarza dla ochrony praw i wolności człowieka. O zaletach i korzyściach wynikających z przyjęcia ustawy wystarczająco obszernie projektodawca poinformował w uzasadnieniu do ustawy, a także w trakcie prac nad projektem w Sejmie i Senacie.

**Zakres regulacji ustawy**

Ustawa jest aktem obszernym – zawiera pięć rozdziałów o charakterze merytorycznym, dotyczących działań antyterrorystycznych, które mają prowadzić do zapobiegania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym. Realizacji celu wskazanego w ustawie służyć mają m.in. uprawnienia przyznane Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) oraz Szefowi ABW w zakresie gromadzenia informacji o osobach wymienionych w art. 6, przekazywania tych informacji właściwym podmiotom, niejawnego prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych (art. 9), przetwarzania danych osobowych cudzoziemców (art. 10) oraz dostępu do rejestrów państwowych (art. 11). W przedmiotowym akcie prawnym wspomniane są również obowiązki nałożone na podmioty prywatne, chociażby w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej (art. 13) czy współpracy w sprawach bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego (art. 4). Ustawa reguluje przesłanki i procedurę wprowadzenia czterech stopni alarmowych, a także konsekwencje z tym związane, chociażby dla odbywających się zgromadzeń publicznych (rozdział 3). Wreszcie ustawa określa działania antyterrorystyczne, które mogą być podejmowane na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym (rozdział 4).

Tekst ustawy opiera się przede wszystkim na pojęciu *„zdarzenie o charakterze terrorystycznym”*. Jest to określenie podstawowe nie tylko dla wskazania

zakresu ustawy, lecz także dla jej oceny. *„Zdarzenie o charakterze terrorystycznym”* określone zostało jako sytuacja, co do której istnieje podejrzenie, że powstała na skutek przestępstwa o charakterze terrorystycznym, o którym mowa w art. 115 § 20 Kodeksu karnego[4], lub zagrożenia zaistnienia takiego przestępstwa. Pojęcie to jest kluczowe z tego względu, że używa się go w ustawie chociażby dla zdefiniowania miejsca zdarzenia o charakterze terrorystycznym, a także dla określenia: ogólnej odpowiedzialności Szefa ABW do zapobiegania takim zdarzeniom, uprawnienia Szefa ABW do wydawania określonych poleceń w przypadku powzięcia informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia, zakresu uprawnień koordynacyjnych Szefa ABW, kompetencji do przekazywania stosownych informacji podmiotom wymienionym w tym przepisie przez Szefa ABW, jako przesłanka do wprowadzenia określonych stopni alarmowych, co z kolei wpływa na inne przypadki, w których prawa człowieka i obywatela są ograniczone, odnośnie do uprawnień kierującego działaniami na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym i w szeregu innych przypadków. Jak wynika z powyższego, pojęcie to ma charakter kluczowy dla ustawy o działaniach antyterrorystycznych – uznanie danego zdarzenia za zdarzenie o charakterze antyterrorystycznym warunkuje w ogóle możliwość stosowania przepisów ustawy oraz podjęcia szeregu czynności przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa ABW czy inne właściwe organy. Precyzyjna definicja *„zdarzenia o charakterze terrorystycznym”* ma w związku z powyższym podstawowy wpływ na ustalenie zakresu kompetencji poszczególnych organów państwowych, a także na ustalenie zakresu dopuszczalnego ograniczenia praw i wolności obywatelskich. W tym miejscu należy zaznaczyć, że ocena tak sformułowanej definicji może budzić wątpliwości: pojęcie zostało określone w sposób bardzo szeroki, bez wskazania, kto i w jakich okolicznościach ma dokonywać oceny zdarzenia i w jakiej procedurze stwierdzać, że istnieje podejrzenie czy zagrożenie zaistnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Taki stan rze-

[4] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 Nr 88, poz. 553 ze zm.).

czy przyczynia się do braku pewności co do tego, czy podejmowane środki będą wykorzystywane wyłącznie w razie faktycznej konieczności związanej z terroryzmem[5]. Jest to jeden z argumentów poddających w wątpliwość sens przyjmowania ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

**Potrzeba przyjęcia nowego aktu prawnego**

Fala zamachów terrorystycznych mających miejsce w państwach europejskich w ciągu ostatnich dwóch lat spowodowała intensyfikację działań zmierzających do przyjęcia odpowiednich ustaw w wielu państwach[6]. Bez wątpienia już zamachy z 2001 r. oraz późniejsze z 2004 r. i 2005 r. w Madrycie i Londynie uświadomiły państwom konieczność pilnej potrzeby stworzenia systemów antyterrorystycznych, a kolejne ataki powodowały przyjmowanie następnych aktów przyznających właściwym służbom dalsze uprawnienia[7]. Wobec znacznej zmienności metod działania sprawców państwa musiały wprowadzić odpowiednie instrumenty służące

[5] Szerzej na ten temat zob. we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o działaniach antyterrorystycznych (sygn. K 35/16, dostępny na stronie Trybunału Konstytucyjnego www.trybunal.gov.pl). Zob. również przywołane tam opracowania: T. Przesławski, *Cel w konstrukcji przestępstwa terrorystycznego*, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 5 oraz J. Brzezińska, *Z rozważań o terrorystycznym charakterze przestępstwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2008, nr 22.

[6] Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że chociaż w istocie *Global Terrorism Index z 2015 r.* wskazuje na wzrost zagrożenia terrorystycznego w skali globalnej, to 57% wszystkich zamachów ma miejsce w pięciu pozaeuropejskich krajach świata. Zob.: *Global Terrorism Index 2015,* s. 6, dostępny na stronie http://economicsandpeace.org/wp-content/uploads/2015/11/Global-Terrorism-Index-2015.pdf, 27.11.2016.

[7] Z racji objętości opracowania nie ma możliwości szczegółowego omówienia tego zagadnienia, a w szczególności odniesienia się do sposobu regulacji tych kwestii w innych państwach. Należy też zwrócić uwagę, że rozwiązania przyjęte w innych państwach nie mogą być na ślepo przenoszone do ustawodawstwa polskiego, bez refleksji na temat spójności z polskimi realiami i koniecznością realizacji międzynarodowych zobowiązań. Na temat ustawodawstwa antyterrorystycznego innych państw w ostatnim czasie pisali m.in.: T. Bąk, *Ustawodawstwo antyterrorystyczne w państwach Unii Europejskiej,* [w]: W. Zubrzycki, K. Jałoszyński, A. Babiński, *Polska ustawa antyterrorystyczna – odpowiedź na zagrożenia współczesnym terroryzmem,* Szczytno 2016, s. 113-139 albo J. Kurek, *Ocena ustawy o działaniach antyterrorystycznych – wskazówki wynikające z orzeczenia BVERFG z 20.04.2016 r. w sprawie 1 BVR 966/09 i 1 BVR 1140/09,* opublikowane w tej samej monografii, s. 429-449.

właściwej ocenie zagrożenia oraz reakcji na nie[8]. W związku z tym oczywistym jest, że również w Polsce dostrzeżono problem braku jednoznacznych reguł i procedur odpowiedzialności za dany obszar działań kontrterrorystycznych i antyterrorystycznych. Taka sytuacja nie budzi żadnych wątpliwości – obowiązkiem państwa jest zapewnienie społeczeństwu bezpieczeństwa, a gwarantowane konstytucjami czy aktami prawa międzynarodowego prawo do życia (rozumiane również jako prawo do bezpieczeństwa osobistego) legitymuje działania państwa, zmierzające do usunięcia zagrożenia terrorystycznego[9]. Jednocześnie jednak działania państwa nie mogą być podejmowane w oderwaniu od innych wartości, jakimi są prawa i wolności obywatelskie[10].

Projektodawca, przygotowując polską ustawę o działaniach antyterrorystycznych, wskazał, że ma ona na celu *podniesienie efektywnego polskiego systemu antyterrorystycznego, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich obywateli RP*[11]. Cel ten miał zostać osiągnięty poprzez wzmocnienie mechanizmów koordynacji działań, doprecyzowanie zadań poszczególnych służb i organów oraz zasad współpracy między nimi, zapewnienie możliwości skutecznych działań w przypadku podejrzenia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w tym w zakresie postępowania przygotowawczego, zapewnienie mechanizmów reago-

[8] W wielu państwach w reakcji na ataki terrorystyczne, które mają miejsce na świecie, przyjmuje się akty prawne przyznające służbom kolejne uprawnienia. Tak jest przykładowo w Niemczech (zob.: J Kurek, dz. cyt., s. 431 i n.), we Francji (por. doniesienia medialne na temat kolejnych przedłużeń stanu nadzwyczajnego – np. http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1645484,Stan-wyjatkowy-we-Francji-bedzie-przedluzony-Francja-musi-spodziewac-sie-kolejnych-atakow, 27.11.2016, a także w Wielkiej Brytanii (zob. chociażby najnowsze propozycje w tym zakresie https://www.justsecurity.org/35040/investigatory-powers-act-official-entrenchment-far-reaching-surveillance-powers/, 27.11.2016).

[9] Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r. w sprawie K 23/11, OTK ZU nr 7A/2014, poz. 80.

[10] Na temat relacji między prawem do bezpieczeństwa a prawami osobistymi i politycznymi człowieka napisano bardzo wiele, stąd też nie jest to przedmiotem rozważań w niniejszej publikacji. Zob.: M. Szuniewicz, *Ochrona bezpieczeństwa państwa jako przesłanka ograniczenia praw i wolności jednostki w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka,* Warszawa 2016; A. Grzelak, *Ochrona danych osobowych we współpracy państw członkowskich UE w zwalczaniu przestępczości. W stronę standardu europejskiego,* Warszawa 2015, a także literatura przywołana w tych pracach.

[11] Zob. uzasadnienie do projektu ustawy zawarte w druku sejmowym nr 516.

wania adekwatnych do rodzaju występujących zagrożeń, a także dostosowanie przepisów karnych do nowych typów zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Z tak określonych celów mogłoby wynikać, że przyjęcie ustawy było niezbędne, w polskim systemie prawnym nie istniał bowiem dotychczas akt prawny, który regulowałby te zagadnienia w sposób spójny i jednoznaczny. Tematyka związana ze zwalczaniem zjawiska terroryzmu stanowi jednak przedmiot regulacji innych ustaw. W szczególności definicja *„przestępstwa o charakterze terrorystycznym"* znalazła się w Kodeksie karnym, co wiązało się z koniecznością dostosowania prawa polskiego do prawa UE[12]. Kodeks karny przewiduje również penalizację określonych czynów, w tym zakładania zorganizowanej grupy przestępczej, kierowania nią czy udziału w niej albo udziału w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym[13], finansowanie przestępstwa o charakterze terrorystycznym[14] czy rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym[15].

Poza powyższym należy podkreślić, że w Polsce obowiązuje ustawa o zarządzaniu kryzysowym[16], która określa m.in. organy właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego oraz ich zadania i zasady działania w tej dziedzinie, a także definiuje m.in. pojęcie zdarzenia o charakterze terrorystycznym[17]. W myśl wspo-

[12] Zob. art. 115 § 20 k.k., dodany do k.k. przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz.U. 2004 r., Nr 93, poz. 889), który miał na celu dostosowanie prawa polskiego do art. 1 Decyzji ramowej 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz. Urz. L 164 z 22.6.2002, s. 3, później zmieniona decyzją ramową 2008/919/WSiSW). Sposób implementacji decyzji ramowej do prawa polskiego nie został oceniony całkowicie pozytywnie przez Komisję Europejską (por. sprawozdanie Komisji COM (2007) 681), wskazano bowiem, że definicja przestępstwa terrorystycznego nie została wprowadzona w sposób pełny.

[13] Art. 258 par. 2 i 4 k.k.

[14] Art. 165a k.k.

[15] Art. 255a k.k.

[16] Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, (Dz. U. z 2013 r., poz. 1166 ze zm.).

[17] Obecnie definicja odsyła do określenia z ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Wcześniej jednak stanowiła, że przez to pojęcie należy rozumieć sytuację powstałą na skutek czynu określonego w art. 115 § 20 k.k. lub zagrożenie zaistnienia takiego czynu, mogącego doprowadzić do sytuacji kryzysowej.

mnianego aktu prawnego zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, polegająca na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej. Projektodawca ustawy o działaniach antyterrorystycznych nie wykazał właściwie, dlaczego potrzebny jest nowy, kolejny akt prawny. Nie jest jasne, czy nie wystarczyłoby znowelizowanie obowiązującej ustawy o zarządzaniu kryzysowym, zamiast przyjmowania kolejnej ustawy regulującej podobną tematykę. Trzeba także podkreślić, że problematyka reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym ujęta została w ustawach kompetencyjnych, regulujących działania poszczególnych służb, a także w innych aktach regulujących wybrane aspekty dotyczące zagrożeń określonego rodzaju[18]. Z kolei szczegółowe procedury reagowania ujęte zostały w dokumentach wewnętrznych, obowiązujących w poszczególnych instytucjach, np. zarządzeniach Komendanta Głównego Policji. Uchwalenie nowej, kolejnej ustawy może w praktyce prowadzić do trudności w ustaleniu właściwego organu do podjęcia określonego działania, a także zakresu obowiązków nałożonych na podmioty prywatne. Co prawda w uzasadnieniu do ustawy stwierdza się, że ustawa o działaniach antyterrorystycznych jest spójna z konstrukcją systemu zarządzania kryzysowego, to jednak szerszej argumentacji w tym zakresie nie ma, co rodzi wątpliwości odnośnie do potrzeby uchwalenia nowego aktu.

Słusznie wskazuje Tomasz Aleksandrowicz, pisząc: *źle funkcjonujący, źle zaprojektowany system stanowi zagrożenie sam w sobie. Rzecz nie tylko w braku rozpoznania przygotowań do zamachu, lecz także w reakcji nań*[19]. Biorąc pod

[18] Zob. np. przepisy ustawy z dnia 4 września 2008 r. o ochronie żeglugi i portów morskich (Dz. U. z 2016 poz. 49 j.t.) czy ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. z 2015, poz. 930 j.t.).

[19] T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy,* Warszawa 2008, s. 158.

uwagę powyższe słowa, należy mieć nadzieję, że w istocie uchwalona ustawa stanowi odpowiedź na zagrożenia i uwzględnia to, że służby muszą mieć narzędzie efektywne.

**Procedura uchwalenia nowej ustawy**

Możliwe, że uzasadnieniem dla przyjęcia nowej ustawy – zamiast opracowania zmian w ustawach już obowiązujących – było chociażby tempo prac nad tym aktem prawnym. W momencie rozpoczęcia prac nad ustawą zakładano, że wejdzie ona w życie przed mającymi nastąpić wówczas w Polsce ważnymi wydarzeniami rangi międzynarodowej, a w szczególności Światowymi Dniami Młodzieży czy szczytem NATO. Przyjęcie nowej ustawy wydało się technicznie łatwiejsze niż nowelizowanie aktów już istniejących, jednakże z drugiej strony mogło spowodować powstanie luk i niejasności w systemie prawnym. Ponadto przyjęte tempo pracy, przy dodatkowej świadomości, że ustawa w bardzo istotny sposób ingeruje w prawa i wolności człowieka i obywatela, określone zarówno w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w aktach prawa międzynarodowego, w szczególności Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz), a także Karcie praw podstawowych UE (KPP UE), budzi poważne zastrzeżenia. Nie można pozytywnie ocenić faktu, że w trakcie procesu legislacyjnego nie przeprowadzono ze społeczeństwem wystarczająco szerokich i pogłębionych konsultacji w tej sprawie, próbując przedstawić wyłącznie argumentację odwołującą się do zagrożeń (istniejących lub nieistniejących) i wyłącznie przemawiającą za tak dalece idącą ingerencją, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części opracowania. Zagwarantowanie fundamentalnej wartości, jaką jest bezpieczeństwo publiczne, przy jednoczesnym ograniczeniu praw i wolności, powinno wiązać się z dyskusją na temat kierunków zmian, konkretnych zagrożeń oraz sposobu reagowania na nie[20]. Podstawowe założenia ustawy o działaniach antyterrorystycznych przedstawione zo-

[20] Na temat pojęcia „bezpieczeństwo" zob. M. Szuniewicz, dz. cyt., s. 3 i n.

stały – w sposób wyłącznie informacyjny – podczas konferencji prasowej Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Koordynatora ds. służb specjalnych w dniu 24 marca 2016 r. Konsultowanie założeń projektu ustawy nie jest wymagane przez Regulamin pracy Rady Ministrów, z czego projektodawcy skorzystali i w związku z tym prace nad projektem ustawy nie zostały poprzedzone rzetelnymi konsultacjami społecznymi. Sam projekt ustawy został wpisany do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów dopiero 21 kwietnia 2016 r., chociaż już w styczniu 2016 r. zapowiadano rozpoczęcie prac nad ustawą. Należy też zaznaczyć, że w trakcie prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w Sejmie odrzucony został wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w trybie Regulaminu Sejmu.

Pomimo braku konsultacji już na etapie prac Rady Ministrów, a także później w trakcie procedowania projektu w Sejmie i w Senacie zgłaszane były poważne wątpliwości dotyczące braku zasadności uchwalenia ustawy oraz niezgodności projektowanych przepisów z konstytucją. Swoje pisemne stanowiska dotyczące projektu ustawy wyrazili m.in. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych[21], Rada ds. Cyfryzacji[22], Rzecznik Praw Obywatelskich[23], Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji[24], Amerykańska Izba Handlowa w Polsce[25], Amnesty International Polska, Centrum Cyfrowe[26], Fundacja ePaństwo[27], Fundacja Panoptykon[28] oraz

[21]http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?documentId=A086D7A2F73000EBC1257FC50039BC7C, 27.11.2016.

[22] https://mc.gov.pl/files/rdc_uchwala_nr_14_0.pdf, 27.11.2016.

[23] https://www.rpo.gov.pl/pl/content/projekt-ustawy-o-dzialaniach-antyterrorystycznych-opinia-rpo, 27.11.2016.

[24]http://obserwatoriumdemokracji.pl/wp-content/uploads/2016/04/PIIT-uwagi-og%C3%B3lne.pdf, 27.11.2016.

[25] Stanowisko udostępnione na stronie www.wysluchanieobywatelskie.pl, 27.11.2016 r.

[26]http://obserwatoriumdemokracji.pl/wp-content/uploads/2016/04/Stanowisko-Centrum-Cyfrowego-w-sprawie-blokowania-stron-internetowych-.pdf, 27.11.2016.

[27]http://obserwatoriumdemokracji.pl/wp-content/uploads/2016/04/Opinia_ePanstwo.pdf, 27.11.2016.

[28]http://obserwatoriumdemokracji.pl/wp-content/uploads/2016/04/Panoptykon_uat_opinia_10.05.2016.pdf, 27.11.2016.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka[29]. Szereg uwag zgłoszono także w trakcie prac w Sejmie i w Senacie oraz w trakcie obywatelskiego wysłuchania publicznego, zorganizowanego w dniu 6 czerwca 2016 r. w Uniwersytecie Warszawskim, podczas którego głos zabrali przedstawiciele wymienionych wyżej instytucji i organizacji, a także wszyscy zainteresowani wyrażeniem swoich poglądów i obaw[30]. Zarzuty te nie zostały jednak rozpatrzone w toku prowadzonych prac legislacyjnych nad ustawą.

Usprawiedliwieniem dla tak pospiesznych działań przy uchwaleniu ustawy nie może być zatem wyłącznie potrzeba przyjęcia aktu, który miałby zapewnić określone kompetencje właściwym organom, bez próby wyjaśnienia zasadności takich działań. Należy podkreślić, że po uchwaleniu w podobnym pospiesznym trybie innej ustawy – tzw. ustawy inwigilacyjnej[31] – zapowiadano, że kolejne akty prawne dotyczące tematyki działań antyterrorystycznych będą przyjmowane po przeprowadzeniu dyskusji, do czego jednak ostatecznie nie doszło i co spowodowało, że szereg wątpliwości nie zostało wyjaśnionych[32].

**Bezpieczeństwo publiczne a prawa podstawowe**

W związku ze wskazanym celem ustawy, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, poprzez określenie zasad prowadzenia działań antyterrorystycznych oraz współpracy między organami właściwymi w zakresie prowadzenia tych działań, w kontekście przyjęcia ustawy należy przyjrzeć się relacji między bezpieczeń-

[29] http://obserwatoriumdemokracji.pl/wp-content/uploads/2016/04/HFPC_ustawa_antyterrorystyczna.pdf, 27.11.2016.

[30] Szczegółowe informacje na temat przebiegu wysłuchania dostępne są na stronie http://www.wysluchanieobywatelskie.pl/, 27.11.2016.

[31] Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. z 2016 r., poz. 147).

[32] Po podpisaniu ustawy o zmianie ustawy o Policji z 15 stycznia 2016 r., która również wzbudziła szereg wątpliwości dotyczących przestrzegania praw człowieka i obywatela, Prezydent spotkał się z przedstawicielami organizacji, a po spotkaniu zapowiadał dalsze konsultacje. Zob. :http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,119,spotkanie-z-protestujacymi-przeciwko-zapisom-ustawy-o-policji.html, 27.11.2016.

stwem publicznym a wolnościami obywatelskimi i prawami człowieka. Wydaje się, że wartości tych nie trzeba zawsze stawiać w opozycji względem siebie, bezpieczeństwo jest bowiem przesłanką do realizacji wolności obywatelskich[33]. Nie oznacza to jednak, że ograniczenie wolności obywatelskich ze względu na konieczność zapewnienia efektywnej ochrony bezpieczeństwa jest zawsze uzasadnione[34].

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych ma doprecyzowywać mechanizmy koordynacji działań, zadania poszczególnych służb i organów oraz współpracy między nimi, zapewnić skuteczne działania w przypadku podejrzenia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, zapewnić mechanizmy, a także dostosować przepisy karne do nowych typów zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Cele te należy uznać za słuszne, a bezpieczeństwo publiczne, jako dobro prawne, może usprawiedliwiać ograniczenie przez ustawodawcę korzystanie z wolności i praw człowieka i obywatela. Efektywność działania właściwych organów państwa w zakresie nie tylko reagowania na już zaistniałe zdarzenia, lecz także prewencja w przypadku zagrożeń, których wystąpienie może wyrządzić nieodwracalne straty dla dóbr prawnie chronionych, jest szczególnie istotna w warunkach globalizacji przestępczości[35]. Przyznanie właściwych uprawnień służbom odpowiedzialnym za walkę z terroryzmem jest zatem konstytucyjnym obowiązkiem państwa wynikającym z art. 5 Konstytucji. Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku w sprawie

[33] Szerzej na ten temat zob. w raporcie Komisji Weneckiej z 4 czerwca 2010 r., dotyczącej działań antyterrorystycznych i praw człowieka: Report on Counter-Terrorism Measures and Human Rights, adopted by the Venice Commission at its 83rd Plenary Session (Venice, 4 June 2010), Study no,. 500/2008. Zob. również opinię Komisji Weneckiej do wspomnianej wyżej tzw. ustawy inwigilacyjnej. Dokument dostępny na stronie:
http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2016)012-e, 27.11.2016.

[34] Zob. chociażby dwa niedawne wyroki ETPCz w sprawie *Zakharov przeciwko Rosji*, skarga nr 47413/06 czy *Szabó i Vissy przeciwko Węgrom*, skarga 37138/14. Szerzej na temat wcześniejszego orzecznictwa ETPCz zob. też A. Grzelak, *Ochrona danych osobowych we współpracy państw członkowskich UE w zwalczaniu przestępczości. W stronę standardu europejskiego*, wyd. Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015, s. 103 i n.

[35] Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r. w sprawie K 23/11; a także: M. Wróblewski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe a prawa człowieka*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka" 2008, nr 3-4 (II), s. 83-94.

K 23/11 podkreślał, że *specyfika nowych technologii i ocena zagrożeń z nimi związanych uzasadnia powierzenie wyspecjalizowanym organom władzy publicznej, jakimi są służby policyjne i służby ochrony państwa (zob. art. 103 ust. 2 Konstytucji) adekwatnych uprawnień, dzięki którym będą one w stanie zapobiegać przestępstwom i je wykrywać, ścigać ich sprawców, a także dostarczać informacji na temat zagrożeń dóbr prawnie chronionych. Demokratyczne państwo prawne nie może bowiem ignorować rosnącego znaczenia nowych technologii, a ponadto skali ich wykorzystywania, niekiedy również w celu naruszania prawa. Wymaga to wyposażenia tych służb w stosowne uprawnienia i stworzenia im warunków finansowych i organizacyjnych, umożliwiających efektywną walkę z naruszeniami prawa. Organy władzy publicznej powinny dysponować prawną i faktyczną możliwością wykrywania popełnianych przestępstw i działalności skierowanej przeciwko państwu czy jego konstytucyjnym organom. Powinny one też móc wyprzedzać działania osób naruszających prawo, nie dopuszczając do wystąpienia zagrożeń. W warunkach globalnej przestępczości i przekraczającego granice państw terroryzmu czy przestępczości zorganizowanej istotna jest także prewencja zagrożeń, których wystąpienie może wyrządzić nieodwracalne straty dla dóbr prawnie chronionych*[36].

Zadaniem służb policyjnych i służb specjalnych w państwie demokratycznym jest dążenie do zapewnienia państwu i jego obywatelom bezpieczeństwa, a więc ochrony przed zagrożeniem wewnętrznym i zewnętrznym. Bezpieczeństwo jest niewątpliwie dobrem ulokowanym wysoko w hierarchii dóbr chronionych prawem. Słusznie wskazuje się w doktrynie, że bezpieczeństwo jest stanem *dającym jednostce poczucie pewności elementarnej wartości, jaką jest istnienie oraz gwarancję zachowania i ciągłości tegoż istnienia, umożliwia dalszy rozwój i doskonalenie się*[37].

[36] Wyrok z 30 lipca 2014 r. w sprawie K 23/11, OTK 80/7A/2014.

[37] M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz, *Bezpieczeństwo jako prawo człowieka w kontekście stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez uprawnione podmioty,* „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny 2014, nr 4, s. 64.

Poszczególne działania organów ścigania oraz służb specjalnych, a zwłaszcza te, które realizowane są w warunkach niejawności, mogą wiązać się z naturalną koniecznością ograniczenia niektórych praw podstawowych człowieka, co w szczególności może dotyczyć prawa jednostki do prywatności, konstytucyjnej wolności komunikowania się, ochrony autonomii informacyjnej, a także konstytucyjnej gwarancji sądowej ochrony tych praw. Problem ten występuje powszechnie, znany jest we wszystkich demokratycznych państwach prawnych, a także na tle praktyki organów międzynarodowych, gdzie wypracowano uniwersalne standardy, służące ocenie proporcjonalności między ingerencją władzy a prawami jednostki w rozważanej sferze.

Obowiązkiem pozytywnym państwa nie jest wyłącznie zabezpieczenie bezpieczeństwa publicznego, lecz uczynienie tego w taki sposób, żeby istota praw podmiotowych była należycie chroniona. Oznacza to tyle, że pod hasłem walki z terroryzmem nie można ingerować w prawa i wolności człowieka w sposób nieproporcjonalny i nadmierny. Zasada proporcjonalności nakazuje porównywanie w każdym wypadku stosowanych ograniczeń potencjalnych skutków negatywnych dla realizacji prawa z zamierzonym celem ograniczenia. Negatywne skutki nigdy nie powinny przeważać i muszą zawsze pozostawać w rozsądnej proporcji do zamierzonego celu i treści gwarantowanych przez normy konstytucyjne w zakresie wolności i praw. W przeciwnym razie środki ochrony bezpieczeństwa publicznego w postaci legalnie dopuszczalnej działalności organów ścigania oraz służb specjalnych same w sobie stwarzają zagrożenie dla tych wolności. Będzie tak wtedy, gdy – po pierwsze – wprowadzane ograniczenia będą arbitralne, nieproporcjonalne do ewentualnych zagrożeń oraz – po drugie – gdy będą one wyłączone (również faktycznie) spod kontroli sprawowanej przez instytucje demokratyczne. Jak wynika z powyższego, swoboda ustawodawcy nie ma charakteru absolutnego, gdyż regu-

lacje ustawowe ograniczające konstytucyjnie chronione prawa i wolności muszą spełniać warunki, o których mowa m.in. w art. 31 ust. 3 Konstytucji[38].

W tym miejscu należy podkreślić, że ustawa o działaniach antyterrorystycznych w takim kształcie, w jakim została uchwalona, ingeruje w prawa podstawowe jednostki (zarówno obywateli RP, jak i cudzoziemców znajdujących się pod władzą RP) w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny i dodatkowo nie przewiduje w wielu przypadkach żadnych mechanizmów kontrolnych[39]. Takim podstawowym prawem, które zostało naruszone w ustawie w sposób niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jest prawo do prywatności – zarówno w odniesieniu do obywateli polskich, jak i do cudzoziemców. Wyłącznie jako przykład można podać uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy o działaniach antyterrorystycznych, polegające na przyznaniu uprawnienia funkcjonariuszom ABW, Policji i Straży Granicznej do pobierania danych biometrycznych (obrazu linii papilarnych lub wizerunku twarzy) cudzoziemców (osób niebędących obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej), a także nieinwazyjnego pobierania materiału biologicznego w celu oznaczenia profilu DNA osoby niebędącej obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej. Samo zróżnicowanie pozycji prawnej cudzoziemców oraz obywateli RP w zakresie pozyskiwania informacji o nich i ochrony ich danych osobowych budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją[40], a także z umowami międzynarodowymi, których Polska jest stroną, w tym z zasadą niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową, wyrażoną w EKPCz[41] czy też w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej[42] i KPP

[38] Art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

[39] Por. wspomniany już wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

[40] Zob. art. 47 i 51 w zw. z art. 37 i 31 ust. 3 konstytucji.

[41] Zob. art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz.

[42] Zob. art. 18 TFUE.

UE[43]. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do wyroku w sprawie K 23/11 stwierdził, że każda osoba znajdująca się pod władzą Rzeczypospolitej, tj. podlegająca polskiemu prawu – niezależnie od statusu obywatelskiego – może zasadnie oczekiwać ochrony przed nieuzasadnioną ingerencją w przysługujące jej wolności i prawa. Trybunał podkreślił, że zróżnicowanie ochrony prawnej prywatności jednostek z uwagi na ich status obywatelski jest dopuszczalne, jakkolwiek nie może być traktowane jako zasada, a w każdym wypadku – nie może prowadzić do arbitralnego różnicowania podmiotów tych konstytucyjnych wolności oraz praw, których sam ustrojodawca nie scharakteryzował jako obywatelskich. Dodał jednak, że trzeba przyjmować – jako założenie wyjściowe – jednakowy standard ingerencji w konstytucyjne wolności oraz prawa, bez względu na to, czy ich podmiot ma obywatelstwo polskie. Zdaniem Trybunału cudzoziemcy muszą mieć nie tylko teoretyczną, lecz także faktyczną gwarancję ochrony przysługujących im konstytucyjnie praw. Każde ograniczenie wolności lub praw niezarezerwowanych jedynie dla obywateli winno być w związku z tym proporcjonalne, a ponadto nie może naruszać ich istoty. Konsekwencją obowiązywania art. 37 ust. 2 Konstytucji[44] jest natomiast możliwość dokonania bardziej elastycznej interpretacji poszczególnych przesłanek składających się na zasadę proporcjonalności, uzasadniającej większy poziom ingerencji w wolności i prawa cudzoziemców niż obywateli.

Dopuszczalność pobierania danych od cudzoziemców, uregulowana w art. 10 ustawy, musi być zatem oceniona przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji. Projektodawcy nie uzasadnili wystarczająco, by zaproponowane ograniczenia praw cudzoziemców były konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Przesłanki wskazane w art. 10 ust. 1 mają charakter oceny, opierają się głównie na „podejrzeniach" i „wątpliwo-

[43] Zob. art. 20 KPP UE.

[44] Art. 37 Konstytucji stanowi: *1. Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji. 2. Wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców, określa ustawa.*

ściach" i nie wskazują żadnej procedury stwierdzającej ich spełnienie ani tym bardziej kontroli prawidłowości ich zastosowania. Rozwiązania proponowane w art. 10 ustawy należy uznać zatem za niedopuszczalne w zaproponowanym kształcie, tym bardziej że nie przewiduje się żadnych środków prawnych przysługujących osobie, której dane zostały pobrane, oraz żadnych środków kontroli zewnętrznej umożliwiających weryfikację prawidłowości działań funkcjonariuszy ABW, Policji i Straży Granicznej.

Podany przykład to wyłącznie jeden z problemów, gdzie ustawodawca – nie uzasadniając tego szczegółowo i czyniąc to wbrew konstytucji – przyznał prymat bezpieczeństwu nad prawami obywatelskimi. Trzeba jednak zaznaczyć, że przyjęcie takich rozwiązań, o ile byłoby właściwie uzasadnione i uregulowane, w tym z możliwością kontroli dokonywanej przez niezależny organ, mogłoby być w świetle przepisów konstytucji i umów międzynarodowych dopuszczalne.

Podobnie można stwierdzić w odniesieniu chociażby do tej regulacji, która dotyczy prawa do specjalnego użycia broni (tzw. strzału snajperskiego). W opinii ustawodawcy uregulowanie zawarte w art. 23 ustawy skierowane jest na ratowanie życia ofiary zagrożonej przez terrorystę. Wprowadzenie do krajowego porządku prawnego regulacji przyznającej określonym podmiotom szczególne uprawnienia, modyfikujące granice wyznaczone przez powszechne prawo karne, może być uzasadnione koniecznością zapewnienia wysokiego poziomu ochrony praw i wolności obywateli. Jednak do jego uregulowania nie można posługiwać się pojęciami nieprecyzyjnymi, które pozostawiają szeroki zakres dowolności w działaniach, co może oczywiście rodzić wątpliwości odnośnie do dopuszczalności takich rozwiązań.

Innym przykładem regulacji z ustawy o działaniach antyterrorystycznych, gdzie prymat nad prawami obywatelskimi wzięła kwestia bezpieczeństwa, jest

obowiązek nałożony na posiadaczy tzw. kart pre-paid, związany z ich rejestracją[45] i wprowadzenie wymogu rejestrowania danych użytkowników kart przedpłaconych u dostawcy usług. Od 25 lipca 2016 r. zakupiona przepłacona karta SIM zacznie działać dopiero po zarejestrowaniu jej u operatora, natomiast użytkownicy kart zakupionych przed tą datą mają czas na jej zarejestrowanie do 1 lutego 2017 r. Regulacja ta stanowi ograniczenie prawa do prywatności jednostki, wiąże się bowiem z koniecznością podania dostawcy usług danych osobowych, w tym numeru PESEL. Ustawodawca powinien uzasadnić zatem ograniczenie prawa do prywatności w świetle zasady proporcjonalności, w tym wykazać konieczność podejmowanych działań. W uzasadnieniu do projektu ustawy opisano jedynie propozycję, natomiast ogólnie nie odniesiono się do problemu skuteczności takich działań, np. na tle państw, w których rozwiązania te już obowiązują. Tym samym nie ma jasności co do ich zasadności, a w szczególności efektywności tej regulacji. W trakcie dyskusji nad projektem wskazywano możliwy brak efektywności tych przepisów w kontekście celu, jakim jest zwalczanie terroryzmu, jednak żadnej pogłębionej dyskusji na ten temat nie przeprowadzono. Należy przy tym dodać, że sam obowiązek rejestrowania wszystkich abonentów sieci telefonicznych jest dość powszechny[46], ale jednocześnie jest też wiele państw, gdzie takich kart się nie rejestruje. Nawet przedstawiciele instytucji UE wskazują, że nie ma dowodów na skuteczność tego rozwiązania w kontekście zwalczania przestępstw[47]. W ETPCz na rozstrzygnięcie czeka zaś sprawa *Breyer p. Niemcom*[48]*,* w której ETPCz powinien

[45] Zob. art. 43 ustawy, nowelizujący ustawę z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, (Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.).

[46] Pisze o tym m.in. Fundacja Panoptykon na stronie: https://panoptykon.org/wiadomosc/karty-pre-paid-w-ustawie-antyterrorystycznej, 27.11.2016.

[47] http://www.europarl.europa.eu/sides/getAllAnswers.do?reference=P-2012-006014&language=RO, 27.11.2016.

[48] Skarga nr 50001/12 z 21 marca 2016 r. dotycząca zgodności obowiązku przechowywania danych użytkowników kart pre-paid przez dostawcę usług telekomunikacyjnych z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

wyrazić swoje stanowisko odnośnie do dopuszczalnego zakresu ograniczenia prawa do prywatności.

Wśród problemów związanych z rejestracją kart pre-paid, poza kwestiami technicznymi podnosi się też wątpliwości co do skuteczności takiego rozwiązania– przekonanie, jakoby przestępcy posługiwali się numerem telefonu zarejestrowanym na ich imię i nazwisko, może okazać się przekonaniem błędnym. Obowiązek rejestracji numeru może natomiast doprowadzić do sytuacji, w której dochodzi do kradzieży zarejestrowanych numerów telefonicznych, kradzieży tożsamości albo – co już ma miejsce – handlu zarejestrowanymi kartami pre-paid[49].

**Podsumowanie**

W podsumowaniu powyższych rozważań należy podkreślić, że w dobie globalizacji przestępczości szczególnie istotne są zarówno efektywność działania właściwych organów państwa w zakresie reagowania na już zaistniałe zdarzenia, jak również prewencja w przypadku zagrożeń, których wystąpienie może wyrządzić nieodwracalne straty dla dóbr prawnie chronionych. Terroryzm bez wątpienia do takich zagrożeń należy. W tym kontekście warto przywołać art. 5 Konstytucji zobowiązujący państwo do przyznania właściwych uprawnień służbom odpowiedzialnym za walkę z terroryzmem. Jednocześnie pojawia się tu pytanie, czy podejmowanie wysiłków zmierzających do realizacji przeciwdziałania terroryzmowi może wiązać się z pominięciem podstawowych praw i wolności człowieka oraz ingerencją w nie w sposób nieproporcjonalny.

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych, przyjęta bez pogłębionego dialogu merytorycznego, jest aktem potrzebnym chociażby ze względu na konieczność podjęcia dyskusji na temat właściwych uprawnień odpowiednich organów.

[49] Zob. doniesienia medialne na ten temat: https://www.wprost.pl/kraj/10020019/W-internecie-kwitnie-handel-zarejestrowanymi-kartami-SIM.html czy http://tech.wp.pl/kwitnie-handel-zarejestrowanymi-kartami-sim-polacy-znalezli-sposob-na-ustawe-antyterrorystyczna-6039868443218561a,27.11.2016.

W przedmiotowej ustawie jest jednak tyle przepisów budzących wątpliwości co do ich zgodności z konstytucją i standardami międzynarodowymi, że niezbędne wydaje się szybkie orzeczenie w tej sprawie przez Trybunał Konstytucyjny tak, by nie doszło do nieodwracalnych strat w zakresie systemu ochrony praw człowieka w Polsce. Podobna dyskusja konieczna jest także na poziomie Unii Europejskiej, gdzie trwają prace nad dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania terroryzmu. Również w przypadku tego zarządzenia niektóre postanowienia mogą budzić pewne zastrzeżenia[50].

Bezpieczeństwo państwa i prawa podstawowe nie mogą być rozumiane jako wartości konkurujące ze sobą – można raczej powiedzieć, że one się wzajemnie warunkują. Odejście od wartości demokratycznych przy uchwalaniu aktów prawnych oznaczać będzie realizację celów samych terrorystów i odstępstwo od wartości, na których zbudowane są społeczności europejskie. Przyjmowanie aktów mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa publicznego poprzez przyznanie nowych uprawnień służbom, poważnie ingerujących w prawa i wolności, nie może mieć miejsca bez stworzenia narzędzi nadzoru nad sposobem wykonywania tych kompetencji. Doświadczenia innych państw w zakresie zwalczania zjawiska terroryzmu, który jest niezwykle skomplikowanym zjawiskiem społecznym, wymagają głębokiej i wszechstronnej analizy, z uwzględnieniem wypracowanego w ostatnich 25 latach krajowego i międzynarodowego standardu ochrony praw i wolności.

**Abstrakt**

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych, uchwalona w czerwcu 2016 r., została przyjęta w celu przygotowania właściwych organów do prowadzenia działań zapo-

[50] Zob. wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania terroryzmu i zastępującej decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu, COM (2015) 625 final. Por. również opinię Biura Analiz Sejmowych z 27 stycznia 2016 r., BAS-WAL/WAPEiM- 33/16, dostępną na stronie:
http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/EDLS.xsp?view=1&docId=28254188D99BF90AC1257F110050A046&lang=PL, 12.12.2016.

biegającym zdarzeniom o charakterze terrorystycznym. Ustawa wzbudziła jednak szereg wątpliwości nie tylko ze względu na to, że ingeruje w prawa człowieka i wolności obywatelskie w sposób nieproporcjonalny, lecz także ze względu na pojawiające się wątpliwości co do podstawowej potrzeby jej przyjęcia. Kwestie te zostały omówione w powyższym artykule.

## LAW ON COUNTER-TERRORISM MEASURES – ON THE NECESSITY OF ITS ADOPTION

**Abstract**

The law on counter-terrorism measures was adopted in June this year in order to prepare the competent authorities to carry out actions aimed at preventing incidents of terrorist nature. The Act, however, raised a number of concerns, not only because of the unproportional interference with basic rights and freedoms of a person, but also because of the emerging doubts about the necessity for its adoption and its effectiveness. These issues will be discussed in the paper.

**Bibliografia:**

**Akty prawne:**

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, (Dz. U. z 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.).

Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, (Dz. U. z 2016, poz. 904.).

Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, (Dz. U. z 2013 r., poz. 1166 ze zm.).

**Artykuły i opracowania:**

J. Brzezińska, *Z rozważań o terrorystycznym charakterze przestępstwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2008, nr 22.

A. Grzelak, *Ochrona danych osobowych we współpracy państw członkowskich UE w zwalczaniu przestępczości. W stronę standardu europejskiego*, Warszawa 2015.

M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz, *Bezpieczeństwo jako prawo człowieka w kontekście stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez uprawnione podmioty*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny" 2014, nr 4.

T. Przesławski, *Cel w konstrukcji przestępstwa terrorystycznego*, „Prokuratura i Prawo" 2009, nr 5.

Raport Komisji Weneckiej z 4 czerwca 2010 r., dotyczącej działań antyterrorystycznych i praw człowieka: Report on Counter - Terrorism Measures and Human Rights, adopted by the Venice Commission at its 83rd Plenary Session (Venice, 4 June 2010), Study no,. 500/2008.

M. Szuniewicz, *Ochrona bezpieczeństwa państwa jako przesłanka ograniczenia praw i wolności jednostki w świetle Europejskiej konwencji praw człowieka,* Warszawa 2016.

M. Wróblewski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe a prawa człowieka*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka" 2008, nr 3-4 (II), s. 83-94.

**Źródła internetowe:**

Druk sejmowy nr 516, http://www.sejm.gov.pl, 27.11. 2016 r.

Global Terrorism Index, http://economicsandpeace.org/wp-content/uploads/2015/11/Global-Terrorism-Index-2015.pdf, 27.11.2016.

Wniosek RPO do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o działaniach antyterrorystycznych (sygn. K 35/16), http://www.trybunal.gov.pl, 27.11.2016.

Karty pre-paid w ustawie antyterrorystycznej – Fundacja Panoptykon ttps://panoptykon.org/wiadomosc/karty-pre-paid-w-ustawie-antyterrorystycznej, 27.11.2016.

The Mandatory Registration of Prepaid SIM Card Users. A White Paper – November 2013, http://www.gsma.com/publicpolicy/wp-content/uploads/2013/11/GSMA_White-Paper_Mandatory-Registration-of-Prepaid-SIM-Users_32pgWEBv3.pdf, 27.11.2016.

**Sławomir Czapnik, Mariusz Baranowski**

# W POSZUKIWANIU STRUKTURALNYCH KORZENI ZAMACHÓW TERRORYSTYCZNYCH WE FRANCJI W LATACH 2015-2016

Słowa kluczowe:

*Francja, terroryzm, przemoc polityczna, muzułmanie, dyskryminacja, napięcia społeczne*

## Wprowadzenie

Po zamachu w Nicei 14 lipca 2016 roku ujawniono, że dwa miesiące wcześniej kierujący służbami bezpieczeństwa Patrick Calvar powiedział komisji parlamentarnej, że kolejny atak może doprowadzić we Francji do wybuchu wojny domowej między skrajną prawicą a islamskimi fundamentalistami. Jego zdaniem *Europa jest w wielkim niebezpieczeństwie, wszędzie narasta ekstremizm. (…) Myślę, że ta konfrontacja nastąpi, wystarczy jeden lub dwa ataki. Powinniśmy to przewidzieć i zapobiec zamieszkom*[1]. Powyższa konstatacja jest alarmistyczna, lecz niekoniecznie przesadzona. Zamachów w Europie dokonali terroryści trzeciej fali dżihadyzmu, uznający ją za słabe ogniwo Zachodu. Przypomnijmy, że pierwsza fala dżihadyzmu – zauważa Fawaz A. Gerges – rozpoczęła się pod koniec lat 70. XX wieku (skupiała się ona na walce z reżimami w krajach muzułmańskich, zwanych bliskim wrogiem), druga od lat 90. skupiała się na dalekim wrogu, Amerykanach i Zachodzie[2]. Terroryści trzeciej fali atakują Europę, którą uważają za miękkie podbrzusze Zachodu, polegając na zmarginalizowanej młodzieży o korzeniach bliskowschodnich i północ-

[1] C. Chang, *French security chief warned the country was on 'brink of civil war'*, http://www.news.com.au/world/europe/french-security-chief-warned-the-country-was-on-brink-of-civil-war/news-story/d98b9b8e9824659c9768fe12ee8f2e42, 20.09.2016.
[2] F. A. Gerges, *The Rise and Fall of Al-Qaeda*, Oxford 2011, s. 126.

noafrykańskich, wychowanej w Europie. W grudniu 2004 roku Mustafa Setmariam Nasar (*nom de guerre*: Abu Musab al-Suri), były rzecznik Osamy bin Ladena, przepowiedział upadek Al-Kaidy, rozwijając nowy model walki zbrojnej. Nowym celem wojny miała być Europa – bliższa i słabsza, potencjalnie żyzny grunt rekrutacji dżihadystów, a to dzięki milionom mieszkającym tam muzułmanów, imigrantom i konwertytom[3]. *Suri liczył na wywołanie europejskiej wojny domowej między zradykalizowanymi muzułmanami i niemuzułmanami (nie tylko chrześcijanami, lecz także osobami niewierzącymi lub obojętnymi religijnie), aby powołać w Europie do życia kalifat. Dżihadyści mieli podzielić społeczeństwa europejskie i wykorzystać zmiany demograficzne, zmniejszanie się populacji miejscowych i powiększanie liczby muzułmańskich imigrantów*[4].

*A*utorzy poniższych rozważań wychodzą z założenia, że zrozumienie – którego nie należy utożsamiać z usprawiedliwieniem, wręcz przeciwnie: może ono wykluczać tolerancję[5] – aktów przemocy wymierzonych we Francję wymaga czegoś więcej niż powierzchownych analiz. Skupianie się na kwestiach konkretnych sprawców i metodach ich działania jest zrozumiałe (jakkolwiek wykracza ono poza ramy niniejszego artykułu), lecz zdaniem autorów zapobieżenie przyszłym atakom wymaga dotarcia do głębokich struktur i złożonych systemów społecznych, politycznych i kulturowych, których wynikiem są akty terroru. Przydatne w tym kontekście jest dokonane przez Johana Galtunga rozróżnienie między przemocą bezpośrednią, która zabija szybko (choćby w czasie wojny lub ataku terrorystów), i przemocą strukturalną, która doprowadza do śmierci powoli przez ucisk, wyzy-

[3] G. Kepel, *The Limits of Third-Generation Jihad*, „New York Times", 16 lutego 2015 r., http://www.nytimes.com/2015/02/17/opinion/the-limits-of-third-generation-jihad.html?_r=0, 15.02.2016.

[4] G. *Kepel, F. Balanche, O. Decottignies, After Paris: French Voices on the Challenge of ISIS, Syria, Iraq, and Islamist Terrorism,* http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/after-paris-french-voices-on-the-challenge-of-isis-syria-iraq-and-islamist, 15.02.2016.

[5] T. Eagleton, *Zło,* Warszawa 2012, s. 22.

ski alienację[6]. Istnieje, jak zakładają autorzy, dialektyczny związek między oboma rodzajami przemocy często umykający badaczom podejmującym rozliczne analizy korzeni przemocy bezpośredniej (w tym terrorystycznej): przemoc strukturalna stanowi żyzne podłoże, z którego wyrasta przemoc bezpośrednia. Co ciekawe dostrzeganie szeroko pojmowanego czynnika strukturalnego – a konkretnie ekonomicznego – konfliktów politycznych opartych na przemocy stało się przesłanką studiów Banku Światowego[7].

Analiza przyjmuje rozwijaną w myśli marksistowskiej – zwłaszcza zaś szkole frankfurckiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej pierwszej generacji – teorię krytyczną. Ma ona charakter eseju, który – jak zaznacza Theodore W. Adorno – jest formą krytyczną *par excellence;* esej, jak pisze Karol Sauerland: *ma w sobie coś z dialektyki, wykazując w szczegółach znaczenie szersze, a w twierdzeniach ogólnych ograniczoność ich ważności*[8].

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza skupia się na podejściu Terry'ego Eagletona, który w nader inspirujący sposób unaocznia różnego rodzaju uwikłania – polityczne, ekonomiczne i kulturowe – fenomenu terroryzmu. Następnie omawia się muzułmańskie anty-getta we Francji, które – co pozostaje poza sporem – są żyznym podglebiem terroryzmu. Ostatni rozdział poświęcony jest różnorakim aspektom specyfiki kwestii islamskiej we Francji, szczególnie w kontekście kolonializmu.

**Terry Eagleton: zrozumieć terroryzm**

Jak trafnie zauważa T. Eagleton, nazbyt często przyjmuje się błędne założenie, że nie należy wyjaśniać zamachów terrorystycznych, przyczyny bowiem stałyby się

[6] J. Galtung, *Pax Pacifica. Terrorism, the Pacific Hemisphere, Globalisation and Peace Studies*, London 2005, s. 3.
[7] Np.: P. Collier, N. Sambanis (red.), *Understanding War. Volume 2: Europe, Central Asia and Other Regions*, Uppsala 2005.
[8] K. Sauerland, *Wstęp*, [w:] T. W. Adorno. *Sztuka i sztuki. Wybór esejów,* Warszawa 1990, s. 7.

wymówkami, a zatem akt ten byłby usprawiedliwiony. Powyższe potwierdzają słowa: *Według tej głupawej teorii, ten kto wyjaśnia postępowanie jakichś ludzi, wykazuje, że mogliby zachowywać się inaczej, a w ten sposób uwalnia ich od odpowiedzialności*[9]. Nie należy przedstawiać przeciwnika jako kierowanego zwierzęcymi popędami lub obłąkanego, wtedy bowiem zdejmujemy z niego odpowiedzialność moralną. Nie ma niczego irracjonalnego w zabijaniu ludzi dla celów politycznych – koniec końców cechuje to każdą wojnę – choć jest to moralnie naganne. Działanie może być złe, a zarazem historycznie wytłumaczalne[10]. Dominująca ideologia – zjawisko dyskursywne lub semiotyczne, kwestia mająca kontekst społeczny i praktyczny[11] – neguje konieczność szukania politycznych powodów aktów islamskiego terroryzmu takich jak los Palestyńczyków czy wspieranie przez Zachód prawicowych dyktatur w krajach arabskich[12]. Przykładem tego jest to, że od dziesięcioleci – powtórzmy za dziennikarzem Robertem Fiskiem[13] – Zachód wspiera Saudyjczyków, którzy zabijają kobiety za zdradę małżeńską bez uczciwego procesu i odcinają głowy dziesiątkom przeciwników, włącznie z ważnym saudyjskim szyickim duchownym. Przykład tej semantyki dał toryski parlamentarzysta Daniel Kawczynski, pytany w telewizji o 47 egzekucji w Arabii Saudyjskiej, saudyjską mizoginistyczną politykę i bezwzględne ustawodawstwo antygejowskie. Reżim ten łączy z tzw. Państwem Islamskim i Talibanem surowa wersja islamu. Zdaniem parlamentarzysty egzekucje były *nader godne ubolewania*, branie na cel cywilów *kompletnie nieakceptowalne*, ustawy antygejowskie zaś *bardzo naganne* (*highly reprehensible*). D. Kawczynski egzekucje nazwał *pewnymi domowymi akcjami*, co w tym

[9] T. Eagleton, *Święty terror*, Kraków 2008, s. 176-177.
[10] Tamże, s. 177-178.
[11] T. Eagleton, *Dyskurs a ideologia*, „Lewą Nogą" 2005, nr 17, s. 418.
[12] T. Eagleton, *Koniec teorii*, Warszawa 2012, s. 136.
[13] S. Czapnik, *Obiektywny, ale nie neutralny. Robert Fisk o misji dziennikarstwa*, „e-Politikon" 12/2014, s. 66-84.

sensie jest prawdą, że władze saudyjskie pozwalają katom uczyć swoich synów, jak obcinać ludziom głowy[14].

T. Eagleton zwraca uwagę na konflikt dotyczący użytku z wiedzy. Po jednej stronie stoją ci, którzy pragną, by uczynić wiedzę elementem militarnego i technologicznego hardware'u i techniką administracyjnego nadzoru, po drugiej zaś jednostki i grupy dostrzegające w niej szansę na emancypację polityczną[15]. Jedynie ludzie, którzy zdają sobie sprawę z katastrofalnego stanu rzeczy, mogą doprowadzić do jego zmiany, wyzbywając się złudzeń i troski o własne interesy. Bezwzględnie należy wysłuchać tych, których najbardziej dotyka dana sytuacja – wyjaśnienie jest niezbędne, aby skutecznie zwalczać terroryzm[16]. Brytyjski badacz kultury całkowicie rozumie, że *pojawienie się metafizycznego przeciwnika Zachodu w postaci fundamentalistycznego islamu oznacza, że Zachód będzie musiał w końcu zdobyć się na odrobinę więcej niż deklarację, że odraza do autorytaryzmu czy księgowe machlojki wielkich korporacji to po prostu coś, z czym jest mu najbardziej po drodze. Im bardziej drapieżny i zepsuty staje się kapitalizm, tym trudniej mu skonstruować przekonującą linię obrony swojego sposobu życia; jednak w obliczu rosnącej politycznej wrogości spowodowanej przez jego rosnące ambicje tym pilniej zaczyna on jej potrzebować. Kłopot w tym, że tego rodzaju odwołania do fundamentalnych wartości mogą okazać się trudne do odróżnienia od fundamentalizmu, który Zachód ma zwalczać. Wrogowie Zachodu mogliby więc zatriumfować, gdyby z czasem udało im się go przekształcić we własne odbicie – to zaś, jak na ironię, wskutek podjętej z nimi przez zachodnią cywilizację walki*[17].

[14] R. Fisk, *'Regrettable' is as far as our criticism of Saudi Arabia is allowed to go*, „The Independent", 10 stycznia 2016 r., http://www.independent.co.uk/voices/regrettable-is-as-far-as-our-criticism-of-saudi-arabia-is-allowed-to-go-a6805011.html, 20.01.2016.
[15] T. Eagleton, *Koniec teorii*…, s. 31.
[16] Tamże, s. 130, 137.
[17] Tamże, s. 145-146.

Wszyscy jesteśmy przekonani, że żyjemy normalnie, po ludzku, a to inni są kulturowo odmienni czy naznaczeni etnicznością. Co więcej uznajemy własne poglądy za wyważone, innym przypisując ekstremizm. Z tego względu w różnego rodzaju konfliktach kultura nie jest czymś, co zapewnia nam estetyczną przyjemność, lecz czymś, w imię czego zabijamy[18]. Narastające na poziomie globalnym rozwarstwienie osiągnęło stopień, który nie może nie budzić zatroskania o los gatunku ludzkiego. Raport brytyjskiej organizacji Oxfam w sposób jednoznaczny wykazał, że biedniejsza połowa ludzkości dysponuje takim samym bogactwem jak najbogatszych 53 mężczyzn i 9 kobiet: ta przepaść szybko się pogłębia[19]. Skrajnie nieegalitarny kapitalizm prowokuje coraz radykalniejszy sprzeciw, niszcząc tkankę wielu społeczeństw[20], co – jak się dalej wykaże – dotyczy również Francji. Kraj ten, swego czasu kolonialna potęga, musi jak inne byłe metropolie liczyć się z napływem z byłych kolonii imigrantów, którzy zagrażają jedności kulturowej dawnego imperium[21].

Doskonały przykład powyższego problemu stanowi kwestia ubioru francuskich muzułmanek – przed laty zabroniono noszenia przez dziewczynki w szkołach chust zakrywających włosy, w ostatnim czasie zakazano zaś na wielu plażach noszenia muzułmańskich strojów kąpielowych (burkini). Jak podkreśla Jarosław Pietrzak: *Gdyby kilku uzbrojonych mężczyzn podchodziło do kobiet na plaży i zastraszało je, by się publicznie rozebrały, to czy byliby to funkcjonariusze policji czy nie, śmiało nazywalibyśmy to wszyscy co najmniej molestowaniem seksualnym. Niektórym sprawa przestaje wydawać się jasna, kiedy kobieta jest muzułmanką. Takie*

[18] T. Eagleton, *Po co nam kultura?*, Warszawa 2012, s. 41, 59.
[19] *62 people own the same as half the world, reveals Oxfam Davos report*, https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2016-01-18/62-people-own-same-half-world-reveals-oxfam-davos-report, 10.10.2016.
[20] T. Eagleton, *Po co nam…*, s. 74-75.
[21] Tamże, s. 91.

*rzeczy działy się w sierpniu [2016 r.] we Francji, m.in. w Nicei*[22]. Mer socjalista Évry (Essonne) Manuel Valls (obecnie premier Francji) zaprotestował w grudniu 2002 roku przeciwko decyzji nowego właściciela supermarketu Franprix, by wycofać ze sklepu wieprzowinę i alkohol. Od strony prawnej brak było przesłanek zabraniających selektywnego handlu, jednakże M. Valls zażądał przywrócenia pełnego asortymentu, grożąc w innym wypadku interwencją policji[23].

T. Eagleton przekonuje, że *mówiąc globalnie, nie wygląda na to, by Zachód miał zbyt duże szanse na wygranie wojen kulturowych. Przynajmniej do takich wniosków powinniśmy dojść, gdyby za kulturą jako należytym wychowaniem nie stały olbrzymie siły zbrojne. Kultura wysoka jest zbyt wysublimowana, by mogła stanowić skuteczną siłę polityczną, kultura postmodernistyczna też nie dostąpi tego zaszczytu, bo jest nazbyt krucha, pozbawiona solidnych podstaw i apolityczna. Żadna z nich nie wygląda zbyt imponująco w porównaniu z islamem, który wspiera kulturę historycznie zakorzenioną i nieuchronnie polityczną. Islam jest też formą życia, za którą spora liczba osób gotowa byłaby umrzeć – niezbyt to pewnie mądre, niemniej Mozart czy Madonna nie wywołują raczej takich reakcji. Cuda komunikacji satelitarnej nie wytrzymują porównania ze świętymi księgami. Co więcej, rosnący eksport dwuwymiarowej kultury postmodernistycznej do świata postkolonialnego wywołuje w reakcji wzrost miejscowych partykularyzmów kulturowych*[24].

**Antygetta we francuskich miastach**

Media i politycy we Francji, jak zauważa Loïc Wacquant, pozostają w błędzie – sąsiedztwa klasy niższej przeszły proces zubożenia i stopniowej dekompozycji, które oddaliły je od formacji getta. Getto jest homogeniczną etnicznie enklawą,

[22] J. Pietrzak, *Kiedy przyszli po muzułmanki*, „Le Monde diplomatique – edycja polska" 2016, nr 9, s. 16.
[23] V. Geisser, *Nowa islamofobia*, Warszawa 2009, s. 18.
[24] T. Eagleton, *Po co nam…*, s. 116.

w której znajdują się wszyscy członkowie podporządkowanej kategorii i ich instytucje, zapobiegając ich pojawieniu się w mieście. Zmierzchające *banlieues* (suburbia) są bardzo mieszane i bardziej zróżnicowane w kategoriach etnicznych w ostatnich kilku dziesięcioleciach; zwykle składają się na nie w większości francuscy obywatele oraz imigranci z dwudziestu do ponad trzydziestu narodowości. Coraz większa obecność migrantów postkolonialnych wiąże się ze spadkiem ich przestrzennej separacji: nie korzystając z mieszkalnictwa publicznego, stali się oni bardziej posegregowani. Osoby, które wspięły się na drabinie klasowej poprzez szkolnictwo, rynek pracy czy przedsiębiorczość, szybko opuściły zdegradowane obszary[25].

Obszary podparyskiego Czerwonego Pasa posiadały lokalne instytucje związane z Komunistyczną Partią Francji – której zawdzięczał nazwę – organizującą życie wokół triady fabryki, związku zawodowego i sąsiedztwa, zapewniając kolektywną dumę z przynależności klasowej i miejskiej. Etniczna różnorodność, porowate granice, zmniejszanie instytucjonalnej głębi i niezdolność wytworzenia podzielanej kulturowej tożsamości uczyniły te obszary czymś dokładnie przeciwnym gettom. Stały się antygettami. L. Wacquant zwrócił uwagę na totalną sprzeczność pomiędzy publiczną percepcją a rzeczywistością społeczną. Imigranci i ich dzieci we francuskich miastach stali się bardziej wymieszani, nieoddzieleni; ich profil społeczny i szanse upodobniły się tych charakterystycznych dla rdzennej ludności francuskiej, choć częściej stają się oni bezrobotni. Imigranci są rozproszeni przestrzennie, nie bardziej skoncentrowani. Właśnie dlatego, że są bardziej zintegrowani z życiem narodu i konkurują o kolektywne dobra, są postrzegani jako zagrożenie; ksenofobia wśród rdzennych Francuzów z klasy robotniczej była spowodowana zagrożeniem deklasacją. Miejskie peryferia Europy Zachodniej nie cierpią na

[25] L. Wacquant, *Ghettos and Anti-Ghettos: An Autonomy of the New Urban Poverty*, „Thesis Eleven" 2008, nr94, s. 114.

gettoizację, lecz na schyłek tradycyjnej klasy robotniczej spowodowany przez normalizację masowego bezrobocia i upowszechnianie się niestabilnych i w niepełnym wymiarze miejsc pracy, a także ich oczernianie. Dyskurs gettoizacji stanowi element symbolicznej demonizacji dystryktów klasy niższej, osłabiając je społecznie i marginalizując politycznie[26].

Terytorialna stygmatyzacja nie tylko podkopuje zdolność kolektywnej tożsamości i działania rodzin z klasy niższej, lecz także wzmacnia uprzedzenia i dyskryminację u osób z zewnątrz wśród pracodawców i biurokracji. Młodzi mężczyźni z miejscowości La Courneuve z Czerwonego Pasa narzekali, że muszą ukrywać swój adres, kiedy starają się o pracę, poznają dziewczęta lub uczęszczają na uniwersytet poza miastem, aby uniknąć reakcji w postaci lęku i odrzucenia. Policjanci traktują ich bardziej zdecydowanie, kiedy dowiadują się, że pochodzą z budzącego obawy „getta". Terytorialna stygmatyzacja jest kolejną przeszkodą na drodze społeczno-ekonomicznej integracji i partycypacji obywatelskiej[27].

Mieszkający we Francji od piętnastu lat pisarz Jonathan Miller zauważa, że bezrobocie wśród młodych francuskich muzułmanów sięga 50 procent, władze nie czynią zaś nic, by zapobiec ich złemu traktowaniu przez – zdominowaną przez białych – policję. Pomysł prezydenta François Hollande'a, by ograniczyć ekstremizm przez nakazy składania publicznych przyrzeczeń wierności Francji w szkołach, uznawany jest za wyraz bezsilności. J. Miller podkreśla zmianę nastrojów wśród Francuzów, którzy stają się coraz większymi szowinistami[28]. Alain Julliet, były szef francuskiej Agencji Bezpieczeństwa Zewnętrznego, stwierdził, że bezrobocie wśród osób z rodzin napływowych budzi smutek i gniew wśród osób z drugiego pokolenia imigrantów. Młodzi reagują na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest czekanie, czemu towarzyszy poczucie, że rząd nie czyni wszystkiego, co powinien. Drugim,

[26] Tamże, s. 115.
[27] Tamże, s. 116-117.
[28] J. Miller, *What next? Could France be facing a civil war?*, http://www.cnbc.com/2016/07/18/what-next-could-france-be-facing-a-civil-war.html, 10.10.2016.

znacznie mniej popularnym podejściem, jest walka z władzą i krajem, które odmówiły im uznania, co może zaprowadzić pewne jednostki na drogę terroryzmu. Ogólnym problemem jest oddzielenie ekstremistów od reszty muzułmanów, Francja – zdaniem A. Jullieta – potrafi to czynić bardzo dobrze. Oczywistą reakcją na zamachy terrorystyczne jest wzmocnienie kontroli w danym państwie, lecz należy pamiętać o cenionych przez nas wartościach – jeśli o nich zapomnimy, to Państwo Islamskie odniesie zwycięstwo[29].

Wziąwszy pod uwagę, że choć muzułmanie we Francji stanowią 7–10 procent ludności, to stanowią aż 70 procent populacji więziennej[30]. Neoliberalny zwrot w polityce, sięgający korzeniami we Francji do lat 80. ubiegłego stulecia, spowodował, że zamiast pomocy ze strony władz publicznych kolejne pokolenia imigrantów z byłych kolonii traktuje się jako zagadnienie o charakterze policyjnym. Znamienny jest telegram wysłany do personelu policji z okazji Nowego Roku 1999 przez francuskiego ministra spraw zewnętrznych o następującej treści: *Policja została powołana do walki z przestępczością i bandytyzmem. Dzisiaj wymaga się od niej także, by walczyła ze złem społecznego wykluczenia i jego destrukcyjnymi skutkami, zaradziła cierpieniom spowodowanym bezczynnością, poczuciem porzucenia i niestabilności socjalnej, położyła tamę popędowi zniszczenia jedynie dla zamanifestowania swojej obecności. To na tej linii przebiega dzisiaj front naszych instytucji i na tym polega wasza codzienna praca*[31]. Jak surowo ocenia Emmanuel Todd, moralnie miałcy francuscy politycy są bardziej zajęci wzbogaceniem się niż

[29] S. Shevardnadze, *Unemployment in French Muslim communities driving youth to radicalism – ex-intelligence chief*,https://www.rt.com/shows/sophieco/352633-nice-tragedy-terrorist-attack/, 10.10.2016.
[30] Tamże.
[31] L. Wacquant, *Więzienia nędzy*, Warszawa 2009, s. 124-125.

uwolnieniem młodych ludzi od wyzysku cechującego wykonywanie nisko płatnych zajęć lub marginalizacji, która wynika z bezrobocia[32].

E. Todd w swej niezwykle kontrowersyjnej książce *Who is Charlie? Xenophobia and the New Middle Class* pisze, że w zachodnich społeczeństwach dominująca grupa społeczna, czyli klasa średnia, czerpie zyski z globalizacji. Wysoko wykształceni, bogaci i osoby starsze są gotowi bronić swoich przywilejów i poczucia moralnej wyższości nad wykluczonymi – rodzimymi robotnikami i dziećmi imigrantów. Wolność handlu doprowadziła do narastania nierówności dochodów, liberalna demokracja ustępuje zaś pola systemowi oligarchii, ograniczającemu realne prawa obywatelskie co najmniej połowie ludności. Uprzywilejowani aktywni obywatele są przepełnieni lękiem przez niepewność ekonomiczną, odczuwając próżnię, jaką zostawiło zastąpienie wartości religijnych wartościami giełdy papierów wartościowych lub pieniędzmi. Osoby rzekomo wyznające uniwersalne wartości nieświadomie szukają kozła ofiarnego. Ksenofobia, przed długi czas cechująca biedniejsze grupy społeczne, zaczyna podkopywać górną część struktury społecznej. Kolektywna histeria w wyniku aktów bezsensownego terroryzmu zwraca uwagę na rzeczywistość niesprawiedliwego i przepełnionego przemocą świata[33].

Jak pisze L. Wacquant: *Ogólnie rzecz wiadomo, że praktyki prawne pozornie neutralne i rutynowe, od aresztowania prewencyjnego zaczynając, wykazują tendencję do krzywdzenia osób obcego pochodzenia lub osób tak postrzeganych. Sprawiedliwość z turbodoładowaniem, żeby odwołać się do słownika młodzieży z przedmieść Longwy, potrafi nabrać niezwykłego przyspieszenia, gdy idzie o zatrzymywanie i więzienie mieszkańców stygmatyzowanych obszarów o dużym bezrobociu i mieszkańcach imigranckiego, robotniczego pochodzenia*[34]. Dodajmy, że

[32] E. Todd, *Who is Charlie? Xenophobia and the New Middle Class*, Cambridge, Malden, MA 2015, PDF, s. 15.
[33] Tamże, s. 11.
[34] L. Wacquant, *Więzienia nędzy*…, s. 111.

statystyczne dane dotyczące przestępczości i karania wykazują klasowy charakter wymiaru sprawiedliwości – grzywnami każe się burżuazję i drobne mieszczaństwo, wyrok w zawieszeniu to domena klas ludowych, wyroki bezwzględnego więzienia zaś zapadają wobec reprezentantów podproletariatu[35].

Zwiększenie populacji więziennej, powtórzmy za L. Wacquantem, sztucznie obniża poziom bezrobocia, ograniczając liczbę poszukujących pracy. W średniej i długiej perspektywie pogarsza ono sytuację, czyniąc byłych więźniów nieomal niezdolnymi do znalezienia zatrudnienia na konkurencyjnym rynku pracy niewykwalifikowanej. *Dochodzi do tego wpływ*, kontynuuje L. Wacquant, *jaki więzienie wywiera na populacje i obszary objęte bezpośrednim nadzorem karnym: stygmatyzacja, zakłócenie stabilności edukacyjnej, matrymonialnej i zawodowej, destabilizacja rodzin, zniszczenie tkanki społecznej. Następuje stopniowe zakorzenienie jednostek w wydziedziczonym środowisku, w którym normą staje się uwięzienie, >>kultura oporu<< czyli permanentne wyzwanie rzucane władzom oraz cały łańcuch patologii, cierpień i przemocy związany z pobytem w zakładzie karnym. Instytucja więzienna nie zadowala się masowym wychwytywaniem i izolowaniem podproletariatu, uważanego za zbędny, niepożądany i niebezpieczny w celu ukrycia biedy i neutralizacji jej najbardziej dotkliwych skutków. Przyczynia się ona aktywnie, o czym często zapominamy, do zwiększenia zakresu oraz utrwalenia niepewności i wykluczenia, które służą jej samej za rację istnienia*[36].

Polityka *mano dura* (czy też *zera tolerancji*) jest z gruntu nieadekwatna. Używanie policji, sądów i więzień w celu okiełznania ludzi z marginesu społeczeństwa jest niezwykle kosztowne i nieefektywne – w efekcie wzmaga choroby, które jakoby miałoby leczyć. Pojawia się zaklęty krąg – niezdolność więzień do rozwiązania problemu marginesu służy jako usprawiedliwienie ich ekspansji[37].

[35] Tamże, s. 105.
[36] Tamże, s. 139-140.
[37] L. Wacquant, *Ghettos and…*, s. 118.

**Kwestia islamska we Francji**

Francuska wrogość wobec islamu i muzułmanów, przypisywanie im wszelkich nikczemności oraz traktowanie jako ludzi z natury gorszych, nad którymi dominacja jest w gruncie rzeczy czymś dobroczynnym, sięga przynajmniej czasów kolonialnych. Wiktor Hugo w *Cri de guerre du Mufti* (1828) pisał:

> *Do walki bojownicy! Mahomet! Mahomet!*
> *Gdy lew śpi, psy kąsają jego stopy*
> *I podnoszą swoją niegodną głowę.*
> *Zgniećcie ich, o wyznawcy wielkiego proroka,*
> *Tyle zataczających się żołdaków, którzy upajają się winem,*
> *Mężczyzn, którzy zadowalają się jedną kobietą!*[38].

Alexis de Tocqueville, członek francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, następnie minister spraw zagranicznych Drugiej Republiki, podczas posiedzenia Zgromadzenia Narodowego z 24 maja 1847 roku powiedział, że kolonizacja Algierii to kwestia honoru narodowego. Wspomniał też o metodach podboju: *Często słyszałem (…) że czymś złym jest palenie zbiorów, opróżnianie spichrzów, chwytanie bezbronnych mężczyzn, kobiet i dzieci. Moim zdaniem jest to przykra konieczność, której każdy, kto chciałby prowadzić wojnę w Algierii powinien się bezwzględnie podporządkować (…) w celu doprowadzenia plemion na skraj rozpaczy mogą być stosowane wszelkie środki. Dopuszczam tylko te, które ludzkość i prawo narodów zaaprobowały*[39].

W Afryce Północnej 8 maja 1945 roku – dzień zwycięstwa nad nazizmem – kojarzy się z masakrą w mieście Satif, obejmującą w następstwie całość departamentu Konstantyny. Odmowa zdjęcia sztandaru algierskich nacjonalistów stała się punktem wyjścia aktów przemocy, których zwieńczeniem była nowa defilada. W jej czasie miejscową ludność zmuszono do ukorzenia się przed sztandarem

[38] Cyt. za: V. Geisser, *Nowa islamofobia…*, s. 7.
[39] O. Le Cour Grandmaison, *Kolonizować – eksterminować*, „Lewą Nogą" 2005, nr 17, s. 285.

francuskim. Liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na 20-40 tysięcy osób[40]. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w 2005 roku prawo, które podkreślało „pozytywną rolę" kolonializmu w Afryce Północnej i na Antylach. Popierana przez prawicę i lewicę ustawa wywołała liczne protesty i zmusiła ówczesnego prezydenta Jacques'a Chiraca do żądania usunięcia niektórych jej artykułów. Epizod ten ukazał napięcie występujące w całym społeczeństwie francuskim, ponieważ wiele dziesięcioleci imigracji (czarnej i z państw Maghrebu) wpisało w nie pamięć postkolonialną[41].

Muzułmanie we Francji padają ofiarą kulturalizmu, czyli przekonania, że kultura jest głównym i określającym czynnikiem społecznego istnienia. Jest to produkt uboczny *tożsamościzmu* (*identitarianism*), przy czym w sytuacjach, kiedy polityka i religia rozpalają się nawzajem, religia staje się synonimem kultury, a kultura religii[42]. Należy oddzielić to, co islamskie, od tego, co muzułmańskie. Dla większości muzułmanów bycie muzułmaninem określa urodzenie się w rodzinie muzułmańskiej bądź przynależność do muzułmańskiej podkultury w ramach szerszej kultury narodowej. Religia stanowi zaś jeden z wielu składników społecznej tożsamości jednostki, która zawsze jest szczególna, głęboko zakorzeniona w języku, regionie, obyczajach czy klasie. Podkulturowy muzułmanizm jest sam w sobie kontekstualny, ukształtowany przez geografię, politykę, rytmy życia materialnego. Islam jest podzielony wzdłuż linii ideologicznych czy sekciarskich, są też niektóre grupy, które odczuwają bliskość ze świeckim nacjonalizmem, komunizmem czy nawet ateizmem, wciąż czujące się częścią muzułmańskiej (lecz nie islamskiej) podkultury[43].

[40] E. Traverso, *Historia jako pole bitwy. Interpretacja przemocy w XX wieku*, Warszawa 2014, s. 318.
[41] Tamże, s. 319.
[42] A. Ahmad, *Islam, Islamisms and the West*, „Socialist Register" 2008, nr44, s. 1.
[43] Tamże, s. 1-2.

Jak nie bez racji zauważa Aijaz Ahmad, islamscy ekstremiści niewiele wiedzą o teologii swej religii. Islam zabrania zarówno zabijania cywilów, jak i samobójstwa (w tym zamachów samobójczych), toteż hołdują oni nowym doktrynom. Nie są to we właściwym sensie tego słowa fundamentaliści, lecz innowatorzy, bliżsi elitarnym rewolucyjnym terrorystom w carskiej Rosji niż islamowi[44]. Warto zaznaczyć, że istnieje – wedle większości studiów – odwrotna zależność między muzułmańską pobożnością a skłonnością do ekstremistycznego islamu. Jak zauważył francuski autor Olivier Roy: *nie mamy do czynienia z radykalizacją islamu, lecz z islamizacją radykalizmu*[45].

Zdaniem O. Roya nie istnieje we Francji nic takiego jak *społeczność muzułmańska*, której istnienie zakładają zarówno krytycy islamskiego terroryzmu, jak i lewicowcy, doszukujący się prawdziwego problemu w wykluczeniu muzułmanów i rasizmie. Młodzi występują przeciwko swoim rodzicom, nie mając większej styczności z lokalną wspólnotą religijną, nie odwiedzając meczetu – zdarza się, że rodzice wzywają policję, gdy ich dzieci udają się do Syrii walczyć u boku dżihadystów. Wbrew pozorom francuscy muzułmanie są lepiej zintegrowani niż zwykło się utrzymywać. Islamistyczne ataki dotykają również muzułmanów – jak policjant Ahmed Merabet, zabity, kiedy próbował powstrzymać morderców w redakcji *Charlie Hebdo*. Muzułmanie we Francji wykazują typowo galicki indywidualizm i krnąbrność. We Francji nie ma wspólnoty muzułmańskiej, lecz jedynie populacja muzułmańska[46].

Obecna francuska islamofobia, jak zaznacza Enzo Traverso, przypomina wilhelmińskie Niemcy, gdzie *bardzo dbano o wykluczenie Żydów z instytucji pań-*

[44] Tamże, s. 14.

[45] A. Shatz, *Magical Thinking about ISIS*, „London Review of Books" 2015, nr23, http://www.lrb.co.uk/v37/n23/adam-shatz/magical-thinking-about-isis, 10.10.2016.

[46] O. Roy, *There Are More French Muslims Working for French Security Than for Al Qaeda*, http://www.huffingtonpost.com/olivier-roy/paris-attack-muslim-cliches_b_6445582.html, 10.02.2016.

*stwowych, a gazety trąbiły o >>inwazji żydowskiej<< (Verfudung), stanowiącej zagrożenie dla tkanki etnicznej i religijnej Rzeszy. W tym wypadku antysemityzm odgrywał* rolę >>kodu kulturowego<<, *umożliwiającego Niemcom określić negatywnie swą tożsamość narodową, w kraju zmagającym się z gwałtowną modernizacją, przy koncentracji Żydów w wielkich miastach, w których zdawali się być najbardziej dynamiczną grupą. Innymi słowy, Niemiec był po pierwsze nie-Żydem. Podobnie dziś islam staje się kodem kulturowym, pozwalającym odnaleźć, dzięki negatywnemu rozgraniczeniu, utraconą >>tożsamość francuską<<, zagrożoną czy pochłoniętą w procesie globalizacji. Strach przed multikulturalizmem i hybrydyzacją (métissage) to jedynie nowa odsłona starego lęku przed >>mieszaniem się krwi<< (Blutvermischung)*[47].

Można zgodzić się z Adamem Shatzem, że przed wojną domową Bejrut określany był mianem Paryża Bliskiego Wschodu – obecnie Paryż wygląda coraz bardziej jak Bejrut Europy Zachodniej, miasto napięć etnicznych, przetrzymywania zakładników i zamachów samobójczych. Masakra w listopadzie 2015 roku w Paryżu była odwetem za francuskie naloty na tzw. Państwo Islamskie. Paryż stanowi symbol cywilizacji apostatów, siedlisko, używając sformułowania terrorystów, *prostytucji i występku*. Najważniejsze jednak, że w stosunku do ogółu obywateli, Francja ma najwięcej muzułmanów. Jakkolwiek rośnie we Francji muzułmańska klasa średnia, a wielu muzułmanów poślubia osoby niemuzułmańskie, znaczna część muzułmanów żyje w ponurych, izolowanych suburbiach, dotkniętych wysokim poziomem bezrobocia. Poczucie wykluczenia wiąże się z dyskryminacją, policyjną brutalnością oraz świecką religią laickości (*laïcité*), uznawaną za sposób utrzymywania podległości muzułmanów[48].

[47] E. Traverso, *Islamofobia – nowy zachodni rasizm*, „Le Monde diplomatique – edycja polska" 2016, nr 9, s. 19.
[48] A. Shatz, *Magical Thinking…*

Atak na klub Bataclan stanowił sukces dżihadystów – udało im się połączyć masakrę z kryzysem uchodźczym. Napastnik dotarł do Francji przez Grecję, posługując się paszportem wystawionym na nazwisko martwego bojownika syryjskiego. Sugeruje to, że zamachy zostały starannie zaplanowane. Idzie nie tylko o ukaranie uciekających z kalifatu Syryjczyków, lecz także o zanik współczucia Europejczyków dla uchodźców, już ograniczonego przez bezrobocie i rosnące w siły antyimigranckie partie. *Charlie Hebdo* po ataku ogłosił: *Oni mają broń. Pierdolić ich. My mamy szampana*. Jak jednak zauważył dziennikarz Thomas Legrand: *tak naprawdę my mamy szampana… i broń*. Francja używała tej broni częściej i agresywniej w ostatnich latach. Bardziej interwencjonistyczna polityka w świecie muzułmańskim zaczęła się od Nicolasa Sarkozy'ego, wzmacniając się za F. Hollande'a. Francja jako pierwsza pomogła rebeliantom libijskim, uwolniono kraj od Kadafiego, lecz pozostawiono ją na pastwę milicji, często skrajnie sekciarskich, a także handlarzy bronią, których klientem jest też tzw. Państwo Islamskie. Dyplomacja ekonomiczna w świecie arabskim stanowi eufemizm dla coraz bliższych stosunków z Saudami, którzy eksportując ekstremistyczną odmianę sunnizmu (wahabizm), bardzo przyczynili się do upowszechnienia ideologii dżihadu[49].

Jak zauważył Tony Judt w jednym ze swoich ostatnich wywiadów, jeżeli rozpoczęlibyśmy wojnę między wartościami zachodnimi i islamskim fundamentalizmem, to nie zakończyłaby się ona na Bagdadzie, lecz reprodukowałaby się 30 kilometrów od wieży Eiffela. Rząd francuski nie bierze tego pod uwagę. Masowe aresztowania, przesłuchiwanie i inwigilacja mogą uczynić Francję bezpieczniejszą w krótkiej perspektywie, lecz mogą wepchnąć kolejne pokolenie wyalienowanych młodych w ręce dżihadystów. Stan wyjątkowy może szybko obrócić się przeciw francuskim władzom, pogłębiając uczucie mieszkańców *banlieues*, że są przedmiotem wewnętrznej kolonizacji. Państwo francuskie powinno zwalczać ko-

[49] Tamże.

rzenie terroryzmu w swym kraju, gdzie muzułmańskie nazwisko jest obciążeniem. Ludzie z trzeciego i czwartego pokolenia obywateli z Afryki Północnej są zwykle określani jako „imigranci", a okolice, w których mieszkają– „utracone obszary Republiki", a więc nawet nie część Francji. Korzenie skłonności do ekstremistycznego islamu można podciąć zakończeniem dyskryminacji muzułmanów, zapewniając im pełen udział w rynku pracy, życiu obywatelskim i polityce[50]. Nie służy temu demonizacja muzułmanów. Jej ucieleśnieniem jest kariera przywódczyni Frontu Narodowego Marine Le Pen, poważnej kandydatki w kolejnych wyborach prezydenckich. Porównała ona w 2010 roku, podczas spotkania wyborczego, modlących się na ulicach francuskich miast muzułmanów do nazistowskiej okupacji; w 2015 roku sąd uniewinnił ją od zarzutu szerzenia nienawiści[51]. Jest to zastanawiające szczególnie w kontekście założyciela partii i ojca Marine – Jeana-Marie Le Pena, który w kwietniu 2016 roku został po raz trzeci skazany za określanie komór gazowych mianem *„szczegółu"* historii[52].

Liderka francuskich nacjonalistów islamski fundamentalizm określiła mianem „morderczej ideologii, której pozwoliliśmy rozwinąć się w naszym kraju". Zwróciła uwagę, że rząd francuski nie potrafi zapewnić ochrony swoim obywatelom. Wezwała rząd do ogłoszenia wojny z ekstremistami, aby *totalnie wykorzenić islamski fundamentalizm*"[53]. Przesłanie francuskiej skrajnej prawicy znajduje szeroki odzew w wielu kręgach francuskiego społeczeństwa. Dane statystyczne wska-

[50] Tamże.

[51] A. Sims, *Marine Le Pen cleared of inciting hatred after comparing Muslim prayers in the street to Nazi occupation*, „The Independent", 15 grudnia 2015 r., http://www.independent.co.uk/news/world/europe/marine-le-pen-cleared-of-inciting-hatred-after-comparing-muslim-prayers-in-the-street-to-nazi-a6774126.html, 10.10.2016.

[52] A. Chrisafis, *Jean-Marie Le Pen fined again for dismissing Holocaust as 'detail'*, „The Guardian", 6 kwietnia 2016 r., https://www.theguardian.com/world/2016/apr/06/jean-marie-le-pen-fined-again-dismissing-holocaust-detail, 10.10.2016.

[53] J. Plucinska, *Marine Le Pen: Nice attacks proof of Islamic fundamentalism's rise*, http://www.politico.eu/article/marine-le-pen-bastille-day-nice-attacks-proof-of-islamic-fundamentalisms-rise/, 10.10.2016.

zują na istotny wzrost liczby wymierzonych w muzułmanów ataków, które nasilają się zwłaszcza po dokonywanych przez islamistów zamachach. W 2015 roku odnotowano 124 islamofobiczne ataki i 305 gróźb ich dokonania, co stanowi wzrost o 224 procent w stosunku do roku 2014[54]. Fala agresji wobec muzułmanów była najsilniejsza po atakach w styczniu i listopadzie 2015 roku w Paryżu.

**Podsumowanie**

Błędem byłoby założenie, że ukrócenie niesprawiedliwości, które dotykają muzułmanów na świecie w ogóle i w samej Francji, będzie równoznaczne z zanikiem aktywności terrorystycznej. Istnieją przesłanki, które sugerują, że jest na to za późno – podobnie jak gromadzący się kapitał, terroryzm posiada własny impet[55]. Jeżeli jednak nie będzie podjęta poważna próba poprawy losu młodych Francuzów o postkolonialnych korzeniach, sytuacja może jedynie pogorszyć się. Kolejne zamachy będą dla rzeszy białych Francuzów dowodem na nienawiść, jaką muzułmanie żywią wobec nich. Opanowanie lęków będzie prowadzić do represji wobec mniejszości etnicznych, poddania ich ściślejszemu nadzorowi, włącznie z uwięzieniem, które z kolei wywołają opór, niekiedy przybierający formę terroryzmu. Zamknie się zatem cykl przemocy i ekstremizmu. Jeżeli jednak – przynajmniej w obecnej chwili – wojna domowa we Francji jest mało prawdopodobna, to istnieją poważne przesłanki, że przemoc będzie się nasilać: zarówno ta dokonywana przez ekstremistycznych muzułmanów, jak i wymierzona w nich (owoc aktywności skrajnej prawicy). Poza sporem pozostaje, że we Francji mamy do czynienia ze zwiększającymi się napięciami między niektórymi muzułmanami o imigranckich korzeniach a coraz bardziej wrogo do nich nastawionymi Francuzami o europejskim pochodzeniu. Trudno odmówić racji Marie Doucey, wedle której rozwiązanie

[54] L. Porter, *How does it feel to be a Muslim in France today?*, „New Statesman", 6 kwietnia 2016 r., http://www.newstatesman.com/world/europe/2016/04/how-does-it-feel-be-muslim-france-today, 04.12.2016.
[55] T. Eagleton, *Zło*…, s. 22.

konfliktów z użyciem przemocy może nastąpić wyłącznie wtedy, kiedy zaspokoi się podstawowe ludzkie potrzeby i zwróci się uwagę na kolektywne lęki[56]. W tym kontekście należy wspomnieć o domenie modalności, którą opisał Marcel Mauss, zwracając uwagę, że zjawiska społeczne są *dziełem zbiorowej woli, a kto mówi o ludzkiej woli, mówi także o różnych możliwych wyborach*[57].

Rzecz jasna istotne znaczenie dla rozwoju sytuacji będzie miała sprawność francuskich sił bezpieczeństwa. Niemniej jednak w całej rozciągłości trafna pozostaje uwaga Irlandzkiej Armii Republikańskiej, która po nieudanym zamachu na Margaret Thatcher wydała oświadczenie, stwierdzając, co następuje: *my musimy mieć szczęście tylko raz, wy musicie je mieć zawsze*[58].

Powyższe rozważania można zakończyć słowami, którymi Raymond Williams podsumował swoją książkę *Culture and Society 1780-1950*: *Istnieją idee i sposoby myślenia kryjące w sobie zalążki życia. Istnieją też inne, zapewne tkwiące głęboko w naszych umysłach, kryjące zalążki powszechnej śmierci. Od powodzenia w dostrzeżeniu tego rozróżnienia i nazwaniu go, aby dla innych stało się widoczne, może w dosłownym sensie zależeć nasza przyszłość*[59].

**Abstrakt**

Celem tekstu jest próba wyodrębnienia strukturalnych przyczyn zamachów, jakie dotknęły Francję w latach 2015-2016. Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza skupia się na podejściu Terry'ego Eagletona, który unaocznia różne uwikłania – polityczne, ekonomiczne i kulturowe – zjawiska terroryzmu. Następnie omawia się muzułmańskie anty-getta we Francji, które są żyznym podglebiem terroryzmu.

[56] M. Doucey, *Understanding the Root Causes of Conflicts: Why it Matters for International Crisis Management*, „International Affairs Review" 2011, nr 2.
[57] L. Wacquant, *Więzienie nędzy*…, s. 146-147.
[58] M. Mowlam, *Global Terrorism*, [w:] J. Hocking, C. Lewis (red.), *Counter-Terrorism and Post-Democratic State*, Cheltenham, Northhampton, MA 2007, s. 1
[59] Cyt. za: T. Eagleton, *Święty terror…*, s. 212.

Ostatni rozdział poświęcony jest różnorakim aspektom specyfiki kwestii islamskiej we Francji, szczególnie w kontekście kolonializmu.

**SEEKING STRUCTURAL CAUSES OF THE TERRORIST ATTACKS IN FRANCE IN 2015-2016**

**Abstract**

The aim of this paper is to analyze structural causes of the terrorists attacks in France in 2015-2016. The article contains three parts. Firstly, the authors focus on the approach to terrorism developed by British cultural studies thinker Terry Eagleton. The second part is devoted to the phenomenon of the 'anti-ghetto', suburban territories, which are fertile ground for terrorist propaganda. The last chapter describes the so-called Islamic question in France, especially in the context of the French colonial past.

**Bibliografia:**

**Opracowania i artykuły:**

A. Ahmad, *Islam, Islamisms and the West*, „Socialist Register" 2008, nr44.

P.Collier, N.Sambanis (red.), *Understanding War. Volume 2: Europe, Central Asia and Other Regions*, Uppsala 2005.

M. Doucey, *Understanding the Root Causes of Conflicts: Why it Matters for International Crisis Management*, „International Affairs Review" 2011, nr 2.

T. Eagleton, *Dyskurs a ideologia*, „Lewą Nogą" 2005, nr 17.

Tenże, *Koniec teorii*, Warszawa 2012.

Tenże, *Po co nam kultura?*, Warszawa 2012.

Tenże, *Święty terror*, Kraków 2008.

Tenże, *Zło*, Warszawa 2012.

J. Galtung, *Pax Pacifica. Terrorism, the Pacific Hemisphere, Globalisation and Peace Studies*, London 2005.

V. Geisser, *Nowa islamofobia*, Warszawa 2009.

F. A. Gerges, *The Rise and Fall of Al-Qaeda*, Oxford 2011.

O . Le Cour Grandmaison, *Kolonizować – eksterminować, „Lewą Nogą" 2005, nr 17.*

M. Mowlam, *Global Terrorism, [w:]* J. Hocking, C. Lewis (red.), Counter-Terrorism and Post-Democratic State, Cheltenham, Northhampton, *MA 2007.*

J. Pietrzak, *Kiedy przyszli po muzułmanki*, „Le Monde diplomatique – edycja polska" 2016, nr 9.

K .Sauerland, *Wstęp*, [w:] T.W. Adorno, *Sztuka i sztuki*. *Wybór esejów,* Warszawa 1990.
E. Todd, *Who is Charlie? Xenophobia and the New Middle Class*, Cambridge, Malden, MA 2015, PDF.
E. Traverso, *Historia jako pole bitwy. Interpretacja przemocy w XX wieku*, Warszawa 2014.
Tenże, *Islamofobia – nowy zachodni rasizm*, „Le Monde diplomatique – edycja polska" 2016, nr 9.
L. Wacquant, *Ghettos and Anti-Ghettos: An Autonomy of the New Urban Poverty*, „Thesis Eleven" 2008, nr 94.
Tenże, *Więzienia nędzy*, Warszawa 2009.

**Źródła internetowe:**

*62 people own the same as half the world, reveals Oxfam Davos report*, https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2016-01-18/62-people-own-same-half-world-reveals-oxfam-davos-report, 10.10.2016.
C. Chang, *French security chief warned the country was on 'brink of civil war'*, http://www.news.com.au/world/europe/french-security-chief-warned-the-country-was-on-brink-of-civil-war/news-story/d98b9b8e9824659c9768fe12ee8f2e42, 20.09.2016.
A. Chrisafis, *Jean-Marie Le Pen fined again for dismissing Holocaust as 'detail'*, „The Guardian", 6 kwietnia 2016 r., https://www.theguardian.com/world/2016/apr/06/jean-marie-le-pen-fined-again-dismissing-holocaust-detail, 10.10.2016.
G. Kepel, *The Limits of Third-Generation Jihad*, „New York Times", 16 lutego 2015 r., http://www.nytimes.com/2015/02/17/opinion/the-limits-of-third-generation-jihad.html?_r=0, 15.02.2016.
G. Kepel, F. Balanche, O. Decottignies*, After Paris: French Voices on the Challenge of ISIS, Syria, Iraq, and Islamist Terrorism,* http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/after-paris-french-voices-on-the-challenge-of-isis-syria-iraq-and-islamist*, 15.02.2016.*
J .Miller*, What next? Could France be facing a civil war?,* http://www.cnbc.com/2016/07/18/what-next-could-france-be-facing-a-civil-war.html*, 10.10.2016.*
J. Plucinska, *Marine Le Pen: Nice attacks proof of Islamic fundamentalism's rise*, http://www.politico.eu/article/marine-le-pen-bastille-day-nice-attacks-proof-of-islamic-fundamentalisms-rise/, 10.10.2016.
L. Porter, *How does it feel to be a Muslim in France today?*, „New Statesman", 6 kwietnia 2016 r., http://www.newstatesman.com/world/europe/2016/04/how-does-it-feel-be-muslim-france-today, 04.12.2016.
O. Roy, *There Are More French Muslims Working for French Security Than for Al Qaeda*, http://www.huffingtonpost.com/olivier-roy/paris-attack-muslim-cliches_b_6445582.html, 10.02.2016.
A. Shatz, *Magical Thinking about ISIS*, „London Review of Books" 2015, nr 23, http://www.lrb.co.uk/v37/n23/adam-shatz/magical-thinking-about-isis, 10.10.2016.

S. Shevardnadze, *Unemployment in French Muslim communities driving youth to radicalism – ex-intelligence chief*,https://www.rt.com/shows/sophieco/352633-nice-tragedy-terrorist-attack/, 10.10.2016.

A. Sims, *Marine Le Pen cleared of inciting hatred after comparing Muslim prayers in the street to Nazi occupation*, „The Independent", 15 grudnia 2015 r., http://www.independent.co.uk/news/world/europe/marine-le-pen-cleared-of-inciting-hatred-after-comparing-muslim-prayers-in-the-street-to-nazi-a6774126.html, 10.10.2016.

**Rafał Zgryziewicz**

# STRATEGIA KOMUNIKACYJNA DAESH ZAGROŻENIEM DLA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY

Słowa kluczowe:

*Daesh, Państwo Islamskie, terroryzm, Syria, Irak*

## Wprowadzenie

W dobie środowiska informacyjnego XXI wieku właściwie przygotowana strategia komunikacyjna odgrywa istotną rolę. Cele psychologiczne oraz punkty decyzyjne stanowiące wyznacznik efektywności prowadzonych działań są nieodłącznymi elementami składowymi planu kampanii. Krytycznym punktem planowania jest powiązanie technik i narzędzi wpływu społecznego, informowanie opinii publicznej oraz wykorzystanie akcji bezpośrednich, realizowanych w celu zmian postaw i zachowań wyselekcjonowanych audytoriów. Mając powyższe na względzie, analiza tematu wyłącznie jako propagandy Daesh[1] wydaje się podejściem zawężonym tylko do jednego narzędzia, pomijającym szereg funkcji oraz podejmowanych działań istotnych z perspektywy strategii komunikacyjnej. Analiza dostępnych publikacji nakazuje mieć także na uwadze, że autorzy, pisząc o narracji propagandowej, twierdzą że zmienia się ona w zależności od zaistniałej sytuacji w regionie[2]. W związku z powyższym zasadnym wydaje się podjęcie kilkupłaszczyznowej pole-

[1] Daesh – akronim arabskiego słowa *al-Dawlah al-Islamīyah fī al-'Irāq wa-al-Shām* („Państwo Islamskie" w Iraku i Wielkiej Syrii); określenie powszechnie używane jako potoczna nazwa, mająca za zadanie umniejszyć rolę organizacji w jej strategii komunikacyjnej. Nazwa z punktu widzenia komunikacyjnego jest istotna dla państw Globalnej Koalicji zwalczających ugrupowanie terrorystyczne i jego strategię komunikacyjną.

[2] C. Winter, *Documenting the Virtual 'Caliphate'*, Quilliam 2015, s. 6, https://www.quilliamfoundation.org/wp/wp-content/uploads/2015/10/FINAL-documenting-the-virtual-caliphate.pdf, 01.12.2016.

miki, a mianowicie: 1) nie należy postrzegać komunikacji Daesh jako tylko i wyłącznie maszyny propagandowej czy cyberterroryzmu[3] oraz 2) narracja pozostaje spójna w kontekście założonych przez organizacje celów. Gruntownie jednak należałoby stwierdzić, że ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację, zarówno w środowisku informacyjnym, jak i na obszarach prowadzonych przez Daesh działań, a także i w odniesieniu do kalendarza islamskiego, obserwuje się zmiany wysiłku informacyjnego. Niniejszy artykuł opracowano na podstawie analizy produktów źródłowych Daesh oraz akcji terrorystycznych podejmowanych w ramach kształtowania środowiska informacyjnego[4]. Ze względu na bezpieczeństwo czytelników, a także niejednokrotnie brutalny materiał autor nie podaje szczegółów źródeł, skąd można pobierać produkty Daesh, cytowane w niniejszym artykule[5]. Materiały analizowano na podstawie modelu SCAME, gdzie każdy produkt oceniano w ramach pięciu obszarów tematycznych: źródła, zawartości, obiektu oddziaływania, użytego medium oraz efektu, jaki produkt ma osiągnąć[6].

Rozważania na temat zagadnień współczesnego terroryzmu należy rozpocząć uwagą, że różne ugrupowania, w tym organizacje takie jak Daesh, z powodzeniem wykorzystują atuty środowiska informacyjnego. Biorąc pod uwagę brak jednolitej definicji terroryzmu, istotnym z punktu widzenia podejmowanych deli-

[3] C. Schori Liang, *Cyber Jihad: Understanding and Countering Islamic State Propaganda,* Policy Paper 2015/2, http://www.gcsp.ch/News-Knowledge/Publications/Cyber-Jihad-Understanding-and-Countering-Islamic-State-Propaganda, 01.12.2016.

[4] W okresie realizowania zadań służbowych w ramach Centrum Eksperckiego Komunikacji Strategicznej NATO w Rydze (Łotwa) autor artykułu dokonał analizy 600 produktów Daesh. Nie brano pod uwagę pojedynczych twettów, zrzutów ekranu, czy produktów niedających się powiązać z organizacją.

[5] Strona internetowa https://dawaalhaq.com/, podająca się jako niezależny serwis, niepowiązany z żadną organizacją, w rezultacie jest oficjalnym medium powielającym materiały Daesh. Serwis ma szereg odniesień do produktów umieszczanych w popularnych serwisach wymiany plików, takich jak https://www.archive.org/, https://justpaste.it/ itp. Ponadto sympatycy Daesh umieszczają na swoich blogach odniesienia do podstron, z których można pozyskać produkt do dalszego rozpowszechniania. Większość blogów jest usuwana z przestrzeni Internetu, jednakże w chwili pisania niniejszego artykułu strona https://khilafatimes.wordpress.com jest w dalszym ciągu dostępna.

[6] FM 3-05.301, *Psychological Operations Tactics, Techniques, and Procedures*, SCAME Technique of Analysis, s. 257 (11-10), 2003.

beracji jest, że nie każda organizacja ekstremistyczna zalicza się do obszaru terroryzmu, jednakże niezaprzeczalnie trzeba dodać, że terroryzm wywodzi się właśnie z ekstremizmu[7]. Historia współczesna pokazuje, że działania podejmowane przez kraje europejskie na obszarach Bliskiego Wschodu mają także bezpośrednie odniesienie do bieżącej sytuacji w Europie[8], dlatego obszar Starego Kontynentu stał się zarówno poligonem doświadczalnym, jak i miejscem, gdzie różne ugrupowania ekstremistyczne realizują założone cele w ramach strategii komunikacyjnych. Daesh jako organizacja terrorystyczna komunikuje się nie tylko przy wykorzystaniu akcji podejmowanych na okupowanych obszarach Iraku i Syrii, lecz także w ramach działań terrorystycznych prowadzonych wewnątrz Europy[9]. Akty terroru ustanowią integralną część komunikacji[10]. Ponadto niestabilna sytuacja w krajach północnej Afryki oraz na Bliskim Wschodzie spowodowała szeroko pojęty kryzys migracyjny, który stwarza przesłanki do swobodnego rozprzestrzeniania się ideologii ekstremistycznej[11]. Daesh, mając na uwadze proces pozyskiwania poparcia wśród potencjalnych audytoriów, wykorzystuje specjalnie wytypowane i przygotowane zespoły rekrutacyjne. Ich zadaniem jest pozyskanie nowych członków na potrzeby organizacji oraz zachęcenie ich do podejmowania działań zmierzających

[7] Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), Dr. Anwara Gargasha podczas Grupy Roboczej Globalnej Koalicji zwalczającej narrację Daesh, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZEA, Abu Dhabi, 27 październik 2016. Autor artykułu brał udział w spotkaniu jako przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej.

[8] Miedzy innymi operacje takie jak *Desert Storm* czy *Unified Protector* wpłynęły na zmianę ustroju politycznego w Iraku czy Libii.

[9] Belgia (maj 2014: atak na Muzeum Żydowskie w Brukseli; marzec 2016: atak na lotnisko Zaventem oraz stację metro w dzielnicy Maalbeek; sierpień 2016: atak na policjantów w Charleroi), Francja (grudzień 2014: atak na posterunek policji w Joué-lès-Tours; czerwiec 2015: dekapitacja w Saint-Quentin-Fallavier; listopad 2015: seria skoordynowanych ataków terrorystycznych w Paryżu; czerwiec 2016: morderstwo policjana oraz jego partnerki w Magnanville; lipiec 2016: brutalne morderstwo kapłana w kościele w Saint-Étienne-du-Rouvray), Dania (luty 2015: atak w Kopenhadze), Niemcy (lipiec 2016: atak na dworcu kolejowym, a także zamach bombowy w Ansbach).

[10] M. Castillo i in., *Paris suicide bomber identified; ISIS claims responsibility for 129 dead,* CNN, 16 listopada 2015, http://edition.cnn.com/2015/11/14/world/paris-attacks/,01.12.2016.

[11] M. Funk, R. Parkes, *Refugees versus terrorists,* EU Institute for Security Studies 2016, http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Alert_6_Refugees_versus_terrorists.pdf,01.12.2016.

do propagowania idei kalifatu[12]. Dżihadystyczne ugrupowania terrorystyczne zdają sobie doskonale sprawę z potrzeby globalnego zaangażowania, dlatego w strategii informacyjnej wykorzystują dostępną wiedzę oraz języki narodowe audytoriów, na które oddziałują[13]. Działania podejmowane zarówno przy wykorzystaniu komunikacji bezpośredniej, jak i mediów elektronicznych stwarzają istotne zagrożenie dla społeczeństw krajów europejskich. Aktualne położenie geopolityczne Polski, a także brak występowania mniejszości, z których mogą wywodzić się osoby o poglądach radykalnych, pozwala hipotetycznie założyć, że Polska jest z dala od zagrożenia płynącego z działalności dżihadystycznych ugrupowań terrorystycznych. Jednakże biorąc pod uwagę, że praktycznie wszystkie państwa europejskie są aktywnymi członkami koalicji walczącej przeciwko Daesh, należy liczyć się z możliwością potencjalnego zagrożenia dla każdego kraju Unii Europejskiej. Istotną różnicą może być tylko poziom zagrożenia – ściśle związany z liczbą sympatyków inspirowanych działaniem ugrupowań ekstremistycznych. Oprócz poparcia działań koalicji na szczeblu politycznym kolejnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na wzrost zagrożenia państw europejskich jest bezpośrednie zaangażowanie w operację *Inherent Resolve*[14]*.* Daesh w swojej strategii komunikacyjnej porównuje zaangażowanie militarne krajów zwalczających ekstremizm dżihadystyczny z walką przeciwko mniejszościom religijnym oraz brakiem akceptacji islamu[15]. Daesh, odwołując się do korzeni oraz dokonując selektywnego wyboru cytatów z Koranu, usprawie-

[12] C. Winter, *An integrated approach to Islamic State recruitment,* The Australian Strategic Policy Institute 2016, https://www.aspi.org.au/publications/an-integrated-approach-to-islamic-state-recruitment/SR88IS-recruitment.pdf,01.12.2016.

[13] W trakcie prowadzonej analizy autor artykułu miał do czynienia z produktami opracowanymi w różnych językach. Kiedy weźmie się pod uwagę tylko rok 2016 (styczeń/czerwiec), 14% rozpowszechnianych produktów było opracowanych w innym języku aniżeli arabski (m. in. angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim, holenderskim, ujgurskim, tureckim, filipińskim, urdu).

[14] Międzynarodowa interwencja zbrojna, w skład której weszły państwa zachodnie i kraje arabskie, wymierzona w ekstremistów Daesh.

[15] Raqqah Province Media, *Then Allah Will Enrich You Out of His Grace*, kwiecień 2016. Przykład wideo dyskredytującego działania koalicji, poprzez ukazanie rzekomo destrukcyjnej jej działalności, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

dliwia akty terroru jako konieczność wypełnienia religijnego obowiązku w stosunku do rzekomo cierpiących muzułmanów. Jednocześnie pokazuje dobrze prosperujący kalifat, którego zgodnie z przekazem informacyjnym głównym zadaniem jest dbanie o dobro muzułmanów.

**Rys. 1. Państwa zrzeszone w ramach Globalnej Koalicji przeciwko Daesh.**


**Źródło: The Global Coalition against Daesh, http://theglobalcoalition.org/partners/, 15.12.2016.**

Kiedy myśli się o bieżącej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a także strategii komunikacyjnej Daesh, należy wziąć pod uwagę również próby podejmowania działań informacyjnych w stosunku do europejskiego społeczeństwa. Ponadto akcje bezpośrednie, stanowiące integralną część strategii terroru, mogą być narzędziem stosowanym w celu potęgowania narracji ekstremistycznej[16]. Dżihadystyczne ugrupowania terrorystyczne w przeciwieństwie do organizacji państwowych lub krajów nie mają ograniczeń natury regionalnej, co daje im pełną swobodę operacyjną (brutalność, brak zahamowań w przypadku wybierania celów zamachu itp.). Sposób ich działania oparty jest na implementacji akcji tam, gdzie są one najmniej

[16] Zgodnie z oceną *Intel Center* tylko w 2016 r. miało miejsce 86 ataków w 22 krajach, podczas których zginęło 967 ludzi, a liczba rannych szacowana jest na 2831, co w rezultacie daje stosunek jednego ataku co 6 dni, https://intelcenter.com/maps/is-sig-attacks-non-warzone-map.html#gs.P92ulZU, 01.12.2016.

spodziewane[17]. Kiedy ma się na uwadze strategię informacyjną radykalnych organizacji islamskich, propagowaną ideę dezinformacji w obliczu zagrożenia (tzw. *taqiyyah*), a także otwarte granice strefy Schengen, należy liczyć się z migracją sympatyków w ramach całej Europy oraz możliwością prowadzenia działań asymetrycznych. Daesh za cel długoterminowy przyjął strategię fizycznej oraz ideologicznej ekspansji kalifatu[18]. W kontekście różnic kulturowych i religijnych, a także w odniesieniu do podłoża historycznego, trzeba mieć na uwadze, że Polska może być traktowana jako kraj tranzytowy lub bezpieczna przystań (tzw. *safe haven*) w drodze do lub z państw Europy Zachodniej. W ostatnich latach szczególnie widać globalne zaangażowanie w proces ustabilizowania rejonu Bliskiego Wschodu, w związku z czym należy liczyć się z próbami przekierowania wysiłków podejmowanych przez Daesh głównie z terenów Iraku oraz Syrii do krajów tworzących koalicję przeciwko islamskiemu ekstremizmowi. Istnieje także duże prawdopodobieństwo, że pomimo fizycznego pokonania ugrupowania terrorystycznego, strategia komunikacyjna Daesh będzie w dalszym ciągu wykorzystywana w celu potęgowania różnic kulturowych oraz kontrastowania liberalnych wartości zachodu z konserwatywnymi potrzebami religijnymi społeczeństw muzułmańskich. Dodatkowym czynnikiem mogącym mieć istotny wpływ na skuteczność podejmowanych działań jest zaangażowanie sympatyków agitujących na zasadzie dobrowolnego, bezinteresownego wsparcia wynikającego z wewnętrznych przekonań ugruntowanych podczas procesu radykalizacji.

[17]Pokazują to przykłady akcji terrorystycznych m. in. we Francji, Belgii, Stanach Zjednoczonych.
[18]Plan 20-letniej strategii budowy państwa na podstawie schematu ideowego kalifatu (początkowo plan Al-Kaidy na potrzeby lat 2000-2020), szczegółowo opisany m. in. przez: B. Roggio, *The Seven Phases of The Base*, „FDD Long War Journal", sierpień 2005, http://www.longwarjournal.org/archives/2005/08/the_seven_phase.php,01.12.2016.

**Rys. 2. Przyrost społeczeństwa muzułmańskiego w ramach państw europejskich.**


**Źródło: P. Rebala, C. Wilson, Growth of Muslim Populations in Europe Map, Time, styczeń 2015, http://time.com/3670892/muslims-europe-map/, 01.12.2016.**

Analiza danych statystycznych dotyczących prognoz przyrostu naturalnego do 2030 r. w rodzinach muzułmańskich[19] pozwala przypuszczać, że w szczególności państwa Europy Zachodniej mogą stać się celem intensyfikacji działań informacyjnych dżihadystycznych ugrupowań terrorystycznych. Strategie komunikacyjne oraz techniki wykorzystywane przez radykalnych islamistów na potrzeby kampanii przeciwko wartościom zachodnim, w tym także i chrześcijańskim, w ujęciu geopolitycznym stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa państw europejskich. Skuteczna strategia komunikacyjna Daesh doprowadziła w efekcie do zmian postaw i zachowań audytoriów wywodzących się niejednokrotnie z rozwiniętych państw Eu-

[19]Pew Research Center Religion & Public Life, Badanie dotyczące przyrostu naturalnego rodzin muzułmańskich w państwach europejskich, 27stycznia 2011, http://www.pewforum.org/2011/01/27/table-muslim-population-by-country/,01.12.2016.

ropy Zachodniej. Wielu Europejczyków utożsamiających się z ideologią organizacji wstąpiło w jej szeregi jako tzw. zagraniczni bojownicy[20]. Ich wiedza, w tym znajomość wartości, przekonań, kanałów komunikacyjnych oraz najbardziej podatnych na procesy radykalizacji środowisk pozwoliły Daesh zrozumieć zachodnie społeczeństwo. Kolejnym wyzwaniem dla współczesnej Europy są osoby z radykalnymi poglądami, które powróciły, bądź są w drodze do krajów swojego pochodzenia[21]. W związku z prowadzonymi działaniami wywiadowczymi mają one świadomość trudności powrotu do miejsc, z których się wywodzą. Z tego względu chęć pozostania w krajach „potencjalnie bezpiecznych", jest istotnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na wzrost poziomu zagrożenia dżihadystycznego w państwach Europy Centralnej oraz Wschodniej.

**Ewolucja Daesh**

Ewolucję oraz działania podejmowane przez Daesh należy rozważać wieloaspektowo. Dokonywanie tylko i wyłącznie odniesień do 2014 r., kiedy ówczesny lider organizacji Abu Bakr al-Baghdadi, ogłosił powstanie samozwańczego kalifatu, byłoby zbyt powierzchowne. Strategia komunikacyjna Daesh, w tym zdolności oraz narzędzia komunikacyjne, a także szereg funkcji i czynników wewnątrz organizacji, dostosowywane były na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Aby zrozumieć proces zmian wpływających na efektywność prowadzonych przez Daesh działań, należy odnieść się do momentu utworzenia *Jamaat al-Tawhid wa-l-Jihad*[22]. Organizacja, będąca swoistego rodzaju prekursorem dzisiejszego Daesh, utworzona została

[20] E. Benmelech, E. F. Klor, *What Explains the Flow of Foreign Fighters to ISIS?*, The National Bureau of Economic Research 2016, http://www.nber.org/papers/w22190.pdf, 01.12.2016.
[21] C. Lister, *Returning Foreign Fighters: Criminalization or Reintegration?*, „Policy Briefing" 2015, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/En-Fighters-Web.pdf, 01.12.2016.
[22] A. Y. Zelin, *The War between ISIS and al-Qaeda for Supremacy of the Global Jihadist Movement*, Washington Institute for Near East Policy 2014, http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/ResearchNote_20_Zelin.pdf, 01.12.2016.

w 1999 r. przez jordańsko-palestyńskiego terrorystę Abu Musab al-Zarqawiego[23]. Doświadczenia wyniesione z wojny partyzanckiej w Afganistanie, a także późniejsze zaangażowanie w rebelię przeciwko krajom w trakcie operacji irackiej, pozwoliły zrozumieć potrzeby komunikacyjne w kontekście realizacji zadań działań asymetrycznych. W ramach czystki poczynionej w ówczesnej armii Saddama Huseina wielu żołnierzy mających doświadczenie w walce zasiliło szeregi organizacji, która w 2004 r. zmieniła nazwę na *Tanzim Qaidat al-Jihad fi Bilad al-Rafidayn*[24]. Głównym zadaniem organizacji była destabilizacja regionu. W trakcie działalności rebelianckiej członkowie organizacji mogli z powodzeniem obserwować, jak kraje koalicji międzynarodowej prowadzą operację stabilizacji Iraku, w tym także i działania informacyjne[25]. Bezpośrednia obserwacja sił i środków wykorzystywanych do realizacji zadań operacji informacyjnych oraz stosowania technik wpływu pozwoliła rebeliantom na zrozumienie sposobów skutecznego komunikowania się, a także wyciągnięcie wniosków na potrzeby przyszłych działań. Jednym z istotnych czynników była także znajomość rdzennego społeczeństwa, zasad i norm panujących na terenach Iraku, a także kanałów komunikacyjnych wykorzystywanych w celu dotarcia do audytoriów. Jeśli dokona się oceny działalności grupy na przestrzeni kilkudziesięciu lat, to można dojść do istotnego spostrzeżenia, że także nazwa grupy ewoluowała[26]. Zmiana nazwy miała na celu potęgowanie osiągnięć organizacji, co ma istotne znaczenie w kontekście komunikacyjnym. Przez podkreślanie ekspansji, począwszy od Iraku, poprzez historyczne znaczenie obszaru Lewantu, Daesh w swej kampanii wykorzystywał znajomość potrzeb informacyjnych do realizacji za-

[23] M. Weiss, H. Hassan, *ISIS: Inside the Army of Terror*, Nowy Jork 2016, s. 1-22.
[24] L. Sly, *How Saddam Hussein's former military officers and spies are controlling Isis*, Independent 2015,http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/how-saddam-husseins-former-military-officers-and-spies-are-controlling-isis-10156610.html, 01.12.2016.
[25] J. L. Cox, *Information Operations in Operations Enduring Freedom and Iraqi Freedom – What Went Wrong?*, Kansas 2006.
[26] The Wilson Center, *Timeline: Rise and Spread of the Islamic State*, https://www.wilsoncenter.org/article/timeline-rise-and-spread-the-islamic-state,01.12.2016.

łożonych celów. Ostatecznie grupa zmieniła nazwę, pozostawiając tylko dwa człony w celu podkreślenia jej globalnego zaangażowania. Nazwa *„Państwo Islamskie"* stała się elementem kluczowym, niezwykle istotnym z perspektywy strategii komunikacyjnej. We współczesnym świecie mocno widoczna jest pogoń mediów za sensacją, coraz częściej obserwuje się zjawisko tabloidyzacji przygotowywanych wiadomości. Wszelkie wydarzenia negatywne, budzące ciekawość widza, wypełniające aktualną lukę informacyjną są najbardziej chwytliwe. Nawet w przypadku braku pełnej informacji w stosunku do wydarzenia dzisiejsze dziennikarstwo sprowadza się do tego, aby opracować temat szybko i sprzedać go zgodnie z aktualnym popytem. Media pracujące nad reportażami dotyczącymi sytuacji na Bliskim Wschodzie lub informacjami tuż po zamachu terrorystycznym dodatkowo uwypuklały działania Daesh. W pogoni za przyciągającymi uwagę tytułami nadawały nazwie organizacji dodatkowe znaczenie, a zarazem nieświadomie uczestniczyły w jej kampanii informacyjnej. Zasadność selektywnego doboru słów wielokrotnie poddawana była dyskusji[27]. Punktem kulminacyjnym, mającym istotne znaczenie z perspektywy zdobywanego doświadczenia, było zajęcie Mosulu, miasta postrzeganego jako ekonomiczna stolica sunnickiego Iraku[28]. Zdobycie miasta poprzedzono działaniami psychologicznymi, które istotnie wpłynęły na obniżenie morale i zdolności walki wojsk irackich. Polegały one przede wszystkim na rozpowszechnianiu pogłosek o sile nadciągającej armii Daesh, a także podkreślaniu niechęci lokalnej społeczności do wojsk irackich, w większości złożonych z szyitów[29]. Ponadto uwypuklano różnice religijne pomiędzy sunnitami a innymi odłamami isla-

[27] R. Zgryziewicz, *Daesh information campaign and its influence*, NATO Strat Com Centre of Excellence Ryga 2016, s. 12-13, 31, http://www.stratcomcoe.org/daesh-information-campaign-and-its-influence-1,01.12.2016.

[28] S. al-Salhy, T. Arnago, *Sunni Militants Drive Iraqi Army Out of Mosul*, „New York Times" z dnia 10 czerwca 2014.

[29] A. Aghuan, *The Cyber Dimensions of ISIS's Occupation of Mosul*, The Washington Institute, listopad 2016, http://www.washingtoninstitute.org/fikraforum/view/the-cyber-dimensions-of-isiss-occupation-of-mosul, 01.12.2016.

mu, przekonując jednocześnie sunnitów o zasadności wsparcia prowadzonych przez Daesh działań. Psychologiczne przygotowanie pola walki pozwoliło Daesh skutecznie przeprowadzić natarcie na teren silnie zurbanizowany. Podczas ataku wykorzystywano taktykę *„uderz i odskocz”,* której zadaniem nie było natychmiastowe zdobycie punktów irackiego oporu, ale przede wszystkim wywarcie silnej presji psychologicznej na armii irackiej[30]. Umiejętne powiązanie operacji militarnej oraz kampanii strachu pozwoliły Daesh na bezproblemowe przejęcie silnie obsadzonych pozycji irackich. Mosul został zajęty 10 czerwca 2014 r. Miasto stało się ważnym punktem w odniesieniu do prowadzonej przez Daesh operacji na terenach Syrii i Iraku[31].

Krytycznym elementem strategii Daesh, a zarazem pierwszym celem krótkoterminowym zrealizowanym w kampanii *Remain and Expand*, było proklamowanie kalifatu przez ówczesnego lidera Daesh[32]. W ten sposób Daesh odwołał się do czasów okresu Umajjadów, postrzeganego przez muzułmanów jako okres wewnętrznego pokoju i pomyślności. Jednocześnie to właśnie na przełomie VII i VIII w. n.e. kalifat osiągnął największe rozmiary, sięgające terenów dzisiejszej Portugalii i Hiszpanii[33]. Co istotne Daesh w swojej komunikacji nie odnosi się do regionu historycznej Andaluzji jako terenów, które musi podbić. Komunikuje się raczej w kontekście powiązań historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem Kalifatu

[30] M. Abbas, *ISIS 'hit and run' tactics reveal Iraqi security weaknesses*, „Al-Monitor", czerwiec 2014, http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2014/06/iraq-isis-new-tactic-mosul.html, 01.12.2016.

[31] *The battle for Mosul: Why is the city so important?*, „ITV News", październik 2016, http://www.itv.com/news/2016-10-17/the-battle-for-mosul-why-is-the-city-so-important/, 01.12.2016.

[32] J. L. McFate, *The ISIS Defense in Iraq and Syria: Countering an Adaptive Enemy*, ISW, maj 2015, s. 10, http://understandingwar.org/report/isis-defense-iraq-and-syria-countering-adaptive-enemy, 01.12.2016.

[33] J. M. Safran, *The Second Umayyad Caliphate. The Articulation of Caliphal Legitimacy in al-Andalus*, The Center for Middle Eastern Studies, USA 2001.

Kordoby[34], gdzie nawiązuje do potrzeby wyzwolenia muzułmanów spod „jarzma apostatów i krzyżowców”[35].

**Rys. 3. Kalifat Umajjadów – VII –VIII w. n.e.**


**Źródło: The University of Texas, http://www.lib.utexas.edu/maps/historical/shepherd/califate_750.jpg, 01.12.2016.**

Od czasu wystąpienia Abu Bakr al-Baghdadiego Daesh skupił się na strategii pozyskiwania poparcia do celów umocnienia swojej obecności na obszarach Bliskiego Wschodu, a zarazem potrzeb globalnej ekspansji. Efektywne oddziaływanie w sferze informacyjnej w latach 2014–2015 pozwoliło zaktywizować tych, którzy dobrowolnie zdecydowali się walczyć za sprawę samozwańczego państwa. Ocenia się, że na koniec 2015 r. struktury różnych organizacji dżihadystycznych zasiliło ponad 30000 zagranicznych bojowników terrorystów (tzw. *Foreign Terrorist Figh-*

[34] Kalifat Kordoby w odniesieniu historycznym to nazwa państwa rządzącego islamską Hiszpanią (Al-Andalus) i północną Afryką w latach 929-1031.

[35] Al-Hayat Media Center, *Dabiq #5: Remaining and Expanding*, [magazyn internetowy Daesh] 2015,s. 20-33,https://khilafatimes.wordpress.com/dabiq/, 01.12.2016.

*ters*)[36]. Wśród aktywnie walczących istotną rolę odgrywali Europejczycy, którzy wyemigrowali na tereny Iraku i Syrii. Trudno jest ocenić dokładną liczbę sympatyków wywodzących się z krajów europejskich, jednakże z oficjalnie udostępnionych przez kraje danych wynika, że pod koniec 2015 r. działania terrorystyczne prowadziło 5000 obywateli różnych krajów europejskich[37]. Istotna jest, co ma ogromne znaczenie w kontekście implementowanej strategii informacyjnej, wiedza zagranicznych bojowników na temat potencjalnych audytoriów. Elementy wrażliwości, demografia oraz dane na temat podatności na przekazy komunikacyjne Daesh z powodzeniem stosowane były na potrzeby przyszłych działań. Oprócz sukcesów odniesionych na polu walki, a także dobrej znajomości audytoriów, istotnym czynnikiem potęgującym efektywność Daesh były publiczne oświadczenia podległości innych grup, które uznały wyższość Daesh w kontekście globalnego dżihadu. Do końca 2015 r. 43 różne organizacje terrorystyczne ze swoimi przywódcami na czele zadeklarowały całkowite poddaństwo Daesh, oferując swoje wsparcie dla celów przyszłych operacji[38]. Powyższe informacje pozwalają stwierdzić, że grupy te oprócz bezpośredniego zaangażowania w akty terroru są istotnymi punktami w powielaniu strategii informacyjnej.

**Struktura**

Analiza dostępnych danych oraz sposobu komunikowania się organizacji pozwala nakreślić strukturę organizacyjną, w oparciu o którą funkcjonuje Daesh. Na szczeblu globalnym można wyróżnić główne regiony oddziaływania ze szczególnym uwzględnieniem obszarów Iraku, Syrii i Afryki Północnej[39], a także rady będące

[36] R. Barrett i in., *Foreign Fighters, An Updated Assessment…*, The Soufan Group 2015, s. 4.
[37] Tamże.
[38] *Islamic State's 43 Global Affiliates Interactive World Map*, Intel Center, https://intelcenter.com/maps/is-affiliates-map.html#gs.rLn=pno,01.12.2016.
[39] *Islamic State Wilayats Interactive World Map*, Intel Center, https://intelcenter.com/maps/is-wilayats-map.html#gs.VomTrfI, 01.12.2016.

w bezpośrednim podporządkowaniu liderowi Daesh[40]. Rady szczebla globalnego odpowiedzialne są za specyficzne obszary tematyczne.

**Rys. 4. Globalna struktura Daesh.**

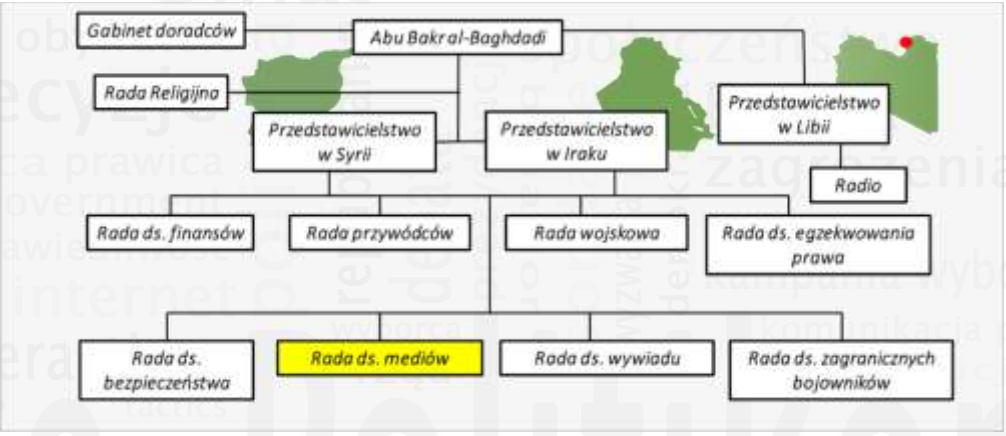


**Źródło: opracowanie własne.**

Jednym z najistotniejszych elementów globalnej struktury jest Rada ds. strategii komunikacyjnej, której do 30 sierpnia 2016 r. przewodniczył rzecznik Daesh Abu Muhammad al-Adnani. Jeśli weźmie się pod uwagę audytoria, kanały komunikacyjne oraz typ produktów, to można wyróżnić główne oddziały medialne odpowiedzialne za realizację polityki informacyjnej[41]. Jedną ze starszych gałęzi jest *The Al-Furqan Media*, tj. gałąź odpowiedzialna za materiały wideo, plakaty oraz publikacje internetowe. Kolejnymi są *The Al-I'tisam Media* – odpowiedzialna za opracowanie materiałów wideo, a także *The Anjad Media* – specjalizująca się w dżihadystycznych utworach wokalnych. Dosyć ciekawym elementem wykorzystywanym na potrzeby kompensacji znienawidzonych przez Daesh satelitarnych stacji telewizyjnych jest *The Al-Bayan Radio.* Oprócz częstotliwości, na których można było znaleźć stację na obszarach Iraku i Syrii, produkty radiowe rozpo-

[40] al-Furqān Media, *The Structure of The Caliphate*, materiał wideo przedstawiający strukturę organizacji, lipiec 2016, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.
[41] Tamże, s. 24.

wszechniano także za pośrednictwem Internetu. Medium używanym na potrzeby komunikacji z audytoriami globalnymi jest *The Al-Hayat Media Center,* czyli oddział odpowiedzialny za szerokie spektrum produktów. Marka stała się szczególnie rozpoznawalna w momencie publikacji magazynu internetowego *Dabiq*, który charakteryzuje się wielowątkową koncepcją oddziaływania na audytoria[42].

**Rys. 5. Media realizujące zadania polityki informacyjnej Daesh w ujęciu globalnym.**


**Źródło: opracowanie własne.**

W ostatnim okresie oddział zwany *The Amaq News Agency* stał się bardzo aktywny w realizacji zadań strategii informacyjnej Daesh w ujęciu globalnym. Specjalizuje się on w przygotowywaniu krótkich wstawek informacyjnych, a następnie implementowaniu ich w wersji graficznej przy wykorzystaniu mediów społecznościowych. Ponadto bardzo powszechne stały się jednominutowe wideoklipy, które z powodzeniem można współdzielić za pomocą urządzeń przenośnych przy wykorzystaniu techniki MMS[43].

[42] Po zdobyciu miasta Dabiq (Syria) przez Wolną Armię Syryjską Daesh zmienił nazwę magazynu na „Rumiyah" (Rzym).
[43] Odnośniki do źródeł są powszechnie dostępne na stronie, https://dawaalhaq.com/, 15.12.2016.

**Rys. 6. Przykład grafiki rozpowszechnianej przez The Amaq News Agency po ataku na klub w Orlando.**

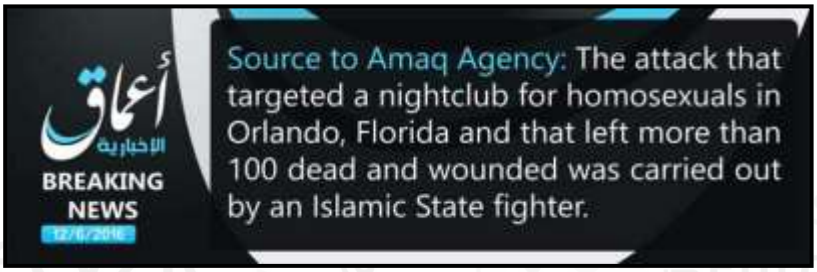


**Źródło: S. J. Prince, *Official ISIS Statement on Orlando Terror Attack by Amaq News Agency*, „Heavy"z dnia 12 czerwca 2016, http://heavy.com/, 15.12.2016.**

Wykorzystanie mediów społecznościowych jako jednego z kanałów komunikacyjnych nie wymaga wysokich nakładów finansowych, a jednocześnie umożliwia błyskawiczne dotarcie do wybranych audytoriów. Z perspektywy walki informacyjnej szybka reakcja na zaistniałą sytuację daje możliwość przejęcia inicjatywy, co zdecydowanie wpływa na skuteczność strategii komunikacyjnej. Źródła, próbujące zaprzeczyć bądź zredukować potencjalny efekt, jaki może powodować informacja, będą postrzegane jako część dyskusji, której zadaniem jest dyskredytowanie istniejącej już w środowisku informacyjnym wiadomości, z reguły przyjmowanej jako prawdziwej. Ponadto używanie logotypów, a także odnoszenie się do źródeł mających umocowanie w strukturze ma na celu podkreślenie znaczenia mediów Daesh jako „wiarygodnego" źródła informacji z terenów Bliskiego Wschodu[44].

Strategia komunikacyjna grupy nie opiera się jednak tylko na działaniach propagandowych w sensie publikowanych filmów, magazynów czy broszur informacyjnych. Z perspektywy komunikacji także i pozostałe elementy struktury organizacyjnej odgrywają istotną rolę. Daesh poprzez swoich komunikatorów w kra-

[44] Każdy produkt globalny posiada logotyp należący do danej branży medialnej, natomiast produkty regionalne oprócz flagi Daesh, posiadają logotypy regionalne. Analiza materiałów źródłowych, a także twierdzenia organizacji pozwalają wyszczególnić 35 biur regionalnych, https://khilafatimes.wordpress.com/offices/, 29.11.2016.

jach europejskich realizuje zadania pozyskiwania nowych członków na potrzeby swojej działalności. To właśnie osoby odpowiedzialne za werbowanie odgrywają kluczową rolę w strategii komunikacyjnej skierowanej do zagranicznych audytoriów[45]. Oczywiście media społecznościowe oraz rozpowszechniane przy ich wykorzystaniu produkty mogą zdecydowanie pomóc we wstępnej fazie rekrutacji[46]. Kolejnym przykładem symbiozy komunikacyjnej jest współpraca trzech elementów hierarchicznej struktury Daesh. Pierwszym istotnym elementem jest rada, która pomaga samozwańczemu kalifowi ustalać prawo, a zarazem normy i zasady współżycia oraz funkcjonowania na terenach zajętych[47]. Osoby nierespektujące ustalonych norm poddawane są ocenie rady zajmującej się aspektami prawnymi. Rada ta decyduje o zasadności wykonania kary w stosunku do osoby obwinionej. Po osądzeniu Rada ds. bezpieczeństwa lub policja religijna (*Hisbah*) przystępuje do egzekwowania prawa ustalonego przez organ nadrzędny[48]. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że osoby osądzone poddawane są egzekucji w miejscu publicznym, gdzie tłum zebranych gapiów może przyglądać się egzekwowaniu prawa[49].

[45] J. M. Berger, *Tailored Online Interventions: The Islamic State's Recruitment Strategy*, Combating Terrorism Center at West Point 2015, s. 19, https://www.ctc.usma.edu/v2/wp-content/uploads/2015/10/CTCSentinel-Vol8Iss1036.pdf, 29.11.2016.

[46] R. Zgryziewicz, *Daesh Recruitment. How the Group Attract Supporters*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Ryga 2016, s. 39, http://www.stratcomcoe.org/daesh-recruitment-how-group-attracts-supporters-0, 01.12.2016.

[47] al-Furqān Media, *The Structure of The Caliphate*, materiał wideo przedstawiający strukturę organizacji, lipiec 2016, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

[48] Ninava Province Media, *Preserving Virtues in Order to Prevent Depravities*, wideo przedstawiające egzekwowanie prawa (w tym szariatu) ustanowionego przez Daesh, kwiecień 2016. W tego typu produktach powszechnym stało się pokazywanie rzeczy zakazanych (*haram*), w tym papierosów i alkoholu. Do czynności departamentu religijnego należy wykonywanie takich kar jak amputacja dłoni za kradzież, kara śmierci za homoseksualizm lub cudzołóstwo. Wielokrotnie w produktach można zobaczyć także dekapitację,https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

[49] Ninava Province Media, *Civilians Retaliation from the Apostates*, wideo z egzekucji pięciu osób, prawdopodobnieżołnierzy irackich, maj 2016. Film pokazuje wybór pięciu osób – ochotników spośród zebranego tłumu – do przeprowadzenia egzekucji na rzekomo winnych osobach. Po wybraniu osób dokonują one egzekucji poprzez strzał w głowę, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

Istotne jest również to, że w miejscu egzekucji obecne są osoby odpowiedzialne za politykę medialną. Ich zadaniem jest pozyskanie materiału filmowego na potrzeby realizacji przyjętej strategii informacyjnej. Niniejsza synergia pokazuje przykład współpracy pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacji. Strategia komunikacyjna opiera się także na akcjach bezpośrednich realizowanych zarówno regionalnie, jak i globalnie. Ataki przeprowadzane przez sympatyków Daesh w Europie oraz Stanach Zjednoczonych są potwierdzeniem głoszonych przez grupę deklaracji[50]. Ma to istotne znaczenie w kontekście spójności strategii komunikacyjnej, a jednocześnie pokazuje daleko idące zaangażowanie grupy w realizację założonych celów[51].

Poza globalną strukturą Daesh aktywność regionalna jest istotnym czynnikiem wpływającym na skuteczność organizacji. Realizowana jest ona poprzez delegowane struktury, odpowiedzialne za poszczególne regiony. Analiza sposobu, w jaki organizacja komunikuje się, pozwala wyszczególnić trzy główne obszary ważne z perspektywy prowincji, na potrzeby których utworzono departamenty. Za bezpieczeństwo odpowiedzialne są siły militarne, policyjne oraz departament bezpieczeństwa publicznego[52]. Sprawy socjalne podlegają komórkom odpowiedzialnym za system plemienny, służbę publiczną, rolnictwo, departament zdrowia oraz edukacji[53]. Trzecim filarem jest struktura zajmująca się sprawami religijnymi, gdzie

[50] Al-Hayat Media Centre, *That They Live By Proof*, przykład przemówienia rzecznika Daesh, Abu Muhammada al-Adnaniego, w którym podkreślał on potrzebę intensyfikacji działań, w szczególności w okresie Ramadanu, maj 2016, https://pietervanostaeyen.files.wordpress.com/2016/05/al-hayat-that-they-live-by-proof.pdf, 1.12.2016.

[51] Daesh pokazuje determinację, dając jednocześnie do zrozumienia że każda narracja potęgowana będzie akcjami bezpośrednimi, zgodnie z zapowiedziami organizacji. Przykładem akcji po słowach al-Adnaniego są: atak na klub nocny w Orlando (12 czerwca 2016), a także morderstwo księdza i zakonnicy w Rouen we Francji.

[52] Furat Province Media, *Guardians of the Citizens*, kwiecień 2016. Przykład wideo pokazującego działanie policji w trakcie prowadzenia ekspertyz, egzekwowania prawa oraz zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w ujęciu regionalnym.

[53] Raqqa Province Media, *Health Services in The Islamic State*, kwiecień 2015. Przykład wideo pokazujący pracę personelu oraz infrastrukturę medyczną w prowincji Al-Rakka, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

wyróżnia się departament ds. nadwyżki indywidualnego majątku (*Zakat*)[54], policję religijną (*Hisbah*)[55], a także departament zajmujący się edukacją i posługami religijnymi (*Daawah, Waqaf and Mosque*).

**Rys. 7. Struktura regionalna Daesh na przykładzie prowincji Al-Raqqa.**

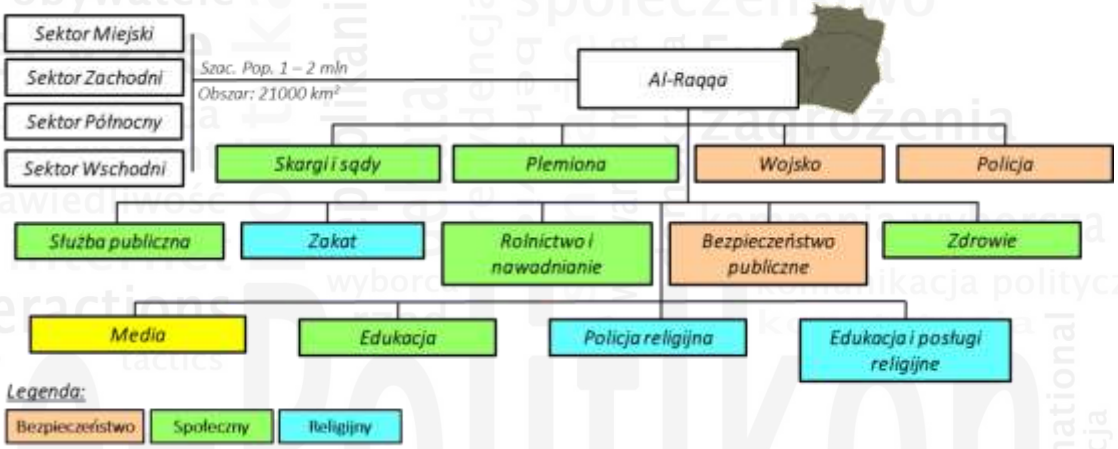


**Źródło: Blog: *A Detailed Report in English – Wilaayat Raqqa Thrives Under The Islamic Khilafah*, maj 2015, https://ansarukhilafah.wordpress.com/category/wilaayat-ar-raqqah/, 29.11.2016 r.**

Realizacja zadań w oparciu o struktury regionalne jest istotna z perspektywy budowania świadomości marki kalifatu zdolnego do zarządzania oraz realizacji zadań w ramach danego regionu *(Wilayah)*. W przeciwieństwie do innych ugrupowań dżihadystycznych Daesh poprzez budowanie struktur regionalnych oraz komunikację globalną był w stanie awansować w świadomości opinii publicznej o 56 miejsc, zajmując ostatecznie 107. miejsce w globalnym rankingu rozpoznawania marki, wyprzedzając tak znane kraje jak Królestwo Bahrajnu czy Bahamy. Jest to

[54] Homs Province Media, *al-Zakat: Right of the Money and Duty of al-Imam*, marzec 2016. Przykład wideo pokazujący zbieranie podatku, a następnie jego dystrybucję pośród najbardziej potrzebujących (w materiale widzimy ludzi ubogich, niepełnosprawnych oraz starców), https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

[55] Halab Province Media, *Demise of the Body and the Extension of the Ḥisbah*, czerwiec 2016. Przykład wideo mający pokazać pracę departamentu policji religijnej podczas wykonywania prawa szariatu, w tym m. in. sprawdzania asortymentu w sklepach, https://dawaalhaq.com/,01.12.2016.

tylko potwierdzenie skuteczności prowadzonych działań komunikacyjnych, w tym także i roli funkcjonującej struktury szczebla regionalnego[56].

W sferze informacyjnej funkcjonuje także pojęcie kalifatu wirtualnego, często mylnie postrzeganego jako struktury cybernetycznej czy grupy sympatyków działających w oparciu o media elektroniczne. Jednakże istotna jest także chęć przynależności do grupy, pomimo braku fizycznej obecności na terenach, gdzie Daesh funkcjonuje. Dlatego też należy pamiętać, że nawet wtedy, kiedy Daesh nie będzie mógł utrzymać zajmowanego rejonu, istnieje duże prawdopodobieństwo zagrożenia w kontekście utożsamiania się z grupą w sferze przekonań.

**Strategia komunikacyjna**

Daesh jako organizacja terrorystyczna przeszła zmiany wizerunkowe zaraz po tym, jak zerwała wszelkie powiązania z Al-Kaidą[57]. Nowa nazwa, sukcesy na polu walki oraz przemówienie lidera dały wystarczający impuls do podjęcia efektywnej strategii informacyjnej. W swoim pierwszym przemówieniu tuż zaraz po upadku Mosulu w 2014 r. Abu Bakr al-Baghdadi mówił o planach odbudowy kalifatu jako miejsca dla społeczności muzułmańskiej, a także o konieczności migracji w celu toczenia wspólnej, świętej wojny[58]. Niewątpliwie ważnym z punktu widzenia strategii informacyjnej były akcje podejmowane przez Daesh, a następnie wykorzystywanie ich na potrzeby opracowania produktów dostosowanych do potrzeb, dostępności oraz wrażliwości audytoriów będących w sferze zainteresowania.

[56] P. Robertson, *2016 Nation Brand Ranking – Islamic State Continues its Meteoric Rise*, https://docs.zoho.com/sheet/published.do?rid=mehwq96693175ea5f461e8ce5a32a509e938f, 21.09.2016.

[57] C. Lister, *Jihadi Rivalry: e Islamic State Challenges al-Qaida*, „Brookings Doha Center Analysis Paper", s. 3-6, styczeń 2016, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/07/en-jihadi-rivalry-2.pdf, 01.12.2016.

[58] Al-Hayat Media Center, *A Message to the Mujahideen And the Muslim Ummah In the Month of Ramadan*, lipiec 2014, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

Z punktu widzenia budowania świadomości marki za każdą strategią informacyjną stoi główne przesłanie. Kiedy weźmie się pod uwagę niestabilną sytuację Bliskiego Wschodu oraz różnice kulturowe powodujące napięcia w Europie, to należy podkreślić, że grupa skierowała unikatowe propozycje do wyselekcjonowanych odbiorców komunikatu[59]. Roztaczały one wizję idealnego tzw. Państwa Islamskiego, miejsca, gdzie społeczność muzułmańska będzie mogła funkcjonować w oparciu o respektowane prawo oraz wartości płynące z islamu. Analiza składniowa nazwy pozwala stwierdzić, że termin proponowany przez organizację ma niewiarygodnie ważne znaczenie z perspektywy stosowanej strategii komunikacyjnej. Państwo należy rozumieć jako organizację wyposażoną w atrybuty władzy zwierzchniej po to, by ochraniać przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz zapewniającą ład zasiedlającej jego terytorium społeczności[60]. Prawne kryteria państwowości to przede wszystkim stała ludność występująca na określonym terytorium, suwerenna władza oraz zdolność wchodzenia w stosunki międzynarodowe. Drugi człon nazwy to podkreślenie znaczenia religii monoteistycznej, niezwykle istotnej w życiu każdego muzułmanina. Kiedy w stosunku do Europy Zachodniej Daesh komunikuje się jako *„Państwo Islamskie”,* w stosunku do rdzennego społeczeństwa krajów arabskich, organizacja chce być postrzegana jako „Państwo Kalifatu”. O ile kalifat dla przeciętnego Europejczyka nie ma większego znaczenia, o tyle dla audytorium wywodzącego się z obszarów Bliskiego Wschodu ma znaczenie semantyczne. Dlatego kraje arabskie w sposób zdecydowany oponują w kontekście używania nazwy *„Państwo Islamskie”* lub *„Kalifat”* oraz podkreślają spójność w komunikacji strategicznej krajów będących w globalnej koalicji prze-

[59] *March Forth Whether Light or Heavy*, maj 2015. Przykład przemówienia Abu Bakr al-Baghdadiego skierowanego do muzułmanów, aby wstępowali w szeregi armii kalifatu i walczyli za sprawę społeczności muzułmańskiej, https://ia600309.us.archive.org/22/items/MarchForthWhetherLightOrHeavy/March%20Forth%20Whether%20Light%20or%20Heavy.pdf, 29.11.2016.

[60] Zob. szerzej: M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007.

ciwko Daesh[61]. Zachodnie media głównego nurtu nie do końca z entuzjazmem przyjmują propozycję krajów arabskich, motywując to faktem, że byłoby to pejoratywne w stosunku do grupy, która funkcjonuje globalnie w oparciu o wybraną nazwę, podobnie jak i inne organizacje terrorystyczne[62].

Wraz z głównym przesłaniem Daesh w swojej kampanii informacyjnej używa narracji, której zadaniem jest utwierdzenie w przekonaniu istotności roli grupy i jej lidera w budowaniu państwa dla społeczności muzułmańskiej. Analiza sposobu komunikowania się pozwala podzielić narracje na trzy główne nurty: polityczny, religijny i kulturowy[63]. Pierwszy filar reprezentuje realne aspiracje do bycia postrzeganym jako państwo z wydajnym systemem i strukturą typowo hierarchiczną. Drugim typem narracji, bardzo efektywnym z perspektywy technik wpływu społecznego, jest narracja religijna. Powszechnym stało się odwoływanie do Koranu i hadisów, a także podkreślanie wagi religii jako wiodącej roli w szerzeniu ideologii Daesh. Ostatnim typem narracji, wykorzystywanym w stosunku do młodzieży szczególnie podatnej na przekaz ideologiczny, jest narracja kulturowa, często łączona także z narracją religijną. Daesh kreuje obraz idealnego kalifatu w połączeniu z obietnicami skierowanymi szczególnie do audytoriów niejednokrotnie pozostawionych poza obszarem głównego nurtu, bez jasno sprecyzowanej przyszłości. Łączenie narracji w sferze komunikacyjnej miało istotny wpływ na efektywność prowadzonych przez Daesh działań. Daesh, pokazując destrukcyjną działalność

[61] Premier Iraku Hajdar Dżawad al-Abadi podczas *Drugiej konferencji działań psychologicznych (PSYOPS) oraz wykorzystania mediów do zwalczania Daesh* zwrócił uwagę, że ugrupowanie terrorystycznie nie ma nic do czynienia ani z islamem, ani z państwem. Konferencja odbyła się na bazie Centrum Studiów Strategicznych Al-Nahrain w Bagdadzie, w dniach 10–11 sierpnia 2016. Podczas konferencji autor artykułu występował jako prelegent oraz uczestnik panelu dyskusyjnego. Przedsięwzięcie poświęcone było zwalczaniu narracji, ze szczególnym uwzględnieniem zbliżającej się operacji odbicia Mosulu.

[62] M. Dathan*, The BBC must be fair to Isis: Head of broadcaster rejects calls to stop using term Islamic State,„*The Independent" z dnia 2 lipca 2015 r., http://www.independent.co.uk/news/uk/politics/the-bbc-must-be-fair-to-isis-head-of-broadcaster-rejects-calls-to-stop-using-term-islamic-state-10359806.html,01.12.2016.

[63] R. Zgryziewicz, *Daesh information campaign…,* s. 31.

osób, które rzekomo spiskowały przeciwko Państwu Islamskiemu[64], często odnosi się do zapisów Koranu, a brutalne egzekucje motywuje potrzebą egzekwowania prawa szariatu. Jednocześnie całkiem powszechne stało się wykorzystywanie aktorów po przeprowadzonych egzekucjach. W ramach techniki wpływu społecznego zwanej społecznym dowodem słuszności, osoby te wypowiadają się pozytywnie w kontekście prowadzonych przez Daesh działań[65]. Przekaz zawiera także próbę wzbudzenia antypatii w kierunku państw globalnej koalicji przeciwko Daesh, a jednocześnie ma za zadnie wyzwolić chęć wsparcia idei globalnego kalifatu[66].

**Rys. 8. Typ narracji Daesh na potrzeby realizacji strategii komunikacyjnej.**


**Źródło: opracowanie własne.**

[64] Furat Province Media, *So Let the Hypocrites Beware,* marzec 2016. Wideo rozpoczyna się od pokazania ofiar (w szczególności dzieci) rzekomych ataków wojsk koalicji. Następnie narracja skupia się na trzech osobach, oskarżonych o współpracę z wojskami koalicji. Kiedy narracja się kończy, rzekomi szpiedzy prowadzeni są w miejsce egzekucji, a następnie straceni poprzez dekapitację, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

[65] Tarabulus Province Media, *And What Is to Come, Will Be More Devastating and Bitter*, marzec 2016. Przykład wideo rozpowszechnianego po atakach terrorystycznych w Brukseli, gdzie aktorzy wypowiadają się pozytywnie w kontekście przeprowadzonych ataków w Europie, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

[66] Al-hayat Media Center, *There Is No Life Without al-Jihad*, czerwiec 2014. Przykład wideo z zagranicznymi bojownikami-terrorystami. Aktorzy wypowiadają się pozytywnie w kontekście prowadzonych przez Daesh działań. Argumentując „świętą wojnę" jako styl życia, agitują do wstępowania w szeregi armii kalifatu. Wideo dostępne jest w języku angielskim z arabskimi napisami na stronie, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

Obok ściśle określonej narracji, mającej utwierdzić potencjalnych odbiorców informacji w zasadności powstania państwa wyznaniowego na zasadzie kalifatu, w komunikacji Daesh wyróżnia się cztery punkty ciężkości. Daesh ze względu na potrzebę zasilania struktur organizacji realizuje zadania pozyskania poparcia. Większość instytucji państwowych skupia się na zrozumieniu zagrożenia przez pryzmat tzw. zagranicznych bojowników terrorystów, natomiast analiza strategii komunikacyjnej grupy pozwala stwierdzić, że spektrum problemu jest nieco szersze. Daesh w kontekście pozyskiwania poparcia celuje także w audytoria nie do końca gotowe na pełne zaangażowanie w ramach prowadzonej przez grupę kampanii. Będąc świadomym jednej z reguł wpływu społecznego, jaką jest zaangażowanie i konsekwencja, Daesh jest w stanie odpowiednio przygotować audytoria do pełnego zaangażowania na potrzeby swojej strategii. Naukowo jest udowodnione, że nawet te audytoria, które na początku nie byłyby w stanie zrealizować zamachów samobójczych, w konsekwencji efektywnego wykorzystywania technik wpływu, mogą osiągnąć pełny poziom radykalizacji i gotowości do poświęcenia nawet własnego życia[67]. W ramach pozyskiwania poparcia na potrzeby walki ideologicznej kalifatu wyszczególniono sześć głównych filarów. Wśród nich można wskazać: posiadanie właściwych intencji, wsparcie finansowe, opiekę nad rodziną, z której wywodzą się bojownicy, wsparcie bojowników, walkę z mediami opozycyjnymi, a także osobiste zaangażowanie włącznie z pełnym poświęceniem na polu walki[68]. Kroki w ramach rekrutacji oraz radykalizacji mogą różnić się w zależności od sytuacji oraz aktualnej podatności audytoriów. Skierowanie pytania do osób niezdecydowanych bądź niegotowych na pełne zaangażowanie może rozpoczynać się od kwestii dotyczącej akceptacji tego, co robi organizacja. Materiały poddane analizie źródłowej niejednokrotnie odnosiły się do potrzeby eksponowania tylko zamiarów

[67] M. Grimland i in., *The Phenomenon of Suicide Bombing. A Review of Psychological and Nonpsychological Factors*, „The Journal of Crisis Intervention and Suicide Prevention"2006, nr 27(3), s. 107-118.
[68] R. Zgryziewicz, *Daesh Recruitment*…, s. 12.

poparcia idei kalifatu czy nawet wznoszenia próśb o potrzebę duchowego natchnienia podczas modlitw[69]. Czas potrzebny na zradykalizowanie poglądów oraz rekrutację na potrzeby wykonania specyficznego zadania może różnić się w zależności od demografii oraz czynników psychograficznych obiektów oddziaływania.

**Rys. 9. Linie wysiłku informacyjnego.**


**Źródło: opracowanie własne.**

Kolejnym punktem ciężkości w strategii informacyjnej Daesh jest próba zjednoczenia sunnitów pod sztandarem kalifatu. Widoczne jest to głównie na terenach zajętych przez organizację, gdzie Daesh w szczególności podkreśla napięcia pomiędzy szyitami i sunnitami. Zauważalna jest także próba umniejszania roli innych ugrupowań dżihadystycznych, a jednocześnie pokazywanie heroicznego zaangażowania kalifatu w odbudowywanie społeczeństwa muzułmańskiego zgodnie z tradycją mającą odniesienia historyczne[70]. W celu potęgowania przekazu Daesh

[69] Dabiq #2, *Foreword*, magazyn internetowy Daesh wykorzystywany między innymi do celów rekrutacyjnych, 2015, s. 4, https://khilafatimes.wordpress.com/dabiq/,01.12.2016.

[70] Furat Province Media, *And You Are the Upper Ones*, maj 2016. Przykład wideo z wieloma odniesieniami historycznymi, w szczególności do podróży proroka z Mekki do Medyny. W ramach produktu Daesh dyskredytuje także swoich oponentów, m. in. prezydenta Egiptu, Abd al-Fattaha as-Sisiego za współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

inspiruje audytoria poprzez ukazywanie piękna Bliskiego Wschodu oraz heroicznego poświęcenia bojowników w celu budowy wspólnoty islamskiej.

Egzekucje przeprowadzane przez tzw. policję religijną Daesh lub brutalność, z jaką dokonywane są zamachy terrorystyczne, mają za zadanie wzbudzić poczucie strachu. Jest to kolejna linia wysiłku eksponowana na potrzeby strategii komunikacyjnej. Poprzez zamachy terrorystyczne organizowane daleko od regionu Bliskiego Wschodu Daesh chce pokazać swoją bezwzględność w stosunku do odstępców religijnych oraz tych, którzy popierają ideę walki z kalifatem[71]. Bestialskie egzekucje, jakim poddawani są ludzie wspierający walkę z Daesh lub ci, którzy nie podporządkowali się regulacjom prawnym, mają za zadanie zniechęcić społeczeństwo do podejmowania kroków przeciwko działaniom organizacji. Poprzez realizację niniejszej linii wysiłku Daesh chce także pokazać bezsilność państw zachodnich w zwalczaniu idei kalifatu, a także pełne zaangażowanie swoich sympatyków w kampanię terroru[72].

Daesh świadomy jest znaczenia informacji jako istotnego czynnika mającego wpływ na zmniejszenie niepewności i niewiedzy[73]. Wszelkie media dyskredytujące ideę kalifatu traktuje jako subiektywne, proponując jednocześnie swoje źródła jako alternatywę[74]. Powołując się na potrzebę rzetelnego informowania społeczeństwa muzułmańskiego, w celu wypełnienia luki informacyjnej, wykorzystuje materiały informacyjne, w których przekonuje o skuteczności prowadzonych przez

[71] Furat Province Media, *Desert Lions*, listopad 2016. Wideo ukazujące brutalną egzekucję rzekomych szpiegów przy wykorzystaniu karabinu maszynowego, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

[72] Al-Hayat Media Center, *No Respite*, listopad 2015. Wideo dyskredytujące zaangażowanie państw koalicji przeciwko Daesh, a jednocześnie pokazujące sprawnie działający kalifat. Wideo ma wielowątkową narrację i jest skierowane przede wszystkim do społeczeństwa zachodniego. W sieci można także znaleźć wersję arabską, https://khilafatimes.wordpress.com,01.12.2016.

[73] *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 53.

[74] Al-Naba #11, *The Enemy Within. The Dish: Some of Its Risks*, grudzień 2015, s. 4. Tygodnik regionalny wydawany w języku arabskim. W ramach artykułu dyskredytującego zachodnią, a także umiarkowaną islamską telewizję satelitarną, Daesh przekonuje o destrukcyjnym wpływie wiadomości na zdrowie muzułmanów, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

siebie działań. W ramach przeciwwagi dyskredytuje inne grupy wyznaniowe, a także pokazuje słabość oraz destrukcyjny charakter świata zachodniego. Powołując się na dane statystyczne, próbuje jednocześnie uzasadniać podejmowane wysiłki, roszcząc sobie prawo do bycia postrzeganym jako suwerenny podmiot stający w obronie społeczności muzułmańskiej[75].

**Techniki wpływu**

Organizacja dąży do zmiany postaw i zachowań selektywnie wybranych obiektów oddziaływania poprzez umiejętne stosowanie technik wpływu społecznego. Wykorzystuje do tego procesy emocjonalne, takie jak uczucia, antypatie, namiętności oraz sentymenty. Gruntowna analiza audytoriów będących w sferze zainteresowania organizacji pozwala osobom odpowiedzialnym za strategię informacyjną na dostosowanie linii perswazji do wybranych grup docelowych. Strategia komunikacyjna Daesh wykorzystuje techniki manipulacyjne, szczególnie widoczne w ramach narracji religijnej. W ramach technik wpływu społecznego Daesh używa także metod perswazji, a więc wywierania wpływu przybierającego formę bardziej etyczną aniżeli manipulacja.

Analiza strategii Daesh w odniesieniu do teorii Roberta Cialdiniego[76], pozwala wyróżnić kilka podstawowych technik używanych do celów zmian postaw i zachowań. Reguła autorytetu jest jedną z najczęściej wykorzystywanych. W tym przypadku ugrupowanie odnosi się do Koranu oraz zapisów w hadisach, które przytaczają wypowiedzi i czyny proroka Mahometa. W całości hadisy tworzą sunnę, czyli tradycję będącą najważniejszym po Koranie źródłem religijnym. Daesh powołuje się na uczonych teologów muzułmańskich, którzy pytani są o specyficzne

[75] Janub Province Media, *Monthly Statistics for Military Operations – Jumada al-Awwal 1437 H*, marzec 2016. Przykład wideo pokazującego postęp operacji w prowincji Janub, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

[76] R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka,* Gdańsk 2013.

kwestie dotyczące kontrowersji teologicznej lub prawnej[77]. Opinia wydawana jest zazwyczaj w formie pisma, a następnie używana w strategii Daesh jako źródło w różnych produktach. W przypadku sunnizmu ma ona charakter zalecenia, co jest równoznaczne z tym, że nie stanowi przepisu prawnego. Jednakże kiedy weźmie się pod uwagę pozycję społeczną muzułmańskich prawników i teologów, to interpretacja w sprawach życia państwowego i prywatnego, związanego z islamem jest niezwykle istotna. Opinie autorytetów religijnych, wydawane są jako publikacje internetowe lub drukowane do rozpowszechnienia w formie broszur.

Odwoływanie się do lidera Daesh i tytułowanie go kalifem niesie za sobą także specyficzne konsekwencje natury komunikacyjnej. W islamie sunnickim słowo *„kalif"* jest tytułem zarezerwowanym dla następców Mahometa i ma istotne znaczenie dla społeczności państwowo-religijnej. Według sunnitów pierwszym kalifem po śmierci Mahometa został Abu Bakr[78], w wyniku jego wyboru doszło do sporu o sukcesję a następnie do rozłamu wewnątrz wyznawców islamu na szyitów i sunnitów. Imię przyjęte przez lidera Daesh jest swoistego rodzaju odniesieniem do pierwszego kalifa po śmierci proroka.

Kolejną techniką powszechnie stosowaną jest tzw. dowód społecznej słuszności. Wywiady z ludźmi w terenie, realizowane przez media regionalne Daesh, wykorzystywane są w celu kreowania poczucia zasadności tego, co organizacja robi[79]. W naturze człowieka, który się waha w kontekście słuszności decyzji lub poglądu, jest poszukiwanie odpowiedzi, co jest słuszne. Dlatego też w celu pozyskania poparcia Daesh wykorzystuje pozytywne aspekty swojej działalności poru-

[77] Powszechnym stało się używanie *fatwy*, czyli opinii uczonego teologa muzułmańskiego (muftiego w sunnizmie), przygotowywanej w celu wyjaśnienia kontrowersji teologicznej. *Fatwa* wydawana jest wyłącznie na piśmie. Przykład: Dabiq #10, *A Fatwā for Khurāsān*, lipiec 2015, s. 18-24,https://khilafatimes.wordpress.com/dabiq/, 01.12.2016.

[78] F. M. Donner, *Muhammad and the Believers. At the Origins of Islam*, USA 2010, s. 98.

[79] Ninava Province Media, *Ramadan atmosphere*, czerwiec 2016. Jeden z wielu produktów Daesh, w którym zobaczyć można wywiady z lokalnym społeczeństwem, wykorzystywane między innymi w celu podkreślenia znaczenia okresu Ramadanu, ale przede wszystkim uzasadniające podejmowane działania przez kalifat oraz jego samozwańczego lidera, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

szane przez ludzi z regionu, a jednocześnie podkreśla niezadowolenie społeczeństwa w kontekście rzekomo destrukcyjnej działalności zachodu oraz państw arabskich zrzeszonych w ramach globalnej koalicji przeciwko Daesh. Analogicznie do powyższego technika wykorzystywana jest w kontekście rekrutacji. W celu zastosowania tej techniki na potrzeby pozyskiwania nowych członków wywodzących się z danej grupy demograficznej aktorzy niejednokrotnie są w tym samym wieku, są tego samego pochodzenia, mają ten sam poziom edukacji, a także odwołują się do takich samych wartości[80].

Media regionalne, odwołując się do danego wydarzenia w regionie, w ramach społecznego dowodu słuszności pokazują ludzi zadowolonych, ale także wykorzystują regułę sympatii do tych, którzy są w regionie znani. Reguła ta opiera się na tym, że dla osób, które się zna i lubi, jest się w stanie poświęcić więcej. Poprzez umiejętną manipulację pokazującą rzekomą rekonstrukcję części zniszczonych regionów Daesh podkreśla rolę kalifatu w procesie odbudowy kraju[81]. Organizacja z powodzeniem wykorzystuje także niechęć do krajów zachodnich, które zaangażowane były w ramach operacji na Bliskim Wschodzie lub militarnie biorą udział w operacji *Inherent Resolve*. W tym celu pokazywane są rzekome ataki na infrastrukturę cywilną, w tym szpitale dziecięce, gdzie podkreśla się destrukcyjny charakter działalności zachodu. Na zasadzie kontrastu w odniesieniu do reguły sympatii takie działania budzą antypatie wobec państw zachodnich i wzbudzają chęć podjęcia kroków odwetowych.

[80] Raqqah Province Media, *Those Who Have Believed and Emigrated*, listopad 2015. Przykład wideo, gdzie zagraniczni bojownicy – terroryści pokazani są jako osoby, które wyemigrowały do Syrii, aby walczyć o słuszną sprawę. Aktorzy komunikują się przy wykorzystaniu języka angielskiego, jednakże istnieje także możliwość pobrania produktu z napisami w języku francuskim, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

[81] Raqqah Province Media, *Die in Your Rage*, maj 2016. Przykład wideo, gdzie Daesh eksponuje swoją „troskę" o lokalne społeczeństwo poprzez rekonstrukcję infrastruktury, rzekomo zniszczonej przez przeciwników kalifatu, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

Cała strategia mająca na celu pokazanie dobrze działającej struktury, odgrywającej istotną rolę w odbudowie kraju oraz zapewnieniu bezpieczeństwa, stworzona jest na potrzeby implementacji techniki perswazji opartej o zasadę wzajemności. Daesh, oferując społeczeństwu rekonstrukcję odcinka drogi, budując meczet, czy nawet zapewniając artykuły pierwszej potrzeby, wykorzystuje psychologiczne zaangażowanie społeczności nabyte w procesie socjalizacji. Mechanizm reguły bazuje na podziale pracy, wykorzystując sieć współzależności. Dlatego, zapewniając rzekome wsparcie, Daesh oczekuje od społeczeństwa odwzajemnienia się. Widoczne jest to także w przypadku mediów regionalnych Ar-Rakki[82] czy Mosulu[83], gdzie poprzez specjalnie zaprojektowane kioski grupa rozpowszechnia swoje materiały informacyjne. Dając możliwość pobrania wersji elektronicznej magazynu internetowego, filmu czy nawet pozyskanie kopii płyty CD, media regionalne zachęcają także do dzielenia sie informacjami w celu opracowania przyszłych produktów. Istotą niniejszej reguły jest odwzajemnienie się w postaci dostarczenia z regionu informacji, które w późniejszym czasie wykorzystywane zostaną na potrzeby polityki informacyjnej. W ten sposób kreuje się także poczucie aktywnego uczestnictwa audytoriów w życiu społecznym, a także wzmacnia się ich system wartości w kontekście personalnego zaangażowania w ramach samozwańczego kalifatu.

Kolejną techniką istotną z punktu widzenia rekrutacji jest stosowanie reguły zaangażowania i konsekwencji. Technika ta wykorzystuje poczucie zobowiązania będącego następstwem dobrowolnego zaangażowania się w proces wsparcia organizacji. W tym przypadku dążenie człowieka do bycia konsekwentnym w ramach

[82]Blog: *A Detailed Report in English – Wilaayat Raqqa Thrives Under The Islamic Khilafah* maj 2015, https://ansarukhilafah.wordpress.com/category/wilaayat-ar-raqqah/, 29.11.2016.
[83]Al-Naba #21, marzec 2016, s. 12. Tygodnik regionalny wydawany w języku arabskim, https://khilafatimes.wordpress.com, 01.12.2016.

głośno zadeklarowanego wsparcia dla wielu osób może okazać się pułapką[84]. Szczególnie ważne okazują się w tym kontekście wyznania byłych członków Daesh. Ich personalne zaangażowanie w proces poparcia organizacji sprawiało, że czuli oni zobowiązanie do podjęcia konkretnych, wytyczonych dla nich w strukturze działań. Reguła zaangażowania i konsekwencji była też podstawową techniką manipulacji w zakresie podejmowania decyzji o zamachach samobójczych. To właśnie w tym przypadku oczekiwanie lub brak realizacji wcześniej zadeklarowanego celu rodzi zazwyczaj stan awersyjnego napięcia i potrzebę wykonania zadania[85].

Przywołane powyżej przykłady pozwalają założyć, że osoby odpowiedzialne za strategie informacyjną organizacji mają świadomość zasadności używania technik wpływu społecznego, a także potrzeby indywidualnego podejścia do danego segmentu demograficznego. Można także przypuszczać, że oprócz osób o technicznych umiejętnościach kreowania produktu grupa w swych strukturach posiada wykształconych specjalistów, mających świadomość stosowania technik perswazji i manipulacji.

**Podsumowanie**

Współczesny terroryzm wywodzący się z ekstremistycznych ugrupowań dżihadystycznych, a także problemy europejskie w kontekście kryzysu migracyjnego stawiają przed Europą olbrzymie wyzwania. Aby przeciwdziałać aktom terroru, istotnym jest zrozumienie nie tylko tego, jakie cele ma dane ugrupowanie terrorystyczne, lecz także jego strategii komunikacyjnej. Umiejętne powiązanie narracji, doskonała wiedza w zakresie demografii społeczeństwa, a także czynników psy-

[84] S. M. al-Musawi, *Recruiting Terrorists*, Adwaa Consulting Office For Research And Studies, Irak 2016, s. 99-192. Publikacja zawiera wywiady z osobami aktualnie przebywającymi w irackich więzieniach, które zainspirowane były osiągnięciami Daesh, atrakcyjnymi produktami, czy pałały chęcią zemsty w stosunku do państw zachodnich.

[85] Halab Province Media, *My Son Preceded Me*, luty 2016. Przykład wideo, w którym pokazuje się historię zamachowca samobójcy oraz jego ojca, https://dawaalhaq.com/, 01.12.2016.

chograficznych pozwoliły Daesh skutecznie realizować dotąd założone cele. Jednakże determinacja państw zrzeszonych w ramach koalicji przeciwko zbrodniczym czynom organizacji spowodowała potrzebę permanentnego uszczegóławiania potrzeb komunikacyjnych. Umiejętne żonglowanie narracją, dostosowywanie strategii informacyjnej do świąt kalendarza islamskiego powoduje, że Daesh w dalszym ciągu jest w stanie skutecznie odpierać ataki. Największym wyzwaniem nie tylko dla walczącej koalicji, lecz także i dla Daesh będzie operacja odbicia Mosulu, miasta, w którym proklamowano samozwańczy kalifat. Analiza środowiska informacyjnego, pozwala stwierdzić, że kampania informacyjna Republiki Iraku rozpoczęła się już na długo przed planowanym atakiem. Irackie Siły Bezpieczeństwa jako główne cele psychologiczne przyjęły przede wszystkim osłabienie morale rebeliantów niskiego i średniego szczebla. Do tego celu używają wszelkich informacji, które mogłyby przyczynić się do podważania zasadności wsparcia prowadzonych przez Daesh działań, oraz dyskredytacji dowódców wyższego szczebla. Ponadto zauważalne są próby pozyskania poparcia wśród lokalnych mieszkańców, w szczególności ruchów oporu działających na terenach miejskich. Pozyskanie poparcia mieszkańców Mosulu wydaje się sprawą kluczową, jednakże w związku z podziałami etnicznymi oraz religijnymi, przyszła ofensywa stawia ogromne wyzwania przed armią iracką. W przypadku odbicia miasta przez siły rządowe należy liczyć się z możliwością przejścia aktywnych członków Daesh do realizacji zadań odwetowych, prowadzonych w ramach działań asymetrycznych oraz kampanii strachu, ukierunkowanej na dalszą destabilizację regionu Bliskiego Wschodu. Próby odbicia głównych miast będących pod okupacją Daesh mogą wiązać się także z przeniesieniem wysiłku na inne obszary w celu przegrupowania się bądź odciągnięcia uwagi od strat ponoszonych przez Daesh. W drugim przypadku istnieje poważne ryzyko przeprowadzenia akcji bezpośrednich przez sympatyków Daesh na obszarach Europy, a także zintensyfikowanie działań w ramach poszukiwania poparcia oraz ra-

dykalizacji młodego pokolenia. Dlatego podejmowanie wysiłków krajów europejskich w celu ochrony własnego społeczeństwa jest uzasadnione. W związku z powyższym istotnym wydaje się potrzeba zrozumienia nie tylko strategii komunikacyjnej ugrupowań terrorystycznych, lecz także demografii, która może być podatna na strategię dżihadystycznych ugrupowań terrorystycznych. Trzeba zauważyć, że nie istnieje idealny schemat dający się zastosować w każdym kraju europejskim, dlatego ważne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, kto może być potencjalnym obiektem oddziaływania, jakie ma słabości oraz czy w danym czasie jest podatny na techniki wpływu, wykorzystywane w ramach pozyskiwania poparcia. Należałoby się także zastanowić, jakie kroki podjąć, aby strategia komunikacyjna ugrupowań terrorystycznych nie odnosiła skutku, a jednocześnie wartości europejskie oraz krytyczne podejścia do narracji nienawiści przeważały w procesie podejmowania decyzji. Wiele krajów europejskich, borykających się z problemem islamskiego radykalizmu, proponuje komunikację alternatywną zamiast bezpośredniego zwalczania narracji ekstremistycznej. Jest to pewnego rodzaju rozwiązanie, które może pomóc, jednakże musi ono być zbudowane na pełnym podejściu socjopsychologicznym, gdzie znane będą problemy środowiska mogącego znaleźć się w sferze oddziaływania i wpływu ekstremistycznych ugrupowań dżihadystycznych.

**Abstrakt**

Dżihadystyczne ugrupowania ekstremistyczne, prowadzące szeroko zakrojone działania informacyjne, aktywnie implementują strategię globalnego terroru także na potrzeby oddziaływania w ramach Starego Kontynentu. Problem terroryzmu XXI wieku pokazał, iż nie można wiązać go tylko i wyłącznie z daną lokalizacją geograficzną. Wiedza o audytoriach, ich przekonaniach, a także kanałach używanych do komunikacji, pozwoliły ekstremistom zrozumieć globalne potrzeby informacyjne. Dlatego obecny terroryzm w wydaniu ekstremistów islamskich stawia całą

Europę w obliczu wyzwań zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom. Jednym z najbardziej aktywnych w przestrzeni informacyjnej, a zarazem skutecznym w swojej działalności jest Daesh, grupa znana w Polsce pod nazwą tzw. Państwo Islamskie. Posiada ona wieloaspektową komunikację, efektywną na tyle, że była w stanie doprowadzić do zmian postaw i zachowań audytoriów wywodzących się niejednokrotnie z rozwiniętych państw Europy Zachodniej. Należy zauważyć, iż integralną częścią strategii komunikacyjnej są akty terroru, które wzmacniają przekaz informacyjny. Niniejszy artykuł ma za zadanie pokazać specyfikę strategii komunikacyjnej Daesh, ze szczególnym uwzględnieniem struktur organizacji, sposobu komunikowania się oraz umiejętności stosowania technik wpływu społecznego.

**DAESH STRATEGIC COMMUNICATIONS AS A THREAT FOR THE CONTEMPORARY EUROPE**

**Abstract**

Jihadist Terrorist Groups conduct a full spectrum of information and influence activities aiming at Middle East indigenous population, as well as implement strategy of terror to achieve desired objectives in Europe. Terrorism has showed the problems of the 21st century, and proved that we cannot refer it exclusively to any specific region. Good knowledge about values and believes of targeted audiences, as well as channels used for communications let Jihadists understand global informational needs. Thus, contemporary terrorism of radical Islamic organizations created many challenges for Europe, including need of ensuring the security for its citizens. One of the most active group, and at the same time a very effective one is Daesh, group known as the so-called Islamic State. The group has a multifaceted and very comprehensive approach to communications strategy which caused changes in attitudes and behaviours of audiences who were born in developed countries of Western Europe. It has to be noted that the integral part

of the communications strategy are acts of terror used to amplify the strategy, and create a psychological effect. The aim of the article is to show how Daesh shapes information environment, with the main focus on organizational structure, way of communication and skilful usage of social influence.

**Bibliografia:**

**Artykuły i publikacje:**

M. Abbas, *ISIS 'hit and run' tactics reveal Iraqi security weaknesses*, „Al-Monitor", czerwiec 2014.

A. Aghuan, *The Cyber Dimensions of ISIS's Occupation of Mosul*, The Washington Institute, listopad 2016.

R. Barrett i in., *Foreign Fighters, An Updated Assessment…*, The Soufan Group 2015.

J. M. Berger, *Tailored Online Interventions: The Islamic State's Recruitment Strategy*, Combating Terrorism Center at West Point 2015.

R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2013.

J. L. Cox, *Information Operations in Operations Enduring Freedom and Iraqi Freedom – What Went Wrong?*, School of Advanced Military Studies United States Army Command and General Staff College Fort Leavenworth, Stany Zjednoczone, Kansas.

M. Dathan, *The BBC must be fair to Isis: Head of broadcaster rejects calls to stop using term Islamic State,* „The Independent", z dnia 2 lipca2015.

F. M. Donner, *Muhammad and the Believers. At the Origins of Islam*, USA 2010.

FM 3-05.301, *Psychological Operations Tactics, Techniques, and Procedures*, SCAME Technique of Analysis, 2003.

M. Grimland i in., *The Phenomenon of Suicide Bombing. A Review of Psychological and Nonpsychological Factors*, „The Journal of Crisis Intervention and Suicide Prevention" 2006, nr 27(3).

J. L. McFate, *The ISIS Defense in Iraq and Syria: Countering an Adaptive Enemy*, ISW, maj 2015.

S. M.al-Musawi, *Recruiting Terrorist &s*, Adwaa Consulting Office For Research And Studies, Irak 2016.

J. M. Safran, *The Second Umayyad Caliphate. The Articulation of Caliphal Legitimacy in al-Andalus*, The Center for Middle Eastern Studies, USA 2001.

C. Schori Liang, *Cyber Jihad: Understanding and Countering Islamic State Propaganda*, „Policy Paper" 2015/2.

L. Sly, *How Saddam Hussein's former military officers and spies are controlling Isis*, "Independent" z dnia 5 kwietnia2015.

P. Rebala, C. Wilson, *Growth of Muslim Populations in Europe Map*, „Time", styczeń 2015.

P. Robertson, *2016 Nation Brand Ranking - Islamic State Continues its Meteoric Rise* (baza danych online).

B. Roggio, *The Seven Phases of The Base*, „FDD Long War Journal", sierpień 2005.
S.al-Salhy, T.Arnago, *Sunni Militants Drive Iraqi Army Out of Mosul*, „New York Times" z dnia 10 czerwca 2014.
M. Weiss, H.Hassan, *ISIS: Inside the Army of Terror*, Nowy Jork 2016.
C. Winter, *Documenting the Virtual 'Caliphate'*, Quilliam, 2015.
C. Winter, *An integrated approach to Islamic State recruitment*, The Australian Strategic Policy Institute, 2016.
A. Zelin, *The War between ISIS and al-Qaeda for Supremacy of the Global Jihadist Movement*, Washington Institute for Near East Policy, 2014.
R. Zgryziewicz, *Daesh Information Campaign and its Influence*, NATO StratCom Centre of Excellence, Ryga 2016.
R. Zgryziewicz, *Daesh Recruitment. How the Group Attract Supporters*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Ryga 2016.

**Źródła internetowe:**

E. Benmelech, E. F.Klor, *What Explains the Flow of Foreign Fighters to ISIS?*, The National Bureau of Economic Research 2016, http://www.nber.org/, 01.12.2016.
M. Funk, R. Parkes, *Refugees versus terrorists*, EU Institute for Security Studies 2016, http://www.iss.europa.eu/., 01.12.2016.
C. Lister, *Returning Foreign Fighters: Criminalization or Reintegration?*, Brookings Doha Center, „Policy Briefing" 2015, https://www.brookings.edu/, 01.12.2016.
C. Lister, *Jihadi Rivalry: The Islamic State Challenges al-Qaida*, Brookings Doha Center, „Analysis Paper" 2016, https://www.brookings.edu/, 01.12.2016.
Pew Research Center Religion & Public Life, Badanie dotyczące przyrostu naturalnego rodzin muzułmańskich w państwach europejskich, 27 stycznia 2011, http://www.pewforum.org/, 01.12.2016.

**Adam Martofel**

# CYBERTERRORYZM I PROPAGANDA JAKO NOWE WYMIARY ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNEGO

Słowa kluczowe:
*cyberprzestrzeń, terroryzm, media, walka informacyjna, propaganda*

## Wprowadzenie

Natura zagrożeń, konfliktów oraz pola walki nigdy jeszcze w historii nie ewoluowała tak dynamicznie jak współcześnie. Dla bezpieczeństwa międzynarodowego na przestrzeni wieków kluczowe znaczenie miały międzypaństwowe, konwencjonalne konflikty zbrojne. W pierwszej dekadzie XXI wieku na całym świecie miało miejsce 69 wewnątrzpaństwowych konfliktów zbrojnych, a 221 konfliktów miało charakter pozapaństwowy (ang. *non-state conflicts*). Ponadto w latach 2001-2010 odnotowano ponad 400 aktów zorganizowanej przemocy[1].

Daleko idące zmiany w dziedzinie natury zagrożeń oraz pola walki dotyczą także kwestii technologii. W historii wojen armie walczących stron ścierały się na dwóch obszarach działań, tj. na lądzie i morzu. Sytuacja ta miała miejsce aż do XX wieku, kiedy to podczas I wojny światowej ludzkość wkroczyła ze swym orężem w przestrzeń powietrzną. Nadejście zimnej wojny zapoczątkowało prace nad wykorzystaniem promieniowania elektromagnetycznego. Na przełomie XX i XXI wieku rozwój cywilizacyjny przyniósł ludzkości nowe możliwości prowadzenia działań, a wraz z nimi nowe pole walki związane z rozwojem globalnej sieci teleinformatycznej i społeczeństwa informatycznego – cyberprzestrzeń. Źródłosłów wspomnianego terminu stanowi hybryda pojęć *przestrzeń cybernetyczna* (ang. *cyber-*

[1] A. D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo Euro-Atlantyckie: Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2013, s. 24.

*space*, *cybernetics space*), a po raz pierwszy użył jej amerykański pisarz powieści fantastyczno-naukowych William Gibson. Określenie cyberprzestrzeni zostało użyte przez W. Gibsona w jego powieści zatytułowanej *Neuromancer* z 1982 roku, natomiast w powieści *Burning Chrome* opisał on koncepcję rzeczywistości wirtualnej na długo przed powstaniem Internetu. Według W. Gibsona cyberprzestrzeń to: *konsensualna halucynacja doświadczana każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, przez dzieci nauczane pojęć matematycznych (…). Graficzne odwzorowanie danych pobieranych z banków wszystkich komputerów świata. Niewyobrażalna złożoność…*[2]. Cyberprzestrzeń stała się do dnia dzisiejszego sferą wymiany informacji cyfrowych związanych niemal z każdym aspektem naszego życia. Szczególnie dotyczy to rozrywki, handlu, finansów, kształcenia oraz pracy. Wzrost aktywności w rzeczywistości wirtualnej sprawił, że w ostatnich latach XX wieku pojawiły się nowe możliwości prowadzenia działań zbrojnych na niespotykaną dotąd skalę – wojny informacyjnej. Nowe wyzwania i zagrożenia, jakie pośrednio wygenerowała cyberprzestrzeń, zmusiły państwa do reorganizacji struktur obronnych tak, aby przygotować je do nowego środowiska, w którym systemy informacyjne pełnią *de facto* funkcję broni i jednocześnie mogą stać się wrażliwymi na atak celami wojennymi. Proces ów, nasilony po zakończeniu I wojny w Zatoce Perskiej, zaowocował powstaniem i ciągłym rozwojem systemów odpowiedzialnych za obronę przed rozpoznaniem ze strony nieprzyjaciela oraz atakami w cyberprzestrzeni. Doświadczenia z Iraku z lat 1990-1991 stały się swoistym wyznacznikiem charakterystycznego dla nowych czasów konfliktu zbrojnego, w którym przewaga informacyjna jest częstokroć istotniejsza od prowadzonych operacji konwencjonalnych.

[2] W. Gibson, *Neuromancer*, Katowice 2009, s. 59.

**Rys. 1. Przestrzeń zagrożeń bezpieczeństwa narodowego w społeczeństwie informacyjnym.**


**Źródło: P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa zagrożeń dla bezpieczeństwa cyberprzestrzeni*, „Automatyka", tom 13, zeszyt 2, Warszawa 2009.**

Przestrzeń cybernetyczna generuje również cały szereg zagrożeń pozamilitarnych, związanych z digitalizacją niemal wszystkich dziedzin życia i coraz rozleglejszą aktywnością milionów użytkowników. Liczba odnotowanych incydentów stale rośnie, np. na przełomie 2013 i 2014 roku, według analizy PwC Polska nastąpił wzrost tychże o 48% w porównaniu do roku wcześniejszego, a głównym ich źródłem byli pracownicy przetwarzający dane oraz wykorzystanie *phishingu*[3]. Według *Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2015 roku* zespół CERT.GOV.PL zarejestrował 257 incydentów kategorii *phishing*, co w porównaniu z rokiem poprzedzającym stanowi wzrost o około 116%, a w ponad 70% przypadków celami ataków była szeroko rozumiana administracja[4]. Najczęstszą przyczynę występowania zagrożeń stanowiła przy tym ograniczona świadomość w zakresie ochrony danych w sieci.

[3] *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zarys problemu, wyzwania i zagrożenia*, 26.11.2015, https://odo24.pl/BLOG-POST.BEZPIECZENSTWO-W-CYBERPRZESTRZENI-ZARYS-PROBLEMU-WYZWANIA-I-ZAGROZENIA, 18.09.2016.

[4] Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2015 roku, CERT.GOV.PL, Warszawa 2016.

Na potrzeby niniejszego artykułu analizie poddano zagadnienie cyberterroryzmu jako jednej z form zagrożeń teleinformacyjnych. W celu dokładniejszego przedstawienia istoty problemu rozważono aspekt teoretyczny – związany ze zdefiniowaniem zagadnienia – oraz praktyczny – odnoszący się do charakteru działań i obszarów zagrożeń cyberterroryzmu. Ponadto przedmiot badań w niniejszym artykule stanowi również kwestia wykorzystania środków masowego przekazu, w tym także mediów społecznościowych w aktywności propagandowej organizacji terrorystycznych na przykładzie tzw. Państwa Islamskiego.

Za cel analizy przyjęto próbę scharakteryzowania i oceny nowych form aktywności terrorystycznej, których powstanie umożliwiły rozwój i konwergencja telekomunikacji, informatyki i mediów. Istotne jest również, że aktywność w przestrzeni cybernetycznej prowadzą rozmaicie motywowane podmioty, wśród których coraz powszechniej pojawiają się te niepaństwowe, jak chociażby korporacje o zasięgu międzynarodowym, grupy zorganizowanej przestępczości czy organizacje terrorystyczne. Poza zagadnieniem cyberterroryzmu omówiono także kwestie propagandy oraz wykorzystywania mediów przez organizacje terrorystyczne. Zagadnienie to, związane z szeroko rozumianą wymianą informacji, jest kluczowe w czasach społeczeństwa informacyjnego, w którym informacja staje się główną bronią w walce o „zdobywanie serc i umysłów". Potencjał propagandowy tkwi w możliwościach sterowania zachowaniami społecznymi oraz kreowania opinii publicznej, które nie zawsze mogą być koherentne z ogólnie przyjętymi normami społecznymi.

W czasach społeczeństwa sieciowego, a więc społeczeństwa informacyjnego, gdy aktywności społeczne coraz częściej przesuwają się do sfery wirtualnej, niezbędnym jest zapewnienie ochrony użytkownikom oraz ich danym, które stają się celem samym w sobie. Samo istnienie przestrzeni cybernetycznej jako ośrodka wymiany informacji jest odzwierciedleniem trzeciej fali rozwoju ludzkości według

pisarza i futurologa Alvina Tofflera[5]. Ten niezwykle dynamiczny rozwój cywilizacyjny ostatnich dekad, związany z pozyskiwaniem, przetwarzaniem i przekazywaniem informacji, nazywany jest często *stuleciem globalnym*[6]. Stały dostęp do technologii umożliwiających ciągłą i powszechną wymianę informacji niesie za sobą jeszcze jeden aspekt wyzwań nieznanych epoce industrialnej.

**Istota cyberterroryzmu**

Zjawisko terroryzmu cybernetycznego jako jednej z form terroryzmu znane jest od lat 80. XX wieku. Niemniej jednak zauważalny wzrost aktywności terrorystycznej w cyberprzestrzeni nastąpił po zamachach na World Trade Center w Nowym Jorku. Wydarzenia z września 2001 roku stały się czynnikiem determinującym wprowadzanie i stosowanie coraz bardziej zaawansowanych systemów zabezpieczeń w celu ochrony informacji i obrony własnej infrastruktury krytycznej. Współcześnie celami ataków cyberterrorystycznych padają najczęściej rządowe strony internetowe, wspomniana infrastruktura krytyczna oraz infrastruktura bankowa.

W kontekście opisywanego zagadnienia nie sposób pominąć kwestii umiejscowienia działalności terrorystycznej w sieci w ogólnym zbiorze skupiającym pojęcia związane z cyberprzestępczością. Ten szczególny rodzaj aktywności, zwany również *przestępczością internetową* dzielony jest zazwyczaj na kilka głównych składowych. Wśród nich znajduje się zarówno tradycyjna aktywność przestępcza, do której wykorzystywane są sieci i systemy informatyczne, jak i publikacja treści w elektronicznych mediach masowych. W oparciu o przedstawioną powyżej systematykę identyfikuje się wiele postaci aktywności nielegalnej[7], a mianowicie:

[5] A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997, s. 123.
[6] T. Jemioło, *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 2000, s. 13.
[7] M. Czyżak, *Wybrane zjawiska cyberterroryzmu,* „Telekomunikacja i techniki informacyjne", Warszawa 2010, s. 47-48.

- *Cyberlaundering* – wykorzystywanie bankowości elektronicznej do tzw. prania brudnych pieniędzy;
- rozpowszechnianie treści pornograficznych i pedofilii;
- *spamming* – rozumiany jako praktyki nieuczciwej konkurencji;
- *hacking* – związany z włamaniami do komputerów;
- szpiegostwo gospodarcze;
- nielegalny handel dziełami sztuki, narkotykami, bronią, materiałami wybuchowymi, środkami radioaktywnymi, zagrożonymi gatunkami roślin i zwierząt;
- propagowanie treści ekstremistycznych;
- *cracking* – włamania do systemów informatycznych;
- *sniffing* – podsłuchiwanie pakietów między komputerami oraz przechwytywanie loginów i haseł;
- *backdoor* – wykorzystanie programu umożliwiającego pomijanie zabezpieczeń serwerów.

Wszystkie wymienione rodzaje aktywności mogą być także wykorzystywane w działalności terrorystycznej w sieci. Zdecydowana większość nielegalnej aktywności to jednak działalność nastawiona na przedsięwzięcia o relatywnie niedużej skali. Celem tych działań są pojedynczy użytkownicy, aplikacje, portale lub przedsiębiorstwa. Przykładem dobrze ilustrującym następstwa braku odpowiedniej ochrony cybernetycznej jest incydent, który miał miejsce w czerwcu 2015 roku na lotnisku Chopina w Warszawie. Zakłócenia, do jakich wówczas doszło, spowodowały wyłączenie systemu teleinformatycznego lotniska z działania na kilka godzin; kilka lotów w następstwie ataku było opóźnionych, a blisko półtora tysiąca

pasażerów nie wyleciało z powodu odwołania jedenastu lotów[8]. Według ekspertów badających zajście i przyczyny awarii systemu teleinformatycznego miał miejsce atak cybernetyczny DDoS (wykorzystujący dużą liczbę komputerów do równoczesnego ataku). Przyczyną włamania się i przeciążenia systemu była błędna konfiguracja zapory sieciowej lotniska, którą obsługiwała firma zewnętrzna[9].

Specjaliści zajmujący się cyberterroryzmem wskazują na szereg trudności w jednoznacznym sformułowaniu definicji tegoż pojęcia. Podobnie jak *cyberprzestrzeń* dla W. Gibsona była niedefiniowalna i amorficzna, tak też *terroryzm cybernetyczny* stawia więcej pytań aniżeli odpowiedzi. Pojęcia cyberterroryzmu użył jako pierwszy prawdopodobnie pracownik *Institute for Security and Intelligence* Barry Collin, który w latach 80. XX wieku stworzył je na potrzeby określenia zjawiska przenikania się dwóch oddzielnych pojęć, a więc przestrzeni cybernetycznej oraz terroryzmu[10]. Cyberterroryzm to według B. Collina *świadome wykorzystanie systemu informacyjnego, sieci komputerowej lub jej części składowych w celu wsparcia lub ułatwienia terrorystycznej akcji*[11]. Mariusz Czyżak przedstawia za profesorem Jerzym Kisielnickim definicję Dorothy Denning, badającej kwestię bezpieczeństwa informacyjnego. Zdaniem D. Denning cyberterroryzm jest konwergencją cyberprzestrzeni i terroryzmu; dotyczy nielegalnych ataków i gróźb ataków przeciwko komputerom, sieciom komputerowym i informacjom przechowywanym w nich w celu zastraszenia rządu lub wymuszenia na nim lub społeczeństwie politycznych lub społecznych celów. By zakwalifikować atak jako cyberterroryzm, po-

[8] *Atak hakerów na PLL LOT. Celem ataku system naziemny lotniska, bez wpływu na system rezerwacji*, 22.06.2015, http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1465337,Atak-hakerow-na-PLL-LOT-celem-ataku-system-naziemny-lotniska-bez-wplywu-na-system-rezerwacji,16.09.2016.

[9] P. Halicki, *Paraliż LOT-u nie był efektem ataku hakerów? >>Możliwy błąd systemu<<*, 24.06.2015, http://wiadomosci.onet.pl/warszawa/paraliz-lot-u-nie-byl-efektem-ataku-hakerow-mozliwy-blad-systemu/g7f3bq, 16.09.2016.

[10] D. E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Warszawa 2002, s. 79.

[11] K. C. White, *Cyber-Terrorism: Modem Mayhem*, Carlisle 1998, s. 10.

winien on skutkować przemocą przeciwko ludziom lub mieniu lub przynajmniej wyrządzić wystarczające szkody, które będą wywoływały poczucie strachu[12].

Ponadto – z uwagi na różne określenia cyberterroryzmu i niejednoznaczność definicji – należałoby odwołać się do opisów zawartych w Rządowym Programie Ochrony Cyberprzestrzeni RP na lata 2011–2016, gdzie przedstawiono definicje zarówno cyberprzestępstwa, jak i cyberterroryzmu, cyberataku oraz ochrony cyberprzestrzeni. Brzmią one następująco:

- cyberprzestępstwo – czyn zabroniony popełniony w obszarze cyberprzestrzeni;
- cyberterroryzm – cyberprzestępstwo o charakterze terrorystycznym;
- cyberatak – celowe zakłócenie prawidłowego funkcjonowania cyberprzestrzeni, bez angażowania personelu lub innych użytkowników;
- ochrona cyberprzestrzeni – zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych mających na celu niezakłócone funkcjonowanie i bezpieczeństwo cyberprzestrzeni[13].

Terroryzm w swej pierwotnej postaci posługuje się formami przemocy. Można je sklasyfikować jako klasyczne akty kryminalne oraz inne działania polegające na celowym wywoływaniu paniki i zastraszenia. Rodzi się w związku z tym pytanie, jakie cechy wspólne łączą klasyczny terroryzm oraz terroryzm cybernetyczny. Elementem wspólnym będzie dążenie do wywołania paniki lub zastraszenia za sprawą medialności aktów terroryzmu sieciowego. Wspólnym składnikiem jest również wywołanie zjawiska niewidzialności i braku fizycznych, namacalnych cech. Niemniej jednak w ramach zagadnienia cyberterroryzmu można wyróżnić pewne typy na podstawie kryterium zarówno przedmiotowego, jak i podmioto-

[12] M. Czyżak, *Wybrane zjawiska cyberterroryzmu…*, s.48.

[13] J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Cyberterroryzm szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa,* „Telekomunikacja i techniki informacyjne" 2014, s.24.

wego. W ujęciu przedmiotowym uwzględnia się skutki ataków cybernetycznych, wśród których najważniejsze z nich związane są z aspektem militarnym, politycznym, gospodarczym lub finansowym. W ujęciu drugiego kryterium mowa jest o cyberterrorystach oraz ich ofiarach, a więc o podmiotach działań terrorystycznych w sieci. Bardziej kompleksowa analiza problemu pozwala wymienić pośród podmiotów cyberterroryzmu przestępcze grupy zorganizowane i organizacje terrorystyczne, a nawet cyberterrorystów indywidualnych, zwanych niejednokrotnie *samotnymi wilkami*.

Powszechność stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych (ang. *Information & Communication Technologies*, ICT) wytworzyła szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju społecznego, generując jednocześnie zagrożenia wpływające negatywnie na poczucie bezpieczeństwa. Zagrożenia w cyberprzestrzeni spowodowane aktywnością zorganizowanych grup przestępczych czy organizacji terrorystycznych mają charakter niejednolity i trudny do zdefiniowania. Bezsprzecznie cechami charakterystycznymi dla grup zajmujących się działalnością terrorystyczną w świecie wirtualnym są przede wszystkim anonimowość sprawców, brak przestrzennych czy politycznych granic, prosta technologia czy też mnogość obiektów ataku. Za elementy sprzyjające takiej właśnie aktywności w sieci można by uznać niejasną odpowiedzialność, słabo określone przedsięwzięcia zaradcze czy też niejasne prawo, które często poddaje w wątpliwość charakter danego zdarzenia (także trudność sklasyfikowania danego działania jako akt kryminalny czy akt wojny)[14].

[14] P. Sienkiewicz, H. Świeboda, *Analiza systemowa bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa*, „Studia i Materiały" 2010, nr 33, s. 30-31.

**Cyberterroryzm – obszary zagrożeń**

Fundamentalnym problemem związanym z cyberterroryzmem, podobnie jak w przypadku cyberprzestrzeni, pozostaje określenie dokładnych ram i cech charakterystycznych tegoż zjawiska. Wciąż nie został ustalony jeden, powszechnie akceptowany aparat pojęciowy precyzujący zagadnienia walki w przestrzeni cybernetycznej, a więc również walki informacyjnej[15].

Jak już wspomniano, *modus operandi* podmiotów realizujących działania w przestrzeni cybernetycznej polega na kompleksowym wykorzystaniu Internetu oraz wszelkich środków przechowywania i rozprzestrzeniania danych w celu przeprowadzenia ataku na systemy informatyczne. Według polskiego profesora i cybernetyka Piotra Sienkiewicza, okres XX-wiecznych wojen konwencjonalnych, zamknęło pojawienie się dwóch koncepcji –wojny informacyjnej oraz cyberwojny. Wojna informacyjna zdaniem P. Sienkiewicza stanowi koncepcję wykorzystania wojskowych systemów informatycznych do uzyskania przewagi informacyjnej i w następstwie osiągnięcia celów operacyjnych lub strategicznych. Ponadto walkę informacyjną można zdefiniować w sposób bardziej precyzyjny – jako formę przemocy oraz aktywność zewnętrzną podmiotu nastawioną na osiągnięcie celów politycznych. Celami taktycznymi wówczas jest niszczenie i modyfikowanie systemów przekazu informacji, a także ochrona własnych systemów przed analogicznym działaniem przeciwnika[16]. Według profesora P. Sienkiewicza wojnę cybernetyczną, kolejne pojęcie kluczowe dla przybliżenia złożoności problemu, odróżnia od walki informacyjnej to, że ta pierwsza jest koncepcją inwazyjną, polegającą na wykorzystaniu cyberprzestrzeni do obniżenia potencjału obronnego przeciwnika.

Krzysztof Liedel, polski prawnik i specjalista w zakresie terroryzmu międzynarodowego uważa, że w obrębie konfliktów cybernetycznych, przenikających się

[15] T. Jemioło, P. Sienkiewicz (red.), *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa (Identyfikacja, analiza zagrożeń i ryzyka)*, [w:] „Raport z badań" 2004, tom 1, s.74-75.
[16] Tamże, s. 74.

z sabotażem w obszarze walki informacyjnej, można wyróżnić działanie o największym zagrożeniu dla struktur państwowych. Szczególnie poważne niebezpieczeństwo wiąże się z metodą spiętrzania i nakładania na siebie wielu ataków, których celem jest infrastruktura krytyczna państwa[17]. Co więcej członkowie organizacji terrorystycznych wykorzystujących rzeczywistość wirtualną do swej działalności nie ograniczają jej jedynie do aktywności w sieci. Do cyberterroryzmu można zatem zaliczyć także ataki fizyczne *sensu stricto*, których celem stają się obiekty infrastrukturalne prowadzące do zakłócenia działania materialnych elementów tejże infrastruktury. Przykładem takiego działania może być atak na budynek mieszczący istotny węzeł sieciowy lub zespół routerów. Hipotetyczne zdarzenie, podczas którego dochodzi do takowego ataku, najprawdopodobniej doprowadziłoby do długotrwałego załamania się komunikacji internetowej. Nietrudnym wydaje się wyobrażenie skali oddziaływania takiego ataku, który z pewnością byłby odczuwalny w skali regionu czy kraju. Cyberterroryzm może być tym samym aktywnością o wielorakim podłożu. Może być zarówno działalnością sieciową, zakłócającą funkcjonowanie komunikacji opartej na łączach internetowych, przekazywaniem danych godzących pośrednio lub bezpośrednio w bezpieczeństwo państwa, jaki fizycznym aktem podłożenia ładunku wybuchowego w lokalizacji strategicznej.

Wobec powyższych tez rodzi się pytanie o to, czy istnieje, a jeśli tak, to gdzie przebiega granica pomiędzy aktem terroryzmu cybernetycznego a innymi kluczowymi pojęciami wśród zagrożeń cybernetycznych – cyberwojną i cyberinwigilacją. Przykładem dobrze ilustrującym pierwsze z pojęć są wydarzenia z 2007 roku w Estonii, kiedy to w odpowiedzi na decyzję władz estońskich o likwidacji

[17] K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie terrorystycznych i innych zagrożeń bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2004, s. 38.

pomnika żołnierzy radzieckich w stolicy kraju w ciągu kilku dni na przełomie kwietnia i maja zaatakowano witryny rządowe, bankowe, prasowe i akademickie.

Cyberinwigilacja również zaliczana jest do pojęć pokrewnych cyberterroryzmowi, za jedną z głównych postaci terroryzmu uznaje się bowiem tzw. terroryzm państwowy, który za cel obiera wywarcie nacisku oraz wymuszenie posłuszeństwa wobec aparatu władzy[18]. W systemach niedemokratycznych cyberprzestrzeń i środki komunikacji elektronicznej stanowią niemal idealny instrument bezpieczeństwa i kontroli społecznej. Reasumując, cyberterroryzm w znaczeniu teoretycznym, ściśle sprecyzowanym określa się jako działalność terrorystyczną wobec systemów teleinformatycznych, prowadzoną w celu modyfikacji bądź zniszczenia zasobów informacyjnych, a w konsekwencji doprowadzenia do utraty mienia, zdrowia lub życia ofiar ataku. Zdaniem M. Czyżaka cyberterroryzm należy rozpatrywać w sensie szerokim, a więc z wszelkimi działaniami związanymi z cyberprzestrzenią, w tym także fizycznymi zamachami na infrastrukturę teleinformatyczną czy też aktywność ideologiczną[19].

Brak jasnych i ściśle określonych ram obu tych zjawisk zarówno w sensie legislacyjnym, jak i mentalnym nastręcza dodatkowych problemów i mnoży niejasności w procesie podjęcie ewentualnych środków zaradczych. Dobór tychże środków zależy w głównej mierze od jednego elementu kluczowego, rozsądzającego o tym, czy dane zjawisko jest aktem wojny, czy też nie – decyzji politycznej. Ma to swoje umocowanie zwłaszcza wobec tego, że wszystkie znane opinii publicznej wrogie aktywności w cyberprzestrzeni miały charakter zjawisk mieszczących się w granicach pomiędzy zaniepokojeniem a frustracją i żadna z nich nie dążyła do destrukcji państwa. Niemniej jednak należy podkreślić, że wojna z definicji łączy się z użyciem siły dla osiągnięcia określonych korzyści politycznych, samo zaistnienie wojny jest zaś niemal w każdym przypadku wydarzeniem kluczowym w sto-

[18] M. Czyżak, *Wybrane zjawiska cyberterroryzmu…*, s.49.
[19] Tamże.

sunkach międzynarodowych. Ta tradycyjna perspektywa zdaje się nieadekwatna wobec cyberwojny, znacząco różniącej się pod względem charakteru przestrzeni, w której jest prowadzona. Kolejny problem stanowi scharakteryzowanie różnic pomiędzy cyberwojną, aktem motywowanym państwowo a cyberprzestępczością czy cyberterroryzmem. Zdaniem P. Sienkiewicza spośród cech wojny cybernetycznej wymienić należy m.in. chęć uzyskania przewagi informacyjnej, niewidzialność przeciwnika, czas jako element krytyczny oraz obszar aktywności[20]. Jedną z definicji najlepiej oddających charakter cyberwojny przedstawił Richard A. Clarke w książce pt. *Cyberwar: The Next Threat to National Security and What to Do About It*. Zdaniem autora cyberwojna jest *działalnością państw, mającą na celu penetrację systemów I sieci komputerowych innych podmiotów międzynarodowych dla dokonania określonych zniszczeń lub zakłóceń*[21]. Zgodnie z powyższą definicją wojną w cyberprzestrzeni mogą być nie tylko działania w ramach konfliktu zbrojnego rozgrywające się w sieci, lecz także aktywność szpiegowska i terrorystyczna.

Kompleksowego opisu obu zjawisk, tj. wojny w cyberprzestrzeni oraz cyberterroryzmu, a także możliwości ich właściwego kategoryzowania w razie potrzeby dokonał w 2010 roku James A. Lewis w swej publikacji pt. *Thresholds for Cyberwar* wydanej przez Center for Strategic and International Studies. Stwierdził wówczas: *Najlepsze, na co możemy mieć nadzieję, to stwierdzenie, że atak cybernetyczny spowodował lub miał spowodować ofiary. Zniszczenia lub ofiary usprawiedliwiają odwołanie się do polityków w celu podjęcia decyzji, czy jest to akt wojny lub czy usprawiedliwia użycie przemocy jako reakcję. Zniszczenie danych i sieci, które jest formą fizycznego zniszczenia można uznać za akt wojny, ale trzeba brać*

[20] P. Sienkiewicz, *Wizje i modele wojny informacyjnej*, [w:] L.H. Haber (red.), *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość?*, Kraków 2003, s. 376-377.
[21] M. Lakomy, *Unia Europejska wobec zagrożeń dla bezpieczeństwa teleinformatycznego – zarys problemu,* „Rocznik Integracji Europejskiej" 2013, nr 7.

*pod uwagę skalę zniszczenia i wrażliwość danych, które mu uległy. Także ten, kto dokonał ataku, może wpływać na decyzję, czy dane działanie było aktem wojny. Kiedy niestabilny psychicznie angielski aktywista włamał się na publiczne strony Pentagonu i spowodował szkody w sieci w proteście przeciwko wojnie w Iraku, zostało to uznane za przestępstwo, a nie akt wojny. Gdyby jednak zaangażowane byłoby państwo, działanie to przesunęłoby się bliżej progu wojny. Gdyby włączono pośrednika, a fakt zlecenia danego działania przez państwo zostałby udowodniony, działanie takie także znalazłoby się bliżej przekroczenia progu aktu zastosowania siły*[22].

Kolejnym istotnym elementem na drodze do kompleksowego przedstawienia zjawiska cyberterroryzmu są obszary zagrożeń oraz rodzaje przestępstw i częstotliwość ich występowania. W literaturze naukowej odnaleźć można cały szereg mniej lub bardziej zbieżnych informacji dotyczących kategorii zagrożeń występujących w przestrzeni cybernetycznej. Na szczególna uwagę zasługuje jednak klasyfikacja przyjęta przez Radę Europy wyrażona w Konwencji ETS 185 (o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 roku). W ramach niniejszego dokumentu występuje podział na kilka zasadniczych rodzajów przestępczej aktywności w sieci[23]:

- przestępstwa przeciw poufności, dostępności i integralności danych zawartych w sieci, do których zaliczyć można nielegalne pozyskiwanie dostępu do systemów informacyjnych (*hacking*), podsłuch, oszustwa wobec uprawnionych użytkowników czy też szpiegostwo komputerowe (trojany) i wymuszenia (spam, ataki DDoS);
- przestępstwa związane z naruszaniem praw autorskich, tj. nieautoryzowane kopiowanie materiałów będących własnością intelektualną, kopiowanie

[22] K. Liedel, P.Piasecka, *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, nr 17, s. 19.
[23] J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Cyberterroryzm…,* s. 25.

i obrót pirackim oprogramowaniem komputerowym czy też nielegalne użytkowanie baz danych;

- przestępstwa klasyczne, związane z manipulacjami kontami bankowymi czy fakturami, fikcyjne aukcje internetowe oraz manipulacje danymi przedsiębiorstw;
- przestępstwa odnoszące się bezpośrednio do treści danych, m.in. internetowy hazard, dziecięca pornografia oraz mobbing sieciowy;
- infekcje poprzez strony www oraz komunikatory i portale społecznościowe, podmiany treści witryn internetowych oraz *phishing*, polegający na wyszukiwaniu i wykradaniu informacji prywatnych, tj. haseł dostępu.

Ostatni wskazany rodzaj nielegalnej aktywności w przestrzeni cybernetycznej częstokroć wymieniany jest wśród kilku innych, najczęściej spotykanych form ataków. Pozostałe to m.in.[24]:

- *SYN flood*, którego celem poprzez wykorzystanie protokołu TCP (ang. *Transmission Control Protocol*, protokół komunikacyjny wykorzystywany do wymiany danych) jest blokada serwera sieci komputerowej, w rezultacie czego następuje jej szkodliwe przeciążenie. Sama metoda *SYN flood* polega na masowym wysyłaniu pakietów z flagą w synchronizacji (SYN) w nagłówku, inicjujących połączenie;
- DoS (ang. *Denial of Service*), którego celem jest paraliżowanie działania sieci komputerowej za sprawą błędów w protokołach oraz aplikacjach. Pod względem technicznym polega on na przeciążeniu aplikacji wysyłanymi w dużej liczbie pakietami. Ma to na celu wyczerpanie zasobów systemu i tym samym prowadzi do uniemożliwienia jej dalszego operowania;

[24] Tamże, s. 26-27.

- *Fork Bomb*, czyli forma ataku DoS, którego cel stanowi również zablokowanie świadczenia usług przez system komputerowy bądź aplikację. Ta forma ataku DoS polega na gwałtownym rozmnożeniu kopii danej aplikacji lub programu komputerowego, co skutkuje wypełnieniem tablicy procesów systemu operacyjnego. Ponadto wywołanie procesu mającego na celu neutralizację tzw. procesu bomby jest wstrzymywane z racji niezbędnego zwolnienia co najmniej jednego z istniejących wpisów;
- DDoS (ang. *Distributed Denial of Service*) – kolejna wersja ataku DoS. Cechą wyróżniającą tę formę jest jej kolektywność, biorą w niej bowiem udział setki lub nawet tysiące komputerów jednocześnie. Atak rozpoczyna się z komputera klienta, który wysyła odpowiednie polecenie do węzłów, za pomocą których trafia ono również do pozostałych uczestników procesu, co zapoczątkowuje atak na komputer-ofiarę. Do jego realizacji częstokroć wykorzystuje się tzw. zombie, czyli podłączony do Internetu komputer, w którym zainstalowano oprogramowanie pozwalające na zdalne sterowanie tym komputerem z zewnątrz bez wiedzy jego użytkownika.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na jedną z najnowszych form ataku cybernetycznego, będącą swoistym rozwinięciem metody DDoS, czyli DRDoS (ang. *Distributed Reflection Denial of Service*). Forma ta powstała w wyniku hybrydy metody zalewania pakietami (żądaniami synchronizacji, ang. *SYN flood*) oraz metod DDoS, związanych z rozproszonymi atakami odmowy dostępu. Sam atak polega na generowaniu pakietów *SYN* ze sfałszowanym adresem. To sfałszowanie to rzecz jasna wstawienie adresu ofiary, a komputery, do których docierają rze-

czone pakiety, odpowiadają na adres pochodzący ze sfałszowanego nagłówka. Metoda ta znacząco utrudnia wykrycie rzeczywistego źródła ataku[25].

Listę potencjalnych zagrożeń rozszerzają w swej książce pt. *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa we współczesnym świecie* Agnieszka Bógdał-Brzezińska i Marcin Gawrycki[26]:

- *chipping* – polega na umieszczaniu w komputerach ofiar chipów zawierających programy umożliwiające dostęp do całego systemu oraz jego destrukcję;
- *e-mail bombing* – mieści się w formule ataku typu DoS; polega na przeciążeniu poczty elektronicznej wiadomościami zawierającymi w swej treści duże załączniki;
- *hijacking* –przechwytywanie i podsłuch transmisji danych pomiędzy dwoma komputerami;
- *spoofing* –zaliczany do ataków typu maskarada; polega na ukrywaniu się atakującego pod przykryciem podmiotu mającego dostęp do systemu, np. serwer lub użytkownik.

Drugim elementem po formach zagrożeń są obszary aktywności. Można podzielić je na trzy główne składowe. Pierwszą z nich są systemy wojskowe przechowujące informacje o położeniu sztucznych satelitów, rozmieszczeniu jednostek wojskowych oraz ich potencjale, systemach łączności, prowadzonych badaniach i ich wynikach oraz dane w kwestii szeroko pojętego finansowania sił zbrojnych. Drugą składową są systemy przedsiębiorstw (m.in. koncernów zbrojeniowych), a cele ataków stanowią ważne z punktu widzenia działalności danego przedsię-

[25] Ch. Rossow, *Amplification Hell: Revisiting Network Protocols for DDoS Abuse*, Internet Society, http://www.internetsociety.org/doc/amplification-hell-revisiting-network-protocols-ddos-abuse,16.09.2016.
[26] A. Bógdał-Brzezińska, M. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa we współczesnym świecie*, Warszawa 2003, s. 144-154.

biorstwa informacje dotyczące klientów, technologii itp. Ostatnią składową jest infrastruktura krytyczna państwa współtworzona przez różne systemy o strategicznym znaczeniu. Wśród nich do najważniejszych należą systemy bankowo-finansowy, energetyczny, telekomunikacyjny, a także sprawy związane z transportem, obronnością, ochroną zdrowia oraz reagowaniem kryzysowym.

Istotnym jest także aspekt bezpieczeństwa informacyjnego europejskiej przestrzeni cybernetycznej. Warto przy tym zwrócić uwagę, że bezpieczeństwo informacyjne utożsamiane z bezpieczeństwem informatycznym, odnosi się w głównej mierze do procedur i narzędzi ochrony danych oraz systemów informacyjnych. Zapewnienie należytej i efektywnej ochrony tymże systemom, a więc ich stabilności i niezawodności, stanowi *clou* bezpieczeństwa informacyjnego. Jak już wspomniano, zasoby informacyjne w społeczeństwie informacyjnym posiadają charakter zasobów strategicznych. Zasoby te są przy tym czynnikami warunkującymi stabilny i niezachwiany rozwój cywilizacyjny (m.in. technologiczny, gospodarczy, kulturalny itp.). Ponadto pełnią funkcję determinantów powstawania nowych branż specjalistycznych oraz miejsc pracy. W podmiocie zarówno państwowym, jak i niepaństwowym infrastrukturę informacyjną tworzy pięć filarów. Są nimi: zasoby informacyjne, systemy informatyczne, normy informacyjne, instytucje informacyjne oraz systemy organizacyjno-techniczne odpowiedzialne za gromadzenie, przetwarzanie, przechowywania i przekazywanie danych[27].

[27] P Sienkiewicz, H. Świeboda, *Analiza…*, s. 31-32.

**Tab.1. Zagrożenia bezpieczeństwa Europejskiej Przestrzeni Cybernetycznej.**

| **Rodzaje zagrożeń cybernetycznych** | **Potencjalne skutki zagrożeń** |
|---|---|
| Zagrożenia systemowe | - zagrożenia wynikające z obniżenia zdolności obronnych<br>- degradacja infrastruktury krytycznej<br>- zakłócenia funkcjonowania informatycznych systemów administracji państwowej i unijnej<br>- straty podmiotów gospodarczych i finansowych<br>- straty osobiste |
| - cyberataki<br>- cyberterroryzm<br>- operacje informacyjne<br>- inwigilacja w cyberprzestrzeni | |
| Zagrożenia pospolite | |
| - działalność hakerów i krakerów | |

**Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Sienkiewicz, H. Świeboda, *Analiza systemowa bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa*, „Studia i Materiały" 2010, nr 33.**

W sprawie uregulowania kwestii europejskiego bezpieczeństwa informacyjnego Komisja Europejska przedstawiła w 2003 roku propozycję powołania europejskiej agencji pod nazwą Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ang. *The European Network and Information Security Agency,* ENISA). Instytucja ta rozpoczęła swoją działalność na początku 2004 roku i działała przez siedem kolejnych lat. W 2011 roku jej kompetencje przejął Europejski Urząd ds. Rynku i Łączności Elektronicznej[28]. W lutym 2013 roku Komisja Europejska wraz z Wysokim Przedstawicielem Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa opublikowali pierwszy dokument dotyczący bezpieczeństwa europejskiej cyberprzestrzeni pt. *Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń*[29].

[28] Tamże.

[29] *Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej krytykowana*, https://www.cybsecurity.org/strategia-bezpieczenstwa-cybernetycznego-unii-europejskiej-krytykowana/, 18.09.2016.

**Rys. 2. Płaszczyzny bezpieczeństwa informacyjnego.**


**Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Sienkiewicz, H. Świeboda, *Analiza systemowa bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa*, „Studia i Materiały", Nr 33, Warszawa 2010.**

Wspomniany dokument odzwierciedla wszechstronną i wielopłaszczyznową wizję Unii odnośnie do bezpieczeństwa informacyjnego oraz przeciwdziałania atakom i reagowania na nie. Ponadto *Strategia* ma na celu propagowanie wartości demokratycznych, a także zapewnienie bezpiecznego i stabilnego rozwoju gospodarki cyfrowej. Unijna wizja bezpieczeństwa cyberprzestrzeni przedstawia pięć priorytetów wagi strategicznej, do których należą: osiągnięcie odporności w dziedzinie bezpieczeństwa informacyjnego, radykalne ograniczenie cyberprzestępczości, wyklarowanie polityki obrony cybernetycznej powiązanej bezpośrednio ze Wspólną Polityką Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), rozbudowa zasobów technologicznych niezbędnych do udoskonalania systemu ochrony oraz ustanowienie spójnej, międzynarodowej polityki w zakresie cyberprzestrzeni Unii Europejskiej[30]. Po opublikowaniu *Strategii* poczyniono znaczne postępy w kwestii zwiększenia ochrony obywateli i instytucji przed przestępczością sieciową. Ustanowiono Europejskie Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością (IP/13/13), przedstawiono wniosek le-

[30] *Unijny plan bezpieczeństwa cybernetycznego na rzecz ochrony otwartego Internetu oraz wolności i możliwości w Internecie*, http://europa.eu/rapid/press-release_IP-13-94_pl.htm, 18.09.2016.

gislacyjny dotyczący ataków na systemy informatyczne (IP/10/1239), a także utworzono podwaliny pod inicjatywę światowego przeciwdziałania niegodziwemu traktowaniu dzieci w Internecie w celach seksualnych (IP/12/1308)[31]. Kluczowa była jednak dyrektywa odnosząca się do aspektu bezpieczeństwa sieci informacyjnych. Przewidywała ona m.in. zobowiązanie państw członkowskich UE do przyjęcia dokumentu strategicznego w sprawie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni czy też ustanowienia mechanizmów współpracy międzynarodowej pośród państwami członkowskimi a Komisją Europejską oraz zobowiązanie operatorów infrastruktury krytycznej (m.in. w sektorach energetyki, zdrowia i finansów) i organów administracji publicznej do przyjęcia odpowiednich procedur i praktyk w dziedzinie postępowania na wypadek wystąpienia takowych zagrożeń[32].

**Ataki w cyberprzestrzeni**

W celu zobrazowania skali i charakteru zagrożeń powiązanych z cyberterroryzmem nie sposób pominąć kilku przykładów działań tego typu. Wśród nich należy wymienić operację *Titan Rain*, zapoczątkowaną w 2002 roku, czyli zakrojony na szeroką skalę atak cybernetyczny na Estonię w 2007 roku oraz kilka najgłośniejszych ataków z 2010 roku.

Wymieniona operacja *Titan Rain* to nieoficjalna nazwa operacji cybernetycznej wymierzonej przeciwko Stanom Zjednoczonym. Operacja ta miała na celu penetrację sieci teleinformatycznych administracji waszyngtońskiej. Jej ofiarą padły m.in. *Naval Ocean Systems Center* w Kalifornii, *Defense Information Systems Agency* w Wirginii czy też *United States Army Information Systems Engineering Command* w Arizonie oraz cały szereg przedsiębiorstw amerykańskiego przemysłu

[31] Tamże.
[32] Tamże.

obronnego[33]. Skutkiem przeprowadzonej operacji była kradzież od 10 do 20 terabajtów danych NIPRNet (*DoD's Non-Classified IP Router Network*)[34]. Chińska Republika Ludowa oficjalnie zaprzeczyła jakoby miała jakikolwiek związek z tym działaniem.

Bezprecedensowym wydarzeniem, które wstrząsnęło opinią publiczną, był z kolei atak wymierzony przeciwko Estonii w pierwszej połowie 2007 roku. Atak nastąpił po burzliwej sprawie związanej z przeniesieniem pomnika wojennego, tzw. Brązowego Żołnierza z centrum Tallina na lokalny cmentarz wojskowy. Po nieudolnych protestach mniejszości rosyjskojęzycznej władze Federacji Rosyjskiej postawiły Estonii ultimatum, co podburzyło protestujących do wywołania zamieszek. Jednakże do najważniejszych wydarzeń nie doszło na ulicach estońskiej stolicy, lecz w estońskiej cyberprzestrzeni. Rosyjski atak typu DDoS na strony rządowe wywołał niemal paraliż w całym państwie, Estonia należy bowiem do najbardziej zinformatyzowanych członków Unii Europejskiej, gdzie za sprawą Internetu można nie tylko komunikować się i regulować sprawy powszednie, lecz także nawet głosować w wyborach powszechnych, a podpis cyfrowy jest równorzędny z odręcznym. Celami rosyjskiej operacji stały się strony estońskiego parlamentu, Ministerstwa Obrony, Ministerstwa Sprawiedliwości, partii politycznych oraz banków komercyjnych. Zmasowany atak pochodził z terytorium państw na całym świecie, a do największego jego natężenia doszło 9 maja w Dniu Zwycięstwa[35]. W wyniku rosyjskiego cyberataku strona estońska powołała CERT-EE (ang. *Estonian Computer Emergency Response Team*), a w debacie publicznej pojawił się temat artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego i jego odniesienia do cyberterroryzmu i cyberwojny. Efektem wsparcia ze strony Paktu Północnoatlantyckiego było powołanie z inicja-

[33] N. Thornburgh, *Inside the Chinese Hack Attack*, http://content.time.com/time/nation/article/0,8599,1098371,00.html, 16.09.2016.
[34] J. Carr, *Inside Cyber Warfare*, Sebastopol 2010, s.4.
[35] I. Traynor, *Russia accused of unleashing cyberwar to disable Estonia*, https://www.theguardian.com/world/2007/may/17/topstories3.russia, 16.09.2016.

tywy NATO w 2008 roku *Cooperative Cyber Defense Centre of Excellence* (CCD-COE), czyli ośrodka mającego na celu obronę cyberprzestrzeni NATO.

Do najbardziej znanych ataków cybernetycznych mających miejsce w 2010 roku doszło w styczniu, marcu, wrześniu i październiku. Pierwszym z nich było zakłócenie funkcjonowania popularnej wyszukiwarki Baidu przez grupę nazywającą siebie Irańską Cyberarmią. Użytkownicy korzystający z usług niniejszej wyszukiwarki byli przekierowywani do strony z irańskim przesłaniem politycznym. W marcu zaś Pakt Północnoatlantycki i Unia Europejska poinformowały, że w ciągu roku znacznie wzrosła aktywność hakerów, których miejsce aktywności lokalizowano w Rosji i Chinach. Do dwóch głośnych incydentów doszło na przełomie września i października, kiedy to wykryto skomplikowane i złośliwe oprogramowanie komputerowe *Stuxnet,* m.in. w Iranie i Indonezji. Robak komputerowy *Stuxnet* powstał z przeznaczeniem zainfekowania *Siemens Industrial Control Systems.* Jego obecność tłumaczono planowanym uderzeniem w program jądrowy islamskiej republiki. Również w październiku *The Wall Street Journal* poinformował, że hakerzy posługujący się złośliwym oprogramowaniem Zeus wykradli ponad 12 milionów dolarów z pięciu amerykańskich i brytyjskich banków. Niniejsze oprogramowanie wykorzystywało linki w poczcie elektronicznej do kradzieży danych o kontach, których użyto do przekazania środków pieniężnych na konta bankowe otwarte pod fałszywymi nazwiskami.

Spośród wielu wydarzeń związanych z nielegalną aktywnością w przestrzeni cybernetycznej na największą uwagę zasłużył program *Stuxnet* jako całkowite zaskoczenie i *novum* w cyberprzestrzeni. Stał się on jednym z najbardziej wyrafinowanych programów komputerowych, zaliczanych przez wielu badaczy problemu do kategorii cyberbroni. Obecnie wiadomo już, że celem ataków za pomocą wspomnianego oprogramowania miała być obok Iranu także Korea Północna. Na przeszkodzie stanęła daleko posunięta izolacja kraju. *Stuxnet* został jednak po-

myślnie wykorzystany pod koniec września 2010 roku przeciwko irańskiej elektrowni jądrowej znajdującej się na południu kraju w mieście Buszehr. W listopadzie 2010 roku władze irańskie przyznały oficjalnie, że doszło do ataku na instalacje energetyczne, w tym także na rzeczoną elektrownię jądrową. Podejrzenie padło na państwa zachodnie, co podkreślił Minister Spraw Zagranicznych Iranu Ramin Mehmanparast, mówiąc: *Politykom Zachodu trudno jest tolerować postęp irańskiego pokojowego programu atomowego (…) Zachodnie kraje próbują zatrzymać irańskie działania przez wszczynanie wojny psychologicznej i ciągłe ataki, lecz Iran pod żadnym pozorem nie odda swoich praw za pomocą takich środków. Nic nie spowoduje opóźnień w irańskich działaniach atomowych*[36]. *Stuxnet*, który został wypuszczony w połowie 2009 roku, pozostawał nieaktywny przez rok aż do czasu ataku wymierzonego m.in. w Iran. Oprogramowanie *Stuxnet* uznano za przełomowe, jako pierwsze tego typu było bowiem niewykrywalne przez systemy przemysłowe SCADA i jednocześnie umożliwiało przeprogramowywanie kontrolerów sprzętu monitorujących i zarządzających pracą urządzeń w elektrowniach, bazach wojskowych i fabrykach. Interesującym jest również zestawienie pięciu pierwszych celów *Stuxneta*, wśród których wymienia się organizacje działające w branżach systemów sterowania i przemysłowych, m.in. przedsiębiorstw produkujących wirówki służące do wzbogacania uranu. Kilkuletnie badania dotyczące *Stuxneta* i wykorzystania go przeciw instalacjom energetycznym analizowało rosyjskie przedsiębiorstwo Kaspersky Lab odpowiedzialne za tworzenie komputerowego oprogramowania ochronnego. Aleksander Gostiew, główny ekspert ds. bezpieczeństwa w Kaspersky Lab, powiedział: *Analiza działań biznesowych organizacji, które jako pierwsze padły ofiarą Stuxneta, daje lepszy obraz tego, w jaki sposób zaplanowano całą operację. Jest to przykład ataku za pośrednictwem łańcucha dostaw, gdzie szkodliwe oprogramowanie jest dostarczane do atakowanej organi-*

[36] G. Keizer, *Iran blames Stuxnet worm on Western plot*, http://www.computerworld.com/article/2516265/security0/iran-blames-stuxnet-worm-on-western-plot.html, 09.12.2016.

*zacji w sposób pośredni, z wykorzystaniem sieci partnerów, z którymi współpracuje organizacja stanowiąca potencjalną ofiarę*[37].

**Media – nowa broń w rękach terrorystów**

Współczesne środki masowego przekazu – ze szczególnym uwzględnieniem Internetu – relacjonując wydarzenia niemal w czasie rzeczywistym, w przypadku incydentów terrorystycznych umożliwiają ich twórcom osiągnięcie efektu „teatru". Efekt ten związany jest ze zjawiskiem oddziaływania psychologicznego danego zdarzenia na grupę znacznie szerszą od tej, którą skutki ataku dotknęły bezpośrednio. Terroryzm wyewoluował na przestrzeni lat z „podziemia" działającego w ukryciu do „medialnego *show*", jak nazywany jest coraz częściej przez badaczy problemu. We współczesnym terroryzmie znacznie ważniejszy wydaje się efekt psychologiczny oraz samo zaistnienie terrorystów w mediach i świadomości społecznej aniżeli faktyczne skutki ataków terrorystycznych. Nie da się ukryć, że ataki terrorystyczne ostatnich kilku lat, zwłaszcza te organizowane i przeprowadzane przez bojowników tzw. Państwa Islamskiego, są coraz częściej starannie zaplanowanymi akcjami medialnymi i wizerunkowymi. Poprzez przekaz mediów i powszechny dostęp do środków masowego przekazu terroryzm stał się o wiele bardziej widowiskowy i zorientowany medialnie, a konkretne incydenty coraz częściej spełniać mają podwójne zadanie – rozbudzać strach oraz indoktrynować potencjalnych rekrutów.

Organizacje terrorystyczne od lat wykorzystują media jako środek, za pomocą którego rozpowszechniają treści propagandowe. Internet w tym aspekcie wydaje się wariantem idealnym, treści bowiem, których ze względu na drastyczność scen nie wyemitowano w telewizji, nieocenzurowane znajdą się w sieci.

[37] *Robak Stuxnet – jak doszło do ataku na elektrownię atomową?*, http://nt.interia.pl/news-robak-stuxnet-jak-doszlo-do-ataku-na-elektrownie-atomowa,nId,1550785, 09.12.2016.

W kontekście wykorzystania mediów przez organizacje terrorystyczne kluczowa jest manipulacja strachem oraz informacją. Pierwsza z nich ma na celu wykreowanie permanentnego i powszechnego strachu przed terrorystami. Druga z kolei oznacza wpływ przekazu medialnego na postawę odbiorców prezentowanych treści. Skupianie uwagi na wydarzeniach, które aktualnie są eksponowane przez media, skutkuje uznaniem ich za wydarzenia ważne. Jeśli zatem prezentowane w mediach wydarzenia związane z terroryzmem osiągną pewną masę krytyczną przy jednoczesnych bodźcach z innych źródeł, jak np. wysoki odsetek ludności napływowej lub grup etnicznych kojarzonych z terroryzmem, to mogą one dać efekt końcowy znacznego podwyższenia poziomu zastraszenia społecznego lub nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych.

Rola mediów w obszarze działalności terrorystycznej stanowi zagadnienie niezwykle obszerne i skomplikowane. Dla potrzeb niniejszego artykułu zostaną przybliżone działania wykorzystujące szeroko pojęte media, prowadzone przez organizacje terrorystyczne działające w obszarze islamskiego fundamentalizmu – tzw. Państwa Islamskiego (ang. *Islamic State*, IS) oraz innych, odwołujących się do *Daesh*, organizacji afrykańskich.

Niewątpliwy wzrost aktywności fundamentalistów islamskich powiązanych z tzw. Państwem Islamskim w Iraku i Syrii, ale również w Kenii, Tanzanii, Mali oraz Somalii jest kolejnym etapem występujących w tych krajach napięć natury etnicznej, religijno-kulturowej oraz regionalnej. Ludność ta staje się w związku z tym odbiorcą podatnym na brutalną i fundamentalną retorykę obecną w przekazach medialnych. Środki masowego przekazu oraz treści, jakie prezentują, poddawane są ciągłej ewolucji, a ich metamorfoza najlepiej zauważalna jest w kontekście roli mediów w czasie Arabskiej Wiosny. Młodzież muzułmańska, w przeciwieństwie do pokolenia swych rodziców, jest znacznie bardziej uwikłana w procesy rozwijające się przy użyciu mediów. To właśnie za ich sprawą dokonały się wielkie przewroty

polityczne w świecie arabskim, obalające stare, autorytarne reżimy polityczne. Ewolucja roli mediów w tym kontekście doprowadziła do sytuacji, w której dawna cecha mediów jako czynnika determinującego korzystne w głównej mierze zmiany społeczne została wyparta przez inną, generującą ogromne zagrożenie w obszarze walki z terroryzmem. Powstanie i ekspansja tzw. Państwa Islamskiego została połączona z możliwością błyskawicznej komunikacji obejmującej cały glob, dostępem do informacji na temat wydarzeń dziejących się niemal w tym samym czasie oraz dynamizmem, jaki charakteryzuje współczesne media i ich aktywność w cyberprzestrzeni. Podobnie jak podczas Arabskiej Wiosny media były głównym czynnikiem mobilizującym, tak teraz i w tym samym celu są wykorzystywane przez organizacje terrorystyczne.

**Rys. 4. Logo ośrodka szkoleniowego dla kobiet na potrzeby IS.**

**Źródło: M. El Ghamari, *Propaganda jako broń w działaniach kalifatu islamskiego (Daesh, Boko Haram, ISIS, AQ …) – bezsilność Zachodu…* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne XXI wieku* J. Lasota (red.), Warszawa 2015, s. 247.**

Cechą charakterystyczną mediów internetowych jest to, że wszelkiego rodzaju innowacje, ulepszenia i modyfikacje działania wprowadzać mogą nie tylko twórcy tych narzędzi komunikacji, lecz także, a być może przede wszystkim, ich

użytkownicy[38]. Tezę tę potwierdza sprawne wykorzystywanie mediów internetowych w latach 2009–2012 w Egipcie, Libii i Tunezji. Zwraca więc uwagę, że media przechodzą swoista metamorfozę pod wpływem czynnika kulturowego, ale również kultura zmienia się pod ich wpływem. Potwierdzeniem tej tezy jest regresja kulturowa w świecie arabskim i szerzej muzułmańskim skutkująca nieodwracalnymi zmianami kulturowymi i mentalnymi[39]. Stopień wykorzystania dostępnych technik komputerowych przez organizacje terrorystyczne zdaje się zaplanowaną próbą wprowadzenia zmian mentalnych, światopoglądowych i kulturalnych w świecie muzułmańskim. Media stały się tym samym obszarem walki, na którym szeroko pojęty Zachód przegrywa z *Daesh* i ekstremistyczną wizją świata rozpowszechnianą przez samozwańczy kalifat.

**Rys. 5. Propagowanie idei dżihadu w otwartej formie komunikacji.**


**Źródło: M. El Ghamari, *Propaganda…,* s. 254.**

Zdaniem Magdaleny El Ghamari, specjalisty w zakresie terroryzmu, kluczowym elementem dla zrozumienia procesu wykorzystania mediów przez organizacje terrorystyczne jest hipoteza opóźnienia kulturowego. Wciąż kultywowane

[38] M. El Ghamari, *Propaganda jako broń w działaniach kalifatu islamskiego (Daesh, Boko Haram, ISIS, AQ …) – bezsilność Zachodu…,* [w:] J. Lasota(red.),*Wojny i konflikty zbrojne XXI wieku*, Warszawa 2015, s. 247.
[39] Tamże.

praktyki kulturowe i zmiany w obszarze technologii dzieli powiększająca się stale przepaść. Według M. El Ghamari dominująca współcześnie technologia komunikacji jest przedmiotem w rękach klasy rządzącej, służącym do dystrybucji informacji. Wydźwięk propagandowy Państwa Islamskiego jest tym bardziej spotęgowany, że technologia informacyjna przybrała postać totalną, odnoszącą się do każdej sfery życia, stając się nierozłącznym jego elementem.

Warto zwrócić uwagę, że działalność propagandowa organizacji terrorystycznych w mediach spowodowana jest szeregiem czynników społeczno-politycznych i ekonomicznych. Niekorzystna sytuacja ekonomiczna ludności i brak perspektyw rodzi wzrost nastrojów nacjonalistycznych, religijność i powrót do korzeni, traktowane jako panaceum na biedę i nierówności społeczne. W aspekcie propagandy stosowanej przez ekstremistów islamskich, polegającej na swoistej mitologizacji religii i przedstawianiu jej w sposób atrakcyjny, wywołuje reakcję ze strony młodego pokolenia, które odurzone sloganami o byciu bojownikiem kalifatu, daje wiarę udziału w wyższej sprawie, godnej poświęcenia własnego życia. Propagandowy przekaz medialny opiera się na dwóch głównych filarach. Pierwszy z nich to kontekst historycznych animozji, a więc krucjat i walki z krzyżowcami (tak też określa się żołnierzy koalicji państw zachodnich). Drugi filar to współczesny dżihad, nierespektujący granic państwowych, innych religii, życia ludzkiego i opierający swój przekaz na walce w imię zasad prawa religijnego oraz na powrocie do wartości tradycyjnych.

Nie sposób też pominąć kwestii atrakcyjności kalifatu dla młodych ludzi i powodu, dla którego tak chętnie zasilają jego szeregi. Kluczowa wydaje się prostota koncepcji islamizmu. Na tę koncepcję składają się reguły, którym należy dochować wierności. Reguły dotyczą dżihadu i walki z niepojętą dla młodych muzułmanów cywilizacją zachodnią oraz kwestii związanych z życiem po śmierci i stania się męczennikiem. Ponadto nader widoczne są nowe zjawiska propagandowego

i informacyjnego oddziaływania oraz wytworzenia *novum* w postaci tzw. *cool jihad-u*. To ostatnie zjawisko można rozpatrywać w dwojaki sposób – jako swoistą modę na noszenie określonych ubrań, oznaczeń itp. oraz jako popularność w sieci, zdobywaną na forach internetowych oraz portalach społecznościowych. Podsumowując, należy podkreślić, że cały aspekt kulturowy oraz jego prostota wiążą się z brakiem czynników komplikujących, a więc brakiem dwuznacznej sztuki, konieczności podejmowania wyborów, a także brakiem wątpliwości co do słuszności obranej drogi męczennika. Koncepcja islamizmu uwalnia zatem młodych, odtrąconych ludzi bez perspektyw od przymusu radzenia sobie w życiu. Koncepcja ta wyznacza jedyną słuszną ścieżkę, którą należy podążać i w tej kwestii stanowi całkowite przeciwieństwo cywilizacji zachodniej.

13 listopada 2015 r. doszło w Paryżu i Saint-Denis do serii zamachów terrorystycznych, w wyniku których zginęło 137 osób[40]. Wydarzenia te z jednej strony zaszokowały europejską opinię publiczną i spotęgowały panikę na kontynencie przed fundamentalistami z tzw. Państwa Islamskiego, z drugiej zaś pociągnęły za sobą jednak spiralę propagandy przepełnionej nienawiścią i pogardą dla Zachodu. Wpisy użytkowników można było zobaczyć, stosując hashtag #.بـ اريـ س_تـ شـ تعل, który w wolnym tłumaczeniu znaczy „Paryż płonie”[41]. Tym właśnie hashtagiem oznaczano tysiące tweetów (wiele z nich Twitter usunął), np. *po Paryżu czas na Rzym i Andaluzję*[42]. Wśród innych hashtagów, jakie wykorzystywali dżihadyści, świętując zamachy we Fracji, były również takie jak *#FranceUnderAttack*, *#Crusader_France_OnFire* czy też *#Caliphate_State_Strikes_France*[43].

[40] *Paris attacks death toll rises to 130*, 20.11.2015, http://www.rte.ie/news/2015/1120/747897-paris/), 02.10.2016.
[41] M. El-Ghamari, S. Ozdyk, *Medialna propaganda Państwa Islamskiego. Czy „cool jihad” faktycznie zagraża Zachodowi?*, 18.11.2015, http://www.defence24.pl/273237,medialna-propaganda-panstwa-islamskiego-czy-cool-jihad-faktycznie-zagraza-zachodowi#, 02.10.2016.
[42] Tamże.
[43] Tamże.

Jak już wspomniano, środki masowego przekazu w cyfrowych czasach odgrywają znaczną rolę w manipulacji informacyjnej oraz wpływaniu na psychikę odbiorców. Okrucieństwo *Daesh* to precyzyjnie zaplanowane przedstawienie, którego przesłaniem jest bezwzględność wobec nieprzyjaciela, jak również sprawiedliwość wobec tych, którzy poddadzą się regułom tzw. Państwa Islamskiego. Współczesna propaganda terrorystyczna nie opiera się już na monotonnych odczytach nasyconych pogróżkami pod adresem szeroko rozumianego Zachodu, lecz na widowiskowych akcjach uwiecznionych na nagraniach filmowych, nader często odwołujących się do znanych superprodukcji i gier komputerowych. Przekaz ten dociera jak nigdy dotąd do najbardziej podatnych na wpływ propagandy *Daesh* wśród społeczności muzułmańskich rozsianych na całym świecie. Wartym podkreślenie jest, że w decydującym stopniu radykalizacji obyczajowej, religijnej i światopoglądowej ulegają młodzi muzułmanie mieszkający w Europie oraz osoby, które dotychczas nie miały styczności z tą ideologią lub zmieniły wyznanie. O radykalizację ich postaw zazwyczaj oskarża się konserwatywnych kaznodziejów, lecz jest to jedynie część większego i daleko bardziej skomplikowanego procesu. Ważnym jest, że w aspekcie radykalizacji w świecie muzułmańskim należy łączyć to zjawisko z umiejętnym wykorzystaniem przekazu religijnego oraz manipulowanie nim, czemu sprzyja wyjście poza ściany medres i wkroczenie do sfery masowego odbiorcy – cyberprzestrzeni.

**Podsumowanie**

Cyberprzestrzeń stała się współcześnie jednym z najważniejszych elementów wchodzących w skład „układu nerwowego" państwa. W przestrzeni tej funkcjonuje system sterowania gospodarką państwa, a system ten to tysiące połączonych ze sobą komputerów, linii światłowodowych oraz routerów, bez których niemożliwe jest funkcjonowanie infrastruktury państwowej.

Cyberterroryzm z kolei jest obecnie najbardziej nieprzewidywalną formą oddziaływania na stabilność i prawidłowe funkcjonowanie struktur państwa. Pośrednio poprzez pojawienie się powyższych pojęć powstała kategoria infrastruktury krytycznej, od bezpieczeństwa której zależą zdolności obronne państwa i bezpieczeństwo narodowe. W skład tejże infrastruktury wchodzą systemy bankowe, energetyczne, telekomunikacyjne, produkcji, transportu, a także służby działające w obszarze bezpieczeństwa narodowego oraz ratownicze, a od ich sprawności zależy ciągłość pracy administracji państwowej.

Na podstawie treści zamieszczonych w niniejszym artykule, dotyczących cyberterroryzmu można zdefiniować kilka wniosków:

- cyberterroryzm to szczególna forma zagrożenia dla nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego, a więc również bezpieczeństwa narodowego, wymaga zatem z tego powodu zdecydowanych środków przeciwdziałania i zwalczania;
- metody i rodzaje terroryzmu cybernetycznego przedstawione na kilku znaczniejszych przykładach sugerują, że są one znane i powtarzają się;
- przeciwdziałanie tymże zagrożeniom oraz metody reagowania powinny być stosowane kompleksowo. Istnieje także potrzeba dalszej, dogłębnej analizy zjawiska cyberterroryzmu i wyklarowania ogólnie przyjętych definicji i form;
- cyberterroryzm to szczególnie atrakcyjna forma aktywności, która związana jest przede wszystkim z niskimi kosztami działalności (zwłaszcza w zestawieniu;z kosztami aktywnych działań zbrojnych);
- do najbardziej niebezpiecznych ataków należą ataki odmowy dostępu typu DoS i DDoS, a także inne formy wykorzystujące złośliwe oprogramowanie komputerowe;

- przeniesienie działań zbrojnych oraz aktywności terrorystycznej do przestrzeni cybernetycznej jest kolejnym wymiarem współczesnego pola walki, w którym najważniejszym celem jest informacja.

Wykorzystanie mediów przez organizacje terrorystyczne wpisuje się w teorię odnoszącą się do przeniesienia aktywności terrorystycznej do świata wirtualnego. Aktywność wirtualna skupia się zaś na propagowaniu fundamentalistycznej wizji świata oraz walce informacyjnej i zdobywaniu serc i umysłów. Zdaniem socjologa Stuarta Halla kształtowanie się tożsamości posiada cechy niekończącego się procesu, a sama tożsamość to zbiór pytań sięgających do tradycji, języka, kultury, a także otaczającej rzeczywistości[44]. Jeśli weźmie się pod uwagę dynamizm tych zmian oraz ich nieprzewidywalność, to należy stwierdzić, że współcześnie są one głównym celem propagandy grup terrorystycznych dążących do pozyskiwania bojowników oraz osiągania celów politycznych.

**Abstrakt**

Niniejszy artykuł przedstawia problem cyberterroryzmu i wykorzystania środków masowego przekazu przez organizacje terrorystyczne. Główne punkty odniesienia stanowią zagrożenie terrorystyczne w cyberprzestrzeni oraz istota terroryzmu cybernetycznego. Autor wskazuje formy nielegalnej aktywności w sieci oraz wybrane ataki cybernetyczne ostatnich lat. Podkreśla rolę mediów we współczesnej aktywności terrorystycznej na przykładzie tzw. Państwa Islamskiego.

[44] M. El Ghamari, *Propaganda jako broń…*, s. 257.

## CYBERTERRORISM AND PROPAGANDA AS NEW DIMENSIONS OF THE TERRORIST THREAT

**Abstract**

The purposes of this article are a presentation of cyberterrorism and exploiting mass media by terrorist organizations. The main points of reference are terrorist threats in cyberspace and the issue of cybernetic terrorism. The author points out the network of illegal activities and chosen cybernetic attacks in the recent years. Finally, he indicates the role of the mass media and social media in current terrorist activities, for example, by the so-called Islamic State.

**Bibliografia:**

**Artykuły i opracowania:**

A. Bógdał-Brzezińska, M. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa we współczesnym świecie*, Warszawa 2003.

J. Carr, *Inside Cyber Warfare*, Sebastopol 2010.

M. Czyżak, *Wybrane zjawiska cyberterroryzmu,* „Telekomunikacja i techniki informacyjne" 2010.

D. E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Warszawa 2002.

M. El Ghamari, *Propaganda jako broń w działaniach kalifatu islamskiego (Daesh, Boko Haram, ISIS, AQ …) – bezsilność Zachodu…,* [w:] J. Lasota(red.), *Wojny i konflikty zbrojne XXI wieku*, Warszawa 2015.

W. Gibson, *Neuromancer*, Katowice 2009.

M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2012, nr 22.

T. Jemioło, *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 2000.

T. Jemioło, P. Sienkiewicz (red.), *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa (Identyfikacja, analiza zagrożeń i ryzyka)*, [w:]„Raport z badań" 2014, tom 1.

J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Cyberterroryzm szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa,* „Telekomunikacja i techniki informacyjne", Warszawa 2014.

M. Lakomy, *Unia Europejska wobec zagrożeń dla bezpieczeństwa teleinformatycznego – zarys problem,* „Rocznik Integracji Europejskiej" 2013, nr 7.

K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie terrorystycznych i innych zagrożeń bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2004.

K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, nr 17, BBN, Warszawa 2011.

K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, Warszawa 2010.

A. D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo Euro-Atlantyckie: Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2013.

P. Sienkiewicz, *Wizje i modele wojny informacyjnej*, [w:] L.H. Haber (red.), *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość?*, Kraków 2003.
P. Sienkiewicz, H. Świeboda, *Analiza systemowa bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa*, „Studia i Materiały" 2010, nr 33.
A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997.
K. C. White, *Cyber-Terrorism: Modem Mayhem*, Carlisle 1998.

**Źródła internetowe:**

*Atak hakerów na PLL LOT. Celem ataku system naziemny lotniska, bez wpływu na system rezerwacji*, http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1465337,Atak-hakerow-na-PLL-LOT-celem-ataku-system-naziemny-lotniska-bez-wplywu-na-system-rezerwacji, 22.06.2015.
*Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zarys problemu, wyzwania i zagrożenia*, https://odo24.pl/BLOG-POST.BEZPIECZENSTWO-W-CYBERPRZESTRZENI-ZARYS-PROBLEMU-WYZWANIA-I-ZAGROZENIA, 26.11.2015.
M. El-Ghamari, S. Ozdyk, *Medialna propaganda Państwa Islamskiego. Czy „cool jihad" faktycznie zagraża Zachodowi?*,http://www.defence24.pl/273237,medialna-propaganda-panstwa-islamskiego-czy-cool-jihad-faktycznie-zagraza-zachodowi#, 18.11.2015.
P. Halicki, *Paraliż LOT-u nie był efektem ataku hakerów? „Możliwy błąd systemu"*, http://wiadomosci.onet.pl/warszawa/paraliz-lot-u-nie-byl-efektem-ataku-hakerow-mozliwy-blad-systemu/g7f3bq, 24.06.2015.
G. Keizer, *Iran blames Stuxnet worm on Western plot*, http://www.computerworld.com/article/2516265/security0/iran-blames-stuxnet-worm-on-western-plot.html, 09.12.2016.
*Paris attacks death toll rises to 130*, http://www.rte.ie/news/2015/1120/747897-paris/), 20.11.2015.
Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2015 roku, CERT.GOV.PL, Warszawa 2016.
*Robak Stuxnet – jak doszło do ataku na elektrownię atomową?*, http://nt.interia.pl/news-robak-stuxnet-jak-doszlo-do-ataku-na-elektrownie-atomowa,nId,155078, 09.12.2016.
Ch. Rossow, *Amplification Hell: Revisiting Network Protocols for DDoS Abuse*, http://www.internetsociety.org/doc/amplification-hell-revisiting-network-protocols-ddos-abuse), 2014.
*Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej krytykowana*, https://www.cybsecurity.org/strategia-bezpieczenstwa-cybernetycznego-unii-europejskiej-krytykowana/, 21.06.2013.
N. Thornburgh, *Inside the Chinese Hack Attack*, http://content.time.com/time/nation/article/0,8599,1098371,00.html, 25.08.2005.
I. Traynor, *Russia accused of unleashing cyberwar to disable Estonia*, https://www.theguardian.com/world/2007/may/17/topstories3.russia, 17.05.2007.

*Unijny plan bezpieczeństwa cybernetycznego na rzecz ochrony otwartego Internetu oraz wolności i możliwości w Internecie*, http://europa.eu/rapid/press-release_IP-13-94_pl.htm, 07.02.2013.

**Jakub Sabała**

# SYSTEM PRZECIWDZIAŁANIA ZAGROŻENIOM TERRORYSTYCZNYM W REPUBLICE TURCJI

Słowa kluczowe:

*Turcja, anty-terroryzm, zwalczanie terroryzmu, jednostki kontrterrorystyczne, organizacje terrorystyczne w Turcji*

## Wprowadzenie

Kiedy 11 września 2001 roku nastąpił atak na wieże World Trade Center i Pentagon, cały świat ujrzał nowe oblicze terroryzmu, którego skala przekroczyła dotychczasowe pojmowanie tego zjawiska. Wtedy to zaczęły następować pozimnowojenna zmiana paradygmatu bezpieczeństwa międzynarodowego i skupienie się na zupełnie nowym wrogu wolnego świata. Z jednej strony wiele państw na świecie rozpoczęło budowę własnych systemów antyterrorystycznych będących w stanie przeciwdziałać zagrożeniu, z drugiej zaś istniały już państwa, które posiadały doświadczenie w walce z organizacjami terrorystycznymi od wielu lat, m.in. Wielka Brytania, Hiszpania oraz Turcja. To właśnie Republika Turcji jest tym doświadczonym krajem, który od dziesięcioleci staje wobec wyzwania wewnętrznego terroryzmu, dlatego w sposób ewolucyjny wytworzyła rozbudowany system przeciwdziałający mu. System ten posiada wady i czasami nie odgrywa roli, do której został powołany. Prawo i organizacja państwowa, przez wzgląd na powolność biurokratycznych procedur i procesów legislacyjnych, bardzo często nie mogą równać się z szybko zmieniającą się specyfiką zjawiska terroryzmu.

Przykład turecki to doskonała ilustracja, że terroryzm nie może zostać zwalczony w 100 %, a doskonale radzący sobie system na przestrzeni lat może wobec zmian w

otoczeniu ulec dezaktualizacji, jak to można zaobserwować od 2014 roku. Niemniej jednak świadczy o tym, że właściwe rozwiązania zastosowane w odpowiednim czasie mogą skutecznie zahamować i ograniczać skutki zjawiska terroryzmu, a raz wprowadzone muszą być stale aktualizowane i dostosowywane do zmieniających się warunków. Jedno pozostaje pewne – Turcja w zakresie polityki antyterrorystycznej ma wyjątkowe doświadczenie, na którym winny wzorować się inne państwa europejskie.

Republika Turcji jest przedsionkiem Europy, a także ważnym sojusznikiem w ramach Paktu Północnoatlantyckiego - NATO. Wypracowane przez Turcję metody walki ze zjawiskiem terroryzmu nie są bez znaczenia dla światowej koalicji antyterrorystycznej. Celem artykułu jest ukazanie kluczowych elementów składowych tureckiego systemu antyterrorystycznego stanowiących o jego specyfice.

**Zjawisko terroryzmu w Turcji**

W Turcji funkcjonuje ok. 12 organizacji uznawanych za terrorystyczne[1]. Poza organizacjami, które należą do nurtu globalnego dżihadu, władze tureckie muszą mierzyć się również z terroryzmem separatystycznym organizacji kurdyjskich oraz organizacjami komunistycznymi, co nadaje Turcji wyjątkowy w Europie charakter w zakresie problematyki terroryzmu.

W Turcji można zauważyć trzy nurty charakterystyczne dla organizacji terrorystycznych[2]:

- **separatystyczne –** Partia Pracujących Kurdystanu (PKK), Kurdyjska Wspólnota Narodów (KCK), Sokoły Wolności Kurdystanu, Rewolucyjna Partia Kurdystanu (PŞK);

[1] Według danych Tureckiej Policji Narodowej, http://www.egm.gov.tr/temuh/terorgrup1.html, 30.09.2016.

[2] S.Ozeren, H. Cinoglu, *The Turkish Counter-Terrorism Experience*, [w:] R.W.Orttung, A. Makarychev (red.), *National Counter-Terrorism Strategies. Legal, Institutional, and Public Policy Dimensions in the US, UK, France, Turkey and Russia*, Amsterdam 2006, s.156-159.

- **lewicowe –** Rewolucyjna Partia Front Wyzwolenia Ludu (DHKP - C), Komunistyczna Partia Turcji/Marksistowsko-Leninowska (TKP/ML), Marksistowsko-Leninowska Komunistyczna Partia (MLCP);
- **religijne –** Państwo Islamskie, Al-Kaida, Hezbollah Kurdyjski.

Według danych Global Terrorism Database na terenie Turcji w latach 1970–2015 miało miejsce 3557 zdarzeń o charakterze terrorystycznym. Jak widać na Wykresie nr 1., natężenie działalności terrorystycznej ulegało zmianom na przestrzeni lat. Największą w historii aktywność można zauważyć na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Aktywność ruchów terrorystycznych zaczyna ponownie sukcesywnie wzrastać od 2014 roku.

**Wykres 1. Incydenty terrorystyczne w Turcji na przestrzeni lat.**

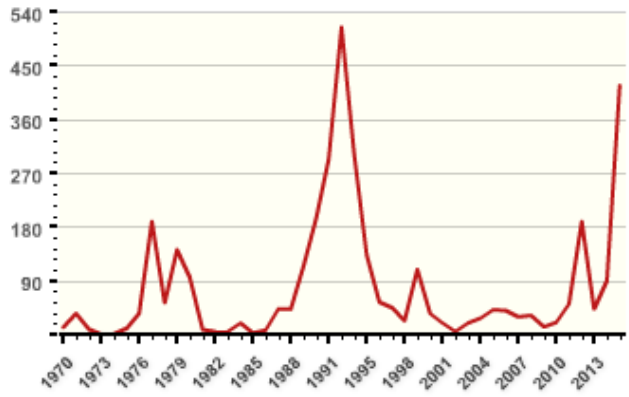


**Źródło: Global Terrorism Database.**

**Wykres 2. Ataki terrorystyczne przygotowane przez Partię Pracujących Kurdystanu (PKK) na terenie Turcji.**

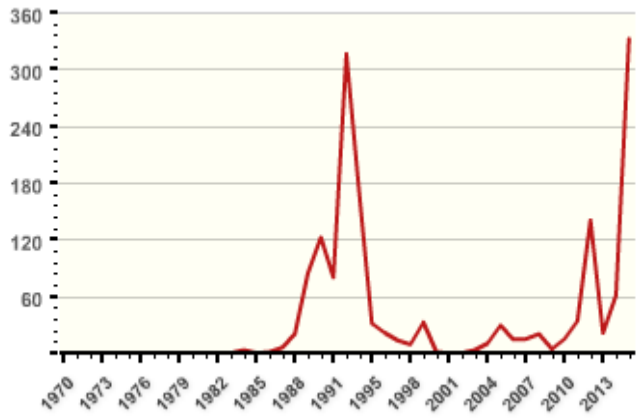


**Źródło: Global Terrorism Database.**

Porównując to z Wykresem nr 2, nie trudno zauważyć korelację między ogółem zdarzeń terrorystycznych a aktywnością Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). PKK cechuje się największą aktywnością spośród ugrupowań terrorystycznych, a tym samym ma największy wpływ na całe zjawisko terroryzmu w Turcji. Terroryzm kurdyjski musi być identyfikowany jako główne zagrożenie dla systemu bezpieczeństwa Turcji. Tym samym nie jest niczym zaskakującym, że legislacja i cały system są ukierunkowane przede wszystkim na zwalczanie terroryzmu wewnętrznego aniżeli międzynarodowego. W latach 1970–2015 miały miejsce 1604 zdarzenia przygotowane przez PKK, co stanowi 45% wszystkich ataków na terenie Turcji. Należy przy tym zaznaczyć, że pierwsze dane o atakach Partii Pracujących Kurdystanu są notowane na rok 1984. Porównanie wszystkich ataków od 1984 roku do aktywności PKK pozwala zauważyć, że współczynnik ten wzrasta już do 54 % ogółu incydentów.

**Wykres 3. Metody przeprowadzania zamachów w Turcji w latach 1970-2015.**

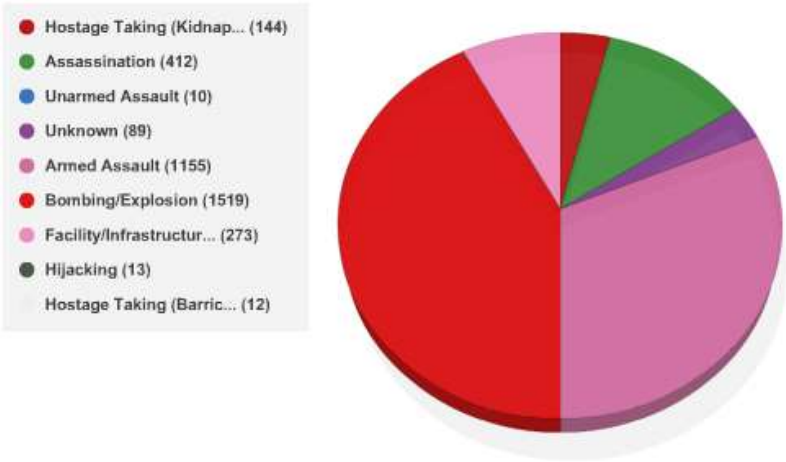


**Źródło: Global Terrorism Database.**

Jeśli przeanalizuje się metody przeprowadzania zamachów, to – jak widać na Wykresie nr 3 – najpopularniejszą metodą jest zamach bombowy z wykorzystaniem ładunków wybuchowych. Na drugim miejscu znalazły się uzbrojone ataki/aktywny strzelec. To właśnie te dwie metody są najczęstsze wśród ogólnej metodyki przyjętej przez terrorystów na terenie Turcji.

**Wykres 4. Cele terrorystów w Turcji w latach 1970-2015.**

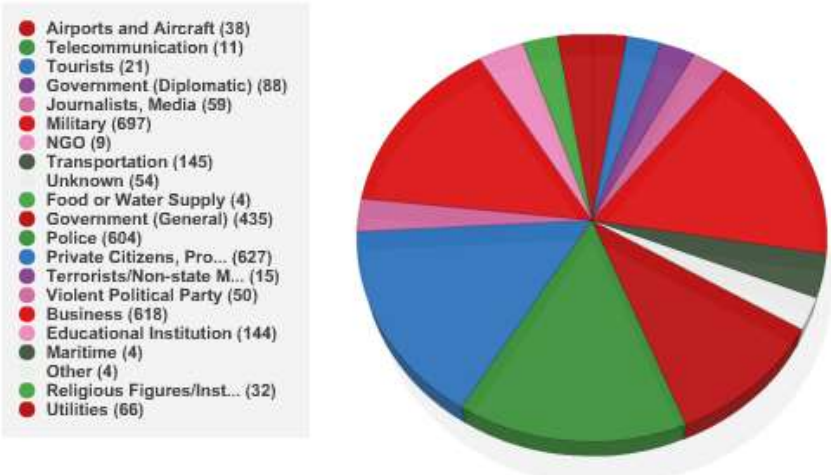


**Źródło: Global Terrorism Database.**

Innym aspektem są cele obierane przez zamachowców. Według danych zaprezentowanych na Wykresie nr 4 wśród celów najczęściej występują obiekty militarne – 697 ataków, ludność cywilna – 627 ataków oraz biznes – 618 ataków.

Analizując zjawisko terroryzmu w Turcji należy zauważyć też rosnącą aktywność grupy zwanej Dżabat al-Nusra oraz tzw. Państwa Islamskiego[3], które kontroluje tereny Iraku północnego oraz wschodniej Syrii niedaleko tureckiej granicy. To właśnie Daesh zorganizowało najkrwawszy atak w historii Turcji – 10 października 2015 roku w Ankarze – w którym zginęło 105 osób, a 245 zostało rannych[4]. Pomimo że organizacja oficjalnie nie przyznała się do ataku, to rząd turecki, powołując się na dane wywiadu, nie ma wątpliwości, że pełną odpowiedzialność za atak ponosi właśnie tzw. Państwo Islamskie[5].

Turcja przez wzgląd na swoje położenie geograficzne jest państwem tranzytowym między Bliskim Wchodem a Europą. Widać to przede wszystkim w aspekcie kryzysu migracyjnego oraz podróży z różnych części świata bojowników islamskich na szkolenia na tereny Syrii i Iraku. W 2015 roku Turcja deportowała ze swojego terytorium 2337 osób z 85 krajów podejrzanych o międzynarodowy terroryzm[6].

**Legislacja antyterrorystyczna**

Turcja przez wzgląd na działania separatystyczne organizacji kurdyjskich wypracowała prawo antyterrorystyczne już w 1991 roku. To właśnie w tym roku uchwalo-

[3] Na przestrzeni lat tzw. Państwo Islamskie występowało pod wieloma nazwami. Również można napotkać takie nazewnictwo jak: ISIS – Państwo Islamskie w Iraku i Syrii, ISIL – Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie oraz Daesh (w spolszczeniu Daisz).

[4] Global Terrorism Database, https://www.start.umd.edu/gtd/search/IncidentSummary.aspx?gtdid=201510100002, 13.12.2016.

[5] *Turkey declares IS responsible for Ankara double suicide bombing: http://www.efe.com/efe/english/world/turkey-declares-is-responsible-for-ankara-double-suicide-bombing/50000262-2749730*, 27.12.2016.

[6] *Country Reports on Terrorism 2015*, US Department of State, June 2016.

na została Ustawa o zwalczaniu terroryzmu[7], która była wielokrotnie nowelizowana (1995, 1999, 2003, 2006, 2010 oraz 2014). Bardzo ważna w tej ustawie jest definicja terroryzmu, zawarta w art. 1. Brzmi ona następująco: *Terroryzm to każde kryminalne działanie prowadzone przez jedną lub więcej osób należących do organizacji, której celem jest zmiana cech Republiki określonych w Konstytucji, politycznego, prawnego, społecznego, świeckiego czy gospodarczego systemu, uszkodzenie nierozerwalnej jedności państwa z jego terytorium, zagrażając istnieniu państwa tureckiego i Republiki, osłabienie, zniszczenie lub przejęcie władzy państwowej, eliminując podstawowe prawa i wolności, uszkadzając wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny lub zdrowie ogółu, poprzez wywieranie nacisku, siłą i przemocą, terrorem, zastraszaniem, prześladowaniem lub zagrożeniem. Termin >>organizacja<< obejmuje również formacje, stowarzyszenia, ugrupowania uzbrojone, uzbrojone gangi, jak zostały opisane w Tureckim Kodeksie Karnym oraz przepisach ustaw szczegółowych*[8].

W powyższej definicji można wyróżnić trzy kryteria konstytuujące zjawisko terroryzmu w tureckim systemie prawnym. Pierwszym z nich jest cel określony jako zmiana rzeczywistości polityczno-społecznej oraz groźba naruszenia integralności terytorialnej[9]. Drugie kryterium stanowi *modus operandi* określone jako każde działania wykorzystujące nacisk, przemoc, terror oraz szantaż. Ostatnim kryterium jest powiązanie z organizacją, której cele są zbieżne z tymi określonymi w artykule[10].

[7] Law No. 3713 of 1991, Law to Fight Terrorism [Turcja], http://www.refworld.org/docid/4c4477652.html, 07.10.2016.
[8] Art. 1, Tamże.
[9] Nie ma wątpliwości, że zapis o integralności terytorialnej został zawarty w definicji terroryzmu ze względu na separatystyczny terroryzm kurdyjski. Odniesienia do problematyki kurdyjskiej można odnaleźć w wielu aktach prawnych dotyczących terroryzmu, gdyż to właśnie działalność separatystycznych organizacji kurdyjskich stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Turcji.
[10] *Country Profiles on Counter-Terrorist Capacity – Turkey*, Komitet Ekspertów ds. Terroryzmu (CODEXTER), Rada Europy, 2013, s. 3,

Definicja ta jest krytykowana przez Unię Europejską. Komisja Europejska oczekuje, że rząd turecki zawęzi definicję, gdyż, jak twierdzą obrońcy praw człowieka, obecna jest zbyt szeroka, przez co daje możliwość do ścigania decydentów politycznych i dziennikarzy, którzy stoją w opozycji do władzy, w takim samym trybie, jak ścigane są osoby podejrzewane o terroryzm[11]. Nie jest to zarzut nieuzasadniony, gdyż już w artykułach 2 i 3 ustawodawca określa, kogo i jakie działania traktuje się również jako te o znamionach czynu terrorystycznego.

Artykuł 2 niniejszej ustawy precyzyjnie określa osoby, które w pierwszej kolejności mogą być podejrzewane o terroryzm. Klasyfikuje zarówno osoby, które popełniły czyn zabroniony i należą do organizacji terrorystycznej, jak również te, które należą do organizacji określonej w art. 1, lecz które nie popełniły aktu terroryzmu. Wskazane zostały również osoby niepowiązane z żadną z organizacji, lecz dokonujące w ich imieniu aktu terroryzmu. Ustawa przewiduje, że w każdej wymienionych sytuacji obowiązuje taka sama kara[12].

Artykuł 3 tureckiej ustawy o zwalczaniu terroryzmu rozszerza działania uznawane za przestępstwa terrorystyczne określone w art. 1, jeżeli wystąpią odpowiednie warunki, m.in. motyw działania sprawcy, kwalifikujące działanie jako akt terroru. Są to kolejno art.: 125, 131, 146, 147, 148, 149, 156, 168, 171 tureckiego Kodeksu karnego, odnoszące się do kwalifikowanych przestępstw zniewagi, zniesławienia, kradzieży, grabieży, korzystania z weksli in blanko oraz zaniedbania[13]. Należy tu zaznaczyć, że przed nowelizacją ustawy artykuł ten był odniesieniem do Rozdziału 14 tureckiego Kodeksu karnego, zatytułowanego *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu narodowemu,* z zaznaczeniem, że każde przestępstwo

http://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=09000 0168064102d, 04.10.2016.

[11] *Prezydent Turcji odrzuca naciski UE ws. zmian prawa antyterrorystycznego*, http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/941593,prezydent-turcji-negatynie-o-naciskachi-ue-ws-prawa-antyterrorystycznego.html, 07.10.2016.

[12] Art. 2, Law No. 3713…

[13] Art. 3, Tamże.

popełnione w ramach określonych wskazanym rozdziałem jest przestępstwem terroryzmu.

Poza głównym unormowaniem, którym jest ustawa nr 3713 o zwalczaniu terroryzmu, w tureckim systemie prawnym istnieje również szereg innych ustaw mających znaczenie dla zjawiska terroryzmu i jego zwalczania. Są to przede wszystkim:

- Kodeks karny, nr 5237;
- Kodeks postępowania karnego, nr 5271;
- Ustawa o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu, nr 6415;
- Ustawa o odszkodowaniach za szkody wynikające z aktów terroryzmu lub zwalczania terroryzmu, nr 5233;
- Ustawa o reintegracji ze społeczeństwem, nr 4959;
- Ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, nr 5549;
- Ustawa o ochronie świadków, nr 5726;

Tureckie prawo antyterrorystyczne zostało wypracowane już wiele lat temu i jest aktualizowane w zależności od konieczności i zmian następujących w środowisku bezpieczeństwa. Nie można jednak nie zauważyć, że legislacja turecka jest skierowana przede wszystkim na terroryzm wewnętrzny, szczególnie Partię Pracujących Kurdystanu, co, biorąc pod uwagę skalę zjawiska, nie może dziwić.

**Instytucje zajmujące się przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym**

W niniejszej części artykułu wskazane i scharakteryzowane zostaną instytucje zajmujące się przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym. Schemat organizacyjny tureckiego systemu antyterrorystycznego w czasie pokoju przedstawia Wykres nr 5.

**Wykres 5. Schemat organizacyjny tureckiego systemu antyterrorystycznego (w czasie pokoju).**

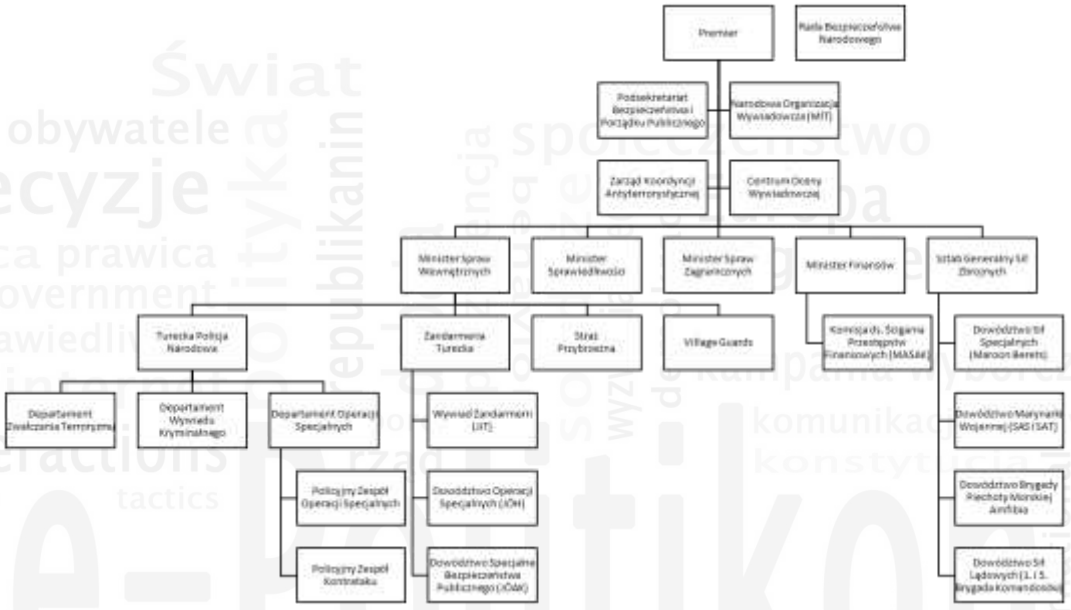


**Źródło: opracowanie własne.**

**Rada Bezpieczeństwa Narodowego** (*Milli Güvenlik Kurulu*) – to główny organ państwa ds. polityki bezpieczeństwa. Ustala główne kierunki działalności w tej dziedzinie oraz jest organem współpracy międzyresortowej w Turcji. Opracowuje Dokument Polityki Bezpieczeństwa Narodowego, zwany Czerwoną Księgą, która jest głównym aktem w kraju, określającym cele systemu bezpieczeństwa i instytucji odpowiedzialnych. Jest aktualizowana jeden lub dwa razy w ciągu dziesięciolecia, w zależności od zmian, jakie następują w środowisku bezpieczeństwa[14];

- **Premier Turcji** (*Başbakan*) – jako szef rządu kieruje pracami gabinetu i podległych mu instytucji bezpieczeństwa, nad którymi sprawuje nadzór. Jest organem wykonawczym tureckiej polityki bezpieczeństwa;

[14] Oficjalna strona Internetowa Rady Bezpieczeństwa Narodowego Turcji, http://www.mgk.gov.tr/, 13.12.2016.

- **Narodowa Organizacja Wywiadowcza** (*MİT – Millî İstihbarat Teşkilatı*) – to główna instytucja wywiadowcza w Turcji; jest odpowiedzialna za pozyskiwanie informacji poza granicami kraju w ramach regularnej działalności oraz na specjalne życzenie organów państwa. Odpowiada za ochronę kontrwywiadowczą kraju. Współpracuje z jednostkami NATO w zakresie wspólnej polityki wywiadowczej i wymiany informacji. W ramach struktury organizacyjnej występuje sześć zarządów: Analiz Strategicznych, Kontrwywiadu, Operacji Zagranicznych, Wywiadu Bezpieczeństwa, Wywiadu Technicznego i Elektronicznego (IMINT) oraz Wywiadu Sygnałowego (SIGINT)[15];
- **Podsekretariat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** (*KDGM – Kamu Düzeni ve Güvenliği Müsteşarlığı*) – jest agencją bezpieczeństwa wewnętrznego Turcji, podległą bezpośrednio Premierowi; w zakresie jego kompetencji mieszczą się zadania opracowania strategii i analiz dotyczących kontrwywiadu oraz antyterroryzmu. Prace Podsekretariatu mają głównie charakter analityczno-informacyjny, ponieważ zgodnie z Ustawą nr 5952, na podstawie której został powołany, nie ma on zdolności operacyjnych w systemie bezpieczeństwa. Ponadto instytucja pełni funkcję pomocniczą dla Zarządu Koordynacji Antyterrorystycznej[16];
- **Zarząd Koordynacji Antyterrorystycznej–** to organizacja wysokiego szczebla; jest odpowiedzialna za koordynację polityki antyterrorystycznej w Turcji oraz nadzoruje działalność instytucji powołanych do zwalczania terroryzmu[17];

[15] Oficjalna strona Internetowa Narodowej Organizacji Wywiadowczej (MIT), http://mit.gov.tr/; hasło: MillîÎstihbarat Teşkilatı, [w:] J. Larecki, *Wielki Leksykon Służb Specjalnych Świata*, Warszawa 2007, s. 361.

[16] Oficjalna strona Internetowa Podsekretariatu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (KDMG), http://www.kdgm.gov.tr.

[17] *Country Profiles*…, dz. cyt., s.7.

- **Centrum Oceny Wywiadowczej –** instytucja odpowiedzialna za obieg informacji strategicznych, w tym informacji dotyczących zwalczania terroryzmu pomiędzy instytucjami bezpieczeństwa. Odpowiada za jednolitą politykę informacyjną w sprawie antyterroryzmu[18];
- **Minister Spraw Wewnętrznych** (*İçişleri Bakanlığı*) – jest główną instytucją rządu tureckiego; w jego kompetencji jest odpowiedzialność za bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny w kraju, w tym zwalczanie zagrożeń terrorystycznych. Minister nadzoruje większość służb odpowiedzialnych za walkę z terroryzmem[19]. 31 sierpnia 2015 roku Minister Spraw Wewnętrznych uruchomił program, który zapewnia nagrody dla każdego, kto posiada i udzieli rządowi informacji na temat podejrzanych terrorystów[20];
  - **Turecka Policja Narodowa** (*Emniyet Genel Müdürlüğü*) – jest główną instytucją bezpieczeństwa wewnętrznego w Turcji. Jurysdykcja policji skupia się głównie w obszarach miejskich. W swoich strukturach posiada trzy departamenty, odpowiedzialne za walkę z terroryzmem:
    - **Departament Zwalczania Terroryzmu –** koordynuje odpowiednie departamenty, identyfikuje terrorystów, przeszukuje i śledzi, prowadzi śledztwa wraz z oskarżycielami poprzez zbieranie niezbędnych dowodów[21]. Wykorzystuje systemy nadzoru (inwigilacji) celem monitorowania aktywności grup terrorystycznych oraz śledzenia ich finansowania i uzbrojenia. Departament rozwija i im-

[18] Tamże.
[19] Oficjalna strona Internetowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Turcji, https://www.icisleri.gov.tr
[20] *Country Reports*…, dz. cyt., s. 158.
[21] *Country Profiles*…, dz. cyt., s.7.

plementuje politykę antyterrorystyczną. Mieści się w kwaterze głównej w Ankarze[22];

- **Departament Wywiadu Kryminalnego** – zbiera informacje o podejrzanych terrorystach i możliwościach przeprowadzenia zamachu oraz przekazuje je odpowiednim jednostkom. Wspiera Departament Zwalczania Terroryzmu w zakresie pozyskiwania informacji[23]. Oddziały departamentu znajdują się w całym kraju, w różnych miastach i dystryktach;
- **Departament Operacji Specjalnych** – działa na zasadzie wsparcia operacyjnego dla Departamentu Zwalczania Terroryzmu poprzez wykorzystanie jednostek specjalnych policji (PÖH i CAT), nad którymi sprawuje bezpośredni nadzór[24]. Prowadzi działania zarówno w obszarach miejskich, jak i wiejskich. Oddziały Departamentu są, podobnie jak w przypadku wywiadu kryminalnego, zlokalizowane są we wszystkich większych miastach i dystryktach. Jednostki operacyjne biorą udział w uwalnianiu zakładników z budynków, pojazdów, samolotów itd. Członkowie przechodzą bardzo intensywny trening mający na celu dostosowanie ich do warunków pracy[25].

o **Żandarmeria Turecka** (*Türk Jandarması*) – druga główna instytucja bezpieczeństwa wewnętrznego w Turcji; jej jurysdykcja przypada przede wszystkim na obszary pozamiejskie i wiejskie oraz ochronę granic. Jest organizacją paramilitarną, która podlega w czasie pokoju pod Ministra Spraw Wewnętrznych. W ramach Żandarmerii funkcjonują dwa dowództwa – Dowództwo Operacji Specjalnych i Dowództwo

[22] S.Ozeren, H. Cinoglu, dz. cyt., s. 161-162.
[23] *Country Profiles*…, dz. cyt., s.7.
[24] Tamże.
[25] S.Ozeren, H. Cinoglu,dz. cyt., s.161.

Specjalne Bezpieczeństwa Publicznego; posiadają one siły specjalne wykorzystywanie w działaniach kontrterrorystycznych;

- **Wywiad Żandarmerii** (JİT –*Jandarma İstihbarat Teşkilatı*) – jednostka organizacyjna Żandarmerii Tureckiej z silnymi pionami wywiadu i kontrwywiadu odpowiedzialna za pozyskiwanie informacji. Jest to skrzydło Żandarmerii Tureckiej często oskarżane o stosowanie tortur, łamanie praw człowieka oraz polityczne zabójstwa. Wykorzystywana w zwalczaniu terroryzmu kurdyjskiego. Istnienie tej jednostki było bardzo długo utrzymywane w tajemnicy. JİT nie występował w żadnych oficjalnych dokumentach. Pomimo ujawnienia jej istnienia po aferze Susurluk[26] w 1996 roku jej działalność wciąż jest owiana ścisłą tajemnicą;

o **Straż Przybrzeżna** (*Türk Sahil Güvenliği*) – jest organizacją odpowiadającą za ochronę linii brzegowej Turcji. W związku z tym, że linia brzegowa jest znacznie większa niż granica lądowa[27] Straż Przybrzeżna jest oddzielną formacją, niepodlegającą żadnej innej organizacji. Podlega tylko pod Ministra Spraw Wewnętrznych, który sprawuje nad nią nadzór. Do zadań Straży Przybrzeżnej należy ochrona granic morskich i wód terytorialnych, zwalczanie terroryzmu morskiego, przemytu i nielegalnych migracji. Wraz z Marynarką Wojenną Turcji prowadzi operacje na morzu, jeżeli zostanie do tego powołana[28];

[26] Afera Susurluk dotyczyła wyjścia na jaw powiązań rządu tureckiego i tureckich Sił Zbrojnych ze światem przestępczości zorganizowanej.Zob.: M.Gunter: *Susurluk*: *The connection between turkey's intelligence community and organized crime*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence" 1998, Vol. 11, No2, s. 119-141.

[27] 7200 km linii brzegowej w stosunku do 2816 km granic lądowych według CIA World Factbook, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html, 27.12.2016.

[28] Oficjalna strona Internetowa Tureckiej Straży Przybrzeżnej, http://www.sgk.tsk.tr/baskanliklar/plan_prensipler/mission/mission.asp, 12.12.2016.

- **Villiage Guards** (*Köy Korucusu*)– to system nieformalny, niemający właściwych uregulowań prawnych. Stanowi element pomocniczy w stosunku do działań kontrterrorystycznych. Podstawą jego funkcjonowania są działania ochotników zebranych spośród mieszkańców obszarów wiejskich południowo-wschodniej Turcji. System wykorzystywany jest przede wszystkim w konflikcie kurdyjskim i ochronie lokalnych społeczności. Wywołuje wiele kontrowersji ze względu na przypadki łamania prawa i braku dostatecznego nadzoru. Przedstawiciele *Köy Korucusu* są częstymi celami ataków terrorystycznych;

– **Minister Sprawiedliwości** (*Adalet Bakanlığı*) – w zakres kompetencji tego organu państwa wchodzi nadzór nad systemem prawnym, sądami oraz prokuratorami; Minister Sprawiedliwości odpowiedzialny jest również za utrzymywanie kryminalnych baz danych[29];

– **Minister Spraw Zagranicznych** (*Dışişleri Bakanlığı* ) – odpowiada za politykę zagraniczną rządu tureckiego, w tym za międzynarodową kooperację w zakresie zwalczania zagrożeń terrorystycznych[30];

– **Minister Finansów** (*Maliye Bakanlığı*) **–** jest głównym organem finansowym rządu tureckiego, odpowiada za opracowanie budżetu. Nadzoruje funkcjonowanie MASAK:

  - **Komisja ds. Ścigania Przestępstw Finansowych** (*MASAK– Mali Suçları Araştırma Kurulu*) **–** została powołana na podstawie Ustawy o praniu brudnych pieniędzy, nr 5549 do zwalczania przestępstw finansowych, prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. Funkcjonowanie MASAK opiera się na działalności analitycznej, prewencyjnej oraz śled-

[29] Oficjalna strona Internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości Turcji, http://www.justice.gov.tr., 12.12.2016.
[30] Oficjalna strona Internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych Turcji, http://www.mfa.gov.tr/default.en.mfa, 12.12.2016.

czej w zakresie stosowanych metod działania grup przestępczych oraz sposobów zwalczania tych zjawisk. Gromadzi i przetwarza informacje, aby wszczynać lub zlecać dochodzenia i kontrole. Bierze udział w przygotowaniu polityk, strategii i projektów przepisów prawnych dotyczących prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. Zajmuje się również koordynacją innych organów w zakresie własnych kompetencji[31];

- **Sztab Generalny Tureckich Sił Zbrojnych** (*Türkiye Cumhuriyeti Genelkurmay Başkanlığı*) – jest naczelnym organem Turcji odpowiadającym za Siły Zbrojne oraz obronę narodową. W ramach Sztabu działają dowództwa rodzajów sił zbrojnych – Lądowych, Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych oraz siły specjalne, które w ramach swojej specjalizacji posiadają odpowiednio przygotowane jednostki reagowania specjalnego do działań m.in. kontrterrorystycznych.

**Jednostki kontrterrorystyczne**

Esencją walki z terroryzmem jest bezpośrednie starcie w warunkach zagrożenia, dlatego system turecki wytworzył zespół jednostek kontrterrorystycznych, których zadaniem jest między innymi reagowanie na incydenty i ograniczenie skutków ich wystąpienia. Obecnie w Turcji występują takie jednostki jak:

- **Policyjny Zespół Operacji Specjalnych** *(PÖH – Polis Özel Harekat*) **–** podlega Tureckiej Policji Narodowej, Departament Operacji Specjalnych;
- **Policyjny Zespół Kontrataku** (*CAT – Polis Karşı Atak Timi*) – podlega Tureckiej Policji Narodowej, Departament Operacji Specjalnych;

[31] Oficjalna strona Internetowa Komisji ds. Ścigania Przestępstw Finansowych, http://www.masak.gov.tr/en, 11.12.2016.

- **Dowództwo Operacji Specjalnych** (*JÖH – Jandarma Özel Harekat*) **–** podlega Żandarmerii Tureckiej;
- **Dowództwo Specjalne Bezpieczeństwa Publicznego** (*JÖAK– Jandarma Özel Asayiş Komutanlığı*) – podlega Żandarmerii Tureckiej;
- **Siły specjalne** (*Özel Kuvvetler Komutanlığı*) – **Kasztanowe Berety** – (*Bordo Bereliler*) – podlegają Sztabowi Generalnemu Sił Zbrojnych Turcji;
- **SAS** (*Sualtı Altı Savunma*) – „podwodna obrona" – podlega pod Dowództwo Marynarki Wojennej;
- **SAT** (*Sualtı Altı Taarruz*) – „podwodny atak" – podlega pod Dowództwo Marynarki Wojennej;
- **Dowództwo Brygady Piechoty Morskiej Amfibia** (*Amfibi Deniz Piyade Tugay Komutanlığı*) – podlega pod Sztab Generalny Sił Zbrojnych Turcji;
- **1. i 5. Brygada Komandosów** – (*1. Komando Tugayı* i *Hakkâri Dağ ve Komando Tugayı*) – podlega pod dowództwo Sił Lądowych.

**Stopnie alarmowe**

Za ustalanie poziomów alarmowych w Republice Turcji odpowiedzialna jest Narodowa Organizacja Wywiadowcza (MIT), która w porozumieniu z gubernatorami 81 prowincji określa stopnie dla poszczególnego regionu lub całego kraju. Istnieją cztery poziomy zagrożenia/stopnie alarmowe: **zerowe/marginalne, niskie, średnie, wysokie**[32].

Ze względów na dynamiczną sytuację w różnych częściach kraju nie ma zastosowania jeden poziom zagrożenia, dlatego jest ustalany odrębnie w każdym

[32] Z korespondencji z Oficerem Łącznikowym Polskiej Policji w Ambasadzie RP w Ankarze mł. insp. Ireneuszem Sieńką.

regionie. Sama informacja o zagrożeniu jest niejawna i nie jest podawana do publicznej wiadomości[33].

**Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu**

Turcja jest członkiem FATF – Financial Action Task Force – oraz sprawuje funkcję obserwatora w Euroazjatyckiej Grupie ds. Zwalczania Prania Brudnych Pieniędzy i Finansowania Terroryzmu. W ramach prawa krajowego uchwalone zostały ustawy zajmujące się tym zjawiskiem: Ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, nr 5549 oraz Ustawa o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu, nr 6415. W ramach Ministerstwa Finansów działa już wspominana wyżej Komisja ds. Ścigania Przestępstw Finansowych (MASAK) specjalizująca się w wykrywaniu i przeciwdziałaniu omawianemu procederowi. Warto wspomnieć, że pomimo regulacji w 2015 roku, nie odbył się żaden proces dotyczący finansowania terroryzmu[34].

**Współpraca międzynarodowa w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi**

Turcja poprzez swoje historyczne doświadczenie w walce z terroryzmem ma świadomość konieczności współpracy w kontekście tej problematyki, dlatego jest aktywnym członkiem międzynarodowej społeczności, wspierającym starania ukierunkowanie na zwalczanie tego zjawiska. Należy do Światowej Koalicji przeciwko ISIL, Global Counterterrorism Forum oraz Working Group on Foreign Terrorist Fighters (WGFTF)[35]. W ramach współpracy międzynarodowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Rady Europy Turcja jest sygnatariuszem szeregu konwencji, do których zaliczają się:

- Konwencja o przestępstwach i innych bezprawnych aktach dokonanych na pokładzie samolotu (Tokio 1963 rok);

[33] Tamże.
[34] *Country Reports*…, dz. cyt., s. 159.
[35] Tamże, s. 156.

- Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi (Haga 1970 rok);
- Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (Montreal 1971 rok);
- Konwencja o zapobieganiu i karaniu za przestępstwa wobec osób korzystających z ochrony międzynarodowej (Nowy Jork 1973 rok);
- Konwencja Rady Europy o zwalczaniu terroryzmu (Strasburg 1977 rok);
- Konwencja o zakazie brania zakładników (Nowy Jork 1979 rok);
- Konwencja o ochronie materiałów nuklearnych (Wiedeń 1980 rok);
- Protokół o zwalczaniu bezprawnych aktów wobec lotnisk służących międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu (Montreal 1988 rok);
- Konwencja o przeciwdziałaniu bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej (Rzym 1988 rok);
- Protokół o zwalczaniu bezprawnych aktów przeciwko stałym platformom zlokalizowanym na szelfie kontynentalnym (Rzym 1988 rok);
- Konwencja o znakowaniu plastikowych substancji wybuchowych w celach ich detekcji (Montreal 1991 rok);
- Konwencja o zwalczaniu terrorystycznych zamachów bombowych (Nowy Jork 1997 rok);
- Konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu (Nowy Jork 1999 rok);
- Konwencja o zwalczaniu aktów terroryzmu nuklearnego (Nowy Jork 2005 rok);
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi (Warszawa 2005 rok);
- umowy bilateralne i multilateralne z ponad 100 krajami świata.

Ponadto Turcja uczestniczy w pracach następujących organizacji międzynarodowych, które w zakresie swoich kompetencji mają zadania dotyczące zwalczania terroryzmu międzynarodowego:

- Organizacja Narodów Zjednoczonych (Komitet Rady Bezpieczeństwa ds. terroryzmu);
- Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego – NATO (Centre of Excellence Defence Against Terrorism);
- Unia Europejska – Europejski Urząd Policji – Europol;
- Międzynarodowa Organizacja Policji – INTERPOL;
- Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE;
- Rada Europy (Grupa Pompidou);
- Południowo - Europejska Inicjatywa Współpracy – SECI;
- Konferencja Interakcji i Budowy Zaufania w Azji – CICA.

Współpraca w zakresie wymiany informacji, doświadczeń czy chociażby edukacji antyterrorystycznej i dobrych praktyk przebiega bez problemów. Tureckie władze chętnie dzielą się doświadczeniami w ramach współpracy międzynarodowej. Jedyną trudnością w tym zakresie wydaje się procedura karna, która zakazuje wymiany aktualnych informacji pomiędzy Turecką Policją Narodową a innymi organami porządku i bezpieczeństwa w momencie, gdy do sprawy zostaje powołany prokurator, co zazwyczaj następuje natychmiast[36].

**Podsumowanie**

Republika Turcji w związku z wieloletnią walką z terroryzmem wewnętrznym posiada wyjątkowe doświadczenie w zwalczaniu tego zjawiska. Występujące i działające na terytorium kraju trzy nurty terroryzmu oraz usytuowanie w jednym z najbardziej niestabilnych rejonów świata zmusiło rządy tureckie do stworzenia efek-

[36] Tamże, 158.

tywnego systemu odpierającego zagrożenia wynikające z działalności wielu różnorodnych organizacji terrorystycznych zarówno tych wewnętrznych, jak i międzynarodowych.

Turcja posiada bardzo rozbudowany system instytucjonalny odpowiedzialny za walkę z terroryzmem. Mnogość instytucji na poziomie strategicznym, taktycznym i operacyjnym częściowo niweluje i ogranicza działalność organizacji terrorystycznych poprzez ich rozpoznanie i zwalczanie. To właśnie rozpoznanie zapewniane jest dzięki rozbudowanemu systemowi wywiadowczemu, którego elementy są częścią składową większości instytucji. System ten odpowiada również za politykę koordynacyjną działań antyterrorystycznych i kontrterrorystycznych. Działalność wspólnoty wywiadowczej w Turcji umożliwia płynną wymianę informacji i współpracę międzypaństwową, co stanowi ważny element tureckiego doświadczenia antyterrorystycznego oraz światowej koalicji zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Poważnymi zarzutami, jakie mogą zostać wyniesione wobec omawianego systemu, jest krytyka ze strony różnych środowisk związanych z walką o prawa człowieka oraz kontrowersje wynikające z działalności na granicach prawa niektórych instytucji, przesłaniające niekiedy istotę całego systemu. Całe zjawisko terroryzmu, nie tylko w Turcji, ukazało jednak, jak kruche potrafią być wartości świata zachodniego. Kryzys demokracji, który nastąpił w związku z tym zagrożeniem w różnych częściach świata, spowodował, że często rządy zmuszone są dokonywać wyboru mniejszego zła pomiędzy bezpieczeństwem a prawami człowieka, co stanowi obecnie ważny element debaty publicznej – chociażby przy wprowadzaniu nowych rozwiązań do polityk antyterrorystycznych w różnych częściach świata.

Zastanawiając się nad jednoznaczną oceną tureckiego systemu antyterrorystycznego, autor napotyka trudność, gdyż przy wyznaczaniu obiektywnej oceny należałoby wykazać punkt odniesienia, którego tak naprawdę nie ma. Jak już wie-

lokrotnie w niniejszym artykule wspominano, system turecki jest wyjątkowy – z kilku wskazanych wcześniej powodów – co oznacza, że nie ma takiego drugiego w skali europejskiej. Oczywiście pojawiały się podobieństwa, związane np. z walką z terroryzmem wewnętrznym, jak np. w Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii, jednak ograniczają się one do zwalczania terroryzmu separatystycznego i ruchów narodowowyzwoleńczych. Współcześnie to podobieństwo zanikło przez zakończenie działalności lub jej ograniczenie przez IRA czy ETA. Również pod uwagę należałoby wziąć kulturę oraz system rządów, który niejako różni się od tych znanych z typowo europejskich demokracji. Nie mniej jednak, turecki system sprawdził się w latach 1995–2013, co jest widoczne w ograniczeniu skali terroryzmu w tym okresie. Na to mogło oczywiście złożyć się wiele czynników niekoniecznie zależnych od samego sytemu bezpieczeństwa, lecz korelacja między aktywnością a wprowadzanymi rozwiązaniami jest znacząca.

Turcja stanowi przedsionek Europy, a w kontekście kryzysu migracyjnego czy nowej fali terroryzmu ze strony tzw. Państwa Islamskiego, skuteczność systemu stanowi nie tylko o bezpieczeństwie Turcji, lecz także całej Europy.

**Abstrakt**

Artykuł przybliża model antyterrorystyczny, jaki funkcjonuje w Republice Turcji, uwypuklając jego główne elementy składowe, tj. system prawny, system instytucjonalny na poziomach strategicznym, taktycznym, operacyjnym oraz współpracę międzynarodową. Analiza dotyczy również występujących na terenie Turcji trzech nurtów organizacji terrorystycznych, których działanie wymusiło wytworzenie skutecznego i wyjątkowego systemu antyterrorystycznego.

## COUNTER-TERRORISM SYSTEM OF THE REPUBLIC OF TURKEY

**Abstract**

This article presents a counter-terrorist model, which exists in the Republic of Turkey, highlighting the main components of it - legal system, institutional system at strategic, tactical, operational levels and international cooperation. The analysis also applies to the three trends of terrorist organizations existing in Turkey, which actions forced the creation of an effective and unique counter-terrorist system.

**Bibliografia:**

**Artykuły i opracowania:**

H .El-Said, *From Militarization to Democratization: The Transformation of Turkey's Counter Terrorism Strategy (CTS)*,[w:] *New Approaches to Countering Terrorism. Designing and Evaluating Counter Radicalization and De-Radicalization Programs*, UK 2015.

B. Hołyst, *Terroryzm*, tom 1 i 2, Warszawa 2011.

J. Larecki, *Wielki Leksykon Służb Specjalnych Świata*, Warszawa 2007.

S. Ozeren, H. Cinoglu, *The Turkish Counter-Terrorism Experience*, [w:] R.W. Orttung, A. Makarychev (red.), *National Counter-Terrorism Strategies. Legal, Institutional, and Public Policy Dimensions in the US, UK, France, Turkey and Russia*, Amsterdam 2006.

A. Pek, B. Ekici, *Narcoterrorism in Turkey: The Financing of PKK-KONGRA GEL from Illicit Drug Business*, [w:] O. Nikbay and S. Hancerli (red.), *Understanding and Responding to the Terrorism Phenomenon*, Amsterdam 2007.

A. Sozen, *Terrorism and the Politics of Anti-terrorism in Turkey*, [w:] R.W. Orttung, A. Makarychev (red.), *National Counter-Terrorism Strategies. Legal, Institutional, and Public Policy Dimensions in the US, UK, France, Turkey and Russia*, Amsterdam 2006.

**Źródła internetowe:**

*CIA World Factbook* – Turkey, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html, 05.10.2016.

*Country Profiles on Counter -Terrorist Capacity – Turkey*, Komitet Ekspertów ds. terroryzmu (CODEXTER), Rada Europy, 2013, http://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168064102d, 04.10.2016.

*Country Reports on Terrorism 2015*, United States Department of State, June 2016, http://www.state.gov/documents/organization/258249.pdf, 04.10.2016.

Global Terrorism Database, https://www.start.umd.edu/gtd/.

Law No. 3713 of 1991, *Law to Fight Terrorism* [Turcja], http://www.refworld.org/docid/4c4477652.html, 07.10.2016.
Oficjalna strona Internetowa Komisji ds. Ścigania Przestępstw Finansowych, http://www.masak.gov.tr/en, 12.12.2016.
Oficjalna strona Internetowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Turcji, https://www.icisleri.gov.tr, 12.12.2016.
Oficjalna strona Internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych Turcji, http://www.mfa.gov.tr/default.en.mfa, 12.12.2016.
Oficjalna strona Internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości Turcji, http://www.justice.gov.tr, 12.12.2016.
Oficjalna strona Internetowa Narodowej Organizacji Wywiadowczej (MIT), http://mit.gov.tr, 12.12.2016.
Oficjalna strona Internetowa Podsekretariatu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (KDMG), http://www.kdgm.gov.tr, 12.12.2016.
Oficjalna strona Internetowa Tureckiej Policji Narodowej, https://www.egm.gov.tr.
*Prezydent Turcji odrzuca naciski UE ws. zmian prawa antyterrorystycznego*, http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/941593,prezydent-turcji-negatynie-o-naciskachi-ue-ws-prawa-antyterrorystycznego.html, 07.10.2016.
*Turkey declares IS responsible for Ankara double suicide bombing*, http://www.efe.com/efe/english/world/turkey-declares-is-responsible-for-ankara-double-suicide-bombing/50000262-2749730, 27.12.2016.
S.Yilmaz, *Question of Strategy in Counter-Terrorism: "Turkish Case"*, „International Journal of Business and Social Science" 2011,nr 140, 141, http://ijbssnet.com/journals/Vol._2_No._1;_January_2011/13.pdf, 27.12.2016.

**Dominika Kasprowicz**

# ASPEKTY METODOLOGICZNE TWORZENIA NAWIGATORÓW WYBORCZYCH (VOTING ADVICE APPLICATIONS)

Słowa kluczowe:

*VAA, nawigatory wyborcze, komunikowanie polityczne, partie polityczne, metodologia*

## Wprowadzenie

Voting Advice Applications (VAA), które na potrzeby niniejszej publikacji nazywane będą *nawigatorami wyborczymi*[1], to zamieszczane w Internecie aplikacje mające na celu dostarczenie wyborcom informacji, gdzie w politycznej przestrzeni lokują się ich poglądy, oraz w jakim zakresie są one zbieżne ze stanowiskami komitetów wyborczych startujących w danych wyborach. Wszystko w formie atrakcyjnych grafik, w tym bazujących na algorytmach zaczerpniętych z przestrzennych teorii głosowania. Choć priorytetem tworzenia nawigatorów wyborczych jest informowanie o politycznej ofercie, to są one jednocześnie narzędziem badawczym w zakresie zachowań wyborczych rozumianych dwojako: 1) jako strategie głosujących (zachowania wyborcze) oraz 2) działania aktorów politycznych (np. komunikacja, marketing czy reprezentacja polityczna). Nawigatory stanowią specyficzne źródło informacji oraz narzędzie komunikacji politycznej. Dodatkowo ważnym aspektem jest tworzona przez te aplikacje alternatywa polityczna, rozumiana jako przestrzeń, w której silnie obecne mogą być nowe, alternatywne wobec mainstreamu komitety. Dla komitetów Internet,

[1] Nazwa zaproponowana przez dr. hab. Wojciecha Gagatka w trakcie panelu pt.: *Pozycjonowanie stanowisk partii politycznych na przykładzie wyborów do Parlamentu Europejskiego* podczas I Kongresu Europeistyki w Warszawie we wrześniu 2014 r.

w tym także internetowe aplikacje wyborcze stanowią główne formy oraz kanał komunikacji z potencjalnymi wyborcami. Ważni są także użytkownicy tychże aplikacji – głównie ludzie młodzi, będący w toku politycznej socjalizacji obiektem zainteresowania i polityków i badaczy.

Biorąc pod uwagę wszystkie te aspekty oraz rosnącą popularność nawigatorów wyborczych, ważne jest, aby metodologiczne kulisy ich tworzenia były znane oraz poddane konstruktywnej krytyce. Sam temat od niedawna stanowi przedmiot szerokiej dyskusji, w której udział biorą zarówno sami twórcy nawigatorów, jak i ich odbiorcy, a także polityczne elity[2]. Liczba publikacji na temat nawigatorów w polskiej przestrzeni politycznej jest znikoma[3]. W związku z powyższym celem niniejszego artykułu jest pierwsza tego typu porównawcza prezentacja metodologii oraz metod używanych przy tworzeniu nawigatorów wyborczych właśnie na ich przykładzie.

[2] Patrz szerzej np.: L. Cedroni, D. Garzia (red.), *Voting Advisory Applications in Europe, state of art*, Napoli 2010; J. Fivaz, G. Nadig, *Impact of Voting Advice Applications (VAAs) on Voter Turnout and Their Potential Use for Civic Education,* "Policy & Internet" 2010, nr 2, s. 167-200; A. H. Trechsel, M. Mair, *When parties (also) position themselves: An introduction to the EU Profiler,* "Journal of Information Technology and Politics" 2011, nr 8(1), s. 1-20; W. Gagatek, D. Milczarek, *Critical assesment of the Voting Aid Application my candidate.eu*, [w:] A. Dziewulska, A. M. Ostrowska (red.), *Europeisation of Political Rights: Voter Advice Application and Migrant Mobilisation in 2011 UK Elections,* Warszawa 2012; A. Dziewulska, A.M. Ostrowska (red.), *Europeisation of Political Rights: Voter Advice Application and Migrant Mobilisation in 2011 UK Elections,* Warszawa 2012; D. Garzia, S. Marschall, *Voting Advice Applications in a Comparative Perspective: An Introduction*, [w:] D. Garzia, S. Marschall (red.),*Matching Voters with Parties and Candidates. Voting Advice Applications in a Comparative Perspective,* Essex 2014.

[3] Na ten temat pisali jedynie współtwórcy pierwszych polskich nawigatorów wyborczych, np. A. Dziewulska, *The Use of Voter Advice Application in Poland. Glosuje.com.pl*, [w:] L. Cedroni, D. Garzia (red.), *Voting Advisory Applications in Europe, state of art*, Napoli 2010; D. Kasprowicz, *Internetowa przestrzeń dla SPACE (Socio-political Alternatives in Central Europe). Wnioski z projektu EUVOX 2014.,* Referat przestawiony podczas I Kongresu Europeistyki, Warszawa 2014; A. Hess, D. Kasprowicz i in., *Nawigacja na mniejszych akwenach. Programy ugrupowań i kandydatów samorządowych w aplikacji internetowej Barometr Wyborczy*, [w:] „e-Politikon" nr 15/2015, s. 8-45.

**Nawigatory wyborcze w kontekście modeli zachowań wyborczych**

W ostatniej dekadzie aplikacje wyborcze dosłownie podbiły Europę, zdobywając miliony użytkowników. Najbardziej popularne i najstarsze przykłady zastosowania tych narzędzi w wyborach krajowych w Europie znajdziemy w Holandii (*Stemwijzer*, od 1994 r.), Finlandii (*Vaalikone*, od 1996 r.) czy w Niemczech (*Wahl-O-Mat*, od 2002 r.). Międzynarodowe konsorcja badawcze z kolei upowszechniły aplikacje służące wyborcom państw UE w trakcie wyborów do Parlamentu Europejskiego (EUProfiler, EuandI, EUVOX Polska). Jednocześnie aplikacje stały się obiektem zainteresowania nie tylko mediów, lecz także badaczy, co w efekcie dostarczyło szeregu interesujących hipotez w tym z zakresu psefologii, a dokładnie dotyczących wpływu tych aplikacji na zachowania wyborcze[4]. Zatarcie się tradycyjnych podziałów socjo-politycznych, które w XX wieku strukturyzowały sceny polityczne, otworzyło pole do dyskusji na temat motywacji wyborców. Wspomniane aplikacje wyborcze, a zwłaszcza ich wyżej wpływ na zachowania wyborcze związane są teoriami, które zachowania wyborcze tłumaczą na poziomie jednostkowym i w krótkim terminie, spychając na drugi plan długoterminowe czynniki i zbudowane na ich podstawie paradygmaty identyfikacji partyjnej autorstwa Agusa Campbella, Philipa E. Converse'a, Warrena E. Millera i Donalda E. Stokesa[5] czy wpływu środowiska rozwinięte przez Morrisa P. Fiorinę[6]. Wraz z potwierdzonym na zachodzie procesem indywidualizacji polityki decydowanie na

[4] S. Marschall, C. Schmidt, *Preaching to the converted or making a difference? Mobilizing effects of an internet application at the German general election 2005*, [w:] D.M. Farrell, R. Schmitt-Beck (red.), *Non-party Actors in Electoral Politics*, Baden-Baden 2008, s. 259-278; S. Walgrave, P. van Aelst, M. Nuytemans, *"Do the vote test": the electoral effects of a popular vote advice application at the 2004 Belgian elections*, "Acta Politca" 2008, nr 43, s. 50-70; D. Garzia (red.), *Voting Advisory Applications in Europe, state of art*, Napoli 2010; D. Garzia, A. de Angelis, J. Pianzola, *The Impact of Voting Advice Applications on Electoral Participation*, [w:] D. Garzia, S. Marschall (red.), *Matching Voters with Parties and Candidates. Voting Advice Applications in a Comparative Perspective,* Essex 2014.

[5] A. Campbell i in., *The American voter*, New York 1960.

[6] M. Fiorina, *Retrospective Voting in American Elections*, New York 1991.

poziomie jednostkowym, zmienne czy zorientowane na krótkoterminowy cel, stało się popularnym sposobem wyjaśniania wyborów politycznych. Politolog opisuje wyborców, którzy kierują się np. oceną kandydata, ale też opierają swoje decyzje na ocenie konkretnych tematów (*issue voting*). Właśnie to ostatnie – głosowanie tematyczne – jest teoretyczną ramą, z której korzystają twórcy aplikacji wyborczych.

Punktem wyjścia dla proponowanych współcześnie modeli racjonalnego wyboru, w tym rzeczonego głosowania tematycznego była klasyczna już propozycja Anthony'ego Downsa dotycząca przestrzeni/dystansu pomiędzy wyborcą a kandydatem/komitetem. Według tego autora każdą polityczną kwestię można uplasować w kontinuum między lewicą a prawicą, wybory polityczne zależne są zaś od tego, w jakiej odległości od siebie znajdują się stanowiska wybierającego i wybieranego. Im bliżej nam do stanowiska kandydata czy partii, tym większe prawdopodobieństwo, że właśnie na tę opcję oddamy swój głos[7]. Oczywiście, jak słusznie przypomina jeden z twórców i promotorów nawigatorów wyborczych Diego Garzia, teoria opiera się na szeregu założeń. Koncepcja ta zakłada, że partie rywalizują w oparciu o podobne tematy, a wyborcy MAJĄ określone stanowiska wobec tematów będących przedmiotem tej politycznej oferty i, co ważne, są w stanie połączyć swoje preferencje ze stanowiskami komitetów wyborczych. Połączenie jest możliwe, jeśli obywatel ma wiedzę na temat konkretnych stanowisk konkurencyjnych opcji politycznych, spośród których może wybierać[8]. W tym oto punkcie wkraczają wyborcze aplikacje, których zadaniem jest dostarczenie i analiza informacji na temat istotnych politycznie kwestii, przez co „racjonalny wybór" staje się łatwiejszy.

[7] A. Downs, *An Economic Theory of Democracy*. New York 1957.
[8] L. Cedroni, D. Garzia (red.), *Voting Advisory Applications in Europe, state of art*, Napoli 2010, s. 16-18.

**Nawigatory wyborcze w Polsce**

Nawigatory wyborcze adresowane do polskich wyborców w przeddzień wyborów nie są zjawiskiem zupełnie nowym, wręcz odwrotnie – po raz pierwszy polska edycja międzynarodowego narzędzia (EUProfiler) została zaproponowana w 2009 roku przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (PE). Od tego czasu nawigatory te będące zarówno częścią projektów międzynarodowych, jak i polskie funkcjonują w przestrzeni internetowej. Możemy (roboczo)podzielić je ze względu na przeznaczenie (typ głosowania) i pochodzenie (twórca aplikacji).

Jeśli chodzi o pochodzenie, to istotnego rozróżnienia należy dokonać między aplikacjami stworzonymi przez samych zainteresowanych a podmiotami zewnętrznymi, takimi jak organizacje pozarządowe czy grupy interesu, stowarzyszenia, fundacje, związki zawodowe, związki wyznaniowe czy inne grupy nieformalne, których celem jest zwrócenie uwagi na wybrane, istotne dla nich aspekty działalności kandydatów bądź komitetów. Trzecim typem są aplikacje tworzone przez zespoły badawcze przy ośrodkach naukowych (akademickich), najczęściej mające charakter powtarzalny i porównawczy, nieposiadające wyraźnego ideologicznego profilu, korzystające z dorobku naukowego z zakresu psefologii.

W związku z powyższym warto podkreślić, że choćby w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego (2014 rok) polski wyborca mógł zapoznać się właściwie z każdym wspomnianym powyżej rodzajem aplikacji. Wybrane przykłady zaprezentowano w poniższej Tabeli nr 1.

Jak wspomniano, na tle pozostałych „profilowanych" rozwiązań aplikacje akademickie cechuje większa transparentność procesu tworzenia i działania oraz maksymalny (możliwy) obiektywizm i powtarzalny oraz porównawczy charakter.

**Tabela 1. Nawigatory wyborcze w wyborach do PE w Polsce w 2014 r. (wybrane przykłady).**

| | **Aplikacje kandydatów** | **Aplikacje grup interesu** | **Aplikacje akademickie** |
|---|---|---|---|
| Wybory do Parlamentu Europejskiego | mycandidate.eu | Sprawdź Polityka!<br>Katolicki Latarnik Wyborczy<br>Mapa Wyborcza Kongresu Kobiet | Latarnik Wyborczy (VoteMatch Europe)<br>EUandI<br>EUVOX (Barometr Wyborczy) |

**Źródło: Opracowanie własne.**

Wszystkie przykładowo podane w tabeli przedsięwzięcia akademickie zostały stworzone przez zespoły pracowników naukowych różnych współpracujących ze sobą ośrodków, za cel stawiały zaś sobie maksymalnie obiektywne informowanie o stanowiskach poszczególnych komitetów w odniesieniu do wybranych kwestii społecznych, ekonomicznych i politycznych, a także pozycjonowanie użytkownika w tej przestrzeni. Wprowadzały one na „metodologiczne zaplecze", dostarczając informacji o sposobie tworzenia aplikacji, alternatywnych rozwiązaniach oraz mocnych i słabych stronach. Innymi słowy, przynajmniej częściowo wypełniały standardy przyjęte w *The Lausanne Declaration on Voting Advice Applications,* czyli dokumencie zawierającym zbiór rekomendacji dla twórców nawigatorów wyborczych na świecie. Co także ważne aplikacje te gromadziły dane składające się na unikatowe bazy danych na temat użytkowników z różnych państw. Stąd właśnie nawigatory akademickie stanowią materiał porównawczy niniejszego artykułu.

## Czteroetapowy schemat budowy nawigatorów

Akademickie nawigatory wyborcze bazują na stosunkowo prostym czteroelementowym schemacie. Pierwszym krokiem jest **rekonstruowanie wymiarów/osi konstytutywnych dla danej sceny politycznej**, a zwłaszcza wyborczej rywalizacji. W drugim kroku dokonuje się **operacjonalizacji tych wymiarów w postaci zestawu twierdzeń** dotyczących wybranych aspektów życia

społeczno-politycznego. Trzeci krok to **ustalenie stanowisk poszczególnych komitetów wyborczych**, czwarty zaś – **przekształcenie informacji na temat tych stanowisk w czytelną informację na temat poziomu zbieżności stanowisk** użytkownika i komitetów wyborczych, opcjonalnie – we współrzędne wyznaczające miejsce w przestrzeni politycznej danego podmiotu (komitetu bądź kandydata).

Ten prosty z pozoru schemat kryje w sobie jednak szereg wyzwań natury metodologicznej i istotne jest, aby wyraźnie nakreślić je na równi z walorami tych internetowych rozwiązań. W następnych częściach artykułu szczegółowo omówione zostaną trzy pierwsze etapy, szczególnie istotne dla szerszej dyskusji na temat praktyki funkcjonowania polskich partii politycznych oraz politycznej komunikacji[9].

**Rekonstruowanie wymiarów/osi konstytutywnych dla danej sceny politycznej**

W literaturze poświęconej metodom tworzenia narzędzi tego typu rekonstrukcja wymiarów/osi konstytuujących polityczną przestrzeń wyborczą oraz dobór twierdzeń, a także liczba oraz sposób ich formułowania stawiane są jako jedne z najistotniejszych elementów, budzące także najwięcej kontrowersji[10].

Dobór konkretnych twierdzeń, a wcześniej tematów, których one dotyczą, ma za zadanie konceptualizację przestrzeni polityki w postaci, zgodnie z założeniem A. Downsa, wielu odcinków nazywanych w praktyce badawczej wymiarami. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy nawigator informuje nie tylko o poziomie zgodności stanowisk, lecz także, gdy wyniki te prezentuje

[9] Z uwagi na wymogi redakcyjne Autorka skupia się w niniejszym artykule na trzech pierwszych etapach tworzenia nawigatorów. Ostatni, najbardziej rozbudowany, będzie stanowił przedmiot kolejnej publikacji.

[10] K. Benoit, M. Laver, *The Dimensionality of Political Space: Epistemological and Methodological Considerations*, "European Union Politics" 2012, nr 13(2), s. 194-218.

w postaci wielowymiarowej mapy. Jak wspomniano powyżej, część z dostępnych na rynku aplikacji wyborczych ma za zadanie sprawdzenia, w jakim zakresie kandydat/komitet wpasowuje się w określony przez twórców profil, np. na ile w swojej praktyce politycznej realizuje postulaty społecznej nauki Kościoła oraz na ile chroni praw prawa i interesy pracownicze. Innymi słowy, aplikacje te operują na wybranym/preferowanym przez siebie fragmencie przestrzeni politycznej, w wymiarach ważnych z punktu widzenia twórcy aplikacji, uwypuklających tematy dla niego istotne, ale znacznie obniżających poziom uniwersalności nawigatorów wyborczych.

Akademicką odpowiedzią na to wyzwanie jest wykorzystanie istniejącego naukowego dorobku w zakresie ideologicznych przestrzeni politycznej rywalizacji i zachowań wyborczych oraz użycie tej wiedzy do konstrukcji wymiarów nawigatorów wyborczych. Tak oto dla przykładu warto wskazać narzędzia konsorcjum naukowego Preference Matcher, w tym polski EUVOX, które przestrzeń polityczną w wyborach do Parlamentu Europejskiego odwzorowywały w trzech wymiarach – ekonomicznym, społecznymi unijnym – ogólnie przyjętych jako strukturyzujące europejską przestrzeń polityczną[11]. Jest to przykład dedukcyjnego procesu ustalania, wokół jakiego rodzaju tematów koncentrują się spory polityczne i opinie wyborcze. Choć dobór wymiarów rywalizacji pozostaje tematem otwartym, to analizując jakość nawigatorów wyborczych, warto zwrócić uwagę na uniwersalność przyjętych kategorii, które w opinii twórców konstytuują wyborczą przestrzeń, oraz ich operacjonalizację w postaci zestawu twierdzeń.

[11]S. Hix, A. Noury, R. Gerard, *Dimensions of politics in the European Parliament*, "American Journal of Political Science" 1999, nr 50 (2), s. 494-511; H. Kriesi, E. Grandei in. ,*Globalization and the transformation of the national political space: Six European countries compared*, "European Journal of Political Research" 2006, nr 45(6), s. 921-956. W Polsce na ten temat: m.in. A. Pacześniak, *Europeizacja polskich partii politycznych*, Warszawa 2014.

**Operacjonalizacja wymiarów w postaci zestawu twierdzeń**

Twierdzenia kwestionariusza, wobec których stanowisko zajmują komitety i użytkownicy, pozwalają nie tylko na podsumowanie zbieżności udzielonych odpowiedzi, lecz także na umieszczenie (w tym przypadku) w wielowymiarowej przestrzeni poszczególnych użytkujących, a co za tym idzie dają możliwość wizualizacji dystansu między wyborcą a komitetem. Jak można się domyślić, kwestie konstytuujące przestrzeń polityki – ich dobór oraz trafiona operacjonalizacja (sprowadzenie ich na poziom twierdzeń) – stanowią jeden z kluczy do większej uniwersalizacji narzędzia. Dlatego też postulowane w tym zakresie dobre praktyki mają zapewnić pełną transparentność całego procesu. Sam dobór tematów i ostateczne brzmienie nadawane twierdzeniom są również obwarowane szeregiem wytycznych.

Jednym z założeń metodologicznych jest, aby rzeczone stanowiska odnosiły się do poszczególnych wymiarów, dedukcyjnie wyznaczonych w pierwszej fazie prac. Jeśli więc przestrzeń politycznej rywalizacji wyznaczają, jak w podanym powyżej przykładzie, dychotomie: (ekonomiczna) lewica i prawica, (obyczajowy) konserwatyzm i liberalizm, (europejski) entuzjazm i sceptycyzm, to do tych kategorii powinny nawiązywać twierdzenia kwestionariusza. Z tej praktyki wynika jedna z największych zalet nawigatorów, a mianowicie możliwość skalowania odpowiedzi i umieszczania ich w konkretnym punkcie politycznej przestrzeni prezentowanej jako wielowymiarowe mapy.

Z drugiej jednak strony oparcie na koncepcji przestrzeni politycznej oraz graficzna (w postaci map) prezentacja wyników mają swoje praktyczne, aczkolwiek niekoniecznie pozytywne implikacje. W sytuacjach, kiedy wyznaczone polityczne wymiary nie obejmują wszystkich poruszanych tematów, pozostałe twierdzenia, choć brane pod uwagę przy wyznaczaniu procentowego poziomu zgodności stanowisk użytkowników i komitetów, najczęściej są wykluczane w procesie

przekształcania odpowiedzi we współrzędne wyznaczające miejsce na politycznej mapie[12]. Z taką sytuacją mamy do czynienia, kiedy w kampanii wyborczej debata koncentruje się (chwilowo) na bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych czy gospodarczych, a także np. na skandalach czy katastrofach, polaryzuje opinię publiczną, ale także mobilizuje polityków do zajęcia stanowiska na dany temat.

Dodatkowo twierdzenia dla celów nawigatorów wyborczych powinny dotyczyć szczegółowych aspektów polityk sektorowych bardziej aniżeli ideologicznych wyznaczników polityki, to znaczy zamiast pytań odnośnie do popierania liberalizmu czy konserwatyzmu kwestionariusze nawigatorów tworzy się na niższym poziomie ogólności. Innymi słowy, dokonuje się operacjonalizacji kategorii takich jak ekonomiczny liberalizm (np. *Firmy powinny swobodnie móc zwalniać pracowników*) lub obyczajowy konserwatyzm (np. *Aborcja powinna zostać zabroniona*).

Ważnym kryterium doboru tematów jest ich swoista konfliktogenność, w tym sensie, że kwestie, których dotyczą, powinny w najwyższym możliwym stopniu polaryzować opinie. W praktyce oznacza to, że do kwestionariusza nie trafiają twierdzenia często kluczowe w kampanii, ale co do których panuje powszechna zgoda lub niezgoda. Przykładem takiego stwierdzenia byłoby zdanie: *Należy walczyć z przestępczością zorganizowaną*, wobec którego większość użytkowników czy komitetów zajęłaby podobne (twierdzące) stanowisko.

Dobieranie tematów i sposobu ich formułowania pozostaje jednym z najgorętszych obszarów w dyskusji nad funkcjonalnością wspominanych

[12]Por.: K. Gemenis, *Estimating parties' policy positions through voting advice applications: Some methodological considerations*, "Acta Politica" 2014, nr 48(3), s. 277; T. Louwerse, S. Otjes, *Design challenges in cross-national VAAs: the case of the EU Profiler*, "International Journal of E-Governance" 2012, nr 5 (3/4), s. 279-297.

aplikacji[13]. Kluczowym problemem, jeśli chodzi o listę twierdzeń nawigatora, jest ich "istotność", w domyśle bowiem od twórców nawigatorów i samych narzędzi oczekuje się, aby uwzględniały ISTOTNE dla wyborców tematy politycznie w danym miejscu (państwie) i czasie (w danym typie wyborów). Tymczasem zagadnienie "istotności" na poziomie konceptualizacji nastręcza szeregu problemów i –jak pisze Kostas Geminis – *choć [w obszarze nawigatorów wyborczych – D.K.] istnieją pewne, wysublimowane propozycje szacowania poziomu istotności twierdzeń, najczęściej twórcy nawigatorów posługują się intuicją, a ich założenia są weryfikowane post factum przez samych użytkowników aplikacji, dzieje się to zaś w procesie rangowania i/lub wykluczania przez nich poszczególnych twierdzeń*[14].

Jest to wątek o tyle ważny, że teoretycznie możemy mieć do czynienia z w pełni funkcjonalnym nawigatorem, to znaczy dobrze odwzorowującym dystans pomiędzy stanowiskami użytkowników i komitetów wyborczych, ale wywodzących te stanowiska z tematów NIEISTOTNYCH, które w danej kampanii nie tworzą osi politycznej rywalizacji, lub które w tej rywalizacji są trzeciorzędne w tym sensie, że nie odnoszą się do specyfiki danej elekcji, np. uprawnień organu, do którego przeprowadzony jest wybór. Jest to widoczne także, jeśli profil ideologiczny i programowy komitetów jest trudny do ustalenia, kiedy oferta programowa jest rozmyta (partie typu *catch-all*) lub bardzo wąska (partie *jednego tematu*), a same komitety wymykają się tradycyjnym klasyfikacjom, np. podziałowi na konserwatystów czy liberałów.

Dodatkowych trudności nastręcza to, że istotne w kampanii tematy bywają niepowiązane w wyborczym kontekstem lub są tematami fleszami. O pierwszym z nich mowa na przykład wtedy, kiedy polityczna rywalizacja w wyborach do Parlamentu Europejskiego na drugim planie pozostawia diagnozę i prognozę co do

[13] S. Walgrave, P. van Aelst, M. Nuytemans, *"Do the vote test": the electoral effects of a popular vote advice application at the 2004 Belgian elections*, "Acta Politica" 2008, nr 43, s. 50-70.
[14] K. Gemenis, *Estimating…*, s.1.

polskiej racji stanu realizowanej na płaszczyźnie międzynarodowej, skupia się zaś na tematach aktualnych w kraju lub tych, które konstytuują trwały konflikt między politycznymi obozami. Tematy flesze to nagłaśniane przez media kwestie polaryzujące opinię publiczną i wywołujące stanowisko komitetów wyborczych, mogące wejść później do politycznego profilu partii. Istotnym zastrzeżeniem jest to, że lista tematów i twierdzeń wchodzących w skład nawigatora nie musi (ale też nie może) być wyczerpująca, aby nawigator spełniał swoje funkcje. Stąd różne twierdzenia umieszczane w konkurencyjnych aplikacjach nie przesądzają o różnicach w ich funkcjonalności czy wiarygodności. Więcej na ten temat można powiedzieć, odnosząc się do technikaliów – sposobu, w jaki twierdzenia zostały ostatecznie sformułowane.

Reguły, którymi powinni kierować się twórcy odpowiedzialni za ostateczne brzmienie zestawu twierdzeń, są wypadkową zasad rządzących tworzeniem kwestionariuszy ankiet (optymalnych dla likertowskiej pięciopunktowej skali odpowiedzi) oraz dobrych praktyk wyrosłych na gruncie nawigatorów wyborczych (*The Lausanne Declaration on Voting Advice Applications*).

Ostateczna treść twierdzeń w założeniu powinna przede wszystkim być sformułowana na takim poziomie ogólności, aby zmaksymalizować szansę znalezienia informacji na dany temat w materiałach programowych wszystkich komitetów, a jednocześnie powinna być taka, aby możliwe było zajęcie względem niej jasnego stanowiska (zgodzenia się, nie zgodzenia się itd.). Zaleca się także używanie języka wolnego od specjalistycznego żargonu (prawniczego, ekonomicznego itp.); formułowanie twierdzeń w sposób najkrótszy z możliwych; treść twierdzeń dotyczącą jednego problemu/kwestii (podwójne pytania); unikanie twierdzeń zawierających w treści przeczenie bądź podwójne przeczenie; budowanie twierdzeń, które nie sugerują odpowiedzi oraz które nie wymuszają na użytkowniku wartościowania (rozwiązanie lepsze bądź gorsze). Dodatkowo w treści

twierdzeń nie powinny znajdować się określenia o charakterze ilościowym, jak "mniej", "więcej", "ograniczać" czy "podnosić", trudno bowiem jednoznacznie zinterpretować stanowisko zajęte wobec danej kwestii na likertowskiej skali odpowiedzi. Przykładem może być twierdzenie: *Należy zmniejszyć liczbę wymaganych podpisów w procedurze składania tzw. uchwał obywatelskich do Rady Miasta* (Barometr Wyborczy 2014, Wybory Samorządowe), gdzie po pierwsze nie wiemy, czy odpowiedź: "Zgadzam się" wyklucza w opinii użytkownika także opcję utrzymania liczby podpisów na tym samym poziomie, a po drugie wywołuje *efekt ankietera* w tym sensie, że zakładamy, że użytkownikowi znane są aktualnie obowiązujące rozwiązania (ile podpisów jest wymaganych w procedurze składania tzw. uchwał obywatelskich).

W poniższej Tabeli nr 2 dla przykładu zaprezentowano listę twierdzeń EUVOX Polska 2014 rok.

**Tabela 2. Lista twierdzeń EUVOX Polska 2014 rok.**

| |
|---|
| Polska nie powinna wprowadzać waluty Euro. |
| Państwo członkowskie UE powinno móc zablokować zmianę traktatów, nawet jeśli wszystkie pozostałe państwa są „za". |
| Prawo do podejmowania pracy w Polsce przez obywateli pozostałych państw UE powinno być ograniczone. |
| Unia Europejska powinna prowadzić wspólną politykę zagraniczną, nawet jeśli ograniczy to możliwości działania Polski. |
| Unia Europejska powinna rozprowadzać środki z bogatszych regionów do biedniejszych. |
| Ogólnie rzecz biorąc, członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest dla kraju niekorzystne. |
| Decyzje w sprawach traktatów unijnych raczej powinien podejmować Sejm niż obywatele w drodze referendum. |
| Unia powinna wprowadzić sankcje ekonomiczne wobec Rosji, nawet jeśli odbije się to na dostawach gazu do UE. |
| System opieki zdrowotnej działa lepiej w warunkach wolnego rynku. |
| Należy zmniejszyć liczbę pracowników sektora publicznego. |
| Państwo powinno ograniczyć do minimum interwencje w gospodarkę. |
| Środki powinny być redystrybuowane od najbogatszych do najbiedniejszych. |
| Zmniejszanie wydatków budżetowych to dobry sposób walki z kryzysem ekonomicznym. |
| Firmy powinny móc swobodnie zwalniać pracowników. |

| |
|---|
| W sytuacjach kryzysowych pożyczki zagraniczne od instytucji takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy są dobrym rozwiązaniem. |
| Ochrona środowiska jest ważniejsza niż dbanie o wzrost gospodarczy. |
| Imigranci muszą przyjąć polskie wartości i normy kulturowe. |
| Ograniczanie prywatności obywateli jest dopuszczalne w celu zwalczania przestępczości. |
| Aby zapewnić porządek, władze powinny móc ograniczać możliwości demonstracji. |
| Lżejsze przestępstwa powinny być karane pracami społecznymi, nie więzieniem. |
| Pary tej samej płci powinny mieć takie same prawo do legalizacji związku jak pary heteroseksualne. |
| Kobiety powinny mieć prawo do decydowania w sprawie aborcji. |
| Posiadanie marihuany na użytek własny powinno być legalne. |
| Ściąganie z Internetu materiałów chronionych prawem autorskim na użytek własny powinno być dozwolone. |
| Liczba kobiet i mężczyzn w polskim parlamencie powinna być równa. |
| W niedzielę sklepy wielkopowierzchniowe i centra handlowe powinny być nieczynne. |
| W przestrzeni publicznej takiej jak szkoły publiczne, urzędy, publiczne szpitale czy więzienia nie powinno być symboli religijnych. |
| Kandydaci we wszystkich typach wyborów powinni podlegać lustracji. |
| Kościoły nie powinny otrzymywać środków z budżetu państwa. |
| W szkołach należy wprowadzić edukację seksualną. |

**Źródło: EUVOX Polska**

## Dobór komitetów oraz określenie stanowisk

To, którzy aktorzy polityczni zostaną uwzględnieni przez nawigator wyborczy, jest kolejnym metodologicznym dylematem, przed którym stoją ich twórcy. O ile z nawigatorów wyborczych może anonimowo skorzystać każdy użytkownik Internetu, o tyle listy komitetów wyborczych (partii), o których informuje narzędzie, różnią się. Tak oto w wyborach do PE polskie akademickie nawigatory wyborcze obejmowały odpowiednio: dziewięć (EUVOX Polska) i siedem komitetów (EUandI). O ile oczywistym wydaje się, by w celu zapewnienia maksymalnego obiektywizmu narzędzia uwzględniać w nawigatorach wszystkie podmioty biorące udział w wyborach, o tyle realizacja tego założenia jest bardziej złożona. Wpływają na to czynniki instytucjonalne – prawo wyborcze dla poszczególnych typów elekcji oraz polityczne *praxis*. Ogólnie rzecz biorąc, konstrukcja i realizacja nawigatorów

wyborczych jest bardziej złożona, jeśli mamy do czynienia ze względnie liberalnymi regulacjami wyborczymi, które sprzyjają dużej liczbie komitetów wyborczych, np. umożliwiają start w wyborach podmiotom społecznym czy indywidualnym politykom (komitety wyborcze wyborców), rejestrację (tylko) w jednym z okręgów, nie stawiają wymogu założenia wyborczej kaucji, dopuszczają możliwość łączenia się komitetów w koalicje czy pozostawiają stosunkowo dużo czasu na organizację (stworzenie i rejestrację ostatecznych list kandydatów). Problemem, z punktu widzenia twórców, ale też użytkowników tego typu narzędzi, jest słabo rozwinięta kultura polityczna i wynikające z tego wyborcze praktyki aktorów politycznych i mediów. Najbardziej oczywistymi przykładami są: nieefektywna komunikacja polityczna podmiotów – brak programów wyborczych lub innych ogólnodostępnych materiałów zawierających informacje na temat stanowisk komitetów – źle rozumiany marketing polityczny w toku kampanii, służący pozornej zmianie stanowisk dla celów bieżącej rywalizacji i poszerzenia spektrum wyborów, brak jasnych ustaleń co do kształtu programów koalicji wyborczych, a także stronniczość mediów.

Taki wyborczy kontekst sprawia, że uwzględnienie wszystkich aktorów startujących w danych wyborach jest trudne, a w niektórych przypadkach niemożliwe. W praktyce międzynarodowej dla celów porównawczych uwzględnia się np. jedynie te komitety, które mają podobny poziom sondażowego poparcia lub w tychże sondażach przekraczają próg wyborczy[15]. Dlatego jasna i rzetelna informacja na ten temat jest podstawowym warunkiem dla wiarygodności i rzetelności narzędzia oraz jego jakości, jeśli chodzi o dostarczanie danych dla celów naukowych.

[15] W przypadku wyborów do PE w 2014 roku na liście polskich akademickich nawigatorów znalazły się odpowiednio: wszystkie komitety, które zarejestrowały listy we wszystkich okręgach (EUVOX Polska), wszystkie komitety, które dostarczyły informacje na temat swojego programu (Latarnik Wyborczy) oraz komitety, które osiągnęły w sondażach min. 3% próg poparcia (EUandI).

Wyrażenie stanowisk (użytkowników i komitetów wyborczych) wobec określonych tematów odbywa się przy użyciu pięciostopniowej skali Likerta (od „całkowicie się zgadzam" do „całkowicie się nie zgadzam") wzbogaconej o opcję „nie mam zdania". Taka konstrukcja wnosi szereg wymogów co do formułowania twierdzeń użytych w kwestionariuszu. Jest to rozwiązanie najczęściej stosowane przez twórców nawigatorów, wykorzystywane także przez trzy wspominane powyżej polskie zespoły naukowe.

O ile określanie pozycji użytkowników odbywa się niejako automatycznie na podstawie wypełnianego online kwestionariusza, o tyle kwestią kluczową pozostaje określanie stanowisk poszczególnych komitetów wyborczych. Wbrew obiegowym opiniom nie jest to zadanie łatwe, o czym wiedzą specjaliści zajmujący się zarówno partiami i systemami partyjnymi, jak i komunikacją polityczną. Dobrze podsumował ten temat K. Gemenis, mówiąc: *Choć wiele już wiadomo o skutkach stosowania nawigatorów wyborczych, nadal niewiele uwagi poświęca się procedurom uzgadniania stanowisk partii i innych aktorów politycznych. W wielu badaniach uznaje się natomiast, że stanowiska te są niekontrowersyjne, stąd nie weryfikuje się ich rzetelności ani wiarygodności. Użytkownicy także uznają te informacje za "oczywiste" i pozyskiwane w sposób obiektywny*[16].

Tymczasem najczęściej stosowane przez twórców nawigatorów strategie ustalania stanowisk korzystają z dorobku Rensisa Likerta, który we wczesnych latach trzydziestych zaproponował popularną w naukach społecznych pięciopunktową skalę pomiarową dla określania poziomu akceptacji danego zjawiska, przy założeniu, że to nie pojedyncze odpowiedzi, ale ich kombinacja (suma lub średnia) dają obraz predylekcji względem badanego zagadnienia, np. programu politycznego.

Alternatywne, choć dużo rzadziej stosowane rozwiązania, to wykorzystanie

[16] Tamże, s. 269.

istniejących badań sondażowych (na temat programów partii) lub analiza treści programowych – jako sposób ustalenia stanowisk aktorów politycznych. W dużym skrócie należ zaznaczyć, że krytyka tych dwóch rozwiązań koncentruje się na aktualności wykorzystywanych zastanych danych sondażowych oraz ich przydatności w sytuacji, kiedy (eksperci) badani na tematy programów partii najczęściej udzielają odpowiedzi na skalach odwzorowujących bezpośrednio badane kwestie (zaznaczanie domniemanej pozycji partii na skali lewica – prawica, konserwatyzm – liberalizm itd.). Główny zarzut kierowany w stronę analizy treści programowych (np. popularnego wśród politologów *Electoral Manifesto Project*) dotyczy tego, że o ile na podstawie ilościowej analizy słów i wyrażeń można mówić o znaczeniu/istotności danego tematu w programie partii czy komitetu, o tyle nie daje to podstaw do oszacowania konkretnego stanowiska – zdania na dany temat.

Na tym tle wykorzystanie skali likertowskiej do ustalania stanowisk jest nieidealną, ale ważną alternatywą. Daje możliwość dokładniejszego odwzorowania aktualnych stanowisk wobec badanych (ogólnych) kwestii, co wynika z rozbicia ich na szczegółowe twierdzenia, oraz agregacji wyników prowadzonych w czasie kampanii wyborczej. Dodatkowo ta sama skala stosowana jest do pomiaru stanowisk użytkowników, którzy korzystając z aplikacji, wypełniają identyczny kwestionariusz według tego samego klucza odpowiedzi. Mając na względzie podstawową funkcjonalność nawigatorów, jaką jest dostarczenie informacji i porównanie stanowisk, ostatni aspekt staje się szczególnie istotnym argumentem "za". Choć skala Likerta jest stosunkowo prosta w obsłudze, to z jej zastosowaniem wiąże się szereg wymogów i kontrowersji.

Pierwszy z nich stanowi metodologiczny dylemat dotyczący najlepszego źródła informacji na temat stanowisk aktorów politycznych. W tym przypadku konkurują ze sobą: pozyskiwanie informacji bezpośrednio w sztabach komitetów wyborczych i ich przenoszenie do formularzy będących podstawą dla algorytmów

obliczających wyniki (np. Latarnik Wyborczy) oraz ustalanie stanowisk komitetów w procesie wywiadów eksperckich (np. EUandI, EUVOX Polska, Barometr Wyborczy). Jest to kolejny szeroko dyskutowany aspekt funkcjonowania tego typu rozwiązań.

Zaletą pierwszego źródła jest to, że aktorzy polityczni (których dotyczy nawigator) korzystają z tego samego narzędzia (kwestionariusza) i tej samej procedury, używanych następnie przez użytkowników. Z drugiej strony realizacja kwestionariuszy ankiety w sztabach wyborczych w toku kampanii jest problematyczna z co najmniej dwóch powodów, a mianowicie stopy zwrotu oraz wiarygodności informacji. Twórcy aplikacji nie mają bowiem żadnej gwarancji, że kwestionariusz zostanie wypełniony i zwrócony na czas (głośnym tego przykładem była odmowa udziału w badaniu Latarnika Wyborczego sztabu Bronisława Komorowskiego w 2015 roku). W efekcie takich braków informacja dostarczana przez nawigator jest niekompletna lub tworzona wedle różnych procedur. W przypadku braku odpowiedzi sztabu ustalenie stanowiska należy np. do panelu ekspertów, jak to miało miejsce w Latarniku Wyborczym 2015, i często przebiega w krótszym czasie. Jeśli chodzi o wiarygodność informacji dostarczanych przez sztaby, to autorzy litewscy i holenderscy wskazywali na próby manipulacji informacjami w ogniu kampanii wyborczej, kiedy to partie w kwestionariuszu ankiety starały się zaprezentować swój program jako bardziej umiarkowany niż wynikało to z programu oraz praktyki parlamentarnej i wyborczej[17].

W większości nawigatorów, w tym polskich EUandI i Euvox Polska zastosowana została strategia druga, czyli wywiad ekspercki, a dokładnie jego odmiana znana pod nazwą *metoda delficka* (*Delphi method*). Sama metoda *Delphi* to wielostopniowy proces kodowania stanowisk komitetów nie tylko zawierający

[17] M. Wagner, O. Ruusuvirta, *Matching voters to parties: Voting advice applications and models of party choice*, "Acta Politica" 2012, nr 47(4), s. 406.

określanie pozycji na likertowskiej skali, lecz także obejmujący element deliberacji ekspertów pracujących nad tym samym komitetem i jego stanowiskami. Innymi słowy, po pierwszej turze, kiedy anonimowi eksperci na podstawie określonego katalogu źródeł (w przypadku Barometru Wyborczego były to: materiały wyborcze, wypowiedzi liderów, informacje z oficjalnych stron internetowych, programy partyjne, aktywność parlamentarna) wskazują na stanowisko danego komitetu, następuje runda druga, w której eksperci nadal anonimowo porównują swoje odpowiedzi z propozycjami pozostałych i mają możliwość skorygowania wcześniej zaznaczonych opcji. Jest to możliwe dzięki pełnej transparentności źródeł, z których eksperci korzystają – w trakcie kodowania następuje nie tylko zaznaczenie na likertowskiej skali, lecz także uzasadnienie stanowiska w formie odnośnika do źródła, z którego korzystano. Procedura ta wykorzystuje ustalenia wcześniej przeprowadzanych analiz nawigatorów wyborczych i sposobów uwiarygodniania danych pochodzących z wywiadów eksperckich[18].

Eksperci wskazują, w jakim zakresie stanowisko danego kandydata/komitetu wyborczego było zgodne ze stwierdzeniem zamieszczonym w kwestionariuszu badania. W badaniach przyjęto sześciostopniową skalę, zgodnie z którą stanowisko kandydata/komitetu wyborczego mogło zostać zakodowane jako: *w pełni zgodne* (***completely agree***) z treścią stwierdzenia, *zgodne* (***agree***) z nią, *trudno powiedzieć* (***neither agree nor disagree***), *niezgodne* (***disagree***) z treścią stwierdzenia, *w pełni z nią niezgodne* (***completely disagree***) lub jako *brak opinii* (***no opinion***).

Metodę szczegółowo opisaną przez K. Gemenisa i Jonathana Wheatleya przedstawia poniższy schemat:

[18]K. Krippendorff, *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, 2. edycja, Thousand Oaks 2004, s. 219; K. Gemenis, *Estimating…*, s. 288.

**Rys. 1. Schemat wielostopniowego kodowania stanowisk komitetów wg K. Gemenisa i J. Wheatleya.**

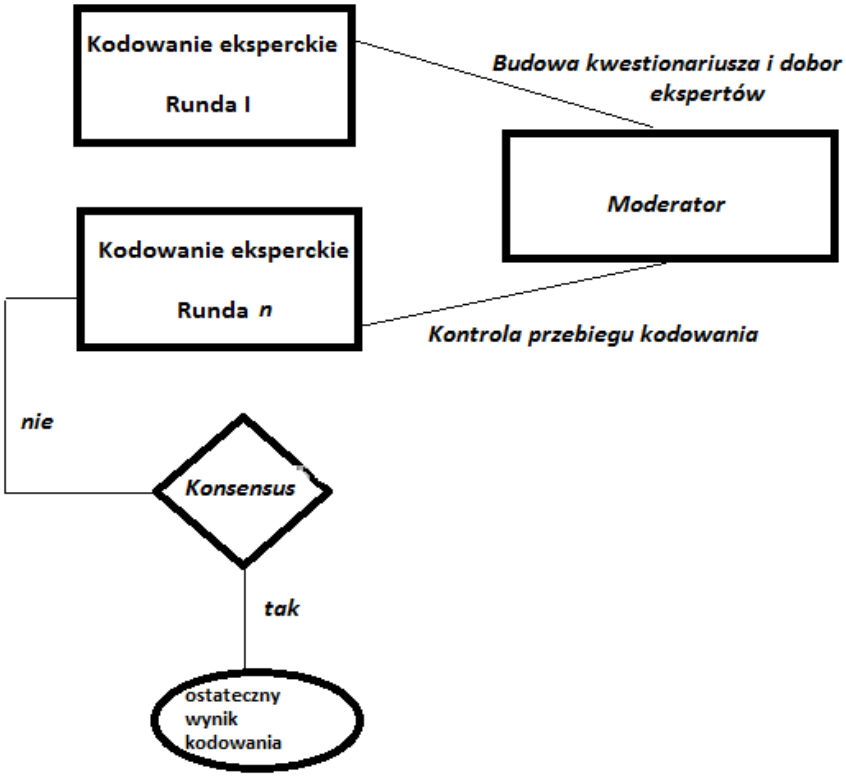


**Źródło: A. Hess& D. Kasprowicz i in., *Nawigacja na mniejszych…*, 2015, s. 15.**

Ważnym elementem w procedurze ustalania pozycji komitetów wyborczych jest także poziom pewności, jaki wskazują eksperci w trakcie dwóch rund ustalania stanowisk komitetów. Jest to dodatkowy element, choć rzadko stosowany, uwzględniany przy kalkulacji miejsca w politycznej przestrzeni, gdzie dany komitet znajdzie się ostatecznie.

Kolejnym punktem w procedurze ustalania pozycji użytkowników i komitetów jest przekształcanie odpowiedzi z kwestionariusza we współrzędne wyznaczające miejsce na trzech wspominanych osiach/wymiarach. Dla przykładu EUVOX Polska wskazywał, w jakim zakresie poglądy użytkownika pokrywały się ze stanowiskami komitetów wyborczych startujących w wyborach w skali od -100

(całkowita rozbieżność) do +100 (całkowita zbieżność). Wynik od 0 do 40 oznaczał słabe dopasowanie poglądów użytkownika i komitetu wyborczego, był zaznaczony kolorem żółtym. Kolorem zielonym oznaczano silne dopasowanie poglądów (wynik powyżej 40). Sposobów prezentacji wyników jest jednak wiele – obok zbieżności określanej nominalnie (Latarnik Wyborczy, EUandI, EUVOX Polska) poziom pokrywania się odpowiedzi można było sprawdzić w postaci wykresów radarowych (EUandI) oraz wspominanych map (EUandI, EUVOX Polska).

Temat przekształcania odpowiedzi z kwestionariusza we współrzędne wyznaczające miejsce na trzech wspominanych osiach/wymiarach będzie przedmiotem osobnej publikacji. W tym miejscu warto jednak wspomnieć, że w istniejących na wyborczym rynku aplikacjach wykorzystuje się dwie alternatywne metody kalkulacji mające podstawę w odmiennych teoriach – teorii zbieżności (*proximity model*) oraz teorii przestrzennej (*directional model*).

W pierwszej kluczowe dla obliczania stanowiska jest bliskość/zbieżność między pozycjami użytkownika i partii, tymczasem w modelu drugim najważniejsze jest, aby odpowiedzi znajdowały się po tej samej „stronie", tzn. „zgadzam się" lub „nie zgadzam się". Zbieżność w tym modelu jest również istotna, lecz brana pod uwagę w drugiej kolejności[19]. Aplikacja EUVOX Polska jako jedyna w 2014 roku umożliwiała obliczanie wyników dwiema metodami, które choć nieco różnią się szczegółami, to bazują na drugiej z wymienionych teorii, czyli przestrzennej. Obliczanie dwoma sposobami sprawiło, że choć w niektórych przypadkach różnice w wynikach były właściwie niezauważalne, to jednak wykresy wyświetlające się w zakładce „Wartość umowna" były obliczane bardziej rygorystycznie, stąd zakres zbieżności poglądów był niższy.

[19] F. Mendez, J. Wheatley, *Using VAA-Generated Data for Mapping Partisan Supporters in the Ideological Space,* [w:] D. Garzia, S. Marschall (red.), *Matching Voters with Parties and Candidates. Voting Advice Applications in a Comparative Perspective,* Essex 2014.

Przykład różnej wizualizacji wyników EUVOX Polska prezentuje poniższe zestawienie.

**Rys. 2. Pierwsza wizualizacja wyników EUVOX Polska.**


**Źródło: EUVOX Polska.**

**Rys. 3. Inna wizualizacja wyników EUVOX Polska.**


**Źródło: EUVOX Polska.**

Aplikacja EUVOX Polska, podobnie jak Latarnik Wyborczy i EUandI, wprowadzała ważną funkcjonalność, jaką było szczegółowe dopasowanie wyników – użytkownik mógł wybrać tematy, które były dla niego szczególnie ważne. Po zaznaczeniu odpowiednich pytań wyniki były przeliczane i dopasowane do indywidualnego profilu użytkownika. Taka procedura to odpowiednik ważenia poszczególnych pytań. Stosuje się ją często w badaniach ilościowych w celu zwiększenia trafności wyników. Jest przykładem dobrych praktyk w tego typu rozwiązaniach.

**Podsumowanie**

Na zakończenie rozważań należy podkreślić, że popularność nawigatorów wyborczych stale rośnie. Przejawem tego jest chociażby to, że zostały one zauważone przez wyborców, samych polityków oraz badaczy, a także, że oprócz spełniania funkcji informacyjnej służą również gromadzeniu materiału empirycznego do badań naukowych. W związku z powyższym każdorazowo należy zwracać uwagę na założenia i metody wykorzystywane przez ich twórców.

Niniejszy artykuł miał na celu prezentację głównych metodologicznych wyzwań związanych z budową tych narzędzi, pojawiających się właściwie na każdym kolejnym etapie ich realizacji, tj. od momentu rekonstrukcji wymiarów konstytuujących polityczną rywalizację przez przeniesienie ich na grunt polityk sektorowych po konfrontację tej teoretycznej ramy z ofertą politycznych aktorów. Jest to dobrze widoczne na przykładzie polskim, który z punktu widzenia założeń teorii racjonalnego wyboru stanowi dla twórców, badaczy i samych wyborców duże wyzwanie.

Jak pokazano, te stosunkowo nowe w polskiej literaturze naukowej, choć okrzepłe w przestrzeni publicznej, narzędzia wywołują wiele pytań i wątpliwości, a jednocześnie, jeśli będą realizowane wedle naukowych pryncypiów, mogą stać się wartościowym źródłem danych oraz metodologicznej inspiracji dla badaczy

wielu dyscyplin. Tym bardziej warto, by stały się przedmiotem szerszej naukowej i publicznej debaty.

**Abstrakt**

Voting Advice Applications (VAAs), inaczej nawigatory wyborcze, to narzędzia internetowe, służące wyborcom w uzyskaniu czytelnej informacji, w jakim zakresie ich poglądy są zbieżne ze stanowiskami komitetów wyborczych, oraz jakie są ich wzajemne relacje w politycznej przestrzeni. Biorąc pod uwagę rosnącą popularność tych rozwiązań oraz to, że służą one także gromadzeniu materiału empirycznego do badań naukowych, każdorazowo należy zwrócić uwagę na założenia i metody wykorzystywane przez ich twórców. W artykule omówiono schemat budowy nawigatorów wyborczych oraz najważniejsze metodologiczne wyzwania z nimi związane, wykorzystując jako ilustrację polskie edycje VAAs (wybory do PE z 2014 roku).

**CONSTRUCTING VOTING ADVICE APPLICATION – METHODOLOGICAL ASPECTS**

**Abstract**

Voting Advice Applications (VAAs) are internet-based applications which provide information about parties or candidates running in elections. They help voters to find out their own placement in political space and inform to what extent voters' opinions overlap with parties' or candidates' in a cognitively easy and accessible way. VAAs that become more and more popular in Poland and are used also as an important scientific data collector are being created according to various scenarios. Therefore, special attention should be paid to a methodological site of any VAA. The article aims at exploring and comparing various methods used by the Polish VAAs' teams (PE elections 2014).

**Bibliografia:**


E. Babie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2007.

K. Benoit, M. Laver, *The dimensionality of political space: Epistemological and methodological considerations,* "European Union Politics" 2012,nr 13(2), s. 194-218.

A. Campbelli in., *The American voter*, New York 1960.

L. Cedroni, D. Garzia (red.), *Voting Advisory Applications in Europe, state of art*, Napoli 2010.

A. Downs, *An Economic Theory of Democracy*, New York 1957.

A. Dziewulska, A.M. Ostrowska (red.), *Europeisation of Political Rights: Voter Advice Application and Migrant Mobilisation in 2011 UK Elections,* Warszawa 2012.

A. Dziewulska, *The use of Voter Advice Application in Poland. Glosuje.com.pl*, [w:] L. Cedroni, D. Garzia (red.), *Voting Advisory Applications in Europe, state of art*, Napoli 2010.

M. Fiorina, *Retrospective Voting in American Elections*, New York 1991.

D. Garzia, S. Marschall, *Voting Advice Applications in a Comparative Perspective: An Introduction*, [w:] D. Garzia, S. Marschall (red.),*Matching Voters with Parties and Candidates. Voting Advice Applications in a Comparative Perspective,* Essex 2014.

D. Garzia, A. de Angelis, J. Pianzola, *The Impact of Voting Advice Applications on Electoral Participation*, [w:] D. Garzia, S. Marschall (red.) *Matching Voters with Parties and Candidates. Voting Advice Applications in a Comparative Perspective,* Essex 2014.

J. Fivaz, G. Nadig, *Impact of Voting Advice Applications (VAAs) on Voter Turnout and Their Potential Use for Civic Education,* "Policy & Internet" 2010, nr 2, s. 167-200.

W. Gagatek, D.Milczarek, *Critical assesment of the Voting Aid Application my candidate.eu*, [w:] A. Dziewulska, A.M. Ostrowska (red.), *Europeisation of Political Rights: Voter Advice Application and Migrant Mobilisation in 2011 UK Elections,* Warszawa 2012.

K. Gemenis, *Estimating parties' policy positions through voting advice applications: Some methodological considerations*, "Acta Politica" 2014, nr 48, 3, s. 268-295.

A. Hess, D. Kasprowicz i in., *Nawigacja na mniejszych akwenach. Programy ugrupowań i kandydatów samorządowych w aplikacji internetowej Barometr Wyborczy*, „e-Politikon" 2015, nr 15, s. 8-45.

S. Hix, A. Noury, R. Gerard, *Dimensions of politics in the European Parliament*, "American Journal of Political Science" 1999, nr 50(2), s. 494-511.

D. Kasprowicz, *Internetowa przestrzeń dla SPACE (Socio-political Alternatives in Central Europe). Wnioski z projektu EUVOX 2014.,* Referat przestawiony podczas I Kongresu Europeistyki, Warszawa 2014.

H. Kriesii in., *Globalization and the transformation of the national political space: Six European countries compared*, "European Journal of Political Research" 2006, nr 45 (6), s. 921-956.

K. Krippendorff, *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, 2. edycja, Thousand Oaks 2004.

T. Louwerse, S. Otjes, *Design challenges in cross-national VAAs: the case of the EU Profiler,*

"*International Journal of E-Governance"* 2012*,* nr 5 (3/4), s. 279-297.

S. Marschall, C. Schmidt, *Preaching to the converted or making a difference? Mobilizing effects of an internet application at the German general election 2005,* [w:] D.M. Farrell, R. Schmitt-Beck, (red.), *Non-party Actors in Electoral Politics*, Baden-Baden 2008, s. 259-278.

F. Mendez, J. Wheatley, *Using VAA-Generated Data for Mapping Partisan Supporters in the Ideological Space,* [w:] D. Garzia, S. Marschall (red.),*Matching Voters with Parties and Candidates. Voting Advice Applications in a Comparative Perspective,* Essex 2014.

A. Pacześniak, *Europeizacja polskich partii politycznych*, Warszawa 2014.

*The Lausanne Declaration on Voting Advice Applications.*

A.H. Trechsel, M. Mair*, When parties (also) position themselves: An introduction to the EU Profiler,* "Journal of Information Technology and Politics" 2011, nr 8(1), s. 1-20.

M. Wagner, O. Ruusuvirta, *Matching voters to parties: Voting advice applications and models of party choice*,"Acta Politica" 2012, nr 47(4), s. 400-422.

S. Walgrave, P. van Aelst, M. Nuytemans, *"Do the vote test": the electoral effects of a popular vote advice application at the 2004 Belgian elections*, "Acta Politca" 2008, nr 43, s. 50-70.

**RECENZJE**

**Agata Serafin**

**Marcin Kaczmarski, *Russia-China Relations in the Post-Crisis International Order*, Nowy Jork 2015, s. 176**


Kryzys ekonomiczny i finansowy, który wystąpił w latach 2008–2009, niewątpliwie przyczynił się do istotnych zmian i przetasowań na scenie międzynarodowej. Zachwiał on dotychczas funkcjonującym przekonaniem o niepodważalnej dominacji Zachodu i zainicjował proces reorganizacji porządku międzynarodowego, w którym szczególną rolę zaczęły odgrywać dwa państwa: Chińska Republika Ludowa oraz Federacja Rosyjska. Recenzowana książka jest próbą przedstawienia stosunków rosyjsko-chińskich po tym okresie, z nawiązaniem do implikacji wynikających z postzimnowojennego ładu międzynarodowego. Autor publikacji, analizując relacje między obu państwami, wskazuje na ich transformację i oparcie na założeniach pokojowego przejęcia/tranzycji potęgi, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w bilateralnych oraz regionalnych stosunkach, jak i pozycji, a także roli Rosji i Chin na arenie międzynarodowej.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, ma zwartą i logiczną strukturę. W pierwszym rozdziale Autor konfrontuje ze sobą dwie narracje określające stosunki rosyjsko-chińskie jako strategiczne partnerstwo lub *axis of convenience* (*oś wygody*). Ukazuje zmieniające się środowisko międzynarodowe oraz interesy obu państw. Federacja Rosyjska w dobie upadku Związku Radzieckiego oraz porażki ekonomicznej transformacji porzuca zachodniocentryczny kierunek polityki.

W tym samym czasie Chiny dzięki wprowadzeniu elementów kapitalizmu doświadczają sukcesu gospodarczego – na scenie międzynarodowej wyłania się nowa potęga. Spoiwem dla obu państw jest chęć zastąpienia unipolarnego, zdominowanego przez Zachód porządku międzynarodowego porządkiem multipolarnym, który uwzględniałby stanowiska *emerging powers* i aktorów niepaństwowych. Kryzys ekonomiczny i finansowy z lat 2008-2009 niejako obnaża dążenie Moskwy do odzyskania pozycji supermocarstwa, a także wymusza na przywództwie Chińskiej Republiki Ludowej prowadzenie bardziej asertywnej polityki zagranicznej. Autor w sposób niezwykle czytelny prezentuje unikatowość relacji między obu państwami, które pozostały niewzruszone w dobie wojny gruzińsko-rosyjskiej (2008), kryzysu ukraińskiego (2014), rosnącej obecności Chin w Azji Centralnej czy rosyjskim Dalekim Wschodzie. Czytelnik dowiaduje się, że relacji między dwoma państwami nie należy traktować jako strategiczne partnerstwo czy *axis of convenience*, lecz jako pragmatyczną, świadomą, uwarunkowaną własnymi interesami współpracę (s. 24). Autor, dobierając skrupulatnie argumenty, uzasadnia wiodącą pozycję Chin we wzajemnych relacjach między państwami: osłabiona kryzysem ekonomicznym Rosja postrzega Chiny jako nośnik niezbędny do realizacji własnych interesów w wymiarze globalnym, w szczególności do konfrontowania się z Zachodem bez ryzyka izolacji. Z kolei dla Chin współpraca z Moskwą jawi się jako jeden z wielu aspektów polityki zagranicznej. Pomijając kooperację między stronami, widoczne są brak zaufania oraz obecność aspektów konfliktogennych we wzajemnych stosunkach. Dodatkowo współpraca między państwami jest wykorzystywana instrumentalnie do realizacji własnych interesów narodowych i nie wynika ze zbieżności poglądów.

Kolejny rozdział książki dotyka kwestii wewnętrznych uwarunkowań obu państw i ich wpływu na relacje między Moskwą a Pekinem. Autor uświadamia Czytelnika, jak niepodważalny jest wpływ przywództwa państw na kierunek polityki

zagranicznej. W Rosji mamy do czynienia z przywództwem scentralizowanym, znajdującym się w rękach Władimira Putina, który opiera swoje rządy na pluralizmie „silnych". W przypadku Chińskiej Republiki Ludowej mówimy o przywództwie kolektywnym, na którego czele stoi Xi Jinping. Dla Moskwy polityka zagraniczna i status światowej potęgi mają kluczowe znaczenie, Pekin skupia się zaś na własnym rozwoju gospodarczym, co odzwierciedlało się m.in. w marginalizowaniu polityki zagranicznej, widocznym szczególnie przed kryzysem w 2009 r. Działania obu państw są warunkowane przez własną tożsamość: Rosja dąży do odzyskania pozycji supermocarstwa, Chiny działają zaś przez pryzmat *Chinese dream*. Pekin stawia się w pozycji lidera państw rozwijających się, co spotyka się z coraz wyraźniejszym postrzeganiem siebie jako odrębnej cywilizacji z wyjątkową w skali światowej historią (s. 45).

W rozdziale trzecim Autor wskazuje na moment przełomowy w relacjach rosyjsko-chińskich, uwzględniając pokojowe przejęcie/tranzycję potęgi. Swoje rozważania opiera głównie na kwestiach mających kluczowy wpływ na wzajemne stosunki między państwami, tj.: sektorze energetycznym, współpracy w zakresie uzbrojenia oraz aspekcie rozwoju rosyjskiej Dalekiej Północy. Zmianę w rosyjsko-chińskich relacjach obrazuje szczególnie sektor ropy naftowej. Pod wpływem osłabienia gospodarczego Federacji Rosyjskiej po kryzysie ekonomicznym w 2009 roku, a także spadku światowych cen ropy naftowej Moskwa decyduje się na nawiązanie asymetrycznej współpracy z Pekinem w tymże sektorze (s. 61), co znajduje odzwierciedlenie w budowie ropociągu WSTO (Wschodnia Syberia–Ocean Spokojny) czy współpracy Rosnieftu z chińskim CNPC. Abstrahując od dążenia Rosji do dywersyfikacji kierunków eksportu tego surowca, Rosja tym działaniem uzależnia się znacząco od chińskiego rynku, w wyniku czego traci niejako możliwości nawiązania bliższych stosunków energetycznych z Japonią, Koreą Południową czy Indiami, zyskując jednocześnie potrzebne jej środki finansowe. Autor na podsta-

wie wnikliwej analizy prezentuje rosyjsko-chińską współpracę w sferze bezpieczeństwa czy zbrojeń. Znajduje ona odzwierciedlenie w zaopatrywaniu przez Moskwę Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w uzbrojenie rosyjskiej produkcji. Rosja nie tylko przyczynia się do zmniejszenia chińskiej przepaści technologicznej w sferze zbrojeń (w dobie funkcjonującego embarga na sprzedaż broni do Chin, nałożonego przez Wspólnoty Europejskie i USA w związku z krwawym stłumieniem demonstracji na placu Tiananmen w 1989 roku), lecz także nie wyklucza sprzedaży wysoko zaawansowanej, najnowszej rosyjskiej technologii. Zdaniem Autora powyższy stan relacji wskazuje, że Moskwa nie czuje się zagrożona przez rosnącą potęgę. Dla Chin współpraca z Rosją wydaje się niezbędna do wzmocnienia własnej pozycji wobec Stanów Zjednoczonych. W swojej analizie Autor uprzedza Czytelnika, że obszary rosyjskiego Dalekiego Wschodu i Syberii mogą w przyszłości stać się czynnikiem silnie konfliktogennym – bez względu na korzyści gospodarcze dla Rosji wynikające z chińskiej obecności na tym obszarze.

Charakteryzując relacje Federacji Rosyjskiej i Chin w szerszym sąsiedztwie, Autor ujawnia klucz do zrozumienia akceptowanej przez obie strony wzajemnej obecności w Azji Centralnej. Podczas gdy Moskwa wiedzie prym w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa i polityki, Pekin rozwija swoje zaangażowanie w energetyce. Kompromis obu stron wynika z zainteresowania tym regionem Stanów Zjednoczonych, szczególnie za rządów Baracka Obamy. Rosja toleruje interesy chińskie w środkowoazjatyckim sektorze energetycznym, strona chińska nie osiągnęła bowiem monopolu na tym rynku, a większość ropy naftowej z regionu jest wciąż transportowana przez terytorium Federacji Rosyjskiej. Jednocześnie, jak trafnie zauważa Autor, obecność Chin w tym regionie blokuje forsowane przez kraje UE koncepcje rozwoju infrastruktury przesyłowej surowców (s. 92). Strona chińska nie wykazuje aspiracji podważenia wojskowej dominacji i obecności Rosji w Azji Środkowej. Rozbieżności w wyznaczeniu kierunku kooperacji w ramach powołanej

w 2001 roku Szanghajskiej Organizacji Współpracy, powołanie Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej czy pojawienie się koncepcji nowego Jedwabnego Szlaku Handlowego nie zburzyły wypracowanego *status quo*. Autor zwraca również uwagę na pozycję Rosji w Azji Wschodniej: Moskwa nie konkuruje z Chinami na tym obszarze, uznając w pełni obowiązujący tam sinocentryczny ład (s. 108).

W rozdziale piątym Autor pochyla się nad wpływem Stanów Zjednoczonych na relacje rosyjsko-chińskie. Pomaga on zrozumieć czytelnikowi sens wzajemnych interakcji między państwami. Dowodzi, że w stosunku do USA przed 2012 rokiem Rosja i Chiny nie koordynowały wzajemnych działań: podczas gdy Moskwa ocieplała stosunki z Waszyngtonem za prezydentury Dmitrija Miedwiediewa, Pekin wykazywał asertywną postawę wobec amerykańskich poczynań (s. 122). Począwszy od 2012 roku, oba kraje zaczęły oponować przeciwko dominacji USA, co wynikało z ich własnych interesów narodowych.

Poza wyżej ukazanymi aspektami Czytelnik może odnaleźć w tekście analizę zmieniających się ról międzynarodowych Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej w wymiarze globalnym. Zapoznaje się z pozycją obu państw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, grupach G8 czy G20 oraz w BRICS. Autor kreśli role obu państw w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego, prezentując między innymi ich zaangażowanie w zarządzaniu kryzysami międzynarodowymi. Zwraca uwagę na to, że podczas gdy Moskwa uważana jest za głównego partnera do rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego pojmowanego globalnie i regionalnie, Pekin zwiększa swoje zaangażowanie w zarządzaniu kryzysami międzynarodowymi. Dodatkowo Pekin wiedzie prym w kwestiach oscylujących wokół światowej ekonomii. Autor skłania się ku stwierdzeniu, że w dłuższej perspektywie to Chiny zdominują relacje rosyjsko-chińskie (s. 158).

Omawiana praca autorstwa doktora Marcina Kaczmarskiego pozwala na zrozumienie specyfiki relacji między – jakże ważnymi uczestnikami stosunków

międzynarodowych – Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową. Nieszablonowy charakter książki wynika nie tylko z wysublimowanego doboru argumentacji, którą posługuje się Autor przy weryfikacji swoich tez, lecz także wyważonego spojrzenia i podejścia czysto analitycznego. Autor odwołuje się do zarówno chińskiej, rosyjskiej, jak i anglojęzycznej literatury uznanych na całym świecie analityków. Książka jest dziełem niezwykle interesującym, szczególnie ze względu na konfrontowanie myślenia rosyjskiego z myśleniem chińskim. To nadaje jej unikatowy status w polskim piśmiennictwie i badaniach nad stosunkami międzynarodowymi. Tekst anglojęzyczny jest przystępny i przejrzysty – lektura książki nie sprawia czytelnikowi większego problemu. Publikacja prezentuje kompleksowy opis wzajemnych relacji państw w okresie po kryzysie ekonomicznym do 2015 r. – stanowi zachętę do dalszej analizy stosunków rosyjsko-chińskich oraz ich implikacji. Niewątpliwie jest to pozycja, która zasługuje na zwrócenie uwagi czytelnika zainteresowanego wnikliwą analizą stosunków międzynarodowych.

## Autorzy

Mariusz Baranowski – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Sławomir Czapnik – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego.

Agnieszka Grzelak – doktor habilitowana nauk prawnych, profesor Akademii Leona Koźmińskiego, zastępca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Dominika Kasprowicz – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik projektów EUVOX Polska oraz Barometr Wyborczy realizowanych w latach 2014-2015 w ramach międzynarodowego konsorcjum Preference Matcher.

Adam Martofel – absolwent Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej oraz Studium Polityki Zagranicznej w Akademii Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Jakub Sabała – doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Agata Serafin – doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Stanisław Sulowski – politolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW.

Rafał Zgryziewicz – oficer Wojska Polskiego specjalizujący się w tematyce Komunikacji Strategicznej (StratCom), ze szczególnym uwzględnieniem Operacji Psychologicznych (PSYOPS). W ramach służby w Centrum Eksperckim Komunikacji Strategicznej NATO (NATO Strategic Communications Centre of Excellence) zajmuje się analizą sposobów komunikowania się dżihadystycznych ugrupowań terrorystycznych.

Aleksandra Zięba – politolog, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka m.in. Uniwersytetu Indiana w Bloomington, Uniwersytetu w Konstancji i Uniwersytetu Wiedeńskiego.

**Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon" – Instrukcje dla Autorów**

Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon" jest elektronicznym czasopismem naukowym (ISSN: 2084-5294) i z liczbą 8 punktów znajduje się na liście czasopism punktowanych MNiSW (grudzień 2016 r.)

Serdecznie zapraszamy do zgłaszania propozycji artykułów obejmujących swoją tematyką sześć obszarów badawczych, na których koncentruje się Ośrodek Analiz Politologicznych: Jakość rządzenia, Społeczeństwo obywatelskie, Integracja europejska, Współczesne wyzwania i zagrożenia, Stosunki Międzynarodowe oraz Komunikacja polityczna.

Uprzejmie informujemy, iż nadesłane teksty muszą mieć charakter politologiczny. Pragniemy zainteresować Państwa także numerami tematycznymi kwartalnika – informacje o kolejnych wydaniach dedykowanych wybranemu tematowi znajdują się każdorazowo na stronie internetowej Ośrodka (**tutaj**) oraz w wysyłanym newsletterze OAP UW.

Zgłoszone prace zostaną poddane selekcji redakcyjnej i analizie merytorycznej redaktorów tematycznych. Po wstępnym zatwierdzeniu zgłoszonych artykułów przez Redaktora Naczelnego czasopisma zostaną one przekazane do zewnętrznej recenzji, prowadzonej w formule *double-blinded*.

Więcej informacji na temat procedury redakcyjnej oraz recenzji znajduje się na stronie www.epolitikon.pl.

Artykuły należy przesyłać **w formacie .doc lub .docx** na adres:
**epolitikon@oapuw.pl**

**Układ tekstu:**

**1.Imię i nazwisko** Autora

**2.Język publikacji**: polski lub angielski

**3.Tytuł**: w językach polskim i angielskim, wyśrodkowany, pogrubiony

**4.Abstrakt artykułu**: w językach polskim i angielskim (oba do 600 znaków)

**5.Słowa kluczowe**: 5

**6.Tekst podstawowy**: czcionka Calibri „12", wyjustowany

**7.Ustawienia strony**: standardowe

**8.Akapit**: pierwszy wiersz – wcięcie 1,25 cm, 1,5 odstępu między wierszami

**9.Przypisy**: na dole strony, wyjustowane, numeracja ciągła, czcionka „10", według wzoru:

[1] J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych,* Warszawa 2002, s. 67.

Tamże, s. 73.

[1] M. Cichosz, *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*,[w:] A. Antoszewski (red.), *Systemy polityczne Europy Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 2006, s. 52.

[1] J. Baszkiewicz, *Powszechna historia...,* s. 155.

[1] T. Kowalski, *Formy i przesłanki obecności kapitału zagranicznego w mediach drukowanych,* „Zeszyty Prasoznawcze" 1998, Nr 1-2, s. 37.

[1] M. Górak, *Cyfrowa prasa: chwilowa moda czy przyszłość,*

http://internetstandard.pl/artykuły/45301.html, 6.12.2004.

**10. Bibliografia:**

wg wzoru:

P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Warszawa 2011.

**11.Nota o Autorze**: nazwa instytucji, w której jest zatrudniony, tytuł naukowy, stopień naukowy (na końcu artykułu)

**12. Objętość:** od 0,6 do 1 arkusza

**13. Wymagania zapory *ghostwritting*[1] i *guest autorship*[2]**

Pragniemy podkreślić, że ***ghostwriting*** i ***guest authorship*** są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie ich wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

**Po uzyskaniu obu pozytywnych recenzji do proponowanego artykułu należy dołączyć na prośbę Redakcji:**

a. oświadczenie o wkładzie poszczególnych Autorów w pracę

b. oświadczenie o źródłach finansowania publikacji

Wzory oświadczeń są dostępne do pobrania na witrynie internetowej OAP UW (**Instrukcja dla Autorów**)

Po otrzymaniu informacji o pozytywnej ocenie artykułu przez dwóch Recenzentów oba dokumenty należy przesłać pocztą bądź złożyć w Redakcji Kwartalnika Naukowego „e-Politikon":

ul. Nowy Świat 69 pok. 215, 00-927 Warszawa

tel. +48 604 737 015, 22 552 37 32

[1] Z ***ghostwriting*** mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wskazania jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

[2] Z ***guest authorship*** (***honorary authorship***) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo tego jest on autorem/współautorem publikacji.